

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 55 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 2 lutego 1935

Rok 30

Poznań, 1 lutego

Wewnętrzne dzieje sztuki

Wyobraźmy sobie wspaniałe muzeum, gdzie zgromadzone są najpiękniejsze dzieła sztuk plastycznych z całego świata, ale — pobudowane na wyspie bezludnej. Mijają wieki, i nikt tych skarbów nie ogląda. Są — niewątpliwie! —, istnieją, ale jakgdyby wcale ich nie było. Zewnętrznie biorąc, żyją tak samo, jak w każdym innym muzeum, ale czujemy wszyscy, że są jakgdyby umarłe. O tyle jednak nie umarłe, lecz raczej w letargu połączonym, że gdyby zjawił się tu bodaj jeden widz, ożyłyby wszystkie, na które onby spojrzeć raczył.

Atoli i bez owego widza przygodnego, letarg niejednego ze zgromadzonych tu dzieł, w zupełnej nawet samotności na tej pustyni trwający, miałby cechy niesamowite. O ile bowiem żyje gdziekolwiek na świecie człowiek, który jedno z tych dzieł widział, pamięta je i mile wspomina, o tyle i dzieło to żyje w muzeum, żyje cichym życiem wewnętrznym. Co więcej! Każde tu dzieło, które kiedykolwiek wywarło wpływ na życie ludzkie, albo na inne dzieło sztuki oddziaływało, a wpływ ten trwa i działa, każde takie dzieło żyje tu również głębokim życiem utajonym.

Rozumiemy je! Współczujemy smutkom ich i radościom. Życiem każdego dzieła sztuki jest jego obecność w duszy ludzkiej, a zgonem — niepamięć. To z dzieła sztuki, co istnieje w świecie zewnętrznym, jest nie życiem jego, ale tylko trwaniem. Nie lekceważymy jednak i trwania tej, niejako, powłoki dzieła, jest ona bowiem niedozownym warunkiem do powtarzania się coraz nowych narodzin dzieła, w niej zamkniętego. W każdym widzu, w każdym odbiorcy swoim jedno i to samo dzieło sztuki rodzi się nanowo w coraz nowej swojej odmianie i żyje w nim, i działa przez niego.

Te same warunki istnienia posiada dzieło każdej sztuki, nie tylko — sztuk plastycznych. I muzyka i aktorstwo i poezja i tancerstwo mają swoje jakgdyby „muzea”: w postaci książek, nut, sceny i estrady, skąd widzowie i słuchacze, czyli, ogólnie mówiąc, odbiorcy sztuki otrzymują od twórców sztuki ich dzieła bądź bezpośrednio z ich własnych rąk, albo pośrednio — z rąk wykonawców. A poza tem uspio- ne są w letargu, ale żyją owym życiem wewnętrznym w pamięci i w duszach tych, którzy je choć raz jeden czy wprost, czy jaką drogą okólną otrzymali. Im częściej atoli budzą je ludzie z letargu, tem pełniejszym one życiem żyją, tem bardziej się zwielokrotniają, tem bardziej wszelkie życie dokoła wzbogacają.

Nic zatem dziwnego niema w tem, że artyści tak zabiegają, by dzieła sztuki w społeczeństwie ludzkim w ciągłym obiegu były, ani też niema tu żadnego ze strony artystów egoizmu

Expose min. Becka

Przemówienie w komisji spraw zagranicznych Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Na dzisiaj o godz. 11 zostało zwołane posiedzenie sejmowej komisji zagranicznej, na którym min. Beck zapowiedział wygłoszenie swego exposé. Zapowiedź ta wywołała bardzo silne wrażenie i liczny napływ publiczności. O godz. 11.20 min. Beck wygłosił przemówienie, noszące charakter retrospektywny.

STOSUNKI Z SOWIETAMI

Poruszył nasamprzód sprawę stosunków między Polską a Sowietami podkreślając, że pierwotne układy, jak pakt nieagresji i protokół londyński o określeniu napastnika zostały wzmocnione układem o nieagresji do końca 1945 r. Kontakt ten został rozszerzony przez wejście Sowietów do Ligi Narodów.

UKŁAD POLSKO-NIEMIECKI

Układ polsko-niemiecki z 26 stycznia ub. r. ożywiony szczerą wolą pokoju, zdał w tym okresie swój życiowy egzamin w całej rozciągłości i sięgnął do wielu dziedzin codziennego życia po obu stronach granicy. Otworzył drogę do ułatwiania wielu spraw praktycznych, doprowadził do zniesienia wojny celnej, przez co możemy z Niemcami współdziałać nad stopniowym odbudowaniem współpracy międzynarodowej w dziedzinie ekonomicznej.

Kontakty naukowe, artystyczne, prasowe, turystyczne, sportowe rozwijają się w życzliwej atmosferze. Chodzi tu już tylko o efekt psychologiczny na dziś, ale o działanie wychowawcze w duchu wzajemnego szacunku i pokojowego współzycia narodów. Kontakty te znalazły wyraz w wizytach półoficjalnych dr. Göbbelsa i prywatnej premiera pruskiego Göringa. W czasie rokowań przeprowadzonych z rządem Rzeszy na różne techniczne tematy mieliśmy sposobność stwierdzić wiele dobrej woli ze strony rządu niemieckiego.

STOSUNKI Z FRANCJĄ

Nowy układ nie naruszył w niczym naszych uprzednich zobowiązań. Odnosi się to w pierwszej mierze do stosunków sojuszniczych. Mieliśmy sposobność stwierdzić to wzajemnie w

czasie wielokrotnych kontaktów z rządami sprzymierzonych krajów. Chciałbym tu przede wszystkim przypomnieć warszawską wizytę min. Barthou, naszego wypróbowanego przyjaciela, którego podpis figuruje na układzie sojuszniczym z r. 1921. Kontakt osobisty z kierownikiem polityki francuskiej, przerwany przez tragiczną śmierć min. Barthou, został nawiązany w tym samym duchu, z jego następcą min. Lavałem na terenie zebrań genewskich.

KONTAKTY Z INNYMI PAŃSTWAMI

Poza normalnymi kontaktami dyplomatycznymi moja wizyta oficjalna w Rumunii w maju dała sposobność do szerszego omówienia interesujących nas wspólnie spraw.

Rok ubiegły dał sposobność do wielu ważnych spotkań politycznych. Wizyta ministra estońskiego Seljamaa i rewizyta moja w Tallinie dały sposobność do omawiania szeregu interesujących nas wspólnie spraw. W końcu roku gościliśmy premiera Gömbösa a obecność jego pozwoliła nam jeszcze raz stwierdzić, że zgodnie z tradycjami dawnej Rzeczypospolitej Polska dzisiejsza nie ma powodów, które mogłyby ją skłonić do działań politycznych zwróconych przeciwko Węgrom.

Podczas mojej podróży do Danii i Szwecji stwierdziłem, że rosnące w Polsce zainteresowanie dla tych krajów znajduje i po tamtej stronie morza żywe echo.

Jest jedna sprawa, która wykracza poza ramy mego resortu, to sprawa naszych stosunków z Gdańskiem. Zasada bezpośredniej współpracy i szukiwania wspólnych rozwiązań na drodze bezpośredniego porozumienia utrwaliała się w ciągu ostatnich miesięcy i dała już zobopólne korzystne rezultaty.

SPRAWY MNIEJSZOŚCIOWE

Poza temi rokowaniami odbyła się na terenie genewskim debata w sprawach mniejszości narodowych. W poprzednim exposé mówiłem o akcji naszej w sprawie generalizacji traktatów o ochronie mniejszości narodowych. Debata utknęła na martwym punkcie ze względów formalnych i procedural-

nych, co nas zmusiło do samoistnego określenia naszego stanowiska. W poprzednim stanie rzeczy działanie Ligi Narodów docierało do Polski w formie urażającej głęboko naszą opinię publiczną i obrażającej zarówno nasze interesy, jak i poczucie godności narodowej. Wyjaśnienie tej sprawy pozwala śledzić życzliwie rozwój i wpływ Ligi i bez zastrzeżeń poszukiwać na jej terenie współpracy z innymi państwami.

PAKT WSCHODNI

Zainteresowania nasze odnoszą się do projektów, związanych z próbą organizacji politycznej wschodniej części Europy. Od czerwca z. r. ciągnie się sprawa t. zw. wschodniego Locarna. Na układach lokarniejskich zrobiliśmy zle doświadczenie. Pakt obecnie proponowany nie jest, ani Locarnem, ani też układem wschodnim, a zagadnieniem wschodnie są w nim poruszone częściowo i niewystarczająco. Pakt ten jest nadal w negocjacji, a wszystkie okoliczności odnoszą się do sfery naszych bezpośrednich, najżywniejszych interesów. Musimy je starannie studjować, aby nasz własny dorobek, uzyskany ze współpracy z sąsiadami, a zmierzający do realnej stabilizacji stosunków na północnym wschodzie Europy nie poniósł jakiegokolwiek uszczerbku. W politycznej i formalnej stronie tej sprawy jest zbyt wiele znaków zapytania, ażeby wyciągnąć ostateczne przewidywania co do zakończenia negocjacji. Niema jeszcze projektu tekstu proponowanego układu.

POLSKA A UKŁADY RZYMSKIE

Drugi projekt został wysunięty wskutek wizyty min. Lavała w Rzymie. Chodzi w nim o poszukiwanie formy współzycia między państwami t. zw. basenu naddunajskiego, gdzie jesteśmy zainteresowani. W Rzymie rzucano dopiero pierwszy projekt tej akcji, którą będziemy śledzili z zainteresowaniem i sympatją. Projektom tym zarzucano zbyt ogólnikowy charakter. Nie sądzę, ażeby zarzut ten był słuszny. Na początek trzeba się ograniczyć do skromnych celów.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

zawodowego. Postępują oni tak samo, jak kupcy z towarami, jak rzemieślnicy z wytworami rąk swoich, jak rolnicy z ziemiopłodami: pragną życia dla życia. Niechaj dzieła sztuki współzawodniczą ze sobą. Które są złe i niszczycielskie, prędko przepadną, a ich zły wpływ dotknie tych tylko, którzy są słabi. I tu istnieje dobór z twardości jego prawami. Dlatego musi być walka pomiędzy dziełami sztuki, pomiędzy prądami rozmaitemi i kierunkami. To jest bieżące życie sztuki — ruchliwe i gwałtowne. Ale istnieje inne jeszcze jej życie — to, które minęło, niemniej żywe, a głębsze i spokojne.

Właściwie mówiąc, o wiele żywszym i pełniejszym życiem żyje w nas i działa sztuka przeszłości, nawet odległej i obcej przeszłości, aniżeli sztuka teraźniejszości. A pierwszą, która się rzuca w oczy, ogólną cechą sztuki minionej jest jej samorządny, naturalny i powszechnie przyjęty układ według ram narodowych. Najzajadlejszy

socjał i międzynarodowiec odróżnia sztukę grecką od egipskiej, a tę — od asyryjskiej, hinduskiej, chińskiej, japońskiej i tak dalej, a te wszystkie znowu i we wszystkich kierunkach — od sztuki francuskiej, a tę — od niemieckiej, polskiej, rosyjskiej i tak dalej i dalej poprzez cały obszar kuli ziemskiej w przestrzeni i poprzez tysiąclecia w czasie. Sztuka jest narodowa.

Wewnętrzne dzieje każdej sztuki są przede wszystkim bezustanną wędrówką jej w łonie własnego narodu. W tysiącach swoich dzieł, w nieogarnionej ilości coraz nowych każdego dzieła narodzin, z pokolenia na pokolenie sztuka urabia oblicze swoje i ducha swego według ducha narodu, którego jest wyrazem i objawieniem. A i z kolei rzeczy sama sztuka, gdy do pewnego wieku swego dojdzie, kształtuje naród swój na obraz swój i podobieństwo. W tej pracy wiekowej i zobopólnej powstaje pewien odrębny,

wielki typ sztuki narodowej, sztuki danego narodu, o wyrazie i stylu tak samoistnym i bogatym, że wchodzi następnie do ogólnej skarbnicy ludzkości jako całość jednolita. Pomimo mnóstwa różnic, które w biegu czasu walczyły ze sobą zawzięcie, pomimo wielu sztuk, wielu w nich kierunków, stylów, okresów, wszystko ostatecznie układa się samorządnie w ramy jednego narodu jako hymn jego istnienia wiekowego.

Uczestniczymy tedy wszyscy, zarówno twórcy sztuki, jak jej odbiorcy, w jednym a świętem życia misterjum i nie powinniśmy się od tego uczestnictwa uchylać. Współdziałając ze sztuką, która najbardziej do duszy jego przemawia, ten — z muzyką, ów — z malarstwem, tamten — z poezją, każdy obywatel narodu uczestniczy w jego twórczości i do wielkości jego w miarę sił się przyczynia.

STANISŁAW PIENKOWSKI

Oczy Europy zwrócone na Londyn

Dziś rozpoczęły się rozmowy francusko-angielskie — Prasa brytyjska snuje domysły na temat podstaw porozumienia

Londyn. (Tel. wł.) Cała prasa stoi dziś pod znakiem francuskiej wizyty, przyczem zajmuje bardzo niejednołite stanowisko. Niektóre dzienniki zapo- trzebują się na wynik londyńskich obrad dosyć pesymistycznie, inne natomiast wykazują duży optymizm, który obecnie zaczyna przeważać. Stwierdzają, że Laval nie przybył z próżnymi rękoma. Jeżeli wszystko dobrze pójdzie, zaproponuje on zawarcie układu, zapewnia- jąc Wielkiej Brytanii pomoc całego lot- nictwa francuskiego w razie ataku na Anglię.

W sprawie paktu wschodniego wy- stąpi Wielka Brytania prawdopodobnie z pewnymi zmianami, wychodząc z założenia, że Niemcom nie należy przedkładać gotowego planu z alterna- tywą przyjęcia lub odrzucenia bez moż- ności dyskusji nad nim. Sprawa ta jed- nak byłaby aktualną dopiero wówczas, jeżeli narady londyńskie znajdą drogę do bezpośrednich rokowań z Niemcami. Francja zgodziłaby się wtedy na podję- cie przez Wielką Brytanię inicjatywy w Berlinie.

Korespondent dyplomatyczny „New s Chronicle” stwierdza, że wiadomo- ści prasowe o znalezieniu formuły w sprawie zajęcia wspólnego stanowiska w kwestji dozbrojenia Niemiec, wy- wołały w kołach rządowych zadowole- nie. Wydaje się, że rzeczywiście osią- gnięto jakiś postęp w tej sprawie. Flan- din oświadczył podobno w czwartek wieczorem, że obie strony w ciągu kil- ku godzin znajdują wspólną platformę. W Londynie podkreśla się jednak, że celem rozmów nie jest zawarcie nowe- go paktu, lecz omówienie środków zbli- żenia do Niemiec.

„Times” ogranicza się do stwier- dzenia, że zdaniem kół angielskich, sprawa równości i bezpieczeństwa mu- si być dyskutowana i załatwiona rów- nocześnie.

„Daily Telegraph” zaznacza, że premier Flandin i min. Laval, przy- bywając do Londynu, celem odbycia narad z MacDonallem i sir Johnem Si- monem, mogą mieć przeświadczenie, iż osiągnięcie porozumienia jest obec- nie zapewnione.

Atmosfera donośnych rokowań, któ- ra w końcu ubiegłego tygodnia była mało sprzyjająca, obecnie zmieniła się korzystnie na skutek ostatnich narad ambasadora angielskiego w Paryżu, sir

George Clerk'a z min. Lavalem. W cią- gu ostatniej rozmowy obu mężów sta- nu zdołano ustalić formułę, która za- pewnia pomyślny wynik pertraktacji londyńskich.

W ciągu najbliższych tygodni nale- ży się liczyć z ważnymi wydarzeniami w dziedzinie polityki międzynarodowej. Amb. George Clerk zdołał rozproszyć pewne obawy gęzzół cmfwyp cmfwyp

Wielka katastrofa lotnicza w Niemczech

Berlin. (Tel. wł.) Straszna kata- strofa samolotowa wydarzyła się w pobliżu Szczecina.

O godz. 16 wystartował z Gdańska samolot komunikacyjny linii Króle- wiec—Berlin. Z powodu bardzo złych warunków atmosferycznych pilot w drodze zdecydował się lądować w Szczecinie o czym zawiadomił miej- scowe lotnisko. Przy pomocy sygna- łów radjotelegraficznych podawano mu kierunek. O godzinie 18.17 radjo- telegrafista samolotu donosił, że znaj- dują się na wysokości 400 metrów. Ostatnie sygnały radiowe przyleto z pokładu samolotu o godzinie 18.38,

gdy radjotelegrafista donosił, że lecą na wysokości 130 metrów.

Okolo godz. 19 pędzący samolot uderzył o wzgórze w pobliżu Szczeci- na i rozbił się. Wszyscy pasażerowie w liczbie 8, oraz obsługa, składająca się z trzech osób zostali zabici. Zginę- li zatem: Freiherr Marschall von Bie- berstein z Królewca, dr. Lang z Gdań- ska-Langfuhr, panna Gleitz z Gdań- ska, Sonntag z Gdańska, von Schulz z Sopot, Rohde z Królewca, Rudels- dorf z Berlina i Vietor z Bremeny. Z załogi: kpt. lotniczy Westphal, radjo- telegrafista Kühne i maszynista Zim- mermann.

Pogłoski o rekonstrukcji rządu

Warszawa. (Tel. wł.) W kołach politycznych bardzo rozległe komenta- rze wywołały ostatnie wypadki na sejmowej komisji budżetowej.

Agresywne wystąpienie pos. Mie- dzińskiego przeciw min. Zawadzkie- mu oraz skreślenie daniny szkolnej — jak przypuszczają w tych kołach — będzie miało również swoje konsekw- encje polityczne i personalne. Nie- wątpliwie na powyższym tle pojawiły się pogłoski o zachwianiu stanowiska ministrów Wacława Jędrzejewicza i Stan. Zawadzkiego. Oczywiście są to tylko pogłoski, ale wyrażają one pew- ne nastroje, nurtujące w decydujących sferach „sanacji”. Przypuszczalna ta rekonstrukcja rządu nastąpiłaby do- piero po zamknięciu sesji.

Innym objawem wystąpienia pos. Miedzińskiego są pogłoski n. t. sposo- bów, jakich należy użyć, ażeby wyjść z trudności budżetowych. Jedni, wy- jście widzą w ustanowieniu nowej po-

życzki wewnętrznej, przeciw czemu zresztą wypowiedział się min. Zawadz- ki. Inne głosy zwracają uwagę na mo- żliwość rewizji uposażeń urzędniczych, o czym nawet już od pewnego czasu przebiekano w kołach urzędniczych. Ewentualna obniżka pborów nastą- piłaby od 1 kwietnia. — Notujemy te pogłoski z obowiązku dziennikarskie- go nie biorąc za nie odpowiedzial- ności.

Śnieg w Rabce.

Rabka Zdrój (PAT). W ostat- nich dniach spadł tu obfity śnieg, po- krywając całą Rabkę i okolice grubą warstwą śniegu. Z okazji międzyna- rodowych akademickich zawodów narciarskich — zapowiadany jest b. liczny zjazd gości.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 1. 2. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdo- wego była spokojna.

Z pożyczek państwowych poszukiwano 5% poz. konwers. no 66% — bez oddaw- ców, również poszukiwano 4% premj. dol. po 53, — bez notowania.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. placo- no za 4 1/2% dol. listy zast. 48 1/2% oraz za 4 1/2% złotowe listy zast. również 48 1/2%, natomiast 4% listy zast. konwert. ofiaro- wano po 49 1/2%.

Akcje bankowe bez notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu

— 72% w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

4 1/2% dolarowe listy zast. serji K. z r. 1933

Pozn. Ziem. Kred. 48,25 P.

4 1/2% złotowe listy zast. serji K. z r. 1933

Pozn. Ziem. Kred. 48,25 P.

4% listy zast. konwert. oempl. P. Z. K.

49,25 O.

Tendencja spokojna.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w War- szawie 5.31 — 5.32 1/2 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.28 zł.

Kurs marki niem. i guld. gđ. Bank Pol- ski, oddział w Poznaniu, płaćł dziś za 100 mk. niem. gotówką 178.00 zł, za 100 guld. gđ. w dewizach 172.67 zł, gotówką 172.33 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 1. 2. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Po- znań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne

Żyto 195 tonn par. Poznań . . . 15,50

Owies 30 tonn par. Poznań . . . 15,40

Owies 15 tonn par. Poznań . . . 15,35

Owies 15 tonn par. Poznań . . . 15,80

Ceny orientacyjne:

Żyto (Usp. spokojne) . . . 15,25— 15,50

Pszenica (Usp. spokojne) . . . 15,25— 15,75

Jęczmień browarowy . . . 21,25— 22,00

Uspokojenie spokojne.



ABY ZWYCIĘZYĆ

trzeba stać u szczytu doskonałości... u szczytu tego stoja perfumy i wody kwiatowe

MOLINARD JEUNE — PARIS

z kompozycją HABANITA na czele

Gen. zast. na Polskę i Gdańsk

K. & A. Miklaszewski, Kraków.

Tg 186

Jęczmień 710—725 g/l. . . . 20,50— 20,75
Jęczmień 680—690 g/l. . . . 19,00— 19,50

Uspokojenie spokojne. . . . 15,25— 15,75

Owies (Usp. spokojne) 15,25— 15,75

Mąka

żytnia I gat. 0,55% wł. w. . . . 21,75— 22,75

żytnia I gat. 0,65% wł. w. . . . 20,75— 21,75

żytnia II gat. 55—70% wł. w. . . . 15,25— 16,25

żytnia pośl. pon. 70% wł. w. . . . 13,25— 14,25

żytnia razowa 0,95% wł. w. . . . 17,25— 18,25

Uspokojenie spokojne. . . . 26,50— 29,00

pszena gat. IA 0,25% wł. w. . . . 26,00— 26,50

pszena gat. IB 0,45% wł. w. . . . 25,00— 25,50

pszena gat. IC 0,55% wł. w. . . . 24,00— 24,50

pszena gat. ID 0,60% wł. w. . . . 23,00— 23,50

pszena gat. IE 0,85% wł. w. . . . 22,00— 22,50

pszen. gat. IIA 20,55% wł. w. . . . 21,50— 22,00

pszen. gat. IIB 20,65% wł. w. . . . 18,50— 19,00

pszen. gat. IID 45,65% wł. w. . . . 15,75— 16,25

pszen. gat. IIF 55,65% wł. w. . . . 14,75— 15,25

psz. gat. IIIA 65,70% wł. w. . . . 12,25— 12,75

psz. gat. IIIB 70,75% wł. w. . . . 10,00— 10,75

Otrębv żytnie stand. . . . 10,50— 11,00

Otrębv pszenne grube stand. . . . 9,75— 10,25

Otrębv pszenne średnie st. . . . 10,25— 11,75

Otrębv jęczmienne 41,00— 44,00

Rzepak zimowy 38,00— 40,00

Rzepak letowy 43,00— 45,00

Siemianiniane 39,00— 42,00

Groch wika 27,00— 29,00

Włkna letowa 28,00— 30,00

Peluszka 37,00— 42,00

Groch wiktoria 31,00— 34,00

Groch folgera 9,50— 10,00

Łubin niebieski 11,00— 11,50

Łubin żółty 11,00— 13,00

Seradela 130,00— 140,00

Koniczyna czerwona surowa 155,00— 165,00

Koniczyna czerw. 95—97% cz. . . . 80,00— 110,00

Koniczyna biała 190,00— 210,00

Koniczyna szwedzka 70,00— 80,00

Koniczyna żółta odluszczone 75,00— 95,00

Przelot 60,00— 70,00

Tymoteusz 90,00— 100,00

Rajgras angielski 2,75— 2,95

Śloma pszena luzem 3,35— 3,55

„ pszena prasowana 3,00— 3,25

„ żytnia luzem 3,50— 3,75

„ żytnia prasowana 3,50— 3,75

„ owsiana luzem 4,00— 4,25

„ owsiana prasowana 2,20— 2,70

„ jęczmienna luzem 3,10— 3,30

„ jęczmienna prasow. . . . 7,00— 7,50

Siano zwykłe luzem 7,50— 8,00

„ zwykłe prasowane 8,00— 8,50

„ nadnoteckie luzem 8,50— 9,00

„ nadnoteckie pras. . . . 17,50— 18,00

Makuch inian w taflach 13,00— 13,25

Makuch rzepakowy w tafl. . . . 18,50— 19,00

Makuch słon w tafl. 42/43% 20,00— 20,50

Śrut Soja 34,00— 37,00

Mak niebieski

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach:

żyta 1302 tonn, pszenicy 28 tonn, jęczmie-
nia 256,5 tonn, owsa 30 tonn, maki żytniej
76 tonn maki pszennej 49,5 tonn, otrab
żytnich 177,4 tonn, otrab pszennych 85,30
tonn, otrab jęczmiennych 15 tonn, rzepa-
ku 211 tonn, rzepiku 42 tonn, siemienia
inianego 6 tonn, grochu wiktoria 23 tonn,
grochu folgera 15 tonn, łubinu niebieskie-
go 15 tonn, łubinu żółtego 30 tonn, sera-
dela 5,5 tonn, makuchu słonecznikowego 2,5
tonn, makuchu rzepakowego 5 tonn, ma-
kuchu konopianego 1 tona, peluszki 6,5
tonn, lucerny 0,6 tonn, maku niebieskiego
21 tonn, kukurydzy 45 tonn, nasion 2,6
tonn, słomy 10 tonn, wełny 2,23 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe

Komisji Notowania Cen.

Poznań, 1. 2. 1935 r.

Spędzono: buhajów 1, krów 19, świni
178, prosiąt 58, cieląt 162, razem 418 zwie-
rząt.

Tainiki mordu kapturowego

ŻYJE CZY ZGINĘŁA?

Praga. (PAT.) Zamordowanie inż. Formisa budzi dalej sensację. Pogło- ska o rzekomem pozostawieniu bądź porzuceniu w Czechosłowacji wspól- niczki zabójców nie jest dotąd wyja- śniona. Z jednej strony policja po- dobno poszukuje w Wietawie jej zwłok, a z drugiej istnieją rzekomo świadko- wie, którzy widzieli całą trójkę mor- derców, przechodzącą granicę, gdzie miał na nich czekać kryty samochód.

POGŁOSKI O STACJI NADAWCZEJ

Skomplikowana jest również spra- wa stacji nadawczej. Pojawiła się po- głoska, że ją przeschmuglowano w cało- ści z Niemiec, czego miał dokonać pe- wien emigrant Adam vel Marr, który od 2 miesięcy przebywa w areszcie śledczym, podejrzany o to, że podając się za emigranta był w istocie agentem nar.-socj.

JEDYNY ŚWIADEK

Aresztowano kelnera hotelu, w któ-

rym zamordowano inż. Formisa. Kel- ner ten był jedynym świadkiem zbrod- ni i całą noc przesiedział w swym po- koju ze strachu, a dopiero przed po- ludniem zawiadomił policję o wypad- ku. Aresztowany ma być również wła- ściciel hotelu Graf, okazało się bowiem, że około godz. 7 rano, po zbrodni, prze- chodzący obok hotelu do pracy robotni- cy widzieli kelnera i Grafa, zacieraają- cych ślady, jakie w ogródku pozosta- wili złoczyńcy.

PROPAGANDA ANTYHITLEROWSKA?

Taina stacja nadawcza służyć miała nie tylko do propagandy antyhitlerow- skiej, ale służyła i do komunikowania się ze zwolennikami t. zw. „czarnego frontu” w Niemczech. Odbywało się to przy pomocy tajnego szyfru. Uporczy- wie powtarzają się też pogłoski, że Formis znał pewne tajemnice Reichs- wehry i że to było główną przyczyną morderstwa na jego osobie.

Eksposé min. Becka

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

PRZECIW GŁOSOM KRYTYKI

Oto przebieg prac politycznych w ciągu ubiegłego roku i zupełnie jasny obraz zasadniczych tendencji polityki polskiej. Jest to oczywiście polityka polska, nasza polityka własna. Może się jednemu podobać, drugiemu nie podo- bać. To jest ich dobre prawo. W na- szym rachunku będę się trzymał wy- mowy faktów. Nie mam zamiaru zaj- mować się temi czy innemi głosami niezadowolonia, slyszanemi z różnych

krajów. Z ich pobieżnego przeglądu zanotowaliśmy tylko jeden zarzut, a to jest, że Polska wykazuje zbyt mało za- interesowania dla zbiorowych prac pokojowych Kto realnie i praktycznie zrobił więcej wysiłków od nas, zmie- rzających do utrwalenia pokoju, z tym będziemy dysputowali.

Nad exposé min. Becka do dysku- sji zapisali się pierwszy poseł Cza- piewski (P. P. S.) i poseł Stanisław Stronński (Kl. Nar.) (w)

Narada w Londynie

Obecna narada angielsko-francuska w Londynie odbywa się nietylko w nastroskach, ale także w rzeczywistych warunkach politycznych, odmiennych niż bywało dotychczas w dobie powojennej.

Anglia już na Konferencji Pokojowej r. 1919 zaczęła troszczyć się o biedne Niemcy, a krzywo patrzeć na Francję, w znacznej mierze dlatego, że przedstawicielem jej był p. Lloyd George, który następnie, krok po kroku, budował Niemcom pomosty, a Francji zapory, aż wreszcie na zjeździe w Genewie r. 1922 chciał razem z zaproszonymi tam Niemcami obalić traktat wersalski z granicami państw włącznie. Potem, od r. 1924, p. Ramsay MacDonald zapraszał Niemcy w Genewie do Ligi Narodów, pozwalając sobie na zachęcanie ich z tamtejszej mównicy twierdzeniem, że niesłusznie oddano Polsce wschodni Górny Śląsk, a prowadząc dalej to dzieło, lord d'Abernon, brytyjski ambasador w Berlinie, razem z p. Stresemannem, jak to dokładnie opisują pamiętniki obu kmotrów, pchał Niemcy przez Locarno do Ligi Narodów, z nieokreślonymi widokami odwetowemi na wschodzie. Znalazłszy się znowu u steru, p. MacDonald zdołał przeprowadzić zwolnienie Niemiec z odszkodowań w Lozannie w lipcu 1932 i przyrzeczenie im t. zw. równouprawnienia w zbrojeniach w grudniu 1932 r.

W miesiąc później, w styczniu 1933, przekonano się w Anglii, że wszystkie te nadskakiwania Niemcom wejmarskim, przedstawianym stale w najpiękniejszych barwach, torowały jedynie drogę... Trzeciej Rzeszy kanclerza Hitlera, a w miarę, jak ta Trzecia Rzesza zaczęła pokazywać, nawewnątrz i nazewnątrz, co umie, zaczęto w Anglii otrząsać się ze złudzeń, tembardziej, że takie zjawiska, jak walka z chrześcijaństwem także protestantkiem, jak noc 30 czerwca 1934 r., jak zamach wie-deński, niezbyt przypadają do smaku angielskiego.

Najlepiej jednak rozumiała Anglia zawsze, poprzez wieki, to wszystko, co bezpośrednio dotyczy jej dobra i jej bezpieczeństwa. Niemcy zaczęły się zbroić samowolnie i poprostu bez miary. W tych zbrojeniach niemałe miejsce zajmuje lotnictwo. Jak dawniej floty obcej, tak obecnie nie lubi Anglia słusznie lotnictwa obcego, które jeszcze łatwiej, niż flota, może dotrzeć do nietykalnej wyspy. W tych to nastrojach, a raczej zimnych obliczeniach, przyjmowano w Londynie w czerwcu r. ub. gen. Weyganda, a w lipcu r. ub. ś. p. Barthou i min. Pietri, poczem p. Baldwin oświadczył w Izbie Gmin, że granica obronna Anglii nie leży już na wybrzeżu koło Dover, lecz nad Renem.

Pp. Flandin i Laval zastają przeto w Londynie Anglię inaczej usposobioną

niż w latach ubiegłych. Rząd brytyjski chce i obecnie przyczynić się do jakichś wyrównań w Europie, choćby dlatego, że nadchodzą wybory w Anglii i trzeba wykazać się czynną polityką, ale nie będzie to już polityka zadowalania Niemiec jakimkolwiek kosztem. Bo Anglia coraz dokładniej widzi, że byłoby to kosztem nietylko cudzym, lecz i własnym.

Narada w Londynie nie rozwidni w oka mgnieniu widnokręgu europejskiego i nie usunie, jak ręką odjął, zakłóceń i groźb stałych i rosnących. Ale

nie będzie to już skłanianie Francji do niedorzecznych ustępstw dla dogodzenia Niemcom. Zasada polityki francuskiej, która mówi: naprzód bezpieczeństwo, a potem sprawa zbrojeń, będzie tym razem niewątpliwie uszanowana.

W ten sposób, poprzez porozumienie Francji z Włochami, z Anglią, z Rosją, z Małą Ententą, z państwami bałtyckimi, zmierza naprzód polityka wzmacniania bezpieczeństwa w Europie, a Polska w tej polityce mogłaby mieć poczesne miejsce.

STANISŁAW STROŃSKI.

„Samorząd” warszawski

We wtorek 29 stycznia odbyło się pierwsze posiedzenie stołecznej rady miejskiej w sposób niezwykle uroczysty. Zagaił je minister spraw wewnętrznych p. Kościółkowski, który przybył w towarzystwie trzech wice-ministrów, poczem obszerne exposé wygłosił tymczasowy prezydent p. Starzyński. Dyskusji nad tem exposé nie było. Zastąpiła ją „herbatka”, na którą gościnnie prezydent zaprosił nowych „ojców” miasta, dygnitarzy i przedstawicieli prasy.

W ten sposób „samorząd” warszawski został już skompletowany. Mamy

stworzyć z Warszawy z okolicą odrębne województwo i usunąć panujący obecnie dualizm władz administracyjnych. Dlaczego jednak w okresie, dzielącym nas od tej reformy, mają koniecznie zasiadać na ratuszu władze — niby samorządowe — pochodzące z nominacji i czem mianowana rada miejska jest lepsza od wybranej, — tego p. minister nie wyjaśnił. I dlatego trudno odrzucić przypuszczenie, iż obecna tymczasowość jest próbą, która zostanie następnie utrwalona w zreformowanym już na stałe ustroju stolicy.

P. minister Kościółkowski słusznie zarzucił ustawie samorządowej, że dała ona Warszawie taki sam ustrój, jak innym, nawet najmniejszym miastom. Dodamy do tego, że uczyniła to „sanacyjna” większość sejmowa, która z początku nawet słyszeć nie chciała o proponowanych przez Klub Narodowy odrębnych statutach dla wielkich miast polskich, a wreszcie wprowadziła do ustawy ten postulat, ale w bardzo wąskim zakresie i z daleko idącymi zastrzeżeniami.

W exposé tymczasowego prezydenta p. Starzyńskiego były także słowa uznania dla czynnika obywatelskiego, miłości do samorządu i oddanego jego pieczy miasta. — Było wszystko oprócz tymczasowości obecnego ustroju. Plan gospodarki miejskiej w Warszawie, zakreślone zostały przez p. Starzyńskiego z rozmachem, przekraczającym nietylko roczne przewidywania (według dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej obecnym ustrój nie może trwać dłużej, jak do 31 marca 1936 r.), ale nawet pięcioletnią kadencję normalnego samorządu miejskiego.

Tymczasowy zarząd nietylko wprowadza nowe podatki, ale zakłada fundamenty pod gigantyczny plan inwestycyjno-urbanistyczny, który mógłby być wykonany jedynie przy pomocy wielomilionowej pożyczki. Świeżo uchwalona przez Sejm ustawa, nadająca obligacjom miasta Warszawy przywilej publiczności — i to bez ograniczenia sumy, idzie na rękę tym zamierzeniom.

Wprawdzie wspomniany wyżej dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 września 1934 r. o tymczasowych organach ustrojowych gminy miasta stołecznego Warszawy nadaje tymczasowemu zarządowi wszelkie uprawnienia rady miejskiej, uchylając w tym wypadku zawarte w ustawie samorządowej, a odnoszące się do komisarycznych zarządów ograniczenia, — ale trudno przypuścić, żebyjaższe korzystanie z tych uprawnień było zgodne z intencją wspomnianego dekretu. Sądzymy, że prowizoryczne władze miejskie nie mają ani moralnego, ani nawet formalnego prawa podejmować takich zadań, których skutki i koszty obciążą ludność stolicy na długie lata, krępując inicjatywę gospodarczą przyszłych, prawdziwych władz samorządowych.

Tak wygląda „samorząd” warszawski w chwili inauguracji tymczasowej rady miejskiej. Skrupowany samorząd poznański ma przynajmniej swoje przedstawicielstwo z wyboru, — w Warszawie nawet radnymi miejskimi są komisarze.

M. K.



nr 5310/11

prezydenta i 4 wiceprezydentów (piąty jest w drodze), radę miejską i komisję rewizyjną. Różnica w stosunku do zwyczajnego samorządu jest tylko ta, że ten nasz, warszawski, jest w całości — mianowany.

Obydwaj mówcy wtorkowi, zarówno p. minister Kościółkowski, jak i p. Starzyński, zdawali sobie sprawę z nieco kłopotliwej sytuacji i, podkreślając rolę czynnika obywatelskiego w samorządzie, z jednej strony usiłowali wykazać, że tym czynnikiem jest właśnie mianowana rada, a z drugiej obiecywali, że w niedługim czasie odbędą się wybory.

P. Kościółkowski uzasadniał obecne przewidywania, równając się zupełnie zawieszeniu samorządu w stolicy, zamiarami rządu nadania Warszawie specjalnego ustroju, który ma

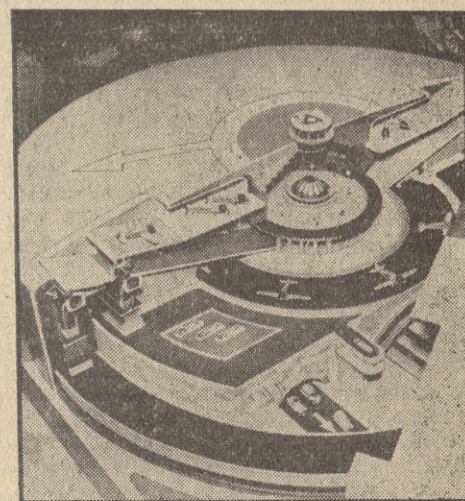
UWAGI

Już trzecie zrzędu towarzystwo lotnicze zaprowadza regularną komunikację na linii Londyn — Paryż. Ruch pasażerski na tym szlaku był do tej pory w ręku dwóch równocześnie kompanij: Imperial Airways i Hillman Line. I rozwija się dobrze, bo, jak wiadomo, jest jeszcze miejsce na trzeciego konkurenta. Będzie nim wkrótce Continental Airways Company, które chce nad drugimi zdobyć wyższość przez regularne odloty tygodzinne. Zarazem podróż z bulwarów nadsekanwskich do City londyńskiej nie przekroczy 2 i pół godziny. Dalekobieżny ruch lotniczy dochodzi do sprawności, przypominającej komunikację podmiejską, prawieże tramwajową.

Zza oceanu przyszło w ubiegłym stuleciu napięcie walki konkurencyjnej w dziedzinie komunikacji. Między ważniejszymi centrami amerykańskimi utrzymywane są podwójne szlaki kolejowe dwóch konkurencyjnych towarzystw, które o tej samej godzinie, po równej cenie i z podobną wygodą przewożą pasażerów od miasta do miasta. Rywalizacja, która nie zna przeszkód!

Widać, że Europa potrafi być pojętnym uczniem Ameryki. Przynajmniej tam, gdzie szeroko otwarte są wrota dla inicjatywy prywatnej. Szlak lotniczy Londyn — Paryż najlepszym tego dowodem.

Są więc dziedziny, w których hasła wolnej konkurencji, acz obecnie niezbyt w modzie, pozostały górą.



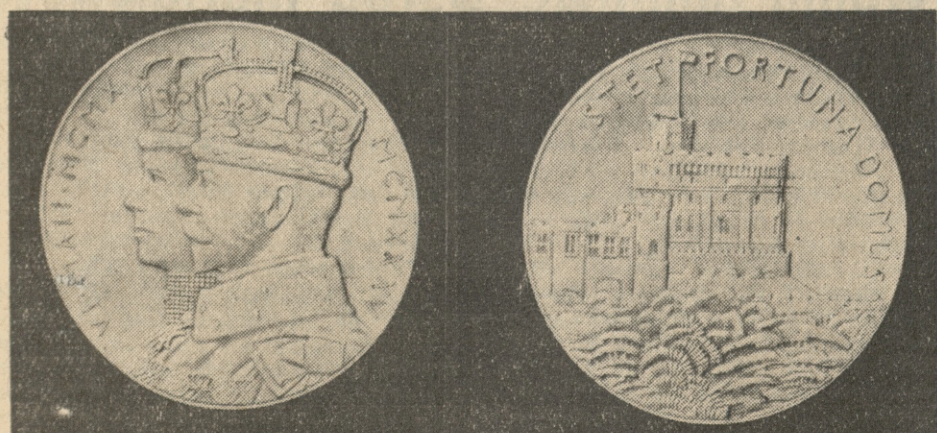
Architekt amerykański dr. William Whitney zbudował model wielkiego podziemnego lotniska w Nowym Jorku. Gigantyczny ten projekt, przyjęty już przez rząd Stanów Zjednoczonych, przewiduje budowę portu lotniczego dla około 600 samolotów pasażerskich. Port będzie wyposażony w najbardziej nowoczesne urządzenia lotnicze, wielkie autostrady i posiadać będzie nawet kolej podziemną.

Włochy wobec aktualnych zagadnień europejskich

W związku z rozmowami londyńskimi poświęca znany włoski tygodnik „Affari Esteri” artykuł pióra p. Giovanniego Engeli o położeniu międzynarodowym i polityce niemieckiej. Wywody wspomnianego tygodnika zasługują tembardziej na uwagę, że jest on organem, zbliżonym do sfer włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Nawiązując do głośnych wywiadów Hitlera, jakie w ostatnim czasie miały miejsce z przedstawicielami, zwłaszcza świata angielskiego, p. Engeli jednocześnie zauważa, że w wywiadach tych nie było nic słychać o stosunku Niemiec do ich sąsiadów północno-wschodnich i południowo-wschodnich. „Równocześnie — pisze on — rozpoczęła się na nowo działalność narodowo-socjalistyczna w Austrii i w Gdańsku. Praca też wre dookoła niemieckiej mniejszości w Czechosłowacji i mowa tam jest o nowym jakoby plebiscycie w pierw w Kłajpedzie, potem w Gdańsku. Zdaje się, że Rzesza zdecydowana jest przystąpić do nowych poprawek traktatu wersalskiego. Jedyne tylko porozumienie wielkich mocarstw zdoła powstrzymać zamierzenie postawić tamę.

„Co się tyczy paktu wschodniego, to rząd włoski już 13 czerwca określił swoje stanowisko, zbiegające się wówczas z stanowiskiem rządu angielskiego. A mianowicie w tym sensie, że pakt dla konsolidacji pokoju europejskiego mógłby być użyteczny zwłaszcza wówczas, gdyby przyczynił się on do rozwiązania problemu różności praw. Sytuacja jest dzisiaj taka sama. Ale mimo to istnieje inny nieco odcień, ponieważ w międzyczasie nastąpiło nawiązanie stosunków francusko-rosyjskich. Przystąpienie Niemiec do paktu wschodniego, pod warunkiem całkowitej równości, uważa się w Rzymie za nieodzowne.”



DWADZIEŚCIA PIĘĆ LAT KRÓLOWANIA.

Dla uczczenia 25-lecia wstąpienia na tron króla Jerzego V angielska mennica królewska („Royal Mint”) wybiła medale srebrne, wartości jednej gwiney. Na jednej stronie widnieją wizerunki króla Jerzego i królowej Marji, na odwrocie zaś przedstawiona jest rezydencja królewska — Windsor Castle. Cała Anglia żyje w oczekiwaniu wielkich uroczystości jubileuszowych, których punkt kulminacyjny przypada na miesiąc maj.

Stronnictwo Narodowe

WYDZIAŁ MŁODYCH STRON NAR.
PLACÓWKA WILDA

urządza

w sobotę, dnia 2 lutego 1935 r. uroczyste łamanie opłatka, w sali Stron. Nar. św. Marcin 65, I ptr. Początek o godzinie 18. Wszystkich członków zaprasza

Kierownictwo.

Wstęp za zaproszeniami.

Adwokat Żyd oskarżony o udział w szantażu

Obciążające zeznania ptk. Skorupskiego w piątym dniu procesu przeciwko szantażystom prasowym

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”.)

Kraków, 30 stycznia. Cały Kraków żyje obecnie pod wrażeniem odbywającego się przed sądem okręgowym procesu przeciwko 14 oskarżonym o uprawianie szantażu za pośrednictwem dwóch pism brukowych „Wolnego Słowa” i „Głosu Publicznego”.

W kołach prawniczych wielkie zainteresowanie wywołuje fakt, że na ławie oskarżonych zasiada adwokat krakowski dr. Norbert Knoebel, stojący pod zarzutem brania udziału w szantażach.

W środę, po krótkich zeznaniach świadka Klempnerowskiego zeznawał ptk. Skorupski, klasyczny świadek oskarżenia przeciwko adwokatowi Knoebelowi.

Świadek pożytył osk. Łobodzie 500 zł; kiedy później upominał się o zwrot pieniędzy, oskarżony zaczął mu się odgrażać. Przechodząc raz ulicami, zauważył świadek t. zw. „wywieszki” „Wolnego Słowa”, na których znajdował się kompromitujący go tytuł. Zrozpaczony prosił świadka Łobodę o usunięcie wywieszek. Łoboda zgodził się na to dopiero po otrzymaniu 250 zł. Do Janickiego miał się wyrazić, że ptk. Skorupski może dać 5000 zł. Z tych pieniędzy dr. Knoebel miałby otrzymać 3000 zł.

Przewodniczący pokazuje świadkowi świadectwo ubóstwa, w którym dokonano „poprawki” i pyta, czy może powiedzieć, czyje pismo jest w tych „poprawkach”.

Świadek odpowiada, że prawdopodobnie jest to pismo dr. Knoebela. Przewodniczący pokazuje pismo osk. Knoebelowi:

— Czy to pana pismo?
Osk. Knoebel: — Nie.

Przewodniczący przypomina oskarżonemu, że w pierwszym dniu rozprawy mówił, iż to on pisał te poprawki, później znów, że mundantka albo aplikant.

Osk. Knoebel stoi zmieszany.

Adw. Rappaport (zast. powoda cywilnego ptk. Skorupskiego): — Panie doktorze, czy kiedy pan chciał zażywać weksel Sachowej, wiedział pan o

tem, że u dr. Friedmana złożonych jest dla Mydlarczykowej 2000 zł?

Oskarżony jest bardzo zmieszany i odmawia odpowiedzi. (Chodzi tu o to, że Mydlarczykowa miała otrzymać 2000 zł gotówką, tymczasem dr. Knoebel, który był zastępcą prawnym Mydlarczykowej, chciał jej dać 1000 zł gotówką, a na 1000 zł weksel ze swoim żyrem).

Po zeznaniu ptk. Skorupskiego przewodniczący odróczył rozprawę do wieczora. Na rozprawie wieczornej przesłuchano kilku świadków oskarżenia, którzy zeznawali obciążająco dla oskarżonych.

Rozprawie karnej przysłuchuje się delegat krakowskiej Rady Adwokackiej zarówno z tego powodu, że na ławie oskarżonych zasiada adwokat, jak i z tego, że pewne zarzuty, pozostające

w związku z akcją szantażową, ciąży także na innych kilku adwokatach, chodzi więc o uzyskanie materiału do ewentualnego rozpatrzenia przez sąd dyscyplinarny.

Proces, odbywający się przed sądem krakowskim, nasuwa następujące uwagi:

Na ławie oskarżonych zasiadło kilkunastu ludzi, oskarżonych między innymi o to, że zbierali ogłoszenia do swych gazet, grożąc konsekwencjami w razie nieotrzymania ich. Kraków odetchnął z ulgą. Ale czy zupełnie?

Znaną jest rzeczą, że nie tylko w Krakowie, ale w całej Polsce (także w Poznaniu!) uprawia się szantaż, często na dużo większą skalę, a sprawy dotychczas chodzą bezkarnie. Zjawiają się u kupców i przemysłowców, oświadczając, że pozostają w kontakcie z izbami skarbowymi(?), powołując się na różnych dygnitarzy(?) i — żądają pieniędzy na ogłoszenie w jakimś zupełnie niepoczytnym piśmie „sanacyjnym”. W razie odmowy grożą konsekwencjami... Biedni ludziska płacą grube tysiące i — milczą... Jak długo będą milczeć? Czy tak długo jak Krakowianie, którzy tyle lat drżeli przed szantażystami? (M)

Wykonanie oddłużenia samorządów

Ogłoszone w „Dzienniku Ustaw” nr. 1 poz. 1, rozporządzenie min. skarbu określa warunki oddłużenia związków samorządowych (z rozporządzenia Prez. Rz. z 24. 10. 1934 Dz. Ust. nr. 94, poz. 846) odnośnie pożyczek tych związków wobec Banku Gospodarstwa i banków komunalnych (Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu i Polski Bank Komunalny w Warszawie).

Ułgi dotyczą konwersji zaległości na pożyczki długoterminowe niżej oprocentowane oraz na umorzenia części zaległości.

I. Konwersji podlegają: a) wszystkie pożyczki krótkoterminowe Banku Gospodarstwa Krajowego z przed 1 kwietnia 1934 — z wyjątkiem pożyczek udzielonych z Państw. Funduszu Budowlanego, b) wszelkie zaległości w spłatach wobec B. G. K. oraz banków komunalnych (raty, odsetki, koszty, należne do 1 kwietnia 1934 i nieuiszczone do 28. 10. 1934). — Konwersyjne pożyczki długoterminowe rozło-

żone będą na 36 i pół lat, a oprocentowanie ich obniżono na 5 i pół procent z dodatkiem administracyjnym pół procent. — B. G. K. i banki komunalne będą mogły jednak po emisji obligacji zabezpieczonych skonwertowanymi wierzytelnościami doliczyć do skonwertowanych wierzytelności różnicę kursową między kursem emisyjnym a nominalnym. Konwersja następuje na wniosek interesowanych związków samorządowych (najpóźniej do 1. 4. 1936) i one ponoszą koszt konwersji.

II. Umazra się zupełnie a) 17 proc. z zaległości wobec Banku Gosp. Krajowego z tytułu pożyczek, które podlegają konwersji, b) odsetki zwłoki, należne tak B. G. K., jak bankom komunalnym za czas od 1. 4. 1932 do 28. 10. 1934, o ile do tego czasu nie były zapłacone.

Inne ulgi dla samorządów z ustawy oddłużeniowej wejdą w życie dopiero po rozmaitych formalnościach. I tak w sprawie przejęcia ich długów wobec komunalnych kas oszczędności przez banki komunalne w drodze emisji specjalnych obligacji, gwarantowanych przez państwo, wyjdzie dopiero osobne rozporządzenie min. skarbu.

Ułgi i częściowe umorzenie pożyczek, udzielonych przez skarb państwa, nastąpić będzie dopiero na wniosek Centralnej Komisji Oszczędnościowej i po uzgodnieniu między ministerstwami w każdym poszczególnym wypadku, co potrwa jeszcze długo. To samo odnosi się do ulg i umorzeń pożyczek, udzielonych przez ubezpieczenia społeczne.

A zatem w budżetach, układanych na rok 1935-6, względnie w listach wierzytelności, uwzględnić będą mogły samorządy na razie tylko częściowe umorzenia zaległości, jak pod II, oraz ewentualne odroczenie (do 1. 1. 1938) rat długów w Komunalnych Kasach Oszczędnościowych z tytułu kredytów, pochodzących z funduszy instytucji kredytowych i prawa publicznego, i niżki stopy procentowej od nich na 5 i pół proc., o ile przeciw temu nie będą przemawiały żywotne interesy tych kas.

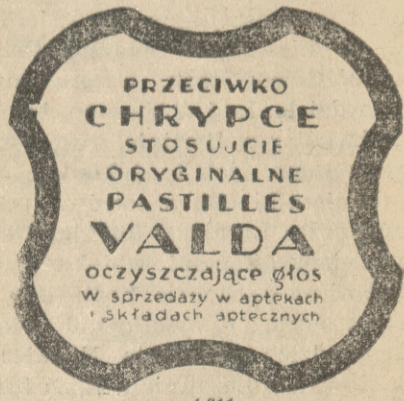
Hemoroidy

są przyczyną złego samopoczucia i t. p. Należy bezwzględnie usunąć te dokuczliwe cierpienia. Przy hemoroidach stosuje się

Ciepki **Anusol**
-Goedecke-

Do nabycia w aptekach.

Oprócz tego odpadają znieśli wpłaty samorządów za Fundusz Pracy, za co jednak przybywa nowa składka na powołany do życia Związek Rewizyjny Samorządu Terytorjalnego.



Wybory w Czechosłowacji

(Praga, (PAT). W jesieni roku bież. odbędą się w Czechosłowacji normalne wybory parlamentarne. W związku z tem w nastrojach opinii publicznej, jak i w prasie zapanowała już atmosfera wyborcza.

Mimo niedawnych zapewnień premiera Malypetra, że wybory odbędą się w normalnym terminie, nie brak pogłosek, iż rozpisane one zostaną już na wiosnę. „Prager Tageblatt” przypuszcza w związku z tem, że zgłoszonych zostanie 17 list, mianowicie 7 czeskich, 1 słowacka, 5 niemieckich, 1 węgierska, 1 polska, 1 żydowsko-karpatorska i 1 komunistyczna.

Należyta przemianę materji zapewniają
Zioła Przeczyszczające Karpinińskiego.

Tg 87

Czy skorzystałeś z okazji?

uzyskania świetnych kompletów stanowiących
Klasyczne serie „Roju”
(Dziela XX w., dzieła Dostojewskiego w polskórkę i t. d.)
i nadto przesyłanych w całorocznej prenumeracie

BEZPŁATNIE 28 KSIĄŻEK

Prospekty gratis wysyła Tow. Wyd. „Ról”.
Warszawa, Kredytowa 1.

Tk 153

OSTATNIE DNI

gdyż TYLKO DO DNIA 10 LUTEGO

SUBSKRYPCJA

NA TANIE ZBIOROWE WYDANIE

Pism Bol. Prusa

w 26 tomach (ca 7000 str.)

Po zamknięciu subskrypcji cena będzie znacznie podwyższona; w rozsprzedaży pojedynczej będą tylko niektóre tomy.

Wydawnictwo pod znakiem POLSKIEJ AKADEMII LITERATURY.

Redaktorzy: Prof. Dr. I. Chrzanowski i Prof. Dr. Z. Szwejkowski.

Wydawcy: Gebethner i Wolff.

26 tomów (ok. 7000 str.), co miesiąc 1—2 tomy (4 tomy kwartalnie).

Pierwszorzędną szatą zewnętrzną.

Już wyszedł tom I „TO I OWO” i tom X „PLACÓWKA”.

CENA: A. Broszowane: 88 zł + 10 zł na przesyłkę, płatne: 1-sza i 2-ga rata po 10 zł, dalsze 13 rat miesięcznie po 6 zł.

B. Oprawne (płótno): 115 zł + 10 zł na przesyłkę, płatne: 1-sza i 2-ga rata po 10 zł, dalsze 14 rat miesięcznie po 7,50 zł.

Przy odbiorze w księgarni (tylko w Warszawie) odpada koszt przesyłki.

Przy wpłaceniu całej kwoty zgóry 10 zł opustu.

Raty winny być uiszczane do 5-go każdego miesiąca; opóźnienie powoduje wstrzymanie wysyłki odpowiedniego tomu.

K. Poz. Do Wydawnictwa Gebethner i Wolff, Warszawa, Zgoda 12

Zgłaszam subskrypcję na 26 t. PISM BOLESŁAWA PRUSA w broszurze... w oprawie... z przesyłką... z odbiorem w księgarni. Równocześnie wpłaciłem na P. K. O. konto Gebethner i Wolff Nr. 16.655 całą należność zł.... zgóry.... 1-szą ratę w kwocie zł 10.—, resztę zobowiązuję się wpłacić w 14—15 ratach.

Nazwisko i imię:

Adres (poczta, miejscowość, ulica, numer domu):

Wypełnić dokładnie i czytelnie, niepotrzebne skreślić.

Podpis

W POZNANIU subskrypcję przyjmuje Filja Gebethnera i Wolffa przy ul. 27 Grudnia 20. dg 943

Wojna domowa wśród marjawitów

Warszawa. (Tel. wł.). Walka pomiędzy marjawitami, która rozpoczęła się 21 stycznia wskutek zwolania zebrania przeciw Kowalskiemu, nie ustaje. Wczoraj Feldman, Rostworowski i Prusiecki wyjechali do Warszawy z uchwałą tego zebrania, aby skłonić władze do urzędowej interwencji w usunięciu Kowalskiego.

Świat marjawicki podzielił się na dwa obozy. T. zw. katedrę obejmuje Kowalski z jednym duchownym oraz 50 zakonnicami, natomiast inni, tj. 5 starszych i 39 młodszych duchownych, oraz około 120 zakonnic zajmują resztę gmachu.

Stosunki są napięte. Kowalski ma do dyspozycji bojówkę cywilnych marjawitów z około 170 ludzi. Jednocześnie zgłosił się do władz administracyjnych z prośbą o ochronę, gdyż obawia się urażenia zamachu przez przeciwników. Na terenie zabudowań marjawickich w Płocku przy ul. Do-

brzyńskiej 27 patroluje też przez całą noc około 20 policjantów.

Głównym powodem nieporozumień jest, jak określają przeciwnicy Kowalskiego, jego dążenie do dyktatury, jego pycha i zarozumiałość. Niewątpliwie dużą w tem rolę odgrywa także żona Kowalskiego, „siostra” Izabella Witucka. Jej dążenie do władzy wywołało niechęć u pozostałych.

Jak się zachowują władze administracyjne, nie można jeszcze przesądzać. Kowalski nie czuje się widocznie pewny. W ostatnich dniach wywozi cenne rzeczy do nieznanych bliżej miejscowości i stara się je tam ukryć. Opowiada, że owe 50 „siostr”, które się za nim opowiedziały, będą rozestane po rodzinach marjawickich na wieś, ażeby prowadziły dalej swoją pracę. Z drugiej strony głoszą, że poszukuje się kupców na zabudowania marjawickie, które oceniają na około pół miliona złotych. (w)

FELJETON KULTURALNY

Głosy z przed stulecia

Listy o polskiej kulturze ludowej: II.

Jaką będzie polska kultura ludowa? — Rozwój, czy szarpanina? — Na lewicy i na prawicy — Konserwatyzm „nieoświecony” — Co mówi Norwid — Przed stu laty już nad tem debatowano — Piętnaście lat dyskusji — Jedno plemię, jedna kultura — Nad czem ubolewał Mierosławski... — Za głosem krwi.

Poruszyłem niedawno na tem miejsu mimochodem sprawę polskiej kultury ludowej i jej przyszłości. Niech mi wolno będzie powrócić do niej jeszcze na chwilę i spojrzeć na nią pod innym kątem widzenia, a nawet innemi, cudzymi oczyma.

Czy polska kultura duchowa będzie się rozwijała ciągiem organicznym, czy też ma być targana i coraz podejmowana na nowo? Czy wskutek przesunięcia punktu ciężkości w narodzie z klasy szlacheckiej na masy ludowe, przestoczyć się także zasadniczo typ wytworów duchowych, objętych pojęciem kultury, jak np. do pewnego stopnia przestoczył się w Rosji sowieckiej, czy też przemiana ta nie zerwie ciągłości typu, jak jej nie zerwała przed wiekami podobna przemiana sił gospodarczych w życiu narodowym, zepchnięcie możnowładztwa przez gminowładztwo szlacheckie? Czy struktura duchowa narodu, wznoszona rękami ludu, będzie od dawnej, dotychczasowej, różna w istocie samej, czy też — w myśl słów poety — będzie inna, choć będzie ta sama?

Oto jest pytanie.

Widzieliśmy poprzednio, że są w Polsce czynniki, którym bardzo żywo zależy na tem, by odpowiedź na to pytanie, postawione nam przez sfinksa dzisiejszości, wypadła możliwie stanowczo w myśl pierwszej alternatywy. Obecnie dodamy tylko, że są one nie tylko — jakby wynikało z poprzedniego Listu — na lewicy, w obozie radykalnym; znajdziemy je — coś stąd, że mimowolnie? — także na prawicy, w obozie konserwatywnym, w konserwatyzmie — jak go Norwid określił — nieoświeconym.

„Można poważnie — powiada on — naród z własną przeszłością jego i można go przeciw tradycji obrócić zapomocą nieoświeconego, lub źle i niewystarczającego oświeconego konserwatyzmu, który ma osobny dar obmierzenia tradycyjnych zabytków... Oświecony konserwatyzm podejmuje z przeszłości tradycyjnej to pogłównie, co postępowem, lub nasiennem w ziarno postępowe leżało w historii, i sposobem tym legalizuje i miarkuje pochod naprzód, a otacza szacunkiem źródła przeszłości. Gdy tymczasem nieoświecony konserwatyzm, nie roztrząsając, co pogłównie z przeszłości ceni, — całą naraża na pogardę...”

Postawieni w środku między doktrynerstwem przewrotowym a nieoświeconym konserwatyzmem, — co mamy czynić? Podejmujemy raz po raz z przeszłości tradycyjnej to, co tam było postępowem lub nasiennem w ziarno postępowe, a utrzymamy ciągłość rozwoju kultury i znajdziemy żywą siłę w dumnym poczuciu tysiącletniej ciągłej pracy cywilizacyjnej Polski wśród narodów europejskich.

W tym sensie warto chyba przypomnieć, że sprawa która nas tu trapi, ma już swoją historję, że myśl polska przerobiła już raz, uczciwie, poważnie i w całości, problem, z którym się dziś jeszcze moczemy, problem przyszłych dróg polskiej kultury ludowej.

Sprawa, o którą nam chodzi, stanęła przed myślą polską właśnie przed stuleciem, rozwinęła się mianowicie w prasie emigracyjnej w Paryżu wnet po r. 1832. Rozwinęła się w formie dyskusji, czasami namiętnej, rozognionej, ale przecież nie tracącej z oka celu właściwego. Dyskusja przeciągnęła się wcale długo, ale w zasadniczych elementach wyczerpana została gdzieś około 1848 r., ciągnęła się więc lat przeszło piętnaście. Już to daje miarę zawziętości, ale i powagi, z jaką ją toczono.

Areną dyskusji były gazety, broszury, reprezentujące ideologię wszystkich kierunków: od monarchistycznej prawicy aż po najsakrańszą lewicę komunistyczną. Wśród ścierających się szermierzy grupę centralną, najsilniejszą tworzyło Pol. Towarzystwo Demokratyczne, skupione około bojowego swego organu „Demokraty Polskiego”. Roczники tego pisma dają nam dobry obraz fermentu, ale i żywoci myśli społecznej na emigracji.

W pierwszym szeregu szermierzy spotykamy czcigodne postaci ojców nowoczesnej demokracji: Mochackiego, Goszczyńskiego, W. Darasza, St. Worcella, H. Kamińskiego, ale nie brak też takich rozpatanych radykałów jak T. Krępowiecki, J. Czyński, L. Mierosławski, czy mistycznych komunistów jak Z. Świętosławski.

Rzecz jasna, trudno się tu kuścić o przedstawienie całego owoczesnego sporu ideowego o kształt przyszłej Polski, wszystkich jego odgałęzień. Obejmował on przecież sprawy najrozmaitsze i wcale od siebie odległe. A więc: zagadnienia ustroju społecznego Polski przedchrześcijańskiej, a obok tego utopijne pomysły przyszłego idealnego Kościoła Powszechnego Ludzkości; następnie sprawę granic przyszłej Polski, jej charakteru narodowego czy narodowościowego, zagadnienie inkorporacji, czy też federacji z Litwą i Rusią; sprawę naszego głównego frontu politycznego: przeciwko Rosji czy przeciw Niemcom; dalej kwestję panującego wyznania i stosunku do wyznań mniejszości, co więcej: zagadnienie samego typu religijności, mającego się kształtować w przyszłych pokoleniach. A obok tych spraw fundamentalnych inne, bardzo żywcie i konkretne, a równie sporne: kwestia wywłaszczenia i reformy rolnej, dopuszczalnego maximum posiadania i t. d. Jak widać, zagadnienia

wych naszych dzisiejszych ideologów radykalnych.

Drogi te jednakowoż zaraz się rozjeżdżają. Będąc inną — ludową i republikańską — pytano dalej: — czy Polska będzie jednakowoż tą samą czy utrzyma się na drodze wytyczonej jej przez wiekowy rozwój, czy też zjeździe z tej drogi, nie mając dla niej nic, prócz uczucia zapiekłej nienawiści? Nikt na emigracji, nawet z pośród najczwierszych demokratów, nie wątpił, że to pierwsze. Rozumiano kształt przyszłej Polski jako formę ewolucyjną tego samego w gruncie rzeczy narodu. A więc i o przyszłej, siłami ludowymi budowanej kulturze duchowej rozumiano, że będzie owocem z tego samego pnia narodu, będzie nowym kształtem tego samego, przez wieki wznoszonego dzieła.

Dlaczego? Na czem zasadzano przeświadczenie o jednym, mimo przemian jednolitym pniu życia historycznego Polski?

Przedewszystkiem zasadzano je na jednolitości plemiennej. Rozumiano, że kultura wyrasta z najgłębszych złoży psychiki narodu, wziętego w całej masie, a plemienna jednorodność i jednolitość tej masy i szlacheckiej i ludowej nie ulegała naogół wątpliwości.

Istniała wprawdzie na emigracji teoria, głosząca, że lud polski jest właśnie

Przy dolegliwościach żołądkowo-kiszczkowych, braku apetytu, atonji kiszek, wzdęciach, zgadze, odbijaniach, ogólnem podrażnieniu, bólach głowy migrenowych zastosowanie 1—2 szklanek naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** wywołuje doskonałe opróżnienie przewodu pokarmowego.
Tg 183.

wiańskich. Znamy tę teorię z utworów literackich; Słowackiemu dostarczyła ona wiatku do wstrząsającej tragizmem „Lilli Wenedy”.

Ale właśnie rzecz szczególna i godna wyraźnego podkreślenia. Teoria ta nie odegrała roli by najmniejszej w formowaniu się ideologii społeczno-patriotycznej na emigracji. Miła poetom, nie znalazła oddźwięku wśród polityków i społeczników, usiłujących czynnie wpłynąć na bieg życia ukłonnego Polaki. Teorii o dwuplemienności społeczeństwa polskiego nie podzielał nawet sam L. Mierosławski. Czynił to z ciężkim sercem, niemniej wyraźnie. Uważał on bowiem, że brak takiego rozszczepienia plemiennego w masie narodowej był fatalnem nieszczęściem Polaki, „największą jej ułomnością”, niemniej był faktem. Wskutek tego mianowicie ludowi, jednorodnemu ze szlachtą, brakło w ciągu dziejów „żywołu do rewolucji społecznej”, nie znalazł on w sobie „dostatecznej namiętności”, by siłą usunąć wrogą kasty szlachecką, kiedy już jej brakło siły państwowotwórczej. Inaczej byłoby, gdyby to była kasta najezdnicza, łatwiej wybuchłoby zarzewie mściwego buntu. Podobnie inni ideolodzy Towarzystwa Demokratycznego, nawet najskrajniejsi, jak Krępowiecki, zgodni byli w zapatrywaniu, że w Polsce lud i szlachta to stany jednego szczepu, że jesteśmy narodem plemiennie jednolitym, z jednej bryli.

Wynikało stąd dla nich wyraźnie, że przyszła Polska pójdzie w dalsze swe dzieje za głosem krwi plemiennej, za przyrodzonym nakazem odrębnej swej struktury psychicznej, tej samej w narodzie jutro, jak dziś, jak przedwczoraj, tej samej w warstwach wyższych i na nizinach, w masie szlacheckiej i ludowej. To przeświadczenie było pewnikiem; nikomu wtedy jeszcze na myśl nie przychodziło, by je podawać w wątpliwość.

Argument, czerpany z wiedzy o jednoplemienności polskiej, nie był jedynym w owoczesnym sporze o drogi przyszłej kultury polskiej, choć niewątpliwie był jednym z przednich. O innych może będzie sposobność pomówić kiedyś w przyszłości.

Kraków.

Prof. Dr. STANISŁAW PIGON.

CZEKOLADA

Fuchs słodzi życie

KARMELKI

trudne a żywotne, takie, które dziś jeszcze nas obchodzą, roznamiętniają i nierazko skrajnie różnią. Trudnoż mielibyśmy je tu wyczerpać w przygodnej pogadance.

Ograniczyć się trzeba zatem do sprawy głównej, do zagadnienia o ustroju klasowym przyszłej Polski, w szczególności zaś do pytania o stosunek jej klas ludowych do warstw szlacheckich i do wytworzonego przez nie zespołu kultury duchowej. Jakżeż na te sprawy patrzyli demokraci z przed stulecia?

Ze Polska przyszła będzie inna, do dawnej pod względem struktury społecznej wcale niepodobna, to dla owych szermierzy postępu nie ulegało najmniejszej wątpliwości. System gospodarki pańszczyźnianej i wogóle przewagi szlacheckiej był w ich oczach przeżytkiem przeszłości, więcej: wytworem krzywdy, a na przyszłość największą zaważą wolności. System ten — sądono — utrzymuje się inercją egoizmu stanowego szlachty, znajdującego paparcie w rządach zaborczych. Pierwszem zadaniem obozu demokracji jest zważyć tę zaporę jak najrychlej i jak najgruntowniej. Sądów o szlachetczyźnie co najostrejszych znaleźć można mnóstwo na łamach „Demokraty”.

Jeżeli zaś chodzi o sposób przeprowadzenia reformy ustrojowej, zburzenia przywilejów stanowych, nadania ludowi ziemi i wolności, — to wiadomo, że tamci demokraci nie cofali się w ostateczności przed groźbą krwawej nawet rewolucji. Oczywiście, liczyli przedewszystkiem na patriotyzm i dobrą wolę szlachty-dziedziców, ale gdyby rachuba ta zawiodła, mieli się nie cofać przed terorem. „Rewolucja społeczna — pisał H. Kamiński — może się udać wbrew i mimo szlachty. W takim razie, niestety, musiałaby się krwią szlachecką zmyć, i po niej by stąpił lud, śpiesząc do walki o niepodległość”.

Polska przyszła, Polska ludowa, z wolą lub wbrew woli szlachty, będzie naturalnie inna, bo charakter jej nada warstwa nowa, dotąd do głosu nie dopuszczona, owszem, krzywdzona. Jak dotąd więc myśl demokratyczna z przed stulecia idzie po linii krańco-

plemiennie różny od szlachty, że społeczeństwo polskie jest wytworem dokonanego przed wiekami najazdu obcego i składa się z warstwy górnej szlacheckiej, wywodzącej się od najezdniczych Lezgów czy Lechitów, tudzież z warstwy dolnej, chłopskiej, potomków ujarzmionych niegdyś tubylców słowiańskich.

FINLANDJA POLSCE

POLSCE I JEJ SPRAWOM NUMER TEN POŚWIECAMY



PUOLAN VAAKUNA
PUOLAN OIKISTUTTU ERIKOISNUMERO

SUOMEN SOTILAS

N:ot 23-24

1934

Hinta 10 mk.

Pięknym dokumentem zacieśniającym się stosunków między naszym krajem a daleką „Suomi” (Finlandja) jest ostatni zeszyt czasopisma „Suomen Sotilas” („Żołnierz Fiński”), poświęcony w całości Polsce. Zeszyt ten o objętości 100 stron prezentuje się pod każdym względem imponująco. Zawiera on kilkadziesiąt artykułów, poświęconych historii Polski, jej miastom i kulturze, pięknie ilustrowanych.

W artykule wstępnym redakcja, wspominając o wspólnych tradycjach walki o niepodległość obu krajów, kończy następującymi słowami: „Żyjemy nadzieję, że dzisiejszy numer specjalny wznieci wśród czytelników miłość i sympatię dla Polski i Jej walecznego narodu dla szczęścia i pomyślności obu narodów”. Obok reproduujemy okładkę polskiego numeru „Suomen Sotilas”.

Echa warszawskie

Wystawy, teatry i kina — Precz z hałasem! — Propaganda uprzejmości — Dziwni ludzie

Patrzac na nocny ruch uliczny, zajęte tylko sobą parki zakochanych i na falangi sprzedawców kolorowych baloników różnej wielkości — należałoby pisać o warszawskim karnawale. Ale zostawmy go lepiej w spokoju. Niech inni szaleją, niech martwią się, w co się ubrać, skąd wziąć na drogę bilety wstępu i za co pić i bawić się. Okazji jest moc; co dnia gdzieindziej, jeden bal się skończył, a drugi się zgłasza. Wesoło będzie 1 lutego na Balu Prasy i 9 lutego na tradycyjnym „Warszawa swej Politechnice”.

Warto jednak uwagę skierować i ku innym sprawom.

Weźmy chociażby Wystawę Mickiewiczowską w pałacu Potockich na Krakowskim Przedmieściu. Co tu dużo pisać: takiej wystawy jeszcze nie było w Polsce; komu drogie jest imię Mickiewicza, kto pragnie poznać całe jego koleje życia i twórczości, znajdzie wszystko w dziewięciu olbrzymich salach. Są tu bezcenne „białe kruki”, jak np. pierwszy drukowany egzemplarz „Pana Tadeusza”, z korektą, zrobioną przez samego Mickiewicza, liczne jego listy do przyjaciół, rękopisy utworów nigdzie dotychczas nie wydrukowanych, poprostu skarbnica wszelakich dokumentów, związanych z Adamem Mickiewiczem. Wystawa potrwa do pierwszych dni marca i miejmy nadzieję, że w dniu zamknięcia ukaże się biuletyn, ogłaszający, że zwiedziły ją dziesiątki tysięcy osób. Tego jest wart!

Na froncie teatralnym ruch niemały. Opera bije nadal rekordy powodzenia, chlubiąc się każdego dnia wyprzedaną widownią. Ale niemal pod bokiem wyrosła jej nieoczekiwana silna konkurencja. Mianowicie Teatr Letni w Ogrodzie Saskim wystawia operetkę Offenbacha „Piękna Helena” w reżyserji i przeróbce (zakulturowanej) Marjana Hemara. Przedstawienia wyprzedane, każdy bowiem chce zobaczyć uroczą Marię Modzelewską w tytułowej roli, przedewszystkiem zaś Adolfa Dymę w roli najwyższego Augusta Kalchasa, sypiącego aktualnymi dowcipami, o ostrzu, zwróconem przeciwko różnym osobistościom, obojętnie jakich przekonani, czy wyznań. Przedstawienie pierwszorządne, zabawy sporo i dużo, dużo zadowolenia z wieczoru.

Kto wie, czy Warszawa nie będzie świadkiem odrodzenia teatru. Coraz częściej słyszy się o powodzeniu nowo-wystawionych sztuk („Rozkoszną dziewczynę” grano przeszło 100 razy), gdy tymczasem w kinach częściej następują „klapy”. Mimo pełnego sezonu, mało filmów trafiło publiczności do gustu; dopiero ostatnio zrobili ruch dwa obrazy, mianowicie w kinie „Stylowem” przemila komedia austriacko-węgierska „Piotruś” z ulubienicą wszystkich Franciszką Gaal (bezsprzecznie jej najlepszy film), oraz angielski film „Siostra Marta jest szpiegiem”, wyświetlany w kinie „Atlantic”. Tutaj mamy możliwość oglądania zagranicznego obrazu, poddanego „dubbingowi”, t. zn. pod mowę zagranicznych artystów podstawiono mowę polską. Film jest dobrze grany i bardzo ciekawy, a „dubbing” spotkał się z ogólnym uznaniem, choć protestują przeciwko tej nowości „polskie” wytwórnie filmowe, obawiając się... konkurencji.

*

Warszawa jest miastem bardzo hałaśliwym. Odgłosy tramwajów, zgrzyt hamulców, trąbki samochodowe, turkot kół, no, poprostu harmider, aż uszy puchną. Tak już jest od lat. Wreszcie ulitowano się nad zwykłymi śmiertelnikami i powołano specjalny komitet do zwalczania hałasu ulicznego. Komitet już działa. Przedewszystkiem zabroniono sklepom radiowym reklamować się przy pomocy wystawionych na ulicę głośników, przeprowadzono próby regulowania ruchu jedynie przy pomocy sygnałów świetlnych, a teraz — na wzór zagranicy — opracowuje się przepisy, zakazujące używania gwizdków, syren, trąbek itp., przedewszystkiem w godzinach od 23-ciej do 6-tej. Usunięte mają być także wszelkie pojazdy, wywołujące hałas wskutek wad konstrukcyjnych. Wszystko pięknie i ładnie, ale kiedy zabroni się szwargotać „arabom” ich żargonem? To też przecie... drażni nerwy!

*

Związek Propagandy Turystycznej m. stoł. Warszawy zajmuje się również propagandą uprzejmości. Widocznie

już źle było w stolicy, jeżeli trzeba było aż takiego kroku. Specjalni kontrolerzy sprawdzają zachowanie się personelu w hotelach, restauracjach, kawiarniach i sklepach. Jak dotychczas, wyniki nie są złe, ale kto zna choćby „uprzejmość” tragarzy dworcowych, zrozumie, jak syzyfowej pracy podjął się Związek.

Zabrano się także do konduktorów i pasażerów w tramwajach. O, tu panują naprawdę „rozkoszne” stosunki. Wystarczy znaleźć się w wagonie rano, lub w czasie, gdy w biurach kończy się praca, kiedy to po szynach jeżdżą przysłowiowe „beczki ze śledziami”. I tak dobrze, gdy człowiek wychodzi z tramwaju pokopany, wygnieciony, bez kilku guzików u pałta. Gorzej, gdy się wychodzi bez... portfela.

Ale nie przesadzajmy! Jest już znaczna poprawa, bo i tutaj działa wyżej wymieniony Związek, zamieszczając w każdym tramwaju takie np. plakaciki: „Korzystaj ze sposobności. Za cenę ustąpienia miejsca możesz wykazać wobec kobiet i starców, że jesteś dżentelmenem”, albo: „W natłoczonym tramwaju nie skapcie bliźnim uprzejmości „przepraszam”. Odtąd nikt nikomu nie

Z żałobnej karty

**Zgon sędziwej patrijotki
ś. p. Kazimiera z Lorenzów Hahnowa**

Ze Lwowa donoszą nam: W czwartek, 24. bm., wieczorem zakończyła życie we Lwowie ś. p. Kazimiera Hahnowa, pochodząca z Wielkopolski i tu też mająca licznych krewnych.

Urodzona dnia 1 kwietnia 1849 w Poznaniu, była córką Wincentego Lorenza, uczestnika powstania listopadowego, za udział w niem zesłanego w głąb Rosji, w r. 1848, kapitała bataljonu pomocniczego Ludwika Mierosławskiego w Poznańskiem, oraz Anieli z Jeziorowskich, znanej w Wielkopolsce z patriotycznego wystąpienia podczas nabożeństwa żałobnego za duszę patrijoty Antoniego Babińskiego w r. 1847.

Straciwszy w dzieciństwie matkę, wychowywała się ś. p. Kazimiera w domu ojca, który wiele czasu poświęcał pozostałym sierotom. Po ukończeniu pensji w Krakowie, spędziła ś. p. Kazimiera pamiętne lata 1862 i następną w Sieniawie pod Jarosławiem, w domu ojca, naówczas zarządcy dóbr XX. Czartoryskich.

Dom patriotycznie usposobionego Wincentego Lorenza był wówczas ostoją dla nieszczęśliwych powstańców, cofających się po przegranej na terytorjum austriackie, z niego też wielu powstańców — uzbrojwszy się — przedostawało się na teren walki.

Młoda panienska, przejęta zapaleń dla sprawy narodowej, opiekowała się powstańcami, nieraz z narzeniem własnego życia. Z tych chwil przeżytych tak górną, zachowała na zawsze niezapomniane wspomnienia.

Tragiczne dzieje trojga ludzi

**Podłoże krwawego dramatu małżeńskiego w Warszawie,
który zakończył się śmiercią dwóch osób**

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa podaje szczegóły tragicznego finału pożycia Petzów.

Mimowolna sprawczyni tragedji, liczy dziś 20 lat, a nieboszczyk Tadeusz miał 27. Pobrali się przed dwoma laty. Ona pochodziła z warszawskiej rodziny rzemieślniczej, a on z zamożnej rodziny krakowskiej, która w tem małżeństwie widziała megalans, zwłaszcza, że młody chłopak dla połączenia się z ukochaną porzucił studia. Ostatecznie pogodono się z losem, a matka nawet subwencjonowała syna, przysyłając regularnie miesięcznie 300 zł. Jednakże harmonji między młodem stadłem, a rodziną nie było.

Petz pracował jako akwizytor ogłoszeniowy w warszawskim oddziale „Ilustr. Kurjera Codziennego”. Latem bawiąc nad morzem, poznali Janusza Szwankowskiego, jedną z „gwiazd” naszego sportu pływackiego. Niebawem powstała pomiędzy Petzową i Szwankowskim zażyłość, która potem, w pływalni A. Z. S., przerodziła się w sympatję, a ze strony Szwankowskiego nawet w gorące uczucie. Był on prostolinijny i nie mogąc wytrzymać dwuznacznej sytuacji, wyznał wszystko mężowi. W odpowiedzi na to Petz

„skapi” i jeżdżą sami dżentelmeni.

*

Dziwni ludzie mieszkają w stolicy. Nie mam na myśli Żydów! O nich już wiemy, co myśleć!

Ale o innych ludziach będzie tu mowa. Oto jeden z mieszkańców ulicy Długiej 27 nagle zginął. Policja rozślała za nim listy gończe. Przepadł, jak kamień w wodzie. Wzięto więc na spytki jego żonę. Biedaczka, ze łzami w oczach, oświadczyła, że mąż wziął od niej dwa złote i powiedział, że idzie w świat szukać... szczęścia. Optymista!

Już zgola fenomenem okazał się p. Tadeusz Szaniawski. Dotychczas wiedziliśmy, że nasi przodkowie słyneli z nadzwyczajnej siły. Tymczasem sympatyczny Tadzik zapędził ich w kozi róg, poszedł mianowicie na zabawę taneczną, zdemolował lokal i z taką siłą uderzył głową w drzwi, że wypadły z zawiasów. Sześciu osób trzeba było na zahamowanie jego zapędów, godnych... Cyganowicza. Mistrz świata w wypychaniu drzwi głową. Można i tak!

Jeszcze jeden „migdałek”. Skromniutki młodzieniec, o niewinnem nazwisku Józef Jeleń. I posadzono go o... ludożerstwo. W Warszawie, w Polsce! Bidulek zakochał się w pannie Milewskiej. Któregoś dnia pokłócił się i Józinek odgryzł ukochanej palec i pokłnął go. Jak było z trawieniem — nie wiadomo, natomiast wiadomo, jak z siedzeniem. Półtora roku wiezienia.

A. Z.

W r. 1870 wyszła za mąż za Feliksa Hahna, pochodzącego również z Wielkopolski, zaszczytnie znanego we Lwowie z pracy nauczycielskiej w gimnazjach, potem inspektora kolei państwowych we Lwowie.

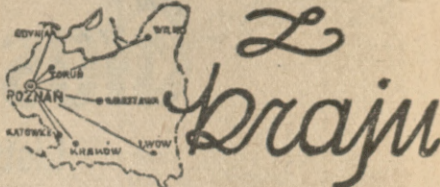
W życiu domowem była wzorem najlepszej córki, żony i najtroskliwszej matki. Żywo obchodziła ją zawsze sprawa narodowe i społeczne. Świadczyła wiele dobrego innym, nie szukając rozgłosu. Niezwykle czytana, była wielką miłośniczką literatury narodowej. Ulubionymi jej autorami byli: Klementyna Hofmanowa, Kraszewski i Korzeniowski, których znajomość szerzyła wśród swych dzieci.

Los nie oszczędził jej ciężkich przeżyć w życiu. Strata ukochanej córeczki, synka małoletniego, ojca, męża, to wielkie były dla niej cięsy. Podczas wojny światowej zachowała hart duszy, nie opuszczając wcale Lwowa. W tym czasie bardzo podcięło jej zdrowie wywiezienie młodszego syna Zygmunta przez cofających się ze Lwowa Rosjan jako zakładnika do Kijowa. Przez kilkanaście miesięcy pozostawała w obawie o los jego.

Zmarła w zaciszu domowem po długiej chorobie, otoczona jak najtroskliwszą opieką. Osierociła synów Wiktora, prof. Uniwersytetu i Zygmunta, radcę apel. sądowego, nadto wnuczkę Janinę, zamężną z Czesławem Kanafojskim, asystentem Akademji Rolniczej w Dublanach, wnuków dr. Tadeusza Hahna i Kazimierza Hahna, sędziego grodzkiego w Samborze.

Pogrzeb ś. p. Zmarłej odbył się we Lwowie w dniu 26. bm.

Cześć Jej pamięci!



KOLEJNOŚĆ BANDER W PORTACH GDANSKIM I GDYŃSKIM

Na pierwszym miejscu pod względem tonnażu statków, które zawinęły do portu gdyńskiego w roku ubiegłym, znajduje się bandera szwedzka — 894.600 t., dalej bandera niemiecka — 504.400 t., polska — 470.800 t., duńska — 428.700 t., angielska 346.500 t., norweska 335.300 t., Stanów Zjednoczonych A. P. 250.100 t., fińska 219.600 t., grecka 164.100 t., łotewska 49.500 t., francuska 27.400 t., na pozostałe bandery przypada 451.100 t.

W porcie gdańskim na pierwszym miejscu znajdowała się bandera niemiecka 838.100 t., dalej duńska 508.600 t., szwedzka 468.500 t., norweska 225.500 t., angielska 216.100 t., grecka 175.300 t., polska 169.300 t., fińska 167.600 t., francuska 83.800 t., łotewska 35.500 t., Stanów Zjednoczonych 11.100 t., na inne bandery przypada 275.500 tonn.

GRYPA GRASUJE W RÓŻNYCH STRONACH KRAJU

Jednocześnie nadchodzą z różnych stron kraju wiadomości o szerzeniu się tam epidemji grypy. I tak w Białymstoku zanotowano przeszło 60 proc. zachorowań wśród dzieci szkolnych, tak że niektóre szkoły z tego powodu nawet zamknięto, — a podobnie dzieje się i w Krakowie. Na szczęście przebieg grypy jest tym razem naogół dość lekki.

JAK TAK DALEJ PÓJDZIE...

W sądzie grodzkim w Łodzi toczyła się sprawa przeciwko niejakiemu Romanowi Bakalarczykowi, na którego do urzędu śledczego w Łodzi wpłynęło około 2.000 skarg z całej Polski. B. dopuścił się nadużyć w związku z wydawnictwem „Informatora z okazji 15-lecia sądownictwa”. Obecnie była rozpatrywana jedna sprawa z tej 2.000 serji. Bakalarzyk skazany został na 10 miesięcy więzienia.

Ciekawość, czem się to skończy?

JESZCZE JEDNA LOTERJA?

W prasie żydowskiej pojawiła się wiadomość, jakoby referent monopolu państwowych posel Hutten - Czapski był zaproponował, ażeby prócz istniejącej loterii klasowej został zaprowadzony nowy typ loterii. Byłaby to loteria tańsza, przeznaczona dla tych, których obecnie nie stać na 10 złotych.

Wiadomość tę przytaczamy jedynie z obowiązku dziennikarskiego na odpowiedzialność prasy żydowskiej.

WYROK W SPRAWIE LICYTACYJ U KSIĘCIA PSZCZYŃSKIEGO

W sądzie okręgowym w Katowicach zapadł wczoraj wyrok przeciwko zastępcy prawnemu księcia Pszczyńskiego adwokatowi Bohdanowi Chorzelskiemu z Katowic oraz współoskarżonemu Lewkowiczowi i sekwestratorowi Roszkiewiczowi. Jak już swego czasu donosiliśmy, proces toczył się o pewne nadużycia podczas licytacji w majątkach księcia. Sąd skazał adw. Chorzelskiego na 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata, oraz na 5 tys. zł grzywny; Lewkowicz został skazany na 3 miesiące więzienia również z zawieszeniem kary na 4 lata i na 100 zł grzywny. Urzędnik skarbowy Roszkowski został uwolniony.

KRWAWA AWANTURA W WIEZIENIU

W areszcie sądu grodzkiego pod Chrzanowem był osadzony pod zarzutem dokonania gwałtu publicznego niejaki Zubeł, człowiek niezwykle silny i gwałtowny. W celi oprócz niego znajdowało się jeszcze 9 osób. Któregoś dnia doszło do awantury między Zubelem a współwięźniami, przyczem tenże urwanem uchem od konewki pokaleczył siedmiu z nich w straszliwy sposób. Rannych odstawiono do szpitala w Chrzanowie i Krakowie. Sprawcę masakry zaś osadzono po tem zdarzeniu w osobnej celi.

W POLSCE MAMY 152 BOBBY

Kierownik rezerwatów dyrekcji lasów państwowych, inż. Kostyła, przeprowadzał od kilku lat prace nad dokonaniem obliczeń bobbów na ziemiach polskich. Z obliczeń tych wynika, że największe skupienia bobbów istnieją na gruntach prywatnych nad Horyniem, gdzie znajduje się około 100 sztuk. W lasach państwowych istnieją następujące ośrodki: nad Szczarą i jej dopływami oraz nad kanałem Ogińskiego około 30 sztuk. Nad Żegulanką około Berezę Kartuskiej 8 sztuk, w nadnie-meńskiej wsi Rybaki pod Grodnem 14 sztuk i nad Berezyną w puszczy Nalibockiej ilość nieustalona.

W Mostach nad Niemnem dyrekcja lasów państwowych założyła rezerwat o powierzchni 400 ha. Rezerwat jest ogrodzony drutem kolczastym, a dozorczy nie wpuścza doń obcych. Poza tem wszędzie, gdzie istnieje rezerwat, wszelkie polowania są wzbronione.

W Wielkopolsce istnieje nieduży rezerwat bobbów w lasach państwowych pod Sierakowem.

Pontyfikat Piusa XI jako wypadkowa dziejów Papieństwa

Na trzynastolecie wstąpienia na tron i koronacji Ojca św.
Piusa XI

Wzniosła to i dramatyczna — po ludzku nawet rzecz czysto biorąc — historia, której prolog rozegrał się przed dziewiętnastu stuleciami, w okolicach Cezarei Filipowej, na granicy Galilei, kiedy to Chrystus odezwał się był do jednego ze swoich apostołów: „Błogosławiony jest Symonie Bariona; bo ciało i krew nie objawiły tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiosach. A ja tobie powiadam, iż ty jesteś



OJCIEC ŚW., PIUS XI

opoka, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.

Wzniosła to i dramatyczna — po ludzku nawet rzecz czysto biorąc — historia, której akt pierwszy gubi się w mrokach katakumb, której akt wtóry rozgrywa się na tle labarum Konstantynowego, w głorzy zapowiedzianego już nad wybrzeżem palestyńskiego zwycięstwa, której zaś akt trzeci obejmuje całe wieki średnie.

Wzniosła to przeto — po ludzku nawet rzecz czysto biorąc — historia, ale jak ogromnie dramatyczna! Jakżeż to bowiem śpiewa u Krasińskiego, w „Nieboskiej“, chór Mistrzów? „Teraz lać krew i własną i cudzą potrzebą... — teraz Kościół nowymi rozdzierać bólami, by uczuł, że żyje i ocknął się...“ Słowa zaś te — to tylko polskie nasze echo poetyckie słów innych, wyrzeczonych niegdyś prorocznie do Apostołów przez Pana: „Oto ja was posyłam jako owce między wilki: bądźcież tedy mądrymi jako węzowie, a prostymi jako gołębie. Ale kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion“.

I w rzeczy samej — ta historia Papieństwa, to najazdy i podkopy, to zamachy, sekty i herezje. Ale „kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion“. Kościół „uczul, że żyje i ocknął się“. Ocknął się również — wedle legendy — z wróżebnego snu wielki papież, Innocenty III, papież, któremu śnił się walący Lateran i dwie, podpierające go, w ostatniej niemal chwili przed zagładą, kolumny zakonne: strzegący czystości wiary dominikanie i wracający do prostoty ewangelicznej bracia mniejsi „Biedaczyni“. I zachwiana na chwilę tylko w swoich posadach, opoka okazuje się i nadal opoką. Tomasz z Akwinu obcembrowyduje ją swoją wiedzą, Dante Alighieri wienczy ją bluszczem swoich natchnień, mistycy włoscy mocnią ją warownością swojej wiary, tak, iżby bramy piekielne naprawdę nie zdołały jej przemóc, w końcu bowiem triumfuje nad nienawiścią „wieku“ do Chrystusa owa prostota gołębia „Poverellów“ i mądrość węzowa scholastyków.

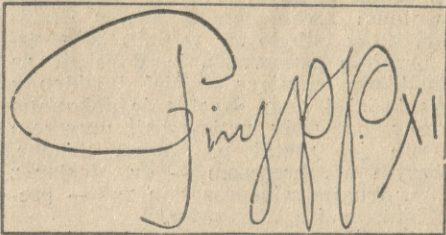
Niebawem wszakże otwiera się tragedii papieskiej akt czwarty. Więc, pośród nowożytniejszej już sceny, występują na deski historii inni protagoniści i antagoniści. Nad zaś spłotem i konfliktem tętniących krwią dramatyczną ich dialogów, nad życiem moralnym i pokojem skłóconej w sobie, a zagrożonej wciąż od Wschodu Europy czuwa i nadal Papieństwo, czuwa wiernie, przeciwstawiając się mo-

żnym, dając oparcie i otuchę słabym, protestując przeciwko gwałtom, jak nasz rozbiór, przeciwko przewrotom, jak rewolucja francuska, hamując zdobywców, jak Napoleon albo Bismarck, błogosławiąc pokój, sprzeciwiając się „wiekowi“, łącząc po dawnemu mądrość węzową Leonów i Tomaszów z prostotą gołębia Piusów IX i X.

Na zgłiszczach wielkiej wojny, na gruzach dokonywującej się rewolucji stanął tron nowego Namiestnika Chrystusowego. Więc, jak w wiekach średnich, pomiędzy piątkiem a niedzielą, zjawiali się w obliczu waśniących się ze sobą obozów legaci papiescy, głoszący „treuga Dei“, tak papież encykliki „Ubi arcano“, tak wyznawca Chrystusa-Króla rzucił nanowu hasła pokoju w szeregi „religionis depopulatae“.

Ale nietylko ten jeden rozejm przyszło mu głosić. Otwórzmy bowiem tekst encykliki późniejszej „Quadragesimo anno“, a zobaczymy, jak Pius XI oparty o scholastyczną doktrynę ekonomiczną i polityczną Kościoła, kontynuuje pracę organizacyjną swoich poprzedników na płaszczyźnie cywilizacji chrześcijańskiej, rozdartej samej w sobie, a zagrożonej po dawnemu od Wschodu. Świadom nadprzyrodzonego swojego posłannictwa, „divini magisterii“ przedstawia papież ten „wiary nieustraszonej“ — w dobie prymatu nauki — typ zarazem współczesnej inteligencji katolickiej. Albowiem na stolicy rybaka z Galilei zasiadł teraz uczony prefekt „Ambrozjany“, historyk, wydawca, archeolog, prawy na stołcu arcybiskupim medjołańskim spadkobierca najwznioślejszej tradycji intelektualnej innego, a tak do naszej epoki podobnego, przełomu.

Więc przedziwna, dramatyczna i — po ludzku nawet rzecz czysto biorąc — wzniosła jest ta blisko dwutysięczna już historia, spiswana palcem Opatrzności na piaskach Cezarei, w skroś kampanji rzymskiej: pod stopami bazylik pod łukami katedr gotyckich — aż do dni naszych, gdy pod kopułą Piotrową rozbłysła elektryczność, a parowóz przemierza Città del Vaticano. Jak rzekł bowiem ostatni nasz wieszcz-prozaik „Minie Nero, jak mija



FACSIMILE PODPISU PIUSA XI.

wicher, burza, wojna lub mór“, a przed ołtarzami Watykanu i Lateranu odprawia się ta sama msza, co w katakumbach i taki sam — za grzechy świata — ofiarowuje ją biały starzec, przeciwstawiając się możnym, dając oparcie słabym, protestując przeciwko gwałtom, hamując zdobywców, błogosławiąc pokój, sprzeciwiając się „wiekowi“, łącząc w sobie po dawnemu „mądrość węzową“ z „prostotą gołębic“.

DR. K. M. MORAWSKI.

Wypożyczalnia książek w księgarniach

Ministerstwo skarbu zezwoliło na prowadzenie w roku 1935 wypożyczalni książek, mieszczących się w jednym lokalu z księgarniami i należących do tego samego właściciela, na podstawie jednego świadectwa przemysłowego, nabytego przez księgarnię.

Do osób zatrudnionych w przedsiębiorstwie księgarni należy dla ustalenia kategorii świadectwa przemysłowego doliczyć również osoby, zatrudnione w wypożyczalni książek. Jednocześnie ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż w tego rodzaju wypadkach przez obrót, stanowiący podstawę do uzyskania przez księgarnię ulgowych świadczeń przemysłowych, przewidzianych w okólniku z dn. 6 grudnia 1934 r., rozumieć należy obrót łączny t. j. z przedsiębiorstwa księgarni i z przedsiębiorstwa wypożyczalni książek.

mi samorządowymi oraz innymi organizacjami o udzielaniu pomocy lekarskiej osobom nie podlegającym obo-

wiązki ubezpieczenia; 3. warunków udzielania pomocy lekarskiej pracownikom rolnym na podstawie umów ubezpieczalni społecznych z pracodawcami. Ponadto Z. U. S. ma prawo: sprawdzać czynności lecznicze w ubezpieczalniach społecznych, delegować swych przedstawicieli na posiedzenia organów ubezpieczalni, przedkładać ministrowi opieki społecznej wnioski w sprawach rozwiązywania kolegiacyjnych organów ubezpieczalni, ustanawiania komisarzy lub specjalnych tymczasowych organów kolegiacyjnych, zawieszania w czynnościach dyrektorów i zarządzania wdrożenia przeciw nim postępowania dyscyplinarnego.

Indje Brytyjskie

Po raz pierwszy na Targach Poznańskich biorą udział wszystkie państwa Ameryki Południowej, Meksyk oraz Indje Brytyjskie. Ze względu na kompensatę z temi państwami wskazany jest udział firm eksportowych, interesujących się południowo-amerykańskim i indyjskim rynkiem, które reprezentują wspólnie chłonność 500 milionów mieszkańców.

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

WYDZIAŁ IDEOWY M. W.

Jutro, w piątek, 1 lutego o godz. 20 odbędzie się w lokalu własnym zebranie

Referatu Gospodarczego

z ref. kol. Stelmachowskiego n. t. „Zagadnienie kapitalizacji w gospodar-

Wczorajsza zabawa młodych ziemianek

była generalną próbą przed balem reprezentacyjnym,
który odbędzie się w „Bazarze“ w dniu 21 b. m.

Wczorajszej nocy odbył się wieczorek taneczny młodych ziemianek w salach restauracji „Adria“.

Ziemianie i ziemianki od czasu do czasu, — raz, dwa czy kilka razy w karnawale — zależnie od stanu finansów, — urządzają wypad do miasta na większy bal. Kiedy wszyscy urządzają swe zabawy, tak też i ziemianie mają swoje.

Taką imprezą była też wczorajsza zabawa „Wielkopolskiego Koła Młodych Ziemianek“, urządzona pod protektorem p. ks. Czartoryskiej, p. Żychlińskiej i p. dr. Zabłockiej. Całość przygotował komitet składający się z prezeski Wlkp. Koła Mł. Ziemianek p. Izy Kurnatowskiej, p. Maryli Zabłockiej, p. Halszki Szoldrskiej, p. Janiny Ziolkowej i p. Halszki Brodowskiej.

Mimo codziennego dnia zebrało się w „Adrii“ stosunkowo liczne a doborowe towarzystwo, które przy dźwiękach orkiestry bawiło się doskonale. Wśród obecnych zauważyliśmy oprócz protektorek, również p. Chełkowską ze Śmiłowa, p. konsulową Dutard, p. Baron, p. mec. Dembińskich, p. p.k. Abakanowiczów, hrabianki p. Szoldrska, p. Szarakowską, p. Chłapowskie, dalej p. dyr. Zakrzewskiego, ks. Sapiehy, ks. Czetwertyńskiego i in.

Wczorajszy, w całej pełni uduły wieczorek, był generalną próbą przed balem reprezentacyjnym młodych ziemianek w dniu 21 b. m. w Bazarze.

Baczność Młody Przemysł!

Zarząd Tow. Młod. Przemysł. w Poznaniu (Stow. zarejstr.) zwołuje w myśl § 21 statutu Doroczne Walne Zgromadzenie na niedzielę 10 lutego 1935 r. o godz. 10 do wielk. sali „Ogrodu Zoologicznego“ ul. Zwierzyniecka, według następn. porządku obrad:

1. Zagajenie. 2. Wybór prezydium: przewodniczącego, zastępcy, sekretarza i dwóch ławników. 3. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania plenarnego. 4. Sprawozdanie zarządu z działalności Towarzystwa w roku 1934 a) sekretarza, b) skarbnika, c) bibliotekarza, d) skarbnika z likwidowanego „Fund. Zapomogowego“. 5. Dyskusja nad sprawozdaniami. 6) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielenie pokwitowania zarządowi. 7) Wnioski zarządu do uchwały. 8) Ustalenie wysokości składki członkowskiej na rok 1935 oraz organu publikacyjnego Stowarzyszenia. 9. Przyjęcie budżetu na rok 1935. 10. Wybór czterech członków zarządu w miejsce ustępujących w myśl § 24 statutu Stow. 11) Wybór czterech zastępców członków zarządu — w myśl § 24 statutu Stow. 12. Wybór trzech członków komisji rewizyjnej i ich zastępców. 13. Wybór chorążego i dwóch sztabowych. 14. Wnioski członków. 15. Zamknięcie.

Gdyby zgromadzenie nie mogło się odbyć o godz. 10 z braku kompletu, natenczas drugie zgrom. odbędzie się w pół godziny później, już bez względu na liczbę obecnych (§ 24 statutu).

Za zarząd:

(—) Adam Piotrowski, prezes.
Wincenty Niewiada, sekretarz.

Bal ten zapowiada się jako nielada atrakcja.

Uczestniczki wczorajszej zabawy ubrane były elegancko i wykwintnie. Z wielu bardzo pięknych sukien balowych wyróżniły się dwie, które reprodukujemy poniżej.



NAJPIĘKNIEJSZE SUKNIE Z WCZORAJSZEJ ZABAWY MŁODYCH ZIEMIANEK

Pierwsza suknia od lewej wykonana jest z czarnego jedwabiu — z przeprawy — i stanowi jedną całość, chociaż widziana z tyłu robi wrażenie sukni wykonanej z dwóch części. Suknia jest gładko odzita, ma z przodu tylko mały dekolt, a zato bardzo oryginalny dekolt na plecach. Rękawy długie i obszerne, rozcięte są od łokci. Cała suknia przyozdobiona jest rzędami srebrzanych cekinów. Szyję zdobi piękna kolja, uzupełniająca ten wspaniały strój. Kolja ta zwiesza się na tył sukni.

Druga suknia z białego crepe mate, w błyszczące grochy tegoż koloru, posiada nieskazitelnie linie. Ma dekolt z przodu i nieco większy z tyłu. Rękawki powyżej łokcia dość obszerne, przy końcu ściągnięte są na ręce — a w całej swej długości są rozcięte. Z przodu z lewej strony dwa czerwone kwiaty bardzo ożywają i dobrane zdobą te suknie. Wąski paseczek z tego samego materiału związany jest z tyłu w kokardę, ze zwieszającymi się dwoma szarfami.

Nadzór

nad Ubezpieczalniami Społ.

Na podstawie rozporządzenia ministra opieki społecznej określone min. dy ubezpieczeń w Warszawie, Lwowie i Poznaniu zniesione zostaną z dniem 31 marca r. b. Nadzór nad ubezpieczalniami społecznymi obejmuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Z dniem 1-go lutego r. b. nadzór ten obejmuje zatwierdzanie regulaminów i przepisów służbowych, preliminarzy budżetowych, wydatków pozabudżetowych, zamknięć rachunkowych, lokat funduszy, zaciągania pożyczek, oraz dysponowania funduszami rezerwowymi.

Z dniem 1 kwietnia r. b. nadzór Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nad ubezpieczalniami społecznymi obejmuje zatwierdzanie: 1. podwyższania części składki za ubezpieczenia chorobowe obciążające pracodawcę w przedsiębiorstwach, w których zostanie stwierdzone większe niebezpieczeństwo dla zdrowia; 2. umów ze związka-

DZIAŁ GOSPODARCZY

Mieszanka ciekawych cyfr i wiadomości

Czy rzeczywiście polski przemysł włókienniczy jest nadmiernie rozbudowany?

Porównując dane statystyczne, dot. przemysłu włókienniczego w Polsce i w innych państwach, stwierdzić musimy, że nasz przemysł włókienniczy jest niewielki, w skali zaś światowej odgrywa rolę niezbyt wydatną. Nie ma on nadmiernej ilości wrzecion na głowę ludności (51 wrzecion na tysiąc mieszkańców dla bawełny, a 30 wrzecion na 1.000 mieszkańców dla wełny). Tymczasem w takich np. Niemczech odnośne cyfry wynoszą 170 wrzecion dla bawełny, a 74 dla wełny, zaś w Anglii 1.140 dla bawełny, a 137 dla wełny.

Twierdzenie, że nasz przemysł włókienniczy jest nadmiernie rozbudowany, pochodzi stąd, że konsumpcja bawełny i wełny w Polsce jest minimalna i nie dorasta do możliwości produkcyjnych przemysłu. Licząc konsumpcję włókienniczą na głowę mieszkańca rocznie, widzimy, że wynosi ona u nas 1,8 kg bawełny i 0,6 kg wełny, tymczasem w Niemczech spożycie wynosi 3,6 kg bawełny i 2,5 kg wełny, a w Anglii 9,8 kg bawełny i 5 kg wełny. Nasze spożycie włókiennicze leży nawet poniżej skali światowej, wynoszącej dla bawełny 2,3 kg bawełny i 0,8 kg dla wełny. W miarę rozwoju naszego gospodarstwa, spożycie włókiennicze będzie coraz to lepiej wykorzystywać zdolności produkcyjne przemysłu.

O ile tańszą jest siła robocza w Polsce niż zagranicą?

Z danych, ogłoszonych ostatnio przez Główny Urząd Statystyczny, wynika, że płace realne w Polsce są znacznie niższe niż zagranicą i to np. w Warszawie o około jedną czwartą

niższe niż w Paryżu i o około trzy czwarte niższe niż w Londynie. Oczywiście, cyfry powyższe nie są zupełnie ścisłe, wystarczają jednak do pobieżnej orientacji.

Spadek ilości upadłości

Ilość upadłości w r. 1934 zmniejszyła się w porównaniu z r. 1933. Ten błąd co bądź korzystny wskaźnik wynika z prowizorycznych obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego.

Mimo wzrostu produkcji, wyniki finansowe pozostały bez zmian

Przeciętny wagonowy przyrost produkcji w polskim przemyśle chemicznym w 1934 r. w porównaniu z r. 1933 wyniósł od 10 do 15 proc. Obroty finansowe jednak, w związku ze spadkiem cen, utrzymały się na niezmiennym poziomie.

Nie potrzeba uznania dla padłych ogierów!

Często słyszy się skargi na niejaki sposób redagowania różnych obwieszczeń urzędowych, np. podatkowych. Rzadko się zdarza, aby władza przeholowała w kierunku zbyt dokładnego i wyraźnego informowania publiczności. Taki właśnie wypadek zdarzył się ostatnio w Łodzi. Komisarz rządowy tego miasta ogłosił obwieszczenie, dot. opłat od świadectw uznania dla ogierów, przy czym stwierdził, że od powyższej opłaty wolne są ogiery, które padły, oraz ogiery, które zostały wykastrowane...

Zbyteczną dokładnością jest pouczenie publiczności, iż nie płaci się opłat od ogierów, które bądź zdechły, bądź przestały być ogierami, boć prosta logika mówi, że nie płaci się podatku od tego, czego niema.

KRONIKA GOSPODARCZA

Przemysł wódczany przeciwko scaleniu

Przemysłowcy, produkujący wódki gatunkowe, wypowiadają się przeciwko scaleniu podatku obrotowego od produkowanych przez siebie artykułów, dowodząc, iż rozpaczliva wprost sytuacja przemysłu wódczanego, wytworzona na tle obecnej tendencji fabryk do obniżenia cen i zaostrej walki konkurencyjnej, wogóle nie pozwoli na przerzucenie różnicy tego podatku na odbiorców. Wliczenie różnicy podatku w cenę doprowadziłoby do zmniejszenia obrotów i upadku słabszych fabryk, zwłaszcza, że dla produktów tego przemysłu poważną konkurencję stanowi Państwowy Monopol Spirytusowy, kalkulujący cenę spirytusu o ok. 18,5% taniej dla własnych wyrobów, niż dla przemysłu wódek gatunkowych.

Wobec wspomnianej ostrej walki konkurencyjnej odbiorcy niewątpliwie potrafili uniknąć przerzucenia na nich podatku, co sprawi, iż w rezultacie ostatecznym dotychczasowe obciążenie przemysłu owianych działów, w zakresie podatku przemysłowego uległoby nader silnemu podwyższeniu, zagrażającemu jego egzystencji.

Oprócz tych momentów przytacza przemysł wódczany przeciwko zasadzie scalenia podatku obrotowego następujące zastrzeżenia:

PODATKI I OPŁATY

(p) Świadectwa przemysłowe dla wypożyczalni książek. Ministerstwo skarbu okólnikiem z dn. 5. I. 1935 r. L. D. V. 72/435 zezwoliło na prowadzenie w 1935 r. wypożyczalni książek, mieszczących się w jednym lokalu z księgarniami i należących do tego samego właściciela, na podstawie świadectwa przemysłowego, nabytego dla księgarni. Przy ustaleniu kategorii świadectwa przemysłowego osoby, zatrudnione w wypożyczalni książek, zaliczyć należy do osób, zatrudnionych w przedsiębiorstwie księgarskim. Podstawą do uzyskania przez księgarnię ulgowego świadectwa będzie obrót łączny tj. księgarski i wypożyczalni. (k)

Z KRAJU

(k) Sytuacja walutowa. Wczoraj na giełdach walutowych dolar ponownie zwyżkował. Równoległe ze zwyżką dolara zwyżkował i funt; jednak tendencja ta dała się narazie odczuć tylko w Paryżu. Z pozostałych walut Belgja i Szwajcaria pozostają na dotychczasowych niskich kursach.

(k) Bank Gdański: 4 proc. dywidendy. Na walnem zgromadzeniu Banku Gdańskiego, które odbyło się w dniu 30 stycznia, przyjęto sprawozdanie dyrekcji za rok 1934, przewidujące podział dywidendy w wysokości 4 proc. Następnie dokonano wyborów do rady nadzorczej, przy czym prezesem jej został p. Hugon Schnee, pierwszym wiceprezesem — dr. Mosler z Berlina, drugim wiceprezesem zaś — prezes Wieniawski z Warszawy.

(k) Możliwość zbytu zagranicą wyrobów polskiego rzemiosła. Po 3-tygodniowym pobycie zagranicą powróciła do Wilna delegacja wileńskiej Izby Rzemieślniczej. Delegacja zwiedziła Niemcy, Belgję, Holandję, Francję i Anglię, przeprowadzając pertraktacje w sprawie eksportu wyrobów rzemiosła wileńskiego na rynki zagraniczne. Najpoważniejszym odbiorcą może być Anglia, która samej galanterii drzewnej zamierza zakupić na sumę około 10 milionów zł. Poza tem na eksport przewidziane są zabawki, ubrania, obuwie i t. p. W związku z tem nawiązany zostanie kontakt z organizacjami rzemieślniczymi w całej Polsce. W tej sprawie wyjeżdża do Warszawy dyrektor wileńskiej Izby Rzemieślniczej.

(k) Budowa mieszkań robotniczych. Na rok 1935 przyznane zostało 7 miljn. zł na akcje budowy domów robotniczych. Akcja ta została zapoczątkowana w r. 1934. W pierwszym roku tej akcji rozdysponowano 3.684 tys. zł. Kredyt ten przeznaczony był dla 19 ośrodków robotniczych na budowę 1.056 mieszkań. Najpoważniejszy udział w akcji budowy mieszkań robotniczych wziął samorząd miejski, otrzymując 44 proc. całkowitego kontyngentu kredytowego; następnie spółdzielnie otrzymały 23 proc. kredytów, samo Tow. Osiedli Robotniczych, realizujące akcję budowy tanich mieszkań robotniczych — 19 proc., Państwowy Fundusz Drogowy — 10 proc. i zakłady przemysłowe (Starachowice) — 4 proc.

(k) Ekspansja przemysłu wielkopolskiego. Firma H. Cegielski uzyskała zamówienie na próbną parowóz do Chin. Prace nad wykonaniem zamówienia są już w toku. (AZ)

Z ZAGRANICZ

(z) Poprawa w brytyjskim górnictwie węglowym w 1934 r. Przemawiając w Edynburgu, brytyjski minister górnictwa Brown oznajmił, że tymczasowe obciążenie wydobycia węgla za rok 1934 wykazuje, iż wyniosło ono 221 miljn. tonn. Ponieważ w 1933 r. wydobycie węgla w W. Brytanji wyniosło tylko 207 miljn. t., wzrost

1. Scalenie nałożyłoby na wytwórcę obowiązek wpłacenia zwiększonego scalonego podatku już po upływie miesiąca, co w konsekwencji musiałoby go pozbawić do reszty kapitału obrotowego, gdyż około 86% towaru sprzedaje się obecnie na kredyt, przeciętnie 4-miesięczny.

2. Na wypadek strat z tytułu niewypłacalności odbiorców fabrykant traciłby nie tylko sumę udzielonego kredytu towarowego, ale i zapłacony już wysoki podatek scalony.

3. Na wypadek odrzucenia ksiąg handlowych, jako nieprawidłowo prowadzonych, przedsiębiorstwa ewent. narażone były na podwyższenie podstaw wymiaru: zważywszy na wysoką stopę scalonego podatku mogłoby to wręcz podciąć egzystencję dotkniętych tem przedsiębiorstw.

Wszystkie te momenty nabierają szczególnej doniosłości, jeśli się weźmie pod uwagę projektowane wysokie stawki podatku scalonego, nieznaidujące uzasadnienia w obecnym obciążeniu poszczególnych faz obrotowych. Stwierdzić należy, że przy wódkach gatunkowych istnieje tylko dwie fazy obrotu: pierwsza: obroty fabryki, druga: obroty kupca-detalisty, względnie restauratora. Faza obrotów w hurcie w dziedzinie wódek gatunkowych prawie zupełnie nieistnieje. (k)

więc za r. ub. wynosi 14 miljn. t. Ten pomysłny bilans gospodarki węglowej w r. ub. przypisuje minister górnictwa polepszonej koniunkturze gospodarczej w W. Brytanji oraz traktatem handlowym, zawartym z państwami skandynawskimi.

(z) Mrozy w Hiszpanji spowodowały straty w zbiorach pomarańcz. Z Walencji odnoszą, iż w związku ze spadkiem temperatury do 5 st. poniżej zera, straty w zbiorach pomarańcz są bardzo duże i oceniane są na przeszło 100 milionów pesetów.

(z) Z Czechosłowackiego Banku Narodowego. Czechosłowacki Bank Narodowy wykazuje za rok 1934 czysty zysk w wysokości 33,5 miliona koron. Rada Banku Narodowego postanowiła zaproponować walnemu zgromadzeniu wypłacenie dywidendy w wysokości 6,22 proc. to jest w tej samej wysokości, jak za rok 1933.

Z walnego zebrania S. A. „Luboń - Wronki“

Przemysł ziemniaczany

W dniu 29 stycznia rb. odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy Spółki Akcyjnej „Luboń-Wronki“ Przemysł Ziemniaczany. Sprawozdanie z działalności spółki za okres od 1 sierpnia 1933 do 31 lipca 1934 r. złożył w imieniu zarządu p. dyr. Bielicki. W okresie sprawozdawczym panowała niekorzystna koniunktura tak na rynku krajowym, który kształtował się chaotycznie, jak również na rynkach zagranicznych, gdzie nasz przemysł krochmalniczy napotykał na silną zorganizowaną w monopol i popieraną przez rząd konkurencję holenderskiego przemysłu krochmalniczego. Również produkcja rosyjska w wysokim stopniu dezorganizowała rynek. Ceny krochmalu wykazywały w tym okresie stałe tendencje zniżkowe, a transakcje eksportowe przynosiły straty. — W kampanji jesiennej 1933 r. spółka natrafiła na trudności przy zakupie ziemniaków, dlatego też ilość przerobionych ziemniaków wynosiła tylko ca 70 tys. tonn, i jest stosunkowo mała w stosunku do zdolności przetwórczych fabryki.

Ze względu na to, że produkcja krochmalu jest podstawową dla Spółki „Luboń-Wronki“, niekorzystne kształtowanie się interesów w tej dziedzinie odbiło się musiało na finansowym wyniku roku sprawozdawczego. Niemniejszy wpływ na wynik finansowy miała niestabilność kursu funta szterlingów, wymagająca przeprowadzenia kosztownych operacji reportowych, jak również konieczność dokonania odpisów na niewypłacalnych dłużnikach. Dotkliwą stratę poniosło przedsiębiorstwo przez pożar fabryki w Toruniu, która to fabryka ubezpieczona była w dolarach, a wobec ich spadku uzyskana premia pogorszeniowa była niższa. W wyniku takiego stanu rzeczy przedłożony bilans, zamykający się kwota 17 479 926,65 zł wykazuje stratę w wysokości 1 376 754,65 zł. Wynik w tym roku sprawozdawczym straty postanowiono pokryć przez dokonanie odpisów z funduszu rezerwy nadzwyczajnej.

Sprawozdanie w imieniu rady nadzorczej spółki złożył p. prezes Suryn. Rada nadzorcza powierzyła naczelne kierownictwo spółki p. inż. Gustawowi Pelce oraz wystąpiła z wnioskiem w formie zalecenia dla zarządu by powiększyć kapitał zakładowy spółki przez emisję nowej serii akcji o sumę 1 500 tys. zł do ogólnej sumy 7 500 tys. zł. Udzielono absolutorium zarządowi i radzie nadzorczej. Ustępujących członków rady wybrano ponownie z wyjątkiem p. Stefana Rakowicza, w miejsce którego powołano p. Jerzego Turno. (AZ)

Nadzwyczajna danina majątkowa w 1935 r.

W „Dzienniku Ustaw R. P.“ nr. 4 z dn. 30 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 18 stycznia r. b. w sprawie obliczenia i poboru nadzwyczajnej daniny majątkowej w 1935 r. Rozporządzenie to postanawia co następuje: Kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej, obliczone na 1935 r., płatne są w poszczególnych grupach kontyngentowych w następujących terminach:

w I grupie kontyngentowej — w terminie do dnia 30 kwietnia 1935 r. włącznie — od płatników podatku gruntowego, opłacających w 1935 r. państwowy podatek gruntowy ponad 25 zł do 60 zł rocznie bez regresji — zaliczka w wysokości 11% podatku gruntowego bez regresji zaś od płatników podatku gruntowego, opłacających w 1935 r. państwowy podatek gruntowy ponad 60 zł rocznie bez regresji — zaliczka w wysokości 22% państwowego podatku gruntowego bez regresji, oraz w terminie do dnia 30 listopada 1935 r. włącznie, tak od jednych jak i od drugich płatników — różnica między ostateczną

kwotą daniny a uiszczoną przedtem zaliczką;

w II grupie kontyngentowej — cała należność w terminie do dnia 30 czerwca 1935 r. włącznie;

w III grupie kontyngentowej — cała należność w terminie do dnia 31 sierpnia 1935 r. włącznie.

O wysokości nadzwyczajnej daniny majątkowej zawiadamia się płatników przez doręczenie im nakazów zapłaty według ustalonych wzorów. Nakazy zapłaty doręcza się płatnikom I grupy kontyngentowej — w terminie do dnia 15 listopada r. b. włącznie, II grupy kontyngentowej — w terminie do dnia 15 czerwca r. b. włącznie i III grupy kontyngentowej — w terminie od dnia 16 sierpnia r. b. włącznie. W razie doręczenia nakazów zapłaty po terminach wyznaczonych powyżej kwota nadzwyczajnej daniny majątkowej jest płatna w ciągu dni 14, licząc od dnia następnego po doręczeniu.

Nieuiszczone w terminie kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej stają się zaległością i podlegają egzekucyjnemu ściganiu wraz z karami za zwłokę w wysokości 12% i kosztami egzekucyjnymi. Od odroczonej kwoty nadzwyczajnej daniny majątkowej pobiera się odestki za odroczenie w wysokości 6%.

Od nakazów zapłaty na nadzwyczajną daninę majątkową przysługuje płatnikom prawo odwołania się w terminie dni 30, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu zapłaty. W odwołaniu jednak można podnosić jedynie zarzuty co do braku obowiązku uiszczania nadzwyczajnej daniny majątkowej. Odwołania, w których płatnik, nie zaprzeczając obowiązku podatkowego, zaczepia tylko podstawę obliczenia nadzwyczajnej daniny majątkowej, pozostawia się bez rozpatrzenia. Natomiast zmiany w wysokości państwowego podatku gruntowego, w wysokości obrotu oraz w wysokości przychodu, względnie wartości czynszowej, pociągają za sobą z urzędu zmianę w wysokości nadzwyczajnej daniny majątkowej, obliczonej w danej grupie kontyngentowej.

O zmianach w wysokości nadzwyczajnej daniny majątkowej zawiadamiają władze skarbowe płatników z urzędu. Omyłki rachunkowe w obliczeniu nadzwyczajnej daniny majątkowej prosią władze skarbowe z urzędu, lub na wniosek płatnika.

Odwołania wnoszą należy do tej władzy skarbowej, która wydała nakaz zapłaty; rozstrzyga je władza skarbową bezpośrednio wyższej instancji. Dyrektorzy izb skarbowych zostali omawianem rozporządzeniem upoważnieni do darowania skutków przekroczenia terminu do wniesienia odwołania, jeżeli przekroczenie terminu nastąpiło z ważnych powodów, uzasadnionych przez płatnika. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Krótkie informacje gospodarcze

— Z Gdyni odeszł do Stanów Zjednoczonych A. P. pierwszy transport zboża w ilości ponad 8 tys. tonn.

— Jak już donosiliśmy, w czasie od 18 lutego do 1 marca b. r. odbędą się w Londynie Targi Brytyjskie. Stowarzyszenie Przedstawicieli Handlowych (Warszawa, ul. Królewska 16) przyjmuje do dnia 5 lutego b. r. zapisy reflektantów na wyjazd na Targi Brytyjskie i udziela wszelkich informacji.

— „Lietuvos Aidas“ stwierdza, iż udział Żydów w handlu litewskim wyraża się w 60 proc., udział zaś Litwinów tylko w 30 proc.

Nasiona. Sprawozdanie handlowe z dnia 20. 1. 1935 r. specjalnego składu nasion Telesfor Otmianowski w Poznaniu. Notowania informacyjne za 100 kg w zł., za jakości przeciętne dominialne, nowego sprzętu, loco stacja załadowania: koniczyzna czerwona 130—165; koniczyzna biała 70—110; koniczyzna szwedzka 180—220; koniczyzna żółta chmielowa odluszczona 70 do 80; koniczyzna żółta chmielowa w łuskach 30—35; inkarnatka 130—160; przelot pospolity 75—90; rajgras angielski krajowy 90—100; tymoteusz 60—70; seradela 11—13; wyka latowa 25—27; peluska 27 do 29; wiczka zimowa 60—75; groch Wiktoria 37—42; groch zielony Folger 30—35; groch polny mały 28—32; gorczyca 39—41; rzepak latowy 37—40; rzepak zimowy 40 do 43; tatarka 20—25; konopie 38—40; siewne liniane 42—45; prosa 19—24; mak niebieski 34—37; mak biały 40—44; tulin niebieski 9—9,50; lubin żółty 10,50—11,—.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Luty
2
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: N. M. P. Grom-
nicznej
Niedziela: Bazylego b.

Kalendarz słowiański
Sobota: Miłostawy
Niedziela: Scibora

Słońca: wschód 7,34
zachód 16,39

Długość dnia 9 godz. 05 m.
Księżyc: wschód 6,54 zachód 15,01
Faza: 1 dzień przed nowiem.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza umiarkowana plus 1 st. C. Ciśnienie atmosferyczne niskie 743 mm. Pochmurno. Wiatr zachodni. W ub. dobie temperatura najwyższa 0 st., najniższa minus 6 st. C. Opadów atmosferycznych 4 mm. Grubość pokrywy śnieżnej 6 cm.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś plus 0,28 mtr.



DOKĄD POJEDZIEMY? Komunikat WAGONS-LITS/COOK, Poznań, Br. Pierackiego 12, tel. 58-86. Do **KRYNICY** od 4-13. 2. 35 na Święto Zimy. Na **NARCIARSKI RAID KOLEJOWY** od 17-26. 2. 35. DO **WIEDNIA** od 23. 2. — 4. 3. 35 zł 115,—. Na wycieczkę morską od 5-29. 4. 35 (**Hiszpania, Marckko, Riwiera**). Do **Czechosłowacji** paszporty ulgowe. ng 5359

— **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** — Dyplom magistra praw uzyskał: Edmund Henryk Wengerek z Gniezna, Roman Zygmunt Iwicz z Ostrowa w woj. poznańskim, Stefan Malicki z Krzemienia w woj. pomorskim; dyplom magistra nauk ekonomiczno - politycznych: Jerzy Ewald Primas z Golinia (Golin-Hauland) w woj. poznańskim; dyplom magistra filozofii w zakresie filologii polskiej: Halina Mierzejewska z Gniezna w woj. poznańskim, w zakresie filologii niemieckiej: Hildegarda Augusta Hirschfeld z Przyborka w woj. poznańskim.

— **60-letni przestępca.** W dniu wczorajszym sąd apelacyjny w Poznaniu rozpatrywał sprawę 60-letniego Lejpolda Stanisława, oskarżonego o dokonanie, w dniu 27 lipca 1934 r., przy ul. Smolnej, kradzieży na szkodę Rozalii Szeib. Lejpold Stanisław, karany już kilkakrotnie, został przez sąd okręgowy w Poznaniu skazany na 3 lata więzienia i jako niepoprawny przestępca na 5 lat pobytu w Koronowie. Na rozprawie apelacyjną Lejpolda przyprowadzono z aresztu. W ostatnim słowie, chwytając się trzęsącymi rękoma za długą brodę, na pół z płaczem błagał o zmniejszenie mu kary, gdyż posiada już 60 lat i do końca życia musiałby przesiedzieć w więzieniu. Sąd apelacyjny wyrok sądu okręgowego zatwierdził, znosząc jedynie polecenie umieszczenia Lejpolda w zakładzie dla niepoprawnych w Koronowie. (k)

— **Sprawa rzekomych nadużyć leśnych w Biedrusku.** Jak donosiliśmy, przed sądem okręgowym w Poznaniu toczył się proces przeciwko leśniczemu Zygmantowskiemu i jego zastępcy Kasperczakowi, oskarżonym o popełnienie nadużyć w związku z nadzorem, jaki wykonywali nad poligonem leśnym obozu ćwiczebnego w Biedrusku. Akt oskarżenia zarzucał im wydawanie drzewa na fałszywe asygnyaty i przywłaszczanie pieniędzy. Przewód sądowy ustalił, że Zygmantowski, jak i jego zastępca, będąc pracownikami fizycznymi, wskutek braku ludzi, mieli sole powierzono prace biurowe. Prace te ułatwiali sobie w prosty sposób, który w rezultacie doprowadził do wielkiego zamieszania i podejrzenia nadużyć. Sąd okręgowy nie dopatrzył się winy w działalności oskarżonych i całkowicie ich uniewinnił. (k)

— **Z targu.** Dnia 1. b. m. na placu Sapieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 1,80—2,20 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,40—2,60 zł; 1 kg. twarogu 50—60 groszy; za litr śmietany 1,00—1,20 zł; litr mleka pełnego 20—24 gr.; mdł. jaj świeżych 1,50—1,70 zł; wapnowanych 1,20—1,30 zł.

Za mięso: 1 kg. słoniny świeżej 1,00—1,10 zł; słoniny wędzonej 1,60—1,80 zł; wieprzowiny 0,80—1,30 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,00—1,40 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł; smalec 1,50—1,60 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,00 do 3,00 zł; kaczka 2,50—4,00 zł; zęś 3,50 do 6,00 zł; nara gołębi 1,40—1,80 zł; indyk 4,00—7,50 zł; perlica 1,50—2,00 zł; królik 0,80—1,20 zł; bażant 2,80—3,00 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,20—2,40 zł; 1 kg. okonia 1,60—2,40 zł; 1 kg. lina 2,40—2,60 zł; karpia 2,20—2,40 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg.

Pijani robotnicy zdemolowali gościniec

Sąd grodzki w Szamotulach skazał ich na kilkumiesięczne więzienie

Szamotuły (sc). W listopadzie ub. roku przybyli do gościnca p. Andrzejewskiej w Małym-Gaju Stanisław Majchrzak, Antoni Ruks, Czesław Kłos, Józef Manikowski i Stanisław Libera, którzy rozpoczęli się raczyć monopolówką.

Po kilkugodzinnej libacji, gdy nastąpić miało obliczenie, doszło do awantury, w czasie której przewrócono i połamano krzesła, stoły, bufet i t. d. Jeden z oskarżonych rozbił lampę naftową, reszta zaś skradła większą ilość wyrobów tytoniowych oraz gotówkę z kasy.

Rozbestwieni awanturnicy wtargnęli jeszcze do mieszkania prywatne-

go p. Andrzejewskiej, gdzie również zdemolowali meble i naczynia kuchenne. Przybyłego właściciela domu p. Stachowiaka, który stanął w obronie właścicieli lokalu oddając strzał z rewolweru na postrach, obili awanturnicy odgrażając się nożem. Po opuszczeniu lokalu wybili wszystkie szyby. Szkoda wyrządzona jest poważna.

W czwartek stanęła cała szajka przed tut. sądem grodzkim, który skazał Manikowskiego i Liberę na 6 miesięcy więzienia, a Majchrzaka i Ruksa każdego łącznie na 9 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

białych ryb 1,00—1,80 zł; 1 kg. sandacza 2,80—3,00 zł; 1 kg. karasia 1,20—2,40 zł; za ryby śnięte płacono 40—60 gr. mniej.
Za jarzyny: 1 kg. ziemniaków 7—8 groszy; 1 kg. szpinaku 15—20 groszy; 1 pecek pietruszki 20 gr; 1 kg. cebuli 10—15 gr; 1 kalafior 20—80 groszy; 1 kg. jarmużu 25 groszy; 1 kilogram seleru 40 groszy; 1 kilogram kalarepy 20 do 30 groszy; 1 kg. marchwi 15—20 groszy; 1 kg. buraków 15 groszy; 1 kg. bruksełki 0,80—1,20 zł; główka kapusty białej 15—25 gr; włoskiej 20—30 gr; modrej 25—50 gr.
Za owoce: 1 kg. jabłek 0,40—1,20 zł; 1 kg. pomarańcz 1,30 zł; owoców suszonych 1,20—1,80 zł. (hu.)

Z POZNAŃSKIEGO

Kronika bydgoska

— **UJĘTY ZA ROZBÓJ.** W dochodzeniach, prowadzonych w związku z rozbojem dokonany w dniu 30 grudnia minionego roku na em. nauczyciela Augustynie Polańskim z Bydgoszczy, ujęto jako silnie podejrzanego bezrobotnego piekarza Władysława Dejewskiego z Bydgoszczy. Dejewskiego oddawiono do dyspozycji władz sądowych. (kl)

Kronika chodzieska

— **10-LECIE K. S. M.** Onegdaj K. S. M. w Kaczorach, pow. chodzieski obchodziło uroczystości 10-lecie istnienia. Uroczystą akademię zagrał prezes K. Załachowski, który zarazem zdał obszernie sprawozdanie z 10-letniej pracy placówki. W drugiej części obchodu młodzież wystawiła sztukę p. t. „Na wymiarze”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa. (ki)

— **Z ŻYCIA SODALICJI MARJAŃSKIEJ** Ostatnio odbyło się w Chodzieży zebranie sodalicii marjańskiej, które zabrał ks. prob. Kurpisz. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania nastąpił referat ks. Kurpisza p. t. „Czy każda wiara jest równie dobra i czy wiara jest rzeczą prywatną”. W komunikatach zarządu omówiono zbiórki oddzielnie dla bezrobotnych. (ki)

— **MLEKO DLA DZIECI BEZROBOTNYCH.** Z dniem 26. stycznia rozpoczęło się w stacji opieki nad matką i dzieckiem rozdawanie mleka dzieciom — niemowlętom bezrobotnych do lat 2. Mleko wydaje się codziennie o godz. 9 do 10 rano. Biuro wydaje kwity na mleko we wtorki i piątki od godz. 11 do 1 w świetlicy związku przy ul. Dworcowej 5. (ki)

Kronika gnieźnieńska

— **ZŁOTE GODY.** W tych dniach obchodzili złote gody małżeńskie Maksymilian i Marja z Kurzawów Melcerowie z ulicy Daikowskiej 18. Na intencję Jubilatów odbyła się uroczysta msza św. w kościele św. Wawrzyńca, którą odprawił ks. Ziółkowski.

— **WŁAMANIE DO WOJTOSTWA.** Jednej z ub. nocy włamali się nieznani dotychczas złoczyńcy do biur wojtostwa w Kiszewie. Łupem włamywaczy padło 10 zł. znajdujących się w jednym z biur. (kl)

Kronika inowrocławska

— **Z WALNYCH ZEBRAN.** Tow. śpiewu „Chopin” w Inowrocławiu odbyło w tych dniach doroczne walne zebranie, któremu przewodniczył p. Mielewski. Po udzieleniu zarządowi absolutorium wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. K. LiPiński — prezes, Roszak — wiceprezes, Bągiński — skarbnik, Kozłowski — sekretarz, Krencówna — zastępczyni Pankowska — bibliotekarka Krzyżanowski — zastępca, Górny — gospodarz oraz S. Szczepański i A. Krzyżanowski — ławnicy. — W lokalu „Asteria” w Inowrocławiu odbyło się walne zebranie Tow. Ogrodniczego. Nowy zarząd wybrano w następującym składzie: pp. Kempski — prezes, Piński — wiceprezes, Duszyński — sekretarz, Śmielowski — zastępca, Tomaszewski — skarbnik. Gra-

KOMUNIKAT ORBISU Poznań, Plac Wolności 9 tel. 52-18. Do **ZAKOPANEGO** — poc. pop. od 1—5. 2. zł 21,60. Do **WOROCHTY** na narty indywidualnie od 10 do 19. 2. zł 22,20. Do **BERLINA** w lutym od zł 65,—. Do **CZECHOSŁOWACJI** — paszporty ulgowe. Do **HISZPANJI**, na RIWIERĘ od 5—29. 4. zł 530,—.
ng 5314

Boye — prezes, Pracowity — zast. prezesa, Andrzejczak — sekretarz, Ranke — zast. sekretarza, Jurga — skarbnik, Losiak, Wyrwa Kaczmarek, Borowski — członkowie zarządu. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Czesław Kaczor, Grzymalski i Smoczyk. Wydział gier i dyscypliny tworzą pp. Losiak, Król, Nowak i Grzymalski. — **Kółko Teatralne** w Kościanie urządziło roczne walne zebranie, na którym wybrano następujący zarząd pp.: Jan Czarnecki — prezes, Sadowski — zast. prezesa, Kaczor — sekretarz, Zandecki — skarbnik. — **Związek Inwalidów Cywilnych**, Wdów i Sierot w Kościanie odbył swe roczne walne zebranie, na którym wybrano następujący zarząd pp.: Jan Wiczorek — prezes, St. Frankiewicz — zast. prezesa, Antoni Kubaszewski — sekretarz, Józefa Dudziakowa — zast. sekretarza, Feliks Lurc — skarbnik. (mk.)

— **ZATWIERDZENIE WICEBURMISTRZA.** Ponowny wybór wiceburmistrza w osobie p. dr. Olejniczaka został zatwierdzony przez min. spraw wewn. Poprzednio dokonany wybór p. radcy Czajki nie został zatwierdzony. (mk.)

— **WALNE ZEBRANIA.** W salce domu katolickiego odbyło się onegdaj walne zebranie Kat. Stow. Robotników, któremu przewodniczył prezes p. Kurasieński. Ustępujący zarząd wybrano ponownie. — W salce parafialnej odbyło się 20 stycznia walne zebranie K. S. M. Z., któremu przewodniczył ks. dziekan Wesołowski. Zarząd wybrano ponownie w zeszlrocznym składzie. (kp)

Kronika krotoszyńska

— **Z RUCHU TOWARZYSTW** Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Zdunach urządziło onegdaj na sali p. Danielaka przedstawienie amatorskie. Odegrano sztukę „Emancypowane” oraz arcywesołą komedię „Lokatorzy”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa — Tow. gimn. „Sokół” w Zdunach obchodziło onegdaj obchód wigilijny. (zm)

Kronika międzychodzka

— **WALNE ZEBRANIE SOKOŁA.** Tow. gimn. Sokół w Międzychodzie urządziło 16 stycznia w hotelu Bristol swoje doroczne walne zebranie, na którym wybrano zarząd w następującym składzie: dr. Kupczak — prezes, Krug — wiceprezes, Milewski — sekretarz, Wyrwa — skarbnik, R. Szuwart — naczelnik. (mw)

— **Z K. S. M.** W dniu 23 stycznia odbyło się w Domu Katolickim pod przewodnictwem ks. Piętki doroczne walne zebranie Katol. Stow. Młodzieży Żeńskiej. Po udzieleniu zarządowi absolutorium wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Talarkówna — prezeska, Mieczysława — sekretarka, Kokocińska — skarbniczka, Sobkowska — naczelniczka, Mametówna — gospodyni, Galecka, Przedkowska i Satorówna — zastępczynie. — 19 stycznia odbyło się w Międzychodzie walne zebranie Katol. Stow. Młodzieży Męskiej, któremu przewodniczył ks. patron Korcz. Do nowego zarządu weszli: Matusik — prezes, Jurgowiak — wiceprezes, Mamet — sekretarz, Rodewald — skarbnik, Gdynia — naczelnik i Wziętek — gospodarz. (wm)

— **W NIEMIECKIE RECE.** Na subhaście przeszło onegdaj w ręce niemieckie 142-morgowe gospodarstwo rolne na pograniczu w Mokrczu, pow. Międzychód. Gospodarstwo nabył za sumę 26 tys. zł nabyt Niemiec Erich Preuss z Mierzyna. Dotychczasowym właścicielem gospodarstwa był p. Sinecki. (wm)

Kronika rowcłomska

— **WALNE ZEBRANIE K. S. M.** W niedzielę 20 bm. odbyło się w salce domu katolickiego walne zebranie Kat. Stow. Młodz. męskiej. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu oraz komisji rewizyjnej udzielony ustępującemu zarządowi absolutorium. Skład nowego zarządu tworzą: Alojzy Marchelek prezes, Olechnowski Antoni sekr., Jutkowiak Wojciech skarbnik, Królkowski Franciszek gosp. Asystentem kościelnym wybrano ks. mian. Rywolta, wielce zasłużonego przyjaciela młodzieży. (gf)

— **TEATR** Znane ze swych artystycznych wystąpień scenicznych Tow. Śpiewu „Harmonia” wystawia w niedzielę 3 lutego dwie sztuki teatralne. (gf)

— **STRZAŁY DO SZWAGRA.** Na drodze leśnej pod Kąkolewem, pow. nowotomyski rozegrał się akt zemsty. Teofil Kaniuk z Kąkolewa spotkał swego szwagra Franciszka Kozę i wymierzył do niego z rewolweru, wołając: „Te szesć kul są dla ciebie przeznaczone!” W krytycznej chwili rewolwer jednak nie wystrzelił. Wołając o pomoc Kozę spłoszył swego przeciwnika, Kaniuk zbiegł, został on jednak ujęty i przekazany do dyspozycji władz sądowych, które prowadzą przeciw niemu dochodzenie o usiłowane zabójstwo. (kl)

czyk — bibliotekarz oraz Michalski, Wiśniewski, Piechociński, Rabięga i Wrzeszcz radni. — Ostatnie walne zebranie Zrzeszenia Zawod. Automobilistów w Inowrocławiu zabrał prezes p. Drygała, witając członków honorowych pp. Bronickiego, Karola Fritscha oraz delegata z Poznania, p. Łachajczyka który przewodniczył obradom. Po udzieleniu zarządowi pokwitowania wybrano do nowego zarządu pp. Drygała — prezesem, Boguckiego — wiceprezesem, K. Boguckiego — sekretarzem, T. Poprawa — skarbnikiem, ławnikami — Adamczewskiego i A. Strugałskiego. — W lokalu p. Tucholskiego w Inowrocławiu odbyło się onegdaj walne zebranie cechu Krawieckiego pod przewodnictwem cechmistrza p. Ośmiłowskiego. — Inowrocławski Cech Stolarski odbył doroczne walne zebranie, na którym wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli: W. Białkowski — starszy cechu, Z. Kozłowski — sekretarz, Gacka — skarbnik, Górny i St. Klonowski — ławnicy.

— **EPILOG KRWAWY BÓJKI W CHRZĄSTOWIE.** W ub. roku przyszło do nieporozumienia między dwiema gromadami parobków w Chrzastowie, pow. inowrocławski. W trakcie bójki 26-letni Józef Marczak uderzył 32-letniego S. Majewskiego kołem żelaznym tak silnie, że złamał mu ramię, zadając napadniętemu poza to jeszcze kilka innych dotkliwych ran. Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu w dniu 26 stycznia skazał Marczaka za ten czyn na rok więzienia. (if)

Kronika jarocińska

— **JARMARK.** Dnia 7 lutego rb. odbędzie się w Pleszewie jarmark na bydło i konie.

Kronika kepinińska

— **ZE ZW. OFICERÓW REZ.** Związek Oficerów Rezerwy w Kepnie urządził w d. 16 lutego zabawę karnawałową w auli gimnazjalnej. Dochód z imprezy przeznaczony na towarzystwo popierania publicznych szkół powszechnych. (ko.)

— **KURS MISTRZOWSKI.** W Grabowie otwarto w gmachu szkoły powszechnej kurs mistrzowski. Opłata za kurs wynosi 20 złotych. Wykłady odbywają się we wtorki, środy i piątki od godz. 18 do 21. (kc.)

— **WIECZÓR ARTYSTYCZNY.** Staraniem Kola kulturalno - oświatowego w Kepnie odbył się w auli gimnazjalnej wieczór artystyczny ku czci wielkiej uczonoj Marji Curie-Skłodowskiej. Na program wieczoru składały się: słowo wstępne p. mg. Pleię, recytacje, przemówienie ks. wik. Babskiego i popisy muzyczne p. sędziego Boguckiego. Publiczność darzyła wykonawców poszczególnych partyj programu hucznymi oklaskami. (kc.)

— **ZŁOTY JUBILEUSZ PRACY.** W marcu br. obchodzi p. Ignacy Wiśniewski z Podzamcza 50-lecie swej pracy na stanowisku kościelnego. (kc.)

Kronika kościańska

— **TOW. KATOLICKICH ROBOTNIKÓW.** Na walnym zebraniu Kat. Tow. Robotników Polskich wybrano ponownie ustępujący zarząd: prezes — p. Franciszek Lichy, sekretarz — p. Waligóra skarbnik — p. Matuszewski. Sprawozdania wykazały bardzo dodatnią i ożywiającą działalność. (mk.)

— **KRADZIEŻE.** Z śpichlerza firmy zbożowej Manyś w Kamieńcu skradziono 14 ctr. żyta, 13 ctr. jęczmienia i 50 funtów seradeli. Dochodzenia doprowadziły do ujęcia złodziei, którzy przyznali się do winy, a skradzione zboże oddano właścicielowi. — Na terenie majątności Szczodrowo uprawiano od pewnego czasu kłusownictwo. Śledztwo ujawniło sprawców. — Złodzieje włizniali się do mieszkania rolnika p. Stanisława Ratajczaka w Zadorach i skradli większą ilość garderoby męskiej, żeńskiej i bielizny na kwotę 700 zł. (mk.)

— **WALNE ZEBRANIA.** Klub sport „Unia” odbył roczne walne zebranie i po złożeniu sprawozdań z rocznej działalności wybrano następujący zarząd pp.: inż.

Wykrycie tajnej gorzelni

— **SREBRNE GODY.** W piątek, dnia 18 stycznia obchodzili srebrne gody małżeńskie pp. Ludwik i Marija z Bajerleńców Echaustowie w Opalenicy. Do wienca złożonych życzeń dołączamy „Ad multos Annos”. (op)

— **STAN BEZROBOCIA.** Od czasu ukończenia kampanji buraczanej, stan bezrobocia w Opalenicy przyjmuje coraz większe rozmiary. W tut. urzędzie jest zarejestrowanych 680 bezrobotnych, czyli 20 proc. mieszkańców. (op)

— **KRADZIEŻE.** W ostatnim czasie mnożą się w Opalenicy wypadki kradzieży. P. Więckowskiemu skradziono geś. Pewnemu gospodarzowi z okolicy niewykryci sprawcy skradli worek zboża i kilka kur. Stróża nocne winni wobec tego każdego podejrzanego gościa, włączając się po nocy, legitymować, aby zapobiec powtarzającym się kradzieżom. (op)

— **SEKCIARZE.** Od kilku dni kręca się po Opalenicy różni sekiarze ofiarujący rozmaite pisma bezbożnicze. Kolportaż tej antyrelijnej prasy należy przytrzymać i oddać w ręce policji. (op)

— **DZIECIOBÓJSTWO.** W Buku, w pow. nowotomyskim, wszczęły władze dochodzenia przeciwko służącej Pelagii D. o dziecibójstwo. Porodziła ona dziecko plecińskie które przechowywała przez kilkanaście dni. Obwiniona dowodzi, że dziecko przyszło na świat nieżywe, jednak z przeprowadzonej sekcji okazało się, że niemowlę zmarło wskutek uduszenia. (kl)

Kronika obornicka

— **ROCZNE WALNE ZEBRANIA.** W ub. niedzielę odbyło się w strzelnicy pod przewodnictwem prezesa p. Mieczysława Łukanowskiego roczne walne zebranie Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Następnie po wysłuchaniu sprawozdań udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Zarząd na rok bieżący przedstawia się następująco pp.: Mieczysław Łukanowski — prezes, Stanisław Koszewski — wiceprezes, Edmund Dondajewski — sekretarz, Kazimierz Śmigieński — zast. sekr., Tadeusz Mańkowski — skarbnik, Narcyz Appelt — komendant, Hieronim Borowicz — zast. komendanta oraz Ludwik Panek i Ludwik Śmidowicz — ławnicy. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Jana Kmiecica, Władysława Zielińskiego i Kazimierza Winieckiego. Komisję budowlaną tworzą pp.: Sydow Jerzy, Śmigieński Kazimierz, Dudek Marcin, Winiecki Kazimierz i Schmidt Ignacy, a sąd honorowy pp.: Kazimierz Nawrocki, inż. A. Aleksander Boczkowski i Ernest Werner. Jako delegatów na zjazd Zjednoczenia wybrano pp. Łukanowskiego i Dondajewskiego. Wysokość składki kwartalnej uchwalono na 4 zł.

— **NOWY ZARZĄD CECHU OBUWNI-CZEGO.** Skład zarządu Cechu Obuwniczego w Obornikach przedstawia się następująco: pp. Józef Skierczyński — starszy cechu, Marcin Warguła — zastępca, Michał Adamek — sekretarz, Skierczyński — zast. sekr., Walenty Kucera — skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Franciszka Przybylskiego i Marcina Koniecznego.

— **Z CECHU PIEKARSKIEGO.** Nowy zarząd Cechu piekarskiego tworzą pp. Stanisław Szalaty — starszy cechmistrz, Karol Szuster z Rogoźna — zast. cechm., Antoni Wesołowski — sekretarz, Marceł Malecki — zast. sekr., Bernard Wierczerek — skarbnik. Do komisji rewizyjnej weszli pp. Malecki i Ciepliński. (ko)

— **KRADZIEŻ.** Na szkole Fryderyka Hohensee z Obornik skradziono 300 kg. żyta oraz większą ilość wędlin wartości ogólnej 150 zł. (ko)

— **KRONIKA SĄDOWA.** Sąd grodzki w Obornikach skazał Stanisława Foltynę z Bogdanowa za kradzież na 2 tygodnie aresztu. Wiktoria Matelską z Baborowa za kradzież na 2 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Walentego Tomkowiaka, Florjana Kaseja i Michała Żwawia z Lipy za pobicie na 6 miesięcy z zawieszeniem na 3 lata. Za ściecie 24 sosen ukarano Szczepana Sujaka, Ignacego Walkowiaka i Walentego Lijewskiego z Kowanówka grzywną 100 zł. (ko)

Kronika średzka

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** Podczas ostatnich obrad rady miejskiej uchwalono budżet dodatkowy na r. 1934-5 w wysokości 48 803,40 zł, nadano nazwy kilkunastu nowopowstałym ulicom na terenie Zrenicy, przyłączonym do Środy, oraz wybrano poszczególnych radnych do rozmaitych komisji miejskich: budowlanej, finansowej itp.

— **NOWY ZARZĄD „OŚWIATY”.** Na walnym zebraniu Kat. Stow. Kobiet w Środzie wybrano nowy zarząd, w skład którego weszły pp.: Piasecka — prezeska, Matczyńska — wiceprez., Borowiczowa — sekr., Rajewska — skarbniczka, Andrzejczakowa — bibliotekarka oraz radne pp.: Musiałowa i Paczyńska. Biblioteka Stow. posiada 406 tomów. (ak)

— **NAGLE ZASŁABNIĘCIE.** Zasiadł nagle po powrocie do domu aniekarz Kazimierz Piasecki ze Środy. Przywołany lekarz dr Dyduch stwierdził ciężki paraliż. Stan Piaseckiego jest ciężki. (ak)

— **SEKCJA ZWŁOK.** Wielkie poruszenie wywołała przeprowadzona na zarządzenie prokuratury poz. sekcja zwłok śp. Waroszykowej zmarłej niedawno żony prezesa Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Środzie. Sekcja zwłok miała na celu stwierdzenie istotnych przyczyn śmierci, o której krążyły różne pogłoski. Blizsze szczegóły ze względu na śledztwo trzymane są w tajemnicy. (ak)

Witkowo. (wl.) Władze śledcze powiadomione zostały drogą konfiden-cjonalną, że w Makownicy pod Witko-wem istnieje tajna gorzelnia i że aparaty do pędzenia wódki znajdują się w posiadaniu rolnika Kaczmarek.

Z początkiem bież. tygodnia zjecha-ły do Makownicy władze śledcze, które wszczęły dochodzenia. Kaczmarek za-przeczył posiadaniu aparatu, a skrupu-latna rewizja nie dała wyniku. Dopiero w krzywym ogniu pytań Kaczmarek przyznał się, że istotnie aparaty takie

Kronika szamotulska

— **Z PARAFII.** W roku ubiegłym za-notowano w tutejszej parafii 357 chrzty, 121 ślubów i 195 zgonów. Parafia liczy 14 677 dusz. Obowiązkowi duszpasterskie sprawują, jako proboszcz ks. dziekan rad-ca Kaźmierski oraz ks. mianjonarz Za-remba, ks. Staszak i ks. Mikolajczyk. (sc)

— **WYKŁAD WOJSKOWY.** Z inicja-tywy komendanta P. K. U. Szamotuly p. plk. Thomasa, odbył się w ub. niedzie-lę zjazd oficerów rezerwy, emerytów i podchorążych rez. Przybyło liczne grono oficerów powiatów szamotulskiego, mie-dzychodzkiego, obornickiego i czarnkow-skiego. Interesujący referat o wojnie pol-sko - bolszewickiej oraz zdobyciu miasta Lidy wygłosił p. plk. Thomas. Przy koń-cu zjazdu uchwalono bal oficerów rezer-wy koła szamotulskiego i garnizonu na dzień 9 lutego w sali hotelu „Eldorado”.

— **KRADZIEŻE.** Na szkole p. Anto-niego Galasa i p. Zygmunta Pustkowiaka, zamiesz. w Niewierzu, skradziono rowe-ry męskie. (sc)

— **SWÓJ DO SWEGO.** Kupcy szamo-tulscy żądają by obywatele przestrzegali hasła „Swoi do swego”. Jednak jak wy-gładają panowie kupcy? Sprawdzają towary żydowskie, naprzykład kupują i polecają odbiorcom znaną czekoladę fa-brykatu żydowskiego „Optima” z Krako-wa, reklamując ją specjalnie wydawa-niem pilek gumowych dla dzieci z firmą „Optima”. Kupcom, którzy to czynią nie-wiświadomie, gotowi jesteśmy podać spis czysto chrześcijańskich fabryk czekola-dy. (sc)

— **Z SĄDU.** W ub. piątek rozpatrywał tut. sąd grodzki pod przewodnictwem sęd-ziego p. Pogorzały sprawę Tadeusza Stachowiaka, brata jego Bolesława z Obrzycka i Kwiatkowskiego z Rogoźna, o-skarżonych o to, że wracając podchmie-leni z jarmarku z Pniew, wstąpili do gościńca Żydówki Marty Lewin w Or-liczku, gdzie dalej raczyli się wódką. Gdy doszło do płacenia, rozpoczęli się awantu-rować, przyczem połamali stoły i krzesła, odjeżdżając bez zapłaty. Sąd wymierzył każdemu po 3 mies. aresztu bez zawiesz-e-nia i 10 zł kosztów sądowych. Oskarżo-nych, których sprawozdano z aresztu, po rozprawie zwolniono. (sc)

Kronika szubińska

— **Z RADY MIEJSKIEJ.** W dniu 21. stycznia odbyło się w Barcinie pierwsze tegoroczne posiedzenie rady miejskiej, na którym uchwalono budżet administracy-jny na rok 1935/36. Załatwiono również szereg wniosków, dotyczących opieki spo-łecznej. W wolnych wnioskach radny p. Feliks Plotka zgłosił wniosek o obniżenie cen gazu. (bp)

— **WYPADEK.** Służąca Bartkowiaków-na upadła tak nieszczęśliwie na chodniku, że doznała złamania prawej ręki. Pierw-szej pomocy udzielił Bartkowiakównie p. dr. Kończal. (bp)

— **PROFANACJA GROBÓW.** W Ła-biszynie, w pow. szubińskim, dopuszczo-no się przed kilku dniami na miejscowym cmentarzu katolickim profanacji grobów rodziny Ruszczyńskich. Ustalono, że gro-bowiec otwarto przemocą. Włamywacze przepilowali kraty i zwały drzwi. Jed-na z trzech w grobowcach się znajduj-ących trumien otwarta była przemocą. Na drugiej trumnie zauważono ślady usiła-wanego otwarcia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa świętokradcy nie zabrali nic, gdyż grobowiec otwierany był ostatnio w r. 1887. Wówczas krewni za-brali z trumny, w której znajdują się zwłoki śp. Józefa Ruszczyńskiego, pier-scionek i inną biżuterję. (kl)

Kronika trzemeszeńska

— **Z POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.** Ostatniemu posiedzeniu rady miejskiej w Trzemesznie przewodniczył p. burm. Fen-gler. W wyniku obrad uchwalono budżet administracyjny na rok 1934/35 w wysoko-sci 82.735.16 zł, rzeźni miejskiej w wysoko-sci 12.000 zł, elektrowni w wysokości 38.230 zł i budżet wodociągów miejskich w wyso-kości 15.344. (tw)

— **WALNE ZEBRANIE SOKOŁA.** To-warzystwo gimn. „Sokół” w Trzemesznie odbyło na salce p. Talagowej doroczne walne zebranie, któremu przewodniczył dh Wacław Maciejewski. Po wysłuchaniu sprawozdań ustępującego zarządu i udzie-leniu absolutorium, wybrano nowy zarząd. (tw)

— **ZE ZW. HALLERCZYKÓW.** Placówka trzemeszeńska Zw. Hallerczyków odbyła na salce p. Szarzyńskiego doroczne walne ze-branie, które zagał prezes p. M. Kajeta-niak. Nowy zarząd tworzą pp. St. Owczar-zak — prezes, Szojda zast., J. Obiegło se-

posiadał, i że je przed kilku dniami wy-wióził w pole i tam przechował.

Na miejscu, wskazanym przez Kacz-marka aparatu nie znaleziono. Dalsza rewizja przyczyniła się do wykrycia aparatu w sąsiedniej wsi Ruchocin w zagrodzie rolnika Fryderyka Mülbbrand-ta. Taki sam aparat wykryto u jednego z mieszkańców Wiekowa. Jak wykaza-ły dochodzenia, konstruktorem apara-tów był kowal Maciejewski z Makow-nicy.

kretnarz, M. Gralikowski skarb., M. Jan-kowski komend. Kaptur i Rzymyszkiewicz ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrano p. M. Kajetaniaka i Stanisława Szarzyń-skiego. Placówka liczy 25 członków. (tw)

— **Z RUCHU MŁODYCH POLEK.** W nie-dziele, 20. bm. odbyło się walne zebranie Katolickiego Stowarzyszenia Młodych Po-lek w Trzemesznie. Po udzieleniu ustępu-jącemu zarządowi absolutorium wybrano nowe kierownictwo stowarzyszenia w na-stępującym składzie: M. Zielińska prze-ska, W. Walkowska zast., M. Bartecka sekr., H. Semrauówna zast., J. Czwojda-kówna skarb., W. Bisikiewiczówna naczel-niczka, W. Weberówna zast., Z. Łysko-wianka bibl., G. Kępińska gospodyn, Z. Wolska zast. Stowarzyszenie liczy obecnie 50 członków. (tw)

Kronika wągrowiecka

— **PLAGA KRADZIEŻY.** W ostatnich dniach włamali się złodzieje do chlewa nauczyciela Moszeńskiego w Smuszewie i skradli koc i kilka kur. Rolnikowi Ja-ryżnińskiemu skradli niewysiedlony sprawa-ca pierzyny. Rolnikowi Stachowiakowi z Turzy skradli jacyś dwaj osobnicy, któ-rym udzielił noclegu, pierzyny i kilka kur. W Komasinie rolnikowi Kosmow-skiemu skradziono większą ilość zboża w plewach, które następnie na polu złodzie-je wywieźli. (dk)

— **Z ŻYCIA KAT. STOW. MŁODZIEŻY ŻENSKIEJ W DAMASŁAWKU.** Ostatnio odbyło się w salce parafialnej walne ze-branie K. S. M. Z., na którym wybrano nast. Zarząd: prezeska — A. Prybylska, sekretarka — H. Grzybowska skarbnicz-ka — St. Mellerówna. W dowód zasług, położonych nad rozwojem Stow., miano-wano pp. Kuszównę z Turzy, Kubanków-nę i Sumikównę z Damasławka, człon-kiniami honorowymi. (dk)

— **W TROSCE O BEZROBOTNYCH.** Bezrobotni Damasławka otrzymali ostat-nio po 2 ctr. węgla. (dk)

— **WENTA KARNAWAŁOWA WIN-CENTEK W DAMASŁAWKU.** Dobrze rozwijające się pod dyktando ks. prob. Tylewskiego Stow. Pań św. Wincen-tego a Paulo urządziło swą doroczną wen-tę karnawałową z której czysty dochód przeznaczony jest na biednych tutejszej parafii. (dk)

— **WYSTĘP ŚPIEWACZY.** Chór Ko-ścielny w Damasławku urządził w nie-dziele występ śpiewaczy, połączony z za-bawą. Program bardzo urozmaicony.

— **ŚLIZGAWKA.** Nauczycielstwo szko-ły w Damasławku zachęca działawę szkol-ną do licznego udziału w sportach zimo-wych. Całe zastępy młodzieży szkolnej pod okiem swych wychowawców biega-ja na lodzie na stawie obok rolnika Stęca. (dk)

Kronika zbąszyńska

— **NIEZATWIERDZENIE SOŁTYSÓW I PODSOŁTYSÓW.** W gromadzie Przy-prostynia i Łomnicy obwodu zbąszyńskie-go starosta powiatowy w Nowym Tomy-szu nie zatwierdził po raz drugi wyborów sołtysa i podsoltysa, kandydatów Obozu Narodowego w obu gromadach. W Przy-prostyni i Łomnicy założono skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego i zażalenia do wojewody w Poznaniu. — Nadmienić wypada, że w gromadzie Chrośnica odbędą się wybory sołtysa i podsoltysa po raz trzeci.

— **ZGON SEDZIWEGO MIESZKANCA.** W tych dniach zmarł jeden z najstar-szych mieszkańców naszego miasta, Fr. Berndt, licząc 93 lata. Zmarły sprawował przez 50 lat obowiązki kościelnego przy-tut. zborze ewangelickim.

— **LICYTACJA BANKU LUDOWEGO** 29 marca rb. o godz. 11 w sądzie grodz-kim w Zbąszyniu pokój nr. 16 odbędzie się sprzedaż nieruchomości masy upadło-sciowej Banku Ludowego, położonych przy ulicy 17 Stycznia 43 i 36. Nierucho-mość przy nr. 43 składa się z 3-piętro-wego domu mieszkalnego z lokalami han-dlowymi i dalszych zabudowań, oszaco-wanej na kwotę 56 000 zł. Cena wywoła-nia 42 000 zł. Druga nieruchomość przy nr. 36 składa się z willi, domu gospodar-czego, szopy i chlewów, oszacowanej na kwotę 18 300 zł. Cena wywołania 13 725 zł.

— **Z KOŁA RODZICIELSKIEGO.** Koło Rodzicielskie w Zbąszyniu projektuje na 10 lutego rb. w sali Strzelnicy kawę dla-dziatwy szkolnej wraz z zabawą, na któ-rą przygotowuje się bardzo urozmaicony program.

— **Z TOW. KOLEJARZY.** 27 stycznia odbyło się walne zebranie Tow. Kolejarzy Po sprawozdaniu zarządu wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp. Ko-morowski Piotr — prezes, Skrzypczak — zastępca prezesa, Gordon Józef — sekr-etarz, Skotarczyk — skarbnik.



Doroczny

Bal Koła Prawników i Ekonomistów

Tow. Stud. Uniw. Pozn.

odbędzie się

dnia 10 lutego 1935 r.

o godz. 21

w Salach Bazaru.

zg 10882

Bal „Na Ulicach Poznania”. Niebawem, bo już jutro tj. w sobotę, 2. bm. rozszaleje nad gmachem P. Szkoły Budownictwa i Mierniczo-Melioracyjnej przy ul. Łąkowej II orkan humoru. Cały gmach zaplonie, rozgorzeje światłem tysiąca rozśmianych twarzy. Tam rzadzi Księżę Karnawału Humor. Na przyjęcie swych wielbicieli przygotował już prócz dużej sali, trzy dal-sze z których dwie są przeznaczone na dancing-bar, oraz trzecia to sala bridgeo-wa z palarnią. Natłoku zatem, który co-roczenie dawał się mocno odczuwać, już nie będzie. Ustaloną poprzednio cenę wstępu 5,00 zł, obniżono na 2,00 zł, aby również niezamężnej inteligencji udostępnić wie-czór niezmaconego humoru. Dla flegmaty-ków i pesymistów od urodzenia przygoto-wano obfity i korzystny bufet, który jest ostatnią i niezawodną bronią „sięcia prze-ciw grobowym nudziarzom. Wszyscy, i Ty między nimi, wpadniecie w opętany szal nadludzkiego humoru. Nie namyślaj się, dokąd pójść, bo tak przyjdiesz do nas na ulicę.

zg 10377

UWAGA — PRZYPOMNIENIE! BAL

REPREZENTACYJNY Polskiego Czerwo-nego Krzyża odbędzie się w niedzielę, 3 lutego br. w pięknie udekorowanych sa-lach Bazaru. Dochód jest przeznaczony na cele humanitarne. Zapewniona jest świet-na i wyjątkowo miła zabawa, dzięki dobo-rowemu towarzystwu, znakomitej orkie-strze 58 p. p. i licznym niespodziankom. Pozostało jeszcze trochę zaproszeń, które wydaje Zarząd P. C. K. w biurze przy ul. Waly Zygmunta Augusta 2, gdzie również odbywa się przedprzedaż biletów wejścia. Wstęp 5 zł, dla akademików 3 zł.

zgr 10376

— **Z ŻYCIA BRACHTWA KURKOWEGO.** W niedzielę 20 stycznia odbyło się w Zbą-zyniu rotne walne zebranie Bractwa kurkowego w obecności honorowego człon-ka ks. dziek. Plotki, prezesa i sekretarza zarządu zjednoczenia kurkowego bractw strzeleckich R. P. Nowy zarząd ukonsty-tuował się w następującym składzie: Fili-powski — prezes, Niezieliński — wiceprez., Szwartz — sekr., Horowski — skarb Du-lat — komendant. (zb)

Strak

w cukrowni opalenickiej

Opalenica (op). W tut. cukrow-ni wybuchł strak włoski. Przyczyną straku jest zwolnienie 90 pracowni-ków, których termin pracy upłynął wczoraj. Wszyscy robotnicy, których zwolniono, pozostają nadal na terenie fabryki.

Robotnicy domagają się przyjęcia z powrotem do pracy, wysuwając ze swej strony projekt redukcji godzin pracy.

Tajemniczy strzał

Inowrocław. (iw) Nieznany sprawca oddał w środę strzał z fuzji myśliwskiej do znajdującego się w mie-szkaniu 41-letniego rolnika Jana Zie-lińskiego z Przybysławia. Strzał, od-dany przez okno podwórzowe, zranił Zielińskiego w lewą stronę twarzy i klatki piersiowej. Sprawca po oddaniu strzału zbiegł niepoznany.

Władze wszczęły dochodzenia. Za-chodzi przypuszczenie, że był to akt zemsty.

Wyrok na adw. Howorkę zatwierdzony

Sąd Najwyższy w Warszawie za-twierdził wyrok sądu okr., skazujący adw. Howorkę na 800 zł grzywny z e-wentualną zamianą na areszt.

Adw. Howorka w piśmie uzasad-niającem tę kasację, m. in. użył nastę-pujących słów: „Sąd okręgowy posłu-giwał się w uzasadnieniu wyroku la-mańcami i słuchkami prawniczymi”.

W tych słowach urząd prokurator-ski dopatrzył się zniewagi sądu i wy-słósował akt oskarżenia, poczem sąd grodzki skazał Howorkę na 3 000 zł.

Sąd okręg. wyrok obniżył do 800 zł.

RUCH KOBIECY

Kryzys!.. ale czego?

Czasopismo „Bluszcz” wystosowało do czytelników swoich ankietę w sprawie feminizmu, zwłaszcza dlatego, że p. J. Strzelecka stwierdziła w jednym z swoich artykułów, że żyjemy obecnie w dobie kryzysu idei feministycznych.

Ponieważ w dyskusji naskutek tego artykułu wyłonionej zabrała również głos pani Zofia Zaleska z Warszawy, przeto podajemy w skrócie jej poglądy jako materiał do dalszych rozważań tego problemu zawsze jeszcze wśród kobiet aktualnego.

Pani Janina Strzelecka zeżliła się — zapewne słusznie, jako, że obserwuje świat i życie wnikliwie i z pasją — na nowoczesną Dulszczyznę i przy tej okazji wyrzuciła verba... iritatis wszystkim „feministkom”. (Gdzie Pani ich tyle w Polsce znalazła?).

Całe sedno rzeczy leży w tem, co p. Strzelecka mimochodem jeno nadmieniła: w owej konieczności wychowania „lepszego człowieka”. Sęk tylko w tem, że to wychowanie musi być za sprawą najważniejszą uznane przez... rodziców i wychowawców, a nietylko przez kobiety.

Proszę sobie przeczytać feljeton Morcinka o wychowaniu seksualnym dzieci w wieku szkolnym. Dają tylko jedną cytate:

„Chłopcy wolą czytać brukowe broszurki, aniżeli dobre książki, przynoszą ze sobą jakieś potworne piśmida pornograficzne oraz ilustracje, dziewczynki zaś wertują pod ławką „Kino”. Jak okropne jest ustosunkowanie tych dzieci do spraw seksualnych! Jak przeciwdziałać temu straszliwemu „uświadamianiu”, które odbywa się gdzieś w ukryciu, w ustępach, w zakamarkach, szeptań z gorączkowymi wypiekami na twarzy do ucha sąsiada?... A przecież wszystko to pozostawia coś brudnego i lepkiego na całe życie”.

Jeżeli która matka ludzi się, że to się dzieje tylko w szkołach powszechnych, to się myli! Jużci, w sferze inteligencji (termin nieścisły, ale lepszego nie wynaleziono jeszcze), gdzie są lepsze warunki domowe i jaka taka kultura, dzieci nie patrzą na to, na co patrzą w suterenach, w barakach dla bezdomnych, w stróżówkach i innych kłitkach.

Z tych potwornych stosunków domowych wyhodowało się równie potworne ustosunkowanie się do t. zw. miłości i... do kobiety.

Tak, drogie Panie. Pogardliwego,

poniżającego traktowania kobiet nie zgadzi się, dopóki w dziedzinie seksualnej nie zapanują zdrowe stosunki.

W „Zagadnieniach rasy” (organ polskiego Tow. eugenicznego) nr. 2 r. 1934 pomieściła p. Teodora Męczkowska rozprawę „Wychowanie seksualne dzieci i młodzieży”. Świetna rozprawa! Obawiam się jednak, że tak samo, jak inne z tego zakresu, pozostanie na długo jeszcze „glosem, wołającym na puszczę”.

Przecież my prowadzimy na wielką skalę hodowlę przyspieszoną i masową głuptaków, ślepych od urodzenia, głuchoniemych, obciążonych alkoholizmem, schizofrenją, epilepsją, djabli wiedzą czem tam jeszcze. Specjalna selekcja i dobór dla wytworzenia w społeczeństwie takiego odsetka nienormalnych, że tego ciężaru żadne państwo nie udźwignie. Jeden zdrowy normalny człowiek będzie obciążony podatkami na utrzymanie 5 nienormalnych, niezdolnych do utrzymania się o własnych siłach. Skądże on jeszcze ma brać na „lepsze” wychowanie własnych dzieci? Pakujemy się w taką sytuację, jaką opisał Kipling w swej świetnej noweli „Ul” (o roju, do którego zakradła się motylka).

Dzisiejsze, kobiety wkładają bardzo wiele w wychowanie swych dzieci, ale — ileż to we wszystkie dzieciaki uderza wpływów w obecnym gorączkowym życiu tej przełomowej epoki! Pani Strzelecka sama jest matką, więc wie, ile trzeba ustawicznej czujności, taktu, autorytetu serca, by utrzymać zaufanie chłopca do maki naprzykład w tym tak ważnym okresie dojrzewania fizycznego. I — chyba wie, ile to matek ręce łamie, że jej syna po maturze koledzy spili i zaprowadzili pijanego do domu publicznego. A jak nie po maturze, to w „uniwerku”. Niech pomówi z polskimi lekarkami. Co one jej opowiedzą!

Młodzież sama już zbuntowała się, jest ogromny ruch odrodzeniowy, ale równolegle potężnieje wszystko zło i coraz jest beczelniejsze.

Pisze p. Strzelecka o dorastającej młodzieży żeńskiej, że ta wypiera się „feminizmu” i „pokpiwa” żeń. Dużo z tą młodzieżą, szczególnie już uniwersytecką, skrzyżowałam argumentów, spierałyśmy się wielokrotnie, gorąco,

często rozchodzili bez uzgodnienia poglądów. Ale... to już jest w dużej mierze przeszłość. Tak! Gdy tylko weszły w życie samodzielne, już nastąpiły zmiany w poglądach. A że one dowodzą dalej, że jest niemoralne, aby mąż był bezrobotny, a żona pracowała na niego, to mają rację. Że one nie chcą zabijającej pracy fabrycznej dla kobiet, to też mają rację. Ja dodaję do tego tylko (na co one się zgadzają), że wogóle praca fabryczna w dzisiejszych warunkach jest zabójczą i dla mężczyzn (patrz publikacje Instytutu spraw społecznych), że to wszystko musi być zmienione, jeśli chcemy mieć zdrową rasę.

Że przy tych wszystkich stosunkach nie mamy w przeciętnym typie kobiecym jakiejś jędzy, to podziwiać trzeba.

„Jakże często — pisze p. Strzelecka — prawdziwa zasługa i zdolności otwierają drogę do zaszczytów, o wiele częściej stanowisko męża, autorki, a nie tupe!”.

Gdzie pani widzi te „zaszczyty”, które spływają na kobiety u nas? Czy mamy może ministra-kobietę? Czy jest tyle dyrektorów departamentów? a może jest chociaż dostateczna ilość inspektorek pracy? albo policja kobieca otrzymała osobny departament i rozwiązane ręce po tej aferze 17 policjantów?

Może tam gdzieś, po salonach, dancingach i innych „balach mody”, gdzie po bogato subsydjowanych organizacjach kołaczą się owe gęsi, pałace i t. p., łase na „zaszczyty”, ale nie wśród kobiet pracy.

...Ileż dziś mamy w Polsce tak pięknych, tak wartościowych typów kobiecych, że serce rośnie z radości.

Niemcy wobec swoich pacyfistek

W Genewie, wśród międzynarodowych klubów kobiecych zainteresowano się losem pacyfistek niemieckich, mianowicie Karoliny Adel, Lilli Adel, Edyty Baumann, Eryki Boetzer, Katarzyny Kirchlik, Ilzy Schnieber i Katarzyny Schuffan, które zostały wydane sądowi ludowemu z powodu przekonań politycznych, niezgodnych z obecnym „régime” w Niemczech. O losie tych kobiet, uwięzionych od szeregu miesięcy, nawet najbliższa rodzina nie ma

żadnej wiadomości. W sprawie tej kluby żeńskie w Genewie, reprezentujące 41 krajów, wniosły interwencję do rządu niemieckiego.

Kobiety bułgarskie

Od czasu wyzwolenia się Bułgarii z pod jarzma tureckiego i wpływów muzułmańskich, zmienił się też na korzyść los kobiety bułgarskiej, która w wolnym państwie poczęła odrzucać przesady obcego sobie świata, ucząc się zarazem poznawać Słowiańszczyznę i wchłaniać jej kulturę.

Uzyskała kobieta wolny wstęp do uniwersytetu w Sofji, lecz nie posiada prawa głosowania. Za to jednak swoją zdrową ekspansję twórczą umieszczać może w kilku poważnych organizacjach, którym przewodzi „Bułgarski Żeński Sojusz”, pragnący stanowić niejako centralę wysiłków społecznych kobiet bułgarskich. Inną również centralizującą organizacją jest „Sowet na bułgarskie te organizacje”. Poważnie pracuje również „Klub Kobiet Dyplomowanych”, skupiający wykształcone jednostki.



Królowa bułgarska w stroju narodowym

IMPRESJE KARNAWAŁOWE

Grajek

Najstarszy z amantów miał lat 15, najmłodszy dziewięć. Małeńka, siedmioletnia dama roccoco co chwila poprawiała swoją wielką puszystą, siwą perukę i drobnymi paluszkami rozkładała szeroko, jak najszerzej jedwabną różową spódnice. Tuż obok wysmukli paż oglądał z podziwem lakierowane pantofelki i obcigał dokoła szyi olbrzymią kryzę. U sufitu palił się kryształowy żyrandol, w powietrzu drgały rozperłone głosy dziecięce szczęśliwe, radosne, świergot śmiechu podrywał się i gasł, aby znów rozdzwonić się na całą salę.

Gdzieś po kątach kryli się wstydliwie w czerni i szarzyźnie swoich lat dojrzałych ludzie dorosli, nie chcąc w niczem psuć tej bajki, która oto rozgrywała się przed nimi. Dziecięcy bal kostjumowy. Coś, o czem można śnić, ale co wydaje się zupełnie nieprawdziwe.

Ktoś dał hasło do tańca, wysunęły się posłusznie jedna za drugą kolorowe parki, od strony estrady rozległy się tony skrzypiec. I mimowoli oczy pobiegły ku wzniesieniu w głębi pokoju. Chudy, błydy chłopiec w mizernym spencerku, w grubych, czarnych pończochach narządzonych pieczołowicie brązową włóczką, w trzewikach koślawych i zbyt dużych stał osamotniony i tulił do zapadłej piersi skrzypce. Z trudem podnosił smyczek, z wysiłkiem wodził nim po strunach, bez uśmiechu na twarzy, bez blasku w oczach. Ubogi grajek podwórzowy, którego wynajęto na ten wieczór. Ile mógł mieć lat? Niewiadomo. Może dziesięć, może piętnaście. Żle karmiony, przeciążony pracą, napiętnowany tragedją swego środowiska, stał tam, nie mając nic wspólnego z rówieśnikami na sali. Tamte dziewczynki-laleczki pieścił ktoś codziennie i uczył delikatnych ruchów i miłego obejścia. Tamtych chłopców, zgrabnych pamperków w wytwornych, bogatych kostjumach, ktoś wołał codziennie zdrobniałym imieniem i do stołu sadzał obfitego w ciepłych, nagranych komnatkach. On tylko nie znał słodkiej miłości macierzyńskiej, jego nie kołysały do snu słowa pieszczotliwe, ani mu nikt nie mówił, że jest pociechą rodziny i blaskiem oczu dumnego ojca. W zaraniu lat wyhodowała go nędza, brutalna rzeczywistość zgasiła przed nim wcześniej uludę dziecięcą, przedwcześnie dojrzały znał już tylko ciężki trud życia, konieczność pracy dla zarobku, wieczór, w którym przynosił się do baraków uzbierane na cudzych podwórzach grosze i zimny, ponury ranek, który znów z domu wypędza na nową, mozolną wędrówkę od bramy do bramy. Ktoś podszedł do estrady. Trzeba grać żywiej, prędzej. Ktoś pochylił się gniewnie nad grajkiem. Trzeba przypomnieć sobie melodie właściwe, skoczne i wesołe. Zatrzymał się na lśniącej posadzce zielony pajac spłoszony melancholijną melodją, przystanęła małeńka colombina nie mogąc chwycić taktu wyuczonych piruetki.

Grajek na estradzie zatrzwoił się. Nie dadzą mu przyobiecanych pieniędzy, wypędzą go z sali, w domu czekają go wymyślenia znekanej matki i głuchy, ponury gniew bezrobotnego ojca. Z westchnieniem uniósł wyżej skrzypki, pochylił się wprzód i gorączkowo, śpiesznie zaczął przesuwac smyczkiem po strunach. Nie widział nic z otaczającego go, bajkowego świata dziecięcego karnawału, jawiło mu się wnętrze ubożego przepierzenia, gdzieś, na dalekim przedmieściu i słyszał wyraźnie suchy kaszel najmłodszej, chorej siostrzyczki.

Grał, grał bez wytchnienia pochwytnie przypadkiem, z płyt gramofonowych i radja melodie, grał nie odczu-

wając żadnej przyjemności w tej wymuszonej muzyce i grając staniał się z głodu i wycieńczenia.

A potem nastąpiła na chwilę przerwa.

Opuścił smyczek, przymknął oczy i myślał o tem tylko, że za chwilę trzeba będzie grać od nowa, grać długo i bez wypoczynku. A potem skończy się wszystko i jutro nie będzie już okazji do nowego zarobku.

Aż oto przed estradą stanęła małeńka dama roccoco. Delikatnym różowym paluszkami dotknęła szarego spencerka i zapytała, czemu chłopiec nie jest przebrany. To przecież dziś dzień zabawy, uroczystość dziecięca. Trzeba żeby każdy chłopiec i każda dziewczynka zjawili się w kostjumach. Dlaczego jego mamusia nie kupiła mu przebrania?

Natychmiast przybiegł paż w czarnych lakierkach i pajac zielony. Przybliżyła się colombina i dwa kudlate cyganiatka.

Otoczyły dzieci dokoła ubożego grajka i zasypały pytaniami. Ubogi chłopiec teraz dopiero spojrzał na nie zbliżając i teraz dopiero je zauważył. Ale nie odpowiedział nic. Bogatych nie trzeba obrażać niebaczną uwagą. Chciał się uśmiechnąć do dzieci, ale nie mógł. Skrzywił się tylko boleśnie.

I oto stała się rzecz dziwna. Dzieci zrozumiały się wzajemnie.

Paż usiadł nagle na środku posadzki i zaczął zdejmować lakierowane trzewiki. Pajac zdjął z głowy wysoki kapelusz z pomponem. Cygan rozebrał się z aksamitnej kamizelki, hiszpan rozwinął opasającą go, szeroką kokardę. I nim grajek zrozumiał co się dzieje, dzieci wtargnęły na estradę. Porwały między siebie zalekniętego chłopca, który opierał się nie śmiał i w mig ubrały go w jakiś kostjum fantastyczny, przedziwny, bogaty, kolorowy. Śmiejąc się i szczebiocząc, przystroili graj-

ka, zabrały go ze sobą na salę, otoczyły kołem i włączyły do swojej zabawy.

I stała się znów rzecz dziwna. Ubogi grajek po raz pierwszy w życiu poczuł się dzieckiem. Zniknął gdzieś grymas bolesny, rozprostowały się przedwcześnie bruzdy na twarzy, pociemniały mu oczy i zagrały młodemi blaskami. Na twarz wystąpił rumieniec, zduszony głos wyrwał się z piersi, pierwszym beztroskim, dziecięcym śmiechem. Nareszcie przestał być dorosłym. Nareszcie opadła z niego przedwcześnie dojrzałość, nareszcie był takim jak inni, szczęśliwym, wesołym chłopcem.

I wówczas przypomniało mu się, że przecież lubił grać na skrzypcach. Tak! Grać dla przyjemności! Z natchnienia, z wewnętrznego impulsu.

Pochwycił z zadowoleniem swoje skrzypce. Pokaże co potrafi. I teraz z estrady popłynęły melodie, jakich nikt nie znał i nigdy nie słyszał. Już nie te nudne, przykre, osłuchane na wszystkich podwórzach nowoczesne piosenki, ale gra prawdziwa z duszy i serca. Więc marzenia o łąkach zielonych, daleko za miastem, więc gra o słońcu, które falą zalewa pola, więc gra o kwiatkach, które kwitną przedziwnie w ciichych gajach, i rzeki płynące dolinami i las szumiący wieczorem. Grał o tem, za czem tęsknił tak długo w ponurych barakach, o czem marzył w nocce bezsenne. A dzieci, najwzdzięczniejsi z słuchaczy rozumiały go doskonale, otoczyły zwartem, bliskiem, serdecznym kołem. Należał do nich, dla nich grał i one tylko, one go słuchały.

I stała się znów rzecz dziwna. Kryjąc się wstydliwie po kątach, w szarzyźnie swoich lat i melancholji doświadczenia ludzie dorosli zrozumieli, że nie przy nich była racja, warzowana, zimna i praktyczna, ale tam wśród dzieci.

Zet.



Złe języki — Żaloszne wypominki — A jednak zew życia — Międzynarodowe zawody — Szkocka spółniczka p. radcy — Za czeską granicą — Mniej za naszą — Zwłaszcza w Krynicy.

Krynica, w styczniu.

Zima była wcale godna. Świerki, chojary, jodły nasadziły zadzierzyste białe czapy i otuliły się szczelnie w śnieżyste szale i serdaki.

Aż tu ni stąd ni zowąd zerwały się wichury ciepłe, trzymane gdzieś w komyszach górskich na uwięzi, i zaczęły hulać po wzgórzach, a lizać je zawzięcie gorącymi językami, zjadając łakomie śnieg puszysty i smakowity. Nie dały jednak rady! Prawda tu i owdzie dogryzły się ziemi, ale śniegu zostało jeszcze dosyć. Trwało to wszystko niecałe dwa dni. Ludzie co chorsi chodzili bez humoru i trochę osowiali. Narciarze jednak — prawdziwi nie tacy salonowi — nie poddali się, ale brali się z wichrem za bary. Stało za to więcej czasu na gawędy i rozpominania trochę żaloszne, bo przypominał się wszystkim stary pralato-prepozyt poznański, znany tu i lubiany, co odszedł na wieczne wywczasysy. — Żegnano też biskupa-wyznawcę s.p. ks. Maleckiego nabożeństwem w kościele parafjalnym.

Życie jednak nie rzeka się swego toru, tem mniej, jeżeli chodzi o Krynice i tor saneczkowy, pono najznaczniejszy w Europie, bo aż jakieś 1600 m. długości. Bierze się to — pędząc z góry na leb, — zakrętami, fachowo wirażami zwanymi, w jakieś półtorej minuty. Szybkość na owych wirażach dochodzi do 100 km na godzinę. Jeżeli się do tej igraszki biorą ludzie prędcy ale niezawodowi, to kończą niezawsze dobrze. Opowiada się, że kilka lat temu miał dr. Kmietowicz zaraz w pierwszych

dniach stycznia coś około 16 nadwatłonych nóg w opiece. W lutym będzie jednak inaczej. Odbywają się bowiem międzynarodowe zawody saneczkowe.

W ubiegłą niedzielę były już pierwsze zawody eliminacyjne. Tor saneczkowy stał się teraz oczkiem w głowie i ośrodkiem zainteresowania. Szczotkuje się go, wygląda, polewa wodą, podsypuje śniegiem. Dostał piękne zakończenie wirażowe z pętla. Dzięki temu rozpędzony saneczkarz nie leci gdzieś na teatr, le ładuje eleganckim zakrętem tuż przed trybunami. Postawiono również piękne bramy triumfalne, ozdobione międzynarodowymi flagami i znakami. Widnieje już szwacki krzyż w niebieskim polu, niemiecka swastyka i inne. Przed samem rozpoczęciem zawodów zasiadzie na szczycie bramy — biały Orzeł, pod którego protektorem w tym roku odbywają się zawody.

Wszystko to potęguje ruch. Narciarze kręcą się najwięcej tu i wszędzie. Przyznać trzeba, że obracają się coraz zrecniej i milej dla oka na swoich łozach. Małe szmery, chyba nieraz pięciolietnie, opanowują już misternie swoje narty.

Bal mają damy bez granicy wieku. Od rana do wieczora krąży w męskim przestroju — co obok publicznie palonego papierosa było od lat marzeniem, walcących o równouprawnienie niewiast. Szczególnie używają wygody starsze damy. Przychodzą i na obiad w stroju narciarskim. Jaką szwiniłkę widziano nawet w kościele tak odziana. Panowie siadają wobec tego coraz częściej w kamizelce, bez zakietu, do stołu. Słowem, sielanka rodzinna, jak 30 lat temu na wsi.

Jak tam z temi nartami bywa naprawdę — nie wiadomo! Krąży wersja, że pewien starszy radca z kresów zamówił sobie prima szkocką spółniczkę i zamierza zadawać szyku w szacie narodowej szkockich górali. Nim się to stanie — a może odmyśli się przed końcem urlopu — warto poświęcić uwagę ciekawszemu tematowi. Jest nim bezwzględnie wycieczka sanna do Bardyju w Czechosłowacji. Cóż ciekawego może być w Bardyju, żeby się aż opłacało przez góry i bory sześć godzin jechać na wietrze i mrozie! Sama droga jest chwilami niezwykle piękna. Jeszcze na polskiej stronie jedzie się czarującym tunelem, utworzonym przez strzeliste jodły i świerki lasu państwowego.

Wjeżdżając do Bardyju, spotyka-

my — przy powrocie również — oddział wojska czeskiego. Tegie, dobrze odziane i zrecne chłopcy. Z dumą wspominamy jednak naszych wojowników i, rzecz jasna, im dajemy pierwszeństwo. Z równym zadowoleniem stajemy na granicznym posterunku celnym. Załatwiają nas urzędnicy umundurowani elegancko, grzeczni, poważni. Dobrze reprezentują Polskę. Warto pomyśleć: po miastach zaczyna dzwiećć karnawał. Ludzie się bawią, zapelniają sale balowe, koncertowe, teatry. Kwaszą się i krzywią, to im się nie podoba, to nie smakuje i mogłoby być jeszcze lepsze i milsze.

Tu, na leśnym, pustym pograniczu, w małym domku, zdała od swoich, bez telefonu, nawet bez radja, z pocztą znacznie opóźnioną, pełnia cicha, niewiele komu znana, niebezpieczna straż nad granicami Polski! A przecież tytuł ich jest na bardzo rozległych miedzach kraju tych nieznanych pełnителей wielkiego obowiązku.

Bardziej sam — można śmiało powiedzieć — jest banalny, brzydki i roi się od Żydów. Ma jednak dwie perły, które go robia miastem niezwykle i wartem odwiedzin. Są niemi cudowny pocysterski kościół, sięgający XIII stulecia, i bogate muzeum regionalne, a właściwie śmiało można zaliczyć do tego twarzystwa miejscowego proboszcza, ks. kan. Zebrackiego, który rów-

nocześnie jest „starostą“, czyli prezydentem miasta.

Właśnie wraca z ratusza i z całą gotowością bierze na siebie trud oprowadzenia po świątyni, której jest kapłanem i rozmiłowanym konserwatorem. Kościół zawiera rzadko chyba nagromadzone w takiej ilości na jednym miejscu skarby sztuki, zachowane wspaniale, nietknięte przez żadną furję odnowicielską, a mimo to bogate świeżością, jak gdyby wczoraj opuścili pracownię mistrza: ołtarze, stalle, ławy, chrzcielnica, nagrobki, starożytne sacramentarium, obrazy, rzeźby, barwy, ruch, jakieś fantastyczne przeżycia artystyczne, pulsujące wiara, prawda, życiem, głęboką kulturą. Wobec tego wszystkiego przestaje się zwiedzający dziwić, gdy mu się pokazuje kopję obrazu, wykonaną w dalekiej przeszłości przez piekarza. Nocą wypiekał chleb i bułki — a za dnia porylała go pani sztuka i służył jej, jak umiał.

Oddalone o kilkadziesiąt kroków od kościoła znajduje się muzeum. Znowu bierze dziw, skąd się to wszystko tu wzięło w takiej ilości i jakości! W kilkunastu gablotkach mają m. i. pomieszczenie doskonale zachowane autentyczne dokumenty papieskie, nadania królewskie (także polskie), biskupie, miejskie. Cóż to za miasto, chyba wojny i pożaru nie zaznało! W ostatniej wojnie były tu nawet wojska — ale rosyjskie — które, widać, jednak nie wojsowały, jak Niemcy w Kaliszu.

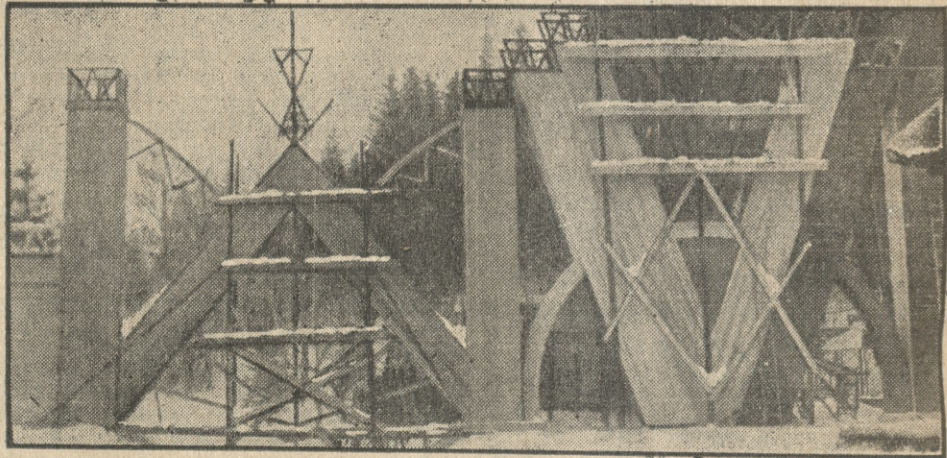
Coraz gęstszy śnieg sypie, czas więc wracać do kraju — swego kraju, mimo wszystko najdroższego.

Młody Żydowin — wierny swemu postannictwu narodowemu, zbliża się i namawia serdecznie na trochę... szmuglu. Śliwowica, jaka dobra, a jaka tania! Rękawiczki ze świńskiej skóry — sam cymes, a za pół darmo! Odparty stanowczo, odchodzi — ale bez wstydu i sromu. Jutro ponowi proceder — chyba także bez skutku!

Następuje powrót miły, chociaż mroźny. Widnieje polska rogatka, witają polscy celnicy, elegancy, obowiązkowi, uprzejmi, poważni. — Otóż i koniec wycieczki i korespondencji.

Z pozdrowieniem Wasz

PRZYJACIEL.



Podczas międzynarodowych zawodów saneczkowych tor w Krynicy był oświetlony przystrojony i iluminowany.

Maturzysta, który nie zna łaciny

W sądzie okręgowym w Wiedniu rozegrała się sprawa o oszustwo, w której główną osobą był urzędnik, 38-letni Rotmiller. W czasie rozprawy sędzia zadał oskarżonemu szereg pytań, dotyczących jego przeszłości, i z odpowiedzi oskarżonego wynikało, że Rotmiller, choć maturzysta, nie zna łaciny, a Homera zalicza do pisarzy francuskich. Rotmiller zaczyna zeznania od tego, że w czasie wojny zdał maturę, wstąpił jako ochotnik do wojska i do służył się w 44 pułku piechoty stopnia porucznika.

Sędzia pyta z niedowierzaniem: — Czy oskarżony zna łacinę?

Oskarżony: — Nie, nie znam.

Po tym efekcie sędzia pyta się Rotmiller, ile klas gimnazjalnych skończył. Oskarżony odpowiada:

— Zdaje się, że było ich sześć...

— W której klasie przechodził podstępny Cezara? — pyta dalej sędzia.

Rotmiller odpowiada: — W pierwszej klasie (na sali wesółości).

— A jakiej narodowości pisarzem był Ksenofont? — pada znów pytanie od stołu sędziowskiego.

— Pisarzem greckim.

— A Liwjust? — egzaminuje sędzia.

— Też Grekiem (na sali śmiech).

— No, a niech nam jeszcze podstępny odpowie na pytanie, jakiej narodowości był Homer? — pyta prokurator.

— Francuz (na sali wybuchy nieposkromionej wesółości).

Na Homerze skończył się egzamin matury oskarżonego, poczem, wobec jawnej kłamliwości jego zeznań i dowiedzionej winy, sąd ogłosił wyrok, skazujący Rotmiller, na oszustwo na sumę kilkunastu tysięcy szylingów i karę ośmiu miesięcy więzienia.

Sw. Sawa — patron Serbji

W dniu 27 stycznia rb. obchodzono uroczyscie w całej Serbji święto patrona kraju, św. Sawy.

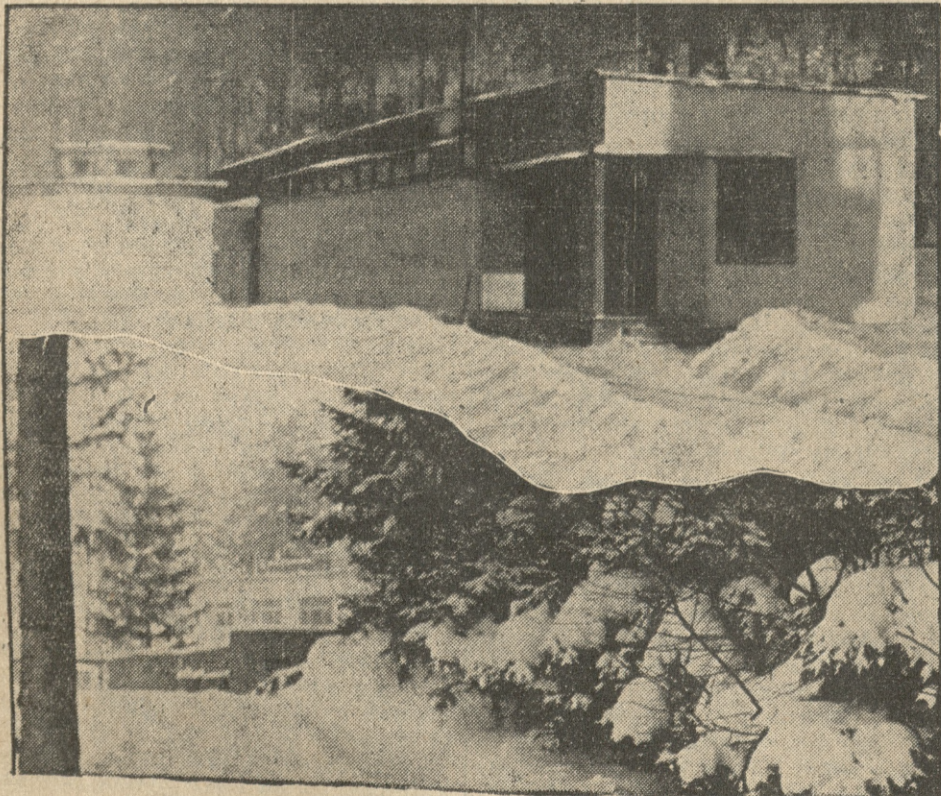
Z życiem i działalnością św. Sawy w Serbji związana jest legenda, która przepłata i przysławia rzeczywistość. W połowie XII i XIII wieku Balkany były w ciągłym wrzescie i ruchu, ginęły jedne państwa, rodziły się drugie, wojny i walki trwały bez przerwy. Syn wielkiego żupana serbskiego, Stefana Nemanja, Rastko, wstąpił w 1192 r. do klasztoru prawosławnego na górze Athos i przybrał tam imię Sawy. Po śmierci ojca, ks. Stefana, Sawa został biskupem serbskim, a diecezja jego obejmowała Starą Serbję i wybrzeże. Jako najwyższy dostojnik kościelny a zarazem polityk i pisarz, Sawa zorganizował odrębny kościół serbski, założył osiem biskupstw w kraju, tyleż klasztorów, które stały się twierdzami Słowiańszczyzny i obroną przed wpływami obcymi. Służąc odrębności ortodoksyjnej kościoła serbskiego, służąc idei zjednoczenia księstw i księstw w całość państwową, służył jednocześnie arcybiskup Sawa idei dynastycznej, on też był głównym filarem i twórcą wielkiej Serbji, która w sto lat później ufundował car Duszan. Pod koniec życia wyrzekł się Sawy wszelkiej działalności świeckiej, odbył pielgrzymki do Ziemi Świętej. W r. 1235 umarł w Tyrnovie, na ziemi bułgarskiej. Turcy po odbiciu Serbji spalili zwłoki Sawy na stosie w Belgradzie. 700 rocznicę śmierci św. Sawy, uznanego za patrona Serbji, święci dzisiaj jego ojczyzna wyzwolona i zjednoczona.

Mówi co myśli

On — Zawsze mówię to, co myślę.

Ona — Aha, i dlatego jest pan taki milczący?

(Le Rire).



Fotomontaż nasz przedstawia na górnym zdjęciu łazienki suchych kąpiel gazowych, na dolnym pełen cichej zadumy i zimowego uroku krajobraz z Góry parkowej z widokiem na „Dyrektorówkę“.

ŻYCIE I MATERJA

Czem jest śmierć?

Znany przyrodnik i autor dzieł popularno-naukowych Gerald Heard zastawił na łamach londyńskiego „Sunday Express” rezultat najnowszych badań nad problemem zaniku życia. Publikujemy dla czytelników polskich najważniejsze ustępy z wspomnianego artykułu.

Jest niezmiernie trudno zdefiniować naukowo pytanie: czym jest śmierć, — na czym polega różnica między czemś co żyje, a czemś, co umarło. W ciągu długich stuleci starała się ludzkość znaleźć na to nieomylny dowód.

WCZORAJ A DZIŚ W MEDYCYNIE

Rzymsko-niemiecki cesarz Fryderyk II, interesujący się wiedzą, ale zresztą człowiek niezmiernie okrutny, polecił zamknąć pewnego osobnika w hermetycznie szczelnej skrzyni i siedział razem z dworzanami, czekając na coś, co miałyby się pokazać w chwili uduszenia się owego nieszczęśnika. Sądono, że widoczny będzie słaby niebieski płomyk, który się wznieście i ulotni. Ale nie można było niczego dostrzec.

W XVII stuleciu umieszczali uczeni raz poraz umierające zwierzęta, a nawet czasami umierających ludzi, na wadze, aby stwierdzić, czy ciało stawało się lżejsze w chwili, gdy śmierć następowała. Ale nie dało się również nic zauważyć.

Dopiero w ostatnich latach zastosowano metody eksperymentalne, które są o wiele bardziej subtelne. Instrument mierniczy systemu Geigera, który reaguje pod wpływem tak małej jednostki, jaką jest elektron, jest na tyle czuły, że może stwierdzić zmiany, będące zupełnie niespostrzegalne przy pomocy jakiegokolwiek ludzkiego zmysłu. Leży w naturze rzeczy, że tego rodzaju zmiany muszą polegać na przemianach elektrycznych. Czy wobec tego ciało jest naładowane elektrycznością?

Jakkolwiek wydaje się to dziwne, jesteśmy istotnie elektrycznie naładowani. Każdy impuls nerwowy, każde zewnętrzne oddziaływanie odbywa się przy pomocy prądu elektrycznego, który idzie w nerwach aż do mózgu i dochodzi tedy do naszej świadomości.

Poza tem każda z owych milionów komórek, z których zbudowane jest nasze ciało, jest w porównaniu do swej nikłej wielkości silnie naładowana elektrycznością. Właśnie owe naładowanie dookoła komórki utrzymuje jej spistość tak długo, jak my żyjemy.

SPOISTOŚĆ KOMÓRKI

Skąd utrzymuje się komórka w spistości, było zawsze trudnem zagadnieniem dla chemików.

Komórka zawiera w sobie składniki chemiczne, które poza tem bardzo trudno się ze sobą zgadzają i często dziwno się, w jaki sposób potrafiło życie osiągnąć to, że leżą one zupełnie w spokoju jedne koło drugiego. Faktem jest, że w chwili, gdy komórka umiera, owe pierwiastki chemiczne opuszczają siedzibę, jaką życie dla nich stworzyło.

Poza tem stwierdziły dalsze dochodzenia, że także ciało jako całość otoczone jest elektrycznym prądem. Owo odkrycie dotyczące elektryczności ciała doprowadziło w każdym razie do rezultatu, że możliwem jest obecnie z całą pewnością stwierdzić, czy pewien przedmiot jest żywy, czy umarły.

Różnica między ciałem żywym a umarłym polega poprostu na tem, że nerw żywy jest przewodem zaopatrzonym w prąd, a żyjąca komórka otoczona jest polem elektrycznem. Oczywiście nie może wiedza na tem stwierdzeniu poprzestać. Wywnia się z tego następujące zagadnienie:

Jeśli owo naładowanie ginie w chwili śmierci, możnaby przez dokładne badanie dowiedzieć, że w tej albo innej postaci następuje wyładowanie. Czy conajmniej iskra, albo choćby pojedynczy elektron, nie jest świadkiem wyładowania elektrycznego?

KOMORA WILSONA

Pierwsza część doniesienia tego przedsięwzięcia już jest dokonana. Udało się skonstruować instrument, który potrafi uchwycić elektron jeszcze lepiej, aniżeli metoda Geigera, a mianowicie który potrafi wskazać kierunek, w jakim elektron się udaje. Aparat ten zwany jest komorą mglistą Wilsona. Jest on dość prosty: składa się z cylindra z tłokiem, który nagle może być wyciągnięty, tak że

tworzy się vacuum. W cylindrze mieści się kawałek wilgotnego papieru, który zawiera tlvę wilgoci, ile potrzeba, aby spowołać mgłę. W ścianie cylindra umieszczona jest dziurka, aby przy pomocy aparatu fotograficznego można zrobić zdjęcia migawkowe w miarę, jak powstaje para.

Gdy więc elektron przechodzi przez tę mgłę, pozostawia on przez chwilę ślad w postaci mikroskopijnych kropli wody wzdłuż drogi. Fotografia może to zadokumentować i temsamem odkryty jest ruch elektronu.

Wykonując ten eksperyment umieścił w komórze koło głównej komory wpięty pasikonika, potem żabę, wreszcie mysz. Następnie spowodowano w cylindrze tworzenie się mgły i nastawiono aparat fotograficzny na chwilę, w której dane zwierzę umierało. Spodziewano się znaleźć jakiś



„Demon medycyny” we dług starego miedziorytu

ślad drogi elektronu. Tymczasem wynik okazał się znacznie ciekawszy.

Zrobiono 50 prób. W żadnym z 26 przypadków, gdy się okazało, że zwierzę jeszcze było przy życiu, nie można było niczego zauważyć. W 10 innych przypadkach, gdzie zwierzę zmarło, nie zauważono również nic. Ale w 14 przypadkach, gdy wywołane zostały fotografie, stwierdzono coś wysoce niezwykłego. W parze powyżej miejsca, gdzie leżało zwierzę, zauważono w konturach, ale odwróconą do góry nogami, słabą odbitkę obrazu samego zwierzęcia.

Nie mogło to być odbicie lustrzane. Było to wyładowanie elektryczne, czyli część tych elektronów, które wytwarzały żywność ciała podczas jego życia. A zatem obrazek zawierał owe elektrony w chwili, gdy nagle zostały uwolnione. Pewną chwilę pozostały one w tej samej pozycji, zanim opuściły całkowicie inne elektrony i protony, będące czysto materialnem ciałem, a które teraz, skoro pozbawiono je pola elektrycznego, utrzymującego je w spistości, przeszły w proces rozwiązania i rozkładu, będącym cechą śmierci.

STAN POKONANY

Kilka lat temu byłoby o wiele trudniej przyjąć taką możliwość i utrzymać tego rodzaju interpretację owych wysoce znamiennych fotografii. Wówczas mianowicie wierzone, że istnieją tylko dwa podstawowe składniki wszechświata: elektrony i protony, oraz że wszystkie atomy, każde ciało i każdy przedmiot, składały się z nich, a nie z czego innego.

Ale w ciągu ostatnich dwóch lat odkryto poza elektronami i protonami także positrony, deutrony i neutrony. Te ostatnie są całkiem niezbadane formy energii. Ponieważ nie mają one żadnego ładunku elektrycznego, mogą one przechodzić przez większość przedmiotów, bez możliwości stwierdzenia ich przy pomocy zwykłych metod elektrycznych. Właśnie ta ich właściwość spowodowała, że przez tak duży czas nie można ich było odkryć. Są one siłą, która leży na granicy naszej świadomości.

I tak się wydaje, że jeszcze wiele innych rodzajów cząsteczek elektrycznych, o podobnym charakterze, równie silnych i równie nieuchwytnych, będzie można jeszcze znaleźć poza naszymi zmysłami i poza zdolnością obecnych instrumentów. Staje się coraz bardziej prawdopodobne, że życie jest,

albo też może objawić się jako niezwykła akcja tego rodzaju elektrycznych prądów i niepodzielnych cząsteczek.

Sir Frederic Gowland Hopkins, prezydent londyńskiej „Royal Society” powiedział m. i.: „Czy rezultaty badań atomów rzucą ostatecznie światło na sam proces życiowy? Spotkałem niemało biologów, którzy wyrażali silne przekonanie, że życie w ten albo w inny sposób posługuje się energią atomów, a nawet, że zdolność wyzyskania tej energii jest istotną cechą życia”.

Trudno z całkowitą dokładnością powiedzieć, aby tak było istotnie. Jednakowoż dwie rzeczy są pewne:

Po pierwsze, że nie jest to całkiem niemożliwe przy naszej współczesnej znajomości natury i właściwości elektryczności. Wiemy już z badań nad promieniowaniem mitogenetycznem — promieniowaniem, które powstaje, je-

śli komórki dzielą się podczas wzrostu —, że życie ma swoje własne promienie. A pomijając całkowicie tę okoliczność potwierdzającą, trzeba by również sądzić, że jeśli życie jest specjalną formą energii, powinno ono mieć swoje własne promienie i swoją własną długość fal.

Po drugie, żyli liczni myśliciele, zwolennicy teorii, która twierdzi, że w fizycznym ciele winno znajdować się inne, bardziej płynne i równocześnie bardziej silne ciało albo pole. Ludzie, którzy mogą stąpać po żarzącym się żelazie i którzy potrafią nosić żarzące się węgle w rękach objaśniają, że są w stanie czynić to dlatego, ponieważ potrafią oni traktować owo ciało, naładowane większą energią, jako rodzaj pochwy dookoła ciała chłodniejszego i w ten sposób ochronić skórę przed ogniem.

NIETYLKO MASZYNA

Jeśli spytamy się wreszcie, czym jest śmierć, możemy w każdym razie powiedzieć, że nie jest ona tylko procesem maszyny, która zastyga w ruchu, ani też związkiem chemicznym, który staje się bezwładnym.

Jest to nagle uwolnienie się energii życiowej, z którego możemy conajmniej zmierzyć pewną część — albo jedną wibrację — postaci elektrycznego wyładowania. A poza tem jesteśmy w możności na kliszy fotograficznej bezspornie ustalić, jaką postać posiada owo pole energii życiowej w tej chwili, w jakiej uwalnia się ono od ciała.

Jeszcze ostatnie pytanie: jeśli wiódzie możemy ową energię, albo conajmniej jej cień w chwili uwalniania się, czy nie możnaby także śledzić jej w dalszym biegu i badać w jakim kierunku ona pójdzie?

Także tu znajdujemy pomoc w najnowszych rezultatach fizyki. Ostatnie prace dookoła niepodzielnych cząsteczek elektrycznych, z których składa się energia, wskazują, zdaje się na to, że te cząsteczki nietylko są stale i intensywnie czynne, ale mogą również przeskoczyć w ów wszechświat czasu i przestrzeni, jak również nazewną czwartego wymiaru poprzez to, co się nazywa „dziurą”.

Jeśli się bierze pod uwagę, że czwarty wymiar znajduje się nietylko poza przestrzenią, ale również poza czasem, łatwo się widzi, co za pytanie postawiliśmy. Dokąd zmierzają energia atomowa życia, skoro uwalnia się ją od ciała?

APOLLO

Na skutek licznie nadesłanych tysiącznych życzeń P. T. Publiczności
DLA WIELBICIELI
SLYNNEJ TRZPIOTKI EKRANU

Franciszki Gaal

JUTRO
w sobotę o godz. 3 po poł.
i POJUTRZE
w niedzielę o godz. 3 po poł.

W KINIE **APOLLO**

nieodwołalnie
dwa ostatnie seanse
rekordowej komedii austriackiej

WERONIKA

ng 5483

Otyłość

Pogadanka kosmetyczna.

Jakkolwiek wyszły już z mody pełne kobiece kształty, to jednak spotyka się bardzo często osoby, które wskutek zbyt- niej tuszy zatraciły cały swój wdzięk i elegancję. Kobieta powinna obawiać się utycia, gdyż wówczas pozbawiona jest idealnymi linjami swego profilu i subtel- ną sylwetką.

Nic więc dziwnego, że wiele kobiet w obawie przed tym faktem zdobywa się na największe poświęcenia, aby do tego nie dopuścić. Wiele mamy przykładów z hi- storji mówiących o tych poświęceniach; n. p. słynna z piękności cesarzowa austr- jacka Elżbieta, kiedy pewnego ranka zau- ważyła w lustrze, że przesłiznęła linje owalu jej twarzy tracą swoją pociągłość i, że podbródek zdławiła się, a cała jej ki- bić przybiera ociężałe kształty, wówczas zdecydowała się na robienie długich pie- szych wycieczek bez względu na pogodę i temperaturę powietrza.

Inny znów wypadek to Małgorzata, królowa włoska, która zagrożona tuszą, stała się nagle jedną z najbardziej odważ- nych turystek swego kraju, wspinając się na najwyższe szczyty Apeninów. Lecz przykłady z historii nie są jeszcze wszyst- kiem, trzeba się również zwrócić ku obec- nemu życiu i przyjrzeć się tym nieszczę- śliwym osobom zblizka.

Kobieta zbyt otyła szybko się męczy, wiecznie jest zasapana, a przy lada wy- siku oblewa się strumieniami potu, oprócz tego staje się ciężką i leniwą, ru- chy jej są niezgrabne, a wygląd pospolity i nieciekaw, twarz jest pozbawiona wdzięku, gdyż cała piękność ginie w po- wodzi tłuszczu.

Obraz brzydoty, spowodowanej zbytnią tuszą, powinien niewątpliwie obudzić w kobietach więcej kobietliwej, aby przy nie- wielkiej ilości odwagi i cierpliwości usu- nęły zło, wiadomo przecież, że tylko lu- dzie mało ruchliwi oraz lubiący wygodę ulegają tej ułomności.

Środki na schudnięcie są bardzo pro- ste przedewszystkiem dyjeta, nie powinno się jadać potraw, mających własność wztwarzania tłuszczów, należy więc odr- zucić potrawy maślane, pieczywo, kaszę, kartofle, oraz słodczyce, a zastąpić je chu- dem mięsem, jajami, nabiałem, młodem jarzynami, sałatą, grzybami, owocami i t. d. Pić można bardzo mało, zarówno her- baty jak i kawy, dlatego też radziłabym wszystkim paniom, skłonnyim do nadmier- nej tuszy zamiast przesładywać całemi go- dzinami w cukierniach i objadać się ciast- kami lepiej czas ten zużytkować na da- lekie spacery i w ten sposób dać dowód, że wada załotności jest u nich silniejsza niż wada łakomstwa.

Sypiać w tych wypadkach należy bar- dzo mało od 6—7 godzin, pracować fizycz- nie, względnie uprawiać sporty a przede- wszystkim: pływanie, tenis, łyżwy, nar- ty itp. wreszcie trzeba zmusić się do pra- cy umysłowej, te ostatnia nie należy ro- zumieć jako wygodne leżenie na kanapie i pochłanianie olbrzymich ilości roman- sów, ale jako studiowanie rzeczy poważ- nych, aby w ten sposób umysł zmęczyć. Zupełnie zrozumiałe, że początek jest zawsze trudny, ale trochę odwagi, a skut- ki będą pewne. Otyłość odbiera mężczy- znom siłę, piękność kobiecie, a elegancję jednym i drugim. Oprócz tego otyłość jest powodem różnych dolegliwości, wreszcie „ludzie otyli” jak powiedział Hypokrates — „częściej kończą nagłą śmiercią niż lu- dzie szczupli”.

A zatem należy dbać o linję swego cia- ła nietylko ze względów estetycznych, ale również jest to zalecane tym wszystkim, którzy milują życie i chcą z niego wy- ciągnąć maksimum przyjemności.

MGR. I. KUNTZÓWNA.

Gabinet Kosmetyczny Mg. chemii KUNTZÓWNA
POZNAŃ, pl. Wałności 9 m 13
Pielęgnacja cery i włosów. Tel. 54-38
Specjalny maquillage na bale. zg 10380

Poprzez podwórza i podwórka Poznania

Wędrowka po państwie monotonii i szarzyzny

bysza nieufnie, niechętnie wdają się w rozmowę. W każdym widzą „tajnego”, który coś wesy...

Bieda wielu pchnęła na drogę występku, zazwyczaj niewielkiego. Jakaś drobna kradzież, ściągnięcie kilku kawałków węgla z jadącego wozu, to znowu świstnięcie trochę ziemniaków gdzieś na targu — aby jakoś życie pchać naprzód, móc napalić w piecu i zdobyć kilka groszy.

niepodzielnie. Jeżeli się myśli o czym, to tylko o jutrze — nie dalej. Kwestja bytu i pełnego żołądka przysłania z konieczności wszystkie inne. Najgorzej jest w zimie, to też bieda staje się teraz natrętnym gościem.

Je okienko, podciąga, krawieckim zwyczajem, nogi pod siebie i — szyje. A rodzina patrzy na niego z nabożeństwem i nie śmie prawie głośno mówić, aby nie rozwiać tego snu, snu o względnie sytym obiedzie i o uregulowaniu jednej dziesiątej długu w „kolonjalce” i przedłużenia w ten sposób kredytu i życia.



Matka jest posługaczką, a dzieci, pozostawione samym sobie, bawią się na schodach.

Trzeba się dobrze nakłopotać, aby nakarmić tak liczną rodzinę, mającą zawsze wilczy apetyt.

Cały ciężar utrzymania rodziny spada nieraz na barki kobiet. Chodzą wtedy do prania i na posługi i zarabiają, gdzie się da. Dzieci poleca się opiece sąsiadki, lub poprostu pozostawia samym sobie. Bawią się wówczas w klatkach schodowych, ciemnych sieniach, lub na ulicy.

Od czasu do czasu mąż — krawiec dostanie jakąś dorywczą robotę — przeróbkę, nicowanie. Gramoli się wówczas na stół, podsunięty pod ma-

waniu jednej dziesiątej długu w „kolonjalce” i przedłużenia w ten sposób kredytu i życia.

Czasem szewc, mieszkający na parterze, podobnym raczej do suteryny, dostanie „obstalunek” i coś a kon- to, wówczas puka płaskim młotkiem w kopyto i wszyscy wiedzą aż po dach domu, że szewc ma robotę. To znowu malarz z naprzeciwka powystawia na podwórza kinowe tablice reklamowe, aby obeschły, ku radości wszystkich dzieci.

NIESFALSZOWANA NĘDZA

W mrocznych mieszkaniach, ciasnych i niskich, myślą o lepszym jutrze, chociaż nie wierzą w nie i — czekają „za pracą”, aby znowu upchnąć kilka dni, tygodni i tak w kółko.

Tu można zobaczyć, jak wygląda kryzys z bliska, „dotknąć go palcem” wciągnąć jego odór w płuca i zakrzztusić się nim.

Wejdzmy na chwilę do ich mieszkań. Najczęściej to dwupokojowe z kuchnią pozbawioną nieraz okna, lub umieszczonego w dachu, o ile jest to poddasze. Wszystkie okna są pojedyncze, drzwi także. W zimie dobrze trzeba poobtykać wszystkie szpary i progi, aby nie wiało, a w lecie gorąco i zaduch wypędzają domowników na schody, które stają się niejako przedłużeniem mieszkania, nowym „pokojem”.

Tu się jada, pierze, przygotowuje posiłek, dzieli nowinkami...

W wielu domach świeci się dla oszczędności naftą, a lampę zapala się późno, gdy już jest zupełnie ciemno — chyba, że trafi się jakaś terminowa robota. Stosunkowo często spotkać tu można kucharki gazowe, których koszt jest tańszy w niektórych wypadkach od kuchni węglowej. Koszt całodziennego utrzymania średnio-zamożnej rodziny rzemieślniczej składającej się nieraz z 7 osób, waha się od 2,50 do 3,— zł. Oczywiście w czasie znośnych zarobków. W przeciwnym razie kurczy się, a wzrasta pozycja „kredytu” w sklepie. Bywają wypadki, że zadłużenie w sklepach dochodzi do zawrotnej dla tych ludzi sumy — 250,— zł, ale jeść przecież, chociaż raz na dzień trzeba... Zarobki głowy rodziny natomiast wahają się przeciętnie od 60,— do 80,— zł miesięcznie. Suma ta jednak wypłacana nieregularnie co tydzień, w kilku dniach rozdrabnia się i traci przez to swą siłę nabywczą.

Takie jest życie podwórek, ciasnych uliczek, poddaszy i suterenu, których największym przyjacielem jest chyba słońce rozjaśniające mroki izb i ciemnych sieni, tam, gdzie dotrzeć może.

Gdy znajdziemy się znowu na szerokich ulicach, owionie nas czyste powietrze, gwar i ruch wielkiego miasta. Wówczas świat zdaje się nabierać ponownie uroku, przykre obrazy zacierają swą wyrazistość, oddalają się i — zapominamy o blaskach i cieniach podwórzy i podwórek.

Lech.

ŚWIAT DLA SIEBIE

Już w samym dźwięku słowa podwórko kryje się coś z nędzy, coś z brudu. Zda się cuchnąć rynsztokiem i równocześnie rozbrzmiewać wesołym krzykiem rozbawionych dzieci, równie brudnych i zaniedbanych, jak i ono.

Na małym skrawku ziemi, wtłoczonym między mury wielkich kamienic, lub krzywych domów przedmieścia, toczy się odrębne życie. Tam grosz, to majątek, a za złotego gotuje się kilka obiadów dla całej rodziny. Tam — wkoło takiego podwórka — można mieszkać kątem za kilka złotych, marznąć w zimie, a znosząc piekielny zaduch w lecie. Żyją tam inne myśli, inne marzenia, inne ambicje. Tak inni są tam ludzie.

Charaktery bezwzględnie uczciwe, mieszkają pod jednym dachem, w jednej izbie-norze, z indywidualnymi zbrodnictwami, występniemi. Może wydawać się to nie do wiary, ale wiele jednostek pozostaje nadal prawymi. Tam są ludzie albo uczciwi, albo przestępcy, mniejsi i więksi; pośrednich — bezbarwnych, nie ma. Aby to zrozumieć, trzeba przyjąć jako pewnik, że głód jest hartem dla mocnych; słabych wypacza. Kto z próby głodu wyszedł zwycięsko, ten może ufać sobie w życiu.

RÓŻNICA POMIĘDZY PODWÓRZEM I PODWÓRKIEM

Poznań, jako miasto, poszczycić się może posiadaniem najmniejszej ilości zaniedbanych i niehigienicznych podwórek i tak zwanych zaułków.

Jeżeli się wychylić przez okno w kuchni, zobaczymy zawsze podwórze. Choć wąskie, jest czyste, wybrukowane, a często nawet asfaltowane. Posiada nowoczesne urządzenia kanalizacyjne i, co najważniejsze, bywa zadrzewione. Bodaj kilka drzewek sterczy po kątach, jest też jakiś anemiczny krzaczek. Zawsze coś.

Lokatorów pochwalić należy, iż przestrzegają czystości na podwórku. Wypadki pozbywania się odpadków wprost przez okno, z nieudolnym celowaniem do śmietnika, chociaż się zdarzają, należą jednak do rzadkości. A odkąd wybudowano spalarnię śmieci i zastąpiono cementowe skrzynie metalowymi kublami, pozbyliśmy się i nie milego „zapachu”, który tak dokuczał, zwłaszcza w porze letniej.

Gorzej pod tym względem, nieraz wprost fatalnie, przedstawia się sprawa w starych dzielnicach Poznania. Tam warunki zdrowotności urągają poprostu najelementarniejszym wymogom higieny. Szczególnie grzeszy na tym punkcie Chwaliszewo i okolice Starego Rynku. Niezwykła ciasnota, niechlujstwo, straszliwy zaduch, a często i brak nowoczesnej kanalizacji — to główne wady podwórek tej części miasta.

Niemniej jednak trzeba przyznać, że mimo tych dolegliwości „staromiej- skich” spotkać tam można zakątki prawdziwie romantyczne, piękne, które zdają się prosić o pędzel artysty, ale... okropny fetor szybko przywraca romantyka do rzeczywistości.

Wiele podwórek posiada tam jeszcze zwykłe śmietniki na odpadki, a nie- szczelne i drewniane ubikacje zajmują wcale poczesne miejsce i zatrzuwają do reszty i tak już nieświeże powietrze.

A cóż mówić o tych niewysychających nigdy rynsztokach, wypełnionych jakąś mętą cieczą i mydlinami?

Dziwnie jakoś harmonizują z tem otoczeniem ludzie, jakich się tam spotyka. Szarzy, o ziemistej cerze i wy- lekniomionych oczach, witają każdego przy-

TYPY DODATNIE I UJEMNE

Różne typy można spotkać na podwórkach i w ich sąsiedztwie. Od ludzi prawych, uczciwych, chociaż biednych, aż do najgorszych awantur- ników, złodziei i różnych „cwaniaków”, żyjących z bliżej nieokreślone- go zajęcia.

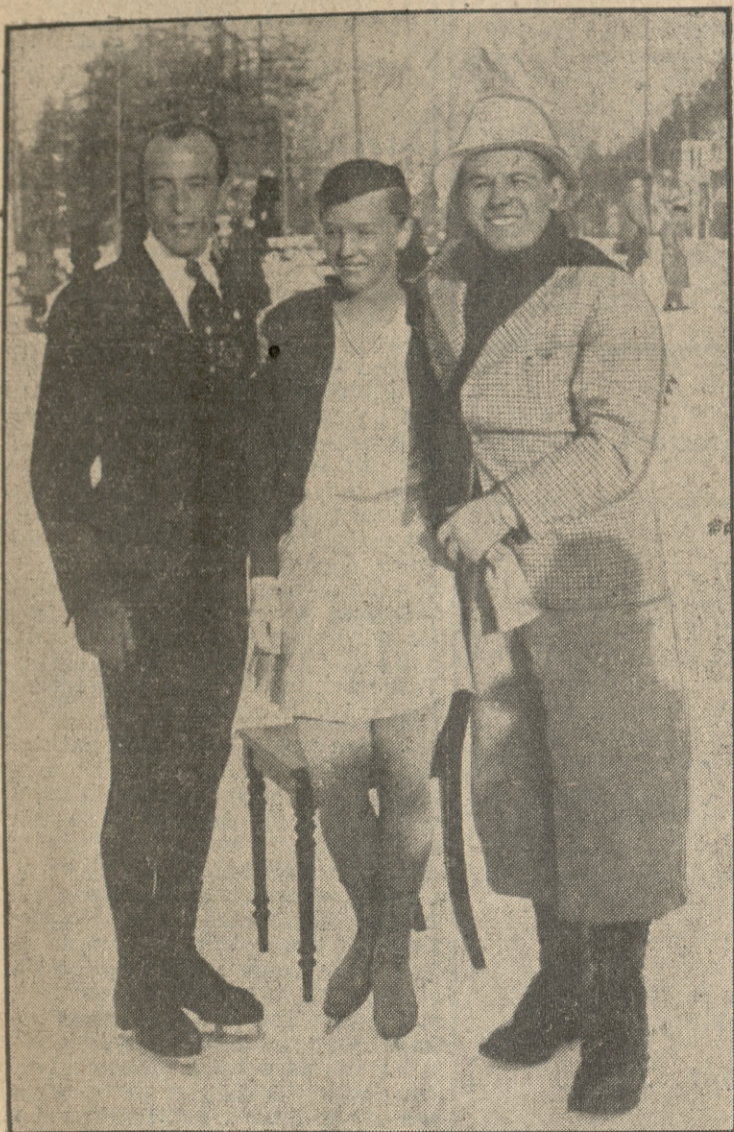
Drobni rzemieślnicy i handla- rze targowi, przekupki, praczki i ro- botnicy, mający zajęcie od wypadku do wypadku — to typowi lokatorzy podwórek, przedmieść, ciasnych uli- czek... A u nich dopiero odnajdują- zkości „pokoje” sublokatorzy: sub- jekci z różnych małych składzików, czeladnicy fryzjerscy, jakaś szwacz- ka, skromny biuralista i t. d.

Monotonja i szarzyzna panują tu



Mieszkańcy podwórek zmienili się te raz masowo w ulicznych sprzedawców poma rańca

Jeszcze o zejściu w Davos



Najnowsze zdjęcie z St. Moritz. Znakomity nasz tenor Jan Kiepur z towarzyszką parą mistrzów łyżwiarskich: Marij Herber i Ernesta Baiera.

Głośne wystąpienie naszego słynnego tenora Jana Kiepury w Davos w czasie rozdawania nagród za mistrzostwo europejskie w jeździe łyżwiarskiej, — o czym donosiliśmy kilka dni temu w depeszy P. A. T. — wywołało w zagranicznej prasie sportowej żywy odzew. Zwłaszcza pisma skandynawskie, notujące skwapliwie wydarzenia z dziedziny sportów zimowych, starają się czytelnikom swoim podać w możliwie obiektywnej formie przebieg zawodów o mistrzostwo europejskie w Davos.

Dziennik „Tidens Tegn” z Oslo, na wiadomość o zejściu w Davos, skomunikował się natychmiast telefonicznie z Janem Kiepurą i na podstawie tej rozmowy podaje następujące szczegóły:

Zdaniem naszego rodaka, nie on zwinął przy zejściu, lecz jury sędziowskie, które jakoby miało wywołać wśród 3000 widzów najwyższe rozgoryczenie. Głośna łyżwiarka norweska Sonja Henie, której przyznano nagrodę, była znacznie wtyle za innymi konkurentkami. Kiepurą był skutek tego bardzo podniecony i dał słuszny, jego zdaniem, wyraz temu w czasie publicznego wydawania nagród, wieczorem w wielkiej sali hotelu „Kulm”. Zabrał on głos, wziął za rękę ową nieznaną dotąd 12-letnią wiedeńską łyżwiarkę i oświad-

czył wszystkim, że nie Sonja Henie, ale owa Wiedenka jest „mistrzynią Europy”. Jak mówi Kiepur, publiczność była zachwycona i posadziła młodą wiedenkę, która zwie się Hilda Stenuff, na honorowym fotelu.

W przeciwieństwie do powyższego sprawozdania, daje znany norweski sportowiec Zakken-Johannsen z Oslo, który był obecny w Davos, innego rodzaju oświeślenie zejścia. Opowiada on co następuje: Gdy skończone zostało rozdawanie nagród i po oficjalnych przemowach, wystąpił nagle Kiepur z grupą 30 do 40 swoich zwolenników. Przecisnął się między stołami na front sali i publiczność sędziów, że chce wystąpić z śpiewem pochwalnym na rzecz ogłoszonej codopiero laureatki. Tymczasem stało się inaczej. Wziął za rękę małą Wiedenkę i zaczął w mocnych słowach przemawiać, co wywarło na obecnych dość osobliwe wrażenie. Wśród ogólnego podniecenia wystąpił na salę dyrektor hotelu i przedstawiając się przez stłoczoną publiczność do Kiepury, zażądał od niego niezwłocznego zaprzestania przemowy i uspokojenia. Dotknięta całem tem zejściem mistrzyni Europy Sonja Henie opuściła honorowy fotel i wycofała się z uroczystości, a długo jeszcze w Davos komentowano niecodzienne to zejście.



Matko!

Jeśli chcesz, by dziecko Twoje miało przez całe życie zdrowe uzębienie — czyść mu ząbki od ukończenia drugiego roku życia specjalną, smaczną pomarańczową pastą do zębów dla dzieci

BEBEDONT
SZOFMANA
PRZEWROT W HIGIENIE DZIECKA

wagonie pociągu, mającego gruboskórców przewieźć do Bangkoku. Ani przyjazne perswazyje, ani najwyszukiwsze smakołyki nie wywierały na nim najmniejszego wrażenia, tak, że wkońcu trzeba było — oczywiście przy zachowaniu całego należącego respektu — zastosować środki drastyczniejsze. Sprowadzono zatem trzy słonie tresowane, które przy użyciu swych olbrzymich kłów, w sposób delikatny, ale i zarazem stanowczy, zmusiły białego „bożka” do posłuszeństwa i zajęcia miejsca w wagonie.

Wagon był urządzony naksztalt uroczego cieniściego lasku, przyczem nie zapomniano również o nowoczesnym komfortie na który składały się takie „postępowe” urządzenia jak: natryski, wentylatory, światło elektryczne, a nawet — telefon! Po nałożeniu „pasażerom” silnych łańcuszków i zaplombowaniu drzwi wagonu, pociąg ruszył w drogę, ciągnięty przez dwa parowozy, z których przedni ozdobiony był olbrzymią podobizną białego słonia i tonał w powodzi wonnego kwiecia.

Przez całą drogę kilkunastu bonzów modłtami i śpiewem upraszało Buddę o zesłanie łask szczególnych dla świętych zwierząt. W dniu 15 listopada pociąg stanął na dworcu stołecznego grodu, gdzie na transport oczekiwał król w otoczeniu wszystkich członków domu panującego oraz przedstawicieli władz. Na specjalnie zbudowanej rampie, przy nabożnych piniach bonzów, nastąpiło wyładowanie zwierząt z wagonu ich przybranie dla uczestnictwa w uroczystej procesji. Głowę i kark słonia pokryto kosztownymi, złotem wyszywanymi makatami, opadające-

mi w szerokich faldach ku ziemi; na zadach umieszczono drogocenne złotogłowia. Po dokonaniu „oblóczyn”, król wraz ze swą udal się do namiotu. Obok namiotu królewskiego ustawiono pawilon dla członków ciała dyplomatycznego.

Tymczasem utworzył się pochód, który otwierał oddział kawalerji. Za nim kroczyli sjamscy harcerze, zwani „dzikimi tygrysami”, dalej grupa bogato przybranych „nadwornych” słoni, otoczonych dostojnikami państwowymi; za nimi postępowali wszyscy wojskowi niosący „gong zwycięstwa”, którego odgłos rozlegał się jedynie w wyjątkowo uroczystych chwilach. Wreszcie szedł, kołysząc się z lekka, bohater dnia: młody biały słon, a w pewnym odstepie, jego matka.

Po przybyciu białego bożka przed właściwy pawilon, pochód zatrzymał się. Wówczas król wraz z orszakiem, zasiadł pod olbrzymim parasolem i niebawem rozpoczęły się — w istic bajkowym przepychu barw — plasy tysiąca dziewcząt, ucharakteryzowanych jako ptaki, motyle i kwiaty. Tańce trwały przeszło godzinę.

Dnia następnego, król udał się znów do świętego słonia. Zapaliwszy świece ofiarne o przepisanej rytuałem godzinie 9-tej 28 minut i 24 sekundy, z chwilą odzwania się „gongu zwycięstwa”, król rozpoczął ceremonję namaszczenia zwierzęcia. Po jej ukończeniu, złożył u stóp słonia trzcinę cukrową, na której wypisane zostały nazwisko i godność czworonożnego pomazańca. Po obmyciu grzbietu słonia wodą źródlaną, nałożono mu artystycznie wykonany naszyjnik z szczerzego złota.

I tak, poczet „świętych sjamskich” powiększył się o jednego białego bożka. kr.

Gorączka w świetle najnowszych badań i sposoby jej zwalczania.

Podniesienie ciepłoty ciała u człowieka, czyli tak zwana popularnie gorączka, jest jednym z tych objawów, który może świadczyć o pewnych procesach chorobowych, zachodzących w ustroju człowieka. Wychodząc z najnowszych badań wiedzy lekarskiej, gorączka jest ochronnym odczynem chorego organizmu w walce z przyczynami, wywołującymi podniesienie ciepłoty. Pragnąc tedy zwalczać gorączkę, należy raczej przeciwdziałać pewnym

towarzyszącym jej objawom, jak: bóle głowy, niepokój, przyspieszona czynność serca i t. p., nie osłabiając równocześnie, lecz wzmagając siły obronne organizmu.

Do zwalczania gorączki nadają się zupełnie, dzięki swemu składowi chemicznemu, tabletki Togal, będące zarazem środkiem przeciwbólowym, przeciwrumatycznym i przeciwartretycznym. Togal jest dobrym środkiem przeciwgorączkowym.

ng 5337/8.



Douglas Fairbanks, sławny gwiazdor filmowy, bawi obecnie w St. Moritz w poszukiwaniu żony. Plotka niesie, że ma nią zostać młodziutka arystokratka angielska Lady Ashley. Widzimy tu obojga na lodzie w St. Moritz.

Pływający kościół

W północnej części Kanady na wybrzeżach zatoki Hudson znajduje się spora ilość katolickich drobnych osad rybackich, pozbawionych świątyni. Ponieważ osady te są rozrzucone na znacznej przestrzeni i postawienie kościoła w jednej z nich nie rozstrzyga trudności, wysunięto oryginalny pomysł: oto ze składek diecezjan kupiono stary parowiec i zbudowano na nim kaplicę. Powstał w ten sposób kościół pływający, posiadający swego stałego księdza.

Starek według ustalonego planu objeżdża wszystkie nadbrzeżne osady rybaków

katolików, dokąd schodzą się mieszkańcy pobliskich osiedli w dniu naprzód zapowiedzianym dla uczestniczenia we Mszy św., odprowadzanej na statku. Ksiądz proboszcz pływającego kościoła udziela zarazem chrztów, ślubów, spowiada, komunikuje, słowem udziela zgłaszającym się wszelkich posług religijnych.

Pomysł kościoła pływającego okazał się bardzo pożyteczny i mieszkańcy zapadłych osad rybackich, którzy nieraz latami nie bywali w kościele i dziczyli wraz z rodzinami bez pociech religijnych, dziś mogą często bywać na Mszy św. i spełniać praktyki religijne.

Wyrok Salomonowy

W okolicy Ulm, w Niemczech wydarzyła się następująca historia:

Pewien cyklista spłoszył swym rowerem stado gęsi, a jedną przejechał na śmierć. Rowerzysta zaofiarował wieśniakowi 2 marki odszkodowania. — Wieśniak zażądał 3, oświadczając gotowość oddania zabitej gęsi rowerzyscie. Strony nie mogły dojść do zgody i udały się do sędziego pokoju.

Ten rozstrzygnął zatarg w sposób oryginalny:

— Pan panie rowerzysto, chce zapłacić 2 marki, rezygnując przytem z gęsi.

— Tak jest.

— Niechże więc pan złoży te 2 marki. A pan, gospodarzu, chce oddać gęś, ale jedynie po otrzymaniu 3 marek?

Opieka nad dzieckiem

Przy opiekowaniu się dzieckiem szczególnie troszczyć się należy o utrzymanie w czystości jego ciała, co nie jest rzeczą łatwą wobec niezwykle wrażliwości i delikatności skóry dziecka.

Aby zapobiec wszelkim zacerwienieniom skóry, wyprzeniom, odleżynom, zaognieniom, swedzeniu, zatarciu — należy dziecko dokładnie przemywać Pudem Bébé Szofmana, od lat przeszło 35 zalecanego przez lekarzy specjalistów. Puder Bébé Szofmana delikatny jak pyłek, przesiany przez liczne sita jedwabne, przygotowany w idealnych warunkach higienicznych, jest doprowadzoną do perfekcji zasyпка dla dzieci.

Dr. S. A.

ng 4796

TEATR WIELKI

Jutro, w sobotę 2 b. m.

jedyny występ gościnny światowej sławy primadonny

Wandy Wermińskiej

w roli „Carmen”

ng 5721

Ingres białego bożka

Krąbny pasażer — Przepych wschodniej uroczystości

Urodzony w dziewiczym lesie sjamskim Loos, słon biały, który w cztery miesiące po narodzeniu w uroczystym pochodzie przeprowadzony został, wraz z swą

Uporczywe zaparcie...

można usunąć, zażywając zioła francuskie The Chambard, znane prawie od stulecia. Cena torebki 35 gr.

ng 5330.

matką, do miasta sjamskiego Kieng - Maj, obecnie opuścił dotychczasową rezydencję, aby wśród przepisanych rytuałem ceremonjałów, z pompą istic królewską wkroczyć do stołecznego miasta Bangkoku. Książę domu panującego, pełniący obowiązki ministra handlu i komunikacji, udał się do Xieng - Maj, aby tam, z ramienia rólja sjamskiego, uczestniczyć w uroczystościach związanych z odjazdem dostojnego czworonoga oraz jego rodzicielki.

Nie było rzeczą łatwą skłonić „święte” zwierzę do zajęcia miejsca w specjalnym

Synagoga we Wronkach

Małe miasteczko nad Wartą nie przeżywa nawet i nic nie wie o tem, że w ostatnich latach ominęła je okazja zrobienia wielkiej światowej kariery, stania się sławnym i w „wielkiej” prasie całego globu ziemskiego rozlegafowaniem i zapamiętaniem.

Tę sławę niedoszłą mogły sobie Wronki zdobyć przez... belkę, dosłownie: belkę („widzisz żdźbło w oku endecka, a nie widzisz w swoim belki”). Wronki bowiem posiadają obok innych osokliwości, obok naprzykład wzorowego carcer modelu (więzienia), także pewną belkę, historyczną belkę, belkę, która już, już miała odegrać wielką rolę w cichym żywocie uroczego miasteczka, ale w ostatniej chwili rolę drogoocennej belce jednak odebrano, degradując ją nadal do normalnego, bezsławnego podpierania stropu, i to nie w żadnej sali tronowej i nie w żadnym dworze, pałacu lub zamku, a poprostu i po prawdzie mówiąc w... bóżnicy.

Sprawa była taka.

Czynnikom zainteresowanym zależy wszędzie na tem, ażeby udowodnić narodowi - gospodarzowi, że czynniki zainteresowane są tu tak samo odwiecznie na swoich miejscach jak i tubylcy czyli autochtonowie. Szukają więc na to wszędzie zażytków, dowodów, dokumentów, a choćby nawet dokumentów.

Taki sam procedor praktykuje się wszędzie, a więc w Hiszpanji, w Anglii, we Francji, w Ameryce („przybyliśmy razem z Kolumbem”). Wszędzie Ahaswer był jeżeli nie pierwszy, to zaraz drugi, omal w godzinę potem. W Niemczech na ten temat trzy lata temu wyszła broszura dr. A. Altmana (w Paderbornie), że niby nie tak, jak dotychczas sądzono, Semici w Germanji znaleźli się już w r. 321 („Ustawa o Dekurionach” w Kolonji). Nie! Nieprawda! Są no nowszych badaniach, jeszcze nowsze dokumenty. Już w drugim stuleciu „byliśmy” w Trierre! zaczęli równocześnie z prastarymi Germanami!

Mutatis mutandis takasamą metodę stosuje się i wszędzie indziej, a więc i u nas w myśl dewizy: „Poilen is unzere angezesene Land”.

Nauka i historycy stwierdzają jedno: w średniowieczu podczas wojen krzyżowych zaczęło być w Niemczech niesympatycznie i niegościnnie: r. 1389: rzeź praska i inkwizycja na Śląsku (święty Jan Kapistran), rok 1420 palenie w Wiedniu, rok 1426 wygnanie ze Speyer i z Kolonji, 1496 rugi z Austrii, 1503 wysiedlenie z Norymbergi, 1519 przepędzenie z Regensburga. I wtedy za każdym razem: Drang nach Osten, i za każdym razem nowa fala emigracji na Wschód, z których największa za Kazimierza „Wielkiego”. Jeżeli rozchodzi się o pierwszy inwazji początek, to w każdym razie dopiero po edykcji Bolesława „Pobożnego” (1264), podczas gdy sporadyczne grup-

ki przywędrowały już przy końcu XI-go stulecia. Za każdym razem, kiedy w Niemczech rozlegały się słynne groźne okrzyki: he! he! he! he!, za każdym razem szła penetracja semicka i siadanie w miasteczkach Wielkopolski głównie, ale docieranie aż do dalekiego Wilna, gdzie Żydzi wypędzeni z Frankfurtu (1612) rozsiedli się na ulicy „Niemieckiej”. Równocześnie „ś” od Wschodu wchodzili zjudaizowani Chazarowie. W każdym razie więc wiedza stwierdza, że najwcześniej solą ziemi została Sarmacja posolona może w roku 1096 (po-

rzezi w Pradze).

Inaczej natomiast ustosunkował się do tego zagadnienia pan Feinkind, kolega dziennikarz z Piotrkowa, p. Mojżesz Feinkind.

Był raz w Wielkopolsce, zboczył i do Wronek (Wronków) i oto natrafił na belkę... na... belkę w starej bóżnicy. I odtąd jakby go coś ugryzło, czy pomieszało, czy oszołomiło. Ta belka musi udowodnić przed światem, że „Poilen is unzere angezesene Land”, mówiąc w żargonie antenatów i protoplastów. Na belce bowiem była tabliczka, stwierdzająca w języku hebrajskim rzekomo, że tę bóżnicę zbudowano rzekomo w roku 933 ery chrze-

DO SZTUKI

Drzemiesz zamknięta w niebotycznych chramach, wśród zgłiszcz i ruin starego Parnasu — trwasz tam dla siebie jedynie i sama... twarzą zwrócona do minionych czasów!...

Szepczesz bezdźwięcznie wyblakły poemat: — echo tej pieśni, co się już skończyła. Przebóg! — czyż świata i ludzi już niema, że jesteś sama, — żeś w obłok się skryła?...

Patrz!...

Idziem zerwać z Twych oczu zakrycie, wspaniali buntu najświętszą herezją — skroń Ci ozłocić przyszłych dni poezją. Wszak Tyś jest wiecznie rodzącem się życiem!...

W Praksytelese marmurowe ciała idziemy wlewać strugi krwi gorącej, by je zbarwiła — aby w nich zawrzała. W baśń Rafaela tchnąć dzisiejsze słońce!...

Czyż nie czas zerwać z mrocznych dziejów mytem? nad dniem dzisiejszym wzniesć ócz kandelabry, nad kuźnią czynu, nad dymami fabryk, błyszczącym pługiem, wychabrzonym żytem?...

W Tobie zaklęty święty płomień Boży. Czyż błysk jarzący Twych wichrowych gromów nie zdolny słońca budować z atomów?... Czyż Ty nie kruszysz, nie zwalas, nie tworzysz?...

Wyjdź!... Wyjdź Miłowska, wyjdź na rynek rano — zmieszaj się z tłumem, błysnij cudem ciała i wonnych piersi bielą nieskalana — aż słupem stanie rzesza oniemiała!...

Tańcz im pieśń życia upojną, namiętą — porwij ich, zachwyć ust nektarem, i pocałunku przenajśłodszym czarem, wypal na czołach nieśmiertelne piętno.

Potem na pola, na wieś, za rogatkę — siadź roześmiana na chłopską furmankę, nad złotem czołem wznies konfederatkę i krzyknij w przestrzeń światu — „Marsyljanke!”...

Leć, pędź przez gaje, ugory, parowy, przez dymy miasta i przez kurne chaty, ogarnij wszystko tchem błyskawicowym i nowe życia — nowe wyłoń światy!...

KONSTANTY DOBRZYŃSKI.

Wspaniały numer 3

GŁOSU

dwutygodnika polskiej myśli narodowej już się ukazał.

Numer zawiera stron 12 z treścią niezwykle bogatą.

Abonament kwartalny 2,50

Egzemplarz pojedynczy 45 groszy.

Administracja i Redakcja: Poznań, św. Marcina 65. zg 10879

ścijskiej, a 4693 od stworzenia świata. Bóżnicę zbudowali rzekomo Portugalczycy? (sephardim). Z tem olśnieniem, z tą rewelacją wrócił p. Feinkind do Piotrkowa, zaczął na ten temat pisać i pisać, a gdy pisanie nie robiło wstrząsającego wrażenia, zwrócił się do zarządu Warszawskiej Gminy Żydowskiej, domagając się w manifestach, aby na podstawie belki z Wronek zaaranżować w Polsce szereg uroczystych obchodów, stwierdzających orbiet urbi, że trzy i pół miliona Żydów w Polsce są tu angezesene od tysiąca lat tak samo jak Sarmatowie. Jest Żydowo pod Gnieznem (dziś ordynacja Falterów), jest Żydowo drugie pod Kaliszem i jest... belka we Wronkach.

Długo i głośno awanturował się kolega Feinkind z Piotrkowa, domagając się jubileuszu tysiąclecia, aż ogień jego zapalów zgasił wreszcie autorytet wiarogodny, bo uczony historyk prof. dr. Majer Bałaban. Oparł się na badaniach naukowych dr. Lewina z r. 1906. Żadnego jubileuszu tysiąclecia w roku 1933 nie uwzględnimy, bo bóżnica na tem miejscu nie została postawioną w r. 933, a co najwyżej i najwcześniej w r... 1630. Ta co stoi teraz we Wronkach, zbudowana w r. 1822, odnowiona w r. 1855, na nowo gruntownie przebudowana w r. 1905, przy której to okazji natrafiono i na tę belkę. Napis na belce pochodzi z początków XIX wieku a nie z roku 933 ery Chrystusowej. Niechże się więc namiętny odkrywca z Piotrkowa (p. Feinkind) uspokoi i wróci do swej normalnej pracy (prasy) i niech nie robi więcej harmidru, z belką, bo i siebie kompromituje i całe żydostwo polskie mógłby ośmieszyć, gdyby było przyszło do zaaranżowania tysiąclecia na podstawie... belki. To są iluzje, blagi (szwindel) z tą belką — pisał prof. Bałaban pod adresem Feinkinda, dodając melancholijnie:

Legitymowania autochtonstwa na podstawie: belki z Wronek na razie więc zaniechano. O koledze Feinkindzie od tego czasu też nic nowego nie słychać.

Miasteczko Wronki ominęła okazja zyskania jednodniowej choćby sławy, ale sławy na całym globie, siatką ejruwu dziennikarskiego („Weltpresse”) otoczonym.

ADOLF NOWACZYŃSKI.

Listy ze wsi wielkopolskiej

Staś

W kuchni cisza — tak się jakoś stało, że wszyscy wyszli. Na poręczy leżanki drzemie przy mnie w smudze słonecznej duża, bura kotka, starucha, stworzenie, o którym warto będzie kiedyś napisać, bo jest rozumne, inteligentne, nawet muzykalne i zachowuje się zawsze bardzo przyzwoicie. Ja siedzę na leżance przy wielkim stole i piśzę, plecami zwrócony do okna, za którym świeci złocisto-błękitny dzień. Jestem bardzo zajęty. Garnki syczą z cicha.

Wtem — stop! W głębi kuchni jakiś ruch i z któregoś z swych kąćków wynurza się Staś! Oho! Baczność! Nie spuszczać z malca oka, bo on zawsze potrafi zmalować coś takiego, „że aż fel!” — jak mówią we Lwowie. Pod tym względem jest niewyczerpany i niezrównany, ale też i znany powszechnie, skutkiem czego bierze często siarczyste „smary”, inaczej też „wałami” zwane. A nie wygląda wcale groźnie: Na swój wiek — trzy i półroczku — mały lecz krępy, zbudowany silnie, ma okrągłą, twardą, złotą głowę, niby złota kula, różowo-czerwona, z wielkimi, szafirowymi oczami twarz jak cyferblat z perkowatym noskiem, i równie okrągłą „odwrotną stroną medalu”, w którą te wymienione powyżej „smary” — rozumiemy. W ubranku, stałe na nim zaciąsnem i puszczaćcem „zwy”, z nóżkami niezdarne rozstawionymi, staie w środku kuchni, zwieszając grube ramionka jak atleta, oczekujący swego

przeciwnika, wbija we mnie wzrok niby niewinnie zadumany i — knuje. Nie wiem, co knuje, ale z pewnością obmyśla mi jakąś niespodziankę.

Widząc, że go bacznie obserwuję, cofa się i znika w jakiejś swej dziurze. Wobec tego piśzę dalej. Wtem — szmer cichutki, jak gdyby mysz rzeź kuchnię przebiegła — a ja już wiem, że coś się kroi. Podnoszę tylko oczy i widzę: Chłopas otworzył sobie drzwiczki od „angielki”, pełnej żaru i próbuje w n° głowę wsadzić.

— Stasiu!

Nie rusza się już, jak przycupnął, tak siedzi, ani drgnie, ale na mnie nawet nie spojrzy.

— Stasiu! — wołam głośnie.

Spoziera wreszcie w moją stronę, ale spokojnie, jak gdyby pytał: — No, i co powiesz?

— Zamkniesz mi zaraz te drzwiczki, czy nie?

— I dodaję:

— Bo jak ci wsypię! Wynocha od „angielki”!

Teraz dopiero zamyka drzwiczki, ale od „angielki” nie odchodzi. Twardy łeb!

Wobec tego zaczynam przemawiać językiem „pana szefa”, jak się przekonałem, dziecku dostępnym:

— Stachu! Ja widzę, że ci dziś coś nie pasuje. Pasuje ci czy nie? Bo jak ci nie pasuje, to ja ci przypasuję. „Smarv” dziś już brałeś? No, będziesz gadał? Bra-łeś?

Trzeba te słowa zaklęcia wypowiedzieć z całą siłą, stanowczością i energią, aby wreszcie usłyszeć odpowiedź, wyrzeczoną ponurym, dziecinnym basem:

— Bra-łem.

— A od kogo brałeś?

— Od ma-mu-si.

— A pasowały ci?

— Nie.

— No, to pamiętaj. Idź teraz na swoje miejsce i siedź cicho.

Niechętnie, ale przecie Stasinek siada na ławeczce przy czeladnym stole, poczem następuje cisza. Korzystam z niej i piśzę. Nagle — głuchy jakiś łomot. Wyskakuję z leżanki jak sprężyna pociśnięty.

— Stasinek! Coś ty tam zrobił?

Siedzi cichutko, przyglądając mi się ciekawie, jak słoniowi w Zwierzyńcu.

— Czy ty ani chwilkę nie możesz spokojnie usiedzieć? Co tam upuściłeś? Co ci tam spadło?

— Sie-kie-ra! — odpowiada gruby dziecinny głos.

— Masz siedzieć spokojnie i nie ruszać niczego, inaczej powiem panu, a pan ci przypasuje, wiesz? Przypasuje? No, gadaj!

— Przy-pa-su-je!

— No, to pamiętaj!

Chwila spokoju, poczem — nowy pomysł:

Staś bierze krzeselko i przystawia je do drzwi, wiodących do sieni. Wiem już, o co mu chodzi. Chce wyjść na podwórze, zobaczyć, gdzie matka, zamalwy jest jednak, by dosięgnąć do klamki. Otóż to krzeselko jest dla niego jakby rusztowaniem, na które wlaży, szybko otwiera drzwi, zeskakuje z krzeselka, odsuwa je, wychodzi, a z progu już mu łatwiej drzwi zamknąć, bo wyżej. Jednakże — drzwi kuchni otwierają się do wewnątrz. Niechby kto, z „połówką” (oczywiście świnia — do centnara wagi) na plecach gonący do składu, kopnął drzwi, Staś musiał-

by wraz z krzeselkiem runąć, co mu się zresztą już nieraz zdarzało. Więc znowu wołam:

— Stachu! Co ty znowu wyrabiasz, ty ośle stary!

Wtem „o-śle” jest najostrejsze „o”, jakie sobie tylko wyobrazić można.

Staś złazi — szybko! — z krzeselka, odstawia je od drzwi i patrząc na mnie z urazą, oświadcza swym grubym głosem:

— Ja nie jestem „stary osioł!”

Uśmiecham się, bo wiem, że to wyzisko nie do niego się stosuje. Ale pytam:

— A co ty jesteś?

— Młody osioł!

Słusznie. Do tego ma prawo.

— Ale o-osioł jesteś — mówię, — bo z krzeselka możesz zlecieć, a jeśli sobie chcesz drzwi otworzyć — „lachy” (zgrubienie od „laci”) nie masz?

Staś skwapliwie wyciąga z kąta laskę z haczykową rękojeścią, zakłada ją za klamkę, otwiera drzwi, odstawia „lachę” do kąta (nauczył się systematyczności! — bo starsi wciąż pilnują). Wybiega na podwórze. Znowu chwilę spokojnie pracuje. Ale oto — klamka szczyka, wiem, Staś wraca, i jak nie trzaśnie drzwiami! Znowu wyskakuję ze skóry. Wiem, maleństwo inaczej drzwi zamknąć nie potrafi, jednakże — tak pisać! Pilnując wciąż dzieciaka...

Ale to nie ja go pilnuję, tylko on dba o mój spokój i o ciszę. Bo oto ktoś wchodzi wreszcie do kuchni i zaczyna czemś tam „rabać”, na co Staś zwraca mu poważnie uwagę:

— Nie hałasować! Pan Bandrowski pisze!

JERZY BANDROWSKI.

LISTY Z BYDGOSZCZY

Pozwólcie jej mówić!

Księga mądrości, ta sama, która jest źródłem wszystkich naszych przysłów, w następujący sposób charakteryzuje poszczególnych członków wielkiej polskiej rodziny: Kresowiec, — według tej księgi, — wcale nie rozmyśla, tylko od razu mówi. Warszawianin natomiast, najpierw mówi, a potem dopiero myśli. Krakowiacy — myślą i mówią jednocześnie. W Poznaniu — najpierw myślą, a później mówią. Na Pomorzu — długo, długo myślą, a potem nic nie mówią!

Pomorzanin nie lubi gadać, — to fakt. Gadanie po próżnicy, ot tak — z rozlewnością towarzyskiej, jest dla niego czymś przerażającym. Pomorzanin jest w stosunkach z drugim chłodny, jak jego północne niebo. I jest ogromnie ostrożny i skąpy w użyciu słów, w stosowaniu kompozycji dekoracyjnych.

A przecież wstęga pomorska jest niemiernie piękna od krakowskiej wycinanki. Tylko piękno pierwszej jest trudniej uchwytne. Wspólna jest natomiast szczerść uczuć, jak ta sama jest gleba, z której wyrastają kwiaty polskiej twórczości ludowej. Natomiast odmiennie zgola były warunki, w których kwiatom tym przyszło zakwitnąć. Na południu kraju słońce ciepłej grzało i niebo daleko rzadziej zasnuwało się chmurami. A tu, nad Pomorzem ciężkie, ołowiane chmury wisiały nieraz przez wiek. I wiatr od morza dął często ostry i zły. Więc kwiatom brakło niezbędnej do rozkwitania atmosfery, a ogrodnik nie mógł się zajmować kwiatami, gdy mu wichler cale drzewa wyrzywał z korzeniami. I ogrodnik w tej walce uczynił się twardy i surowy. Odporny i nieufny. Markotny i mrukliwy.

Ta — koniecznością warunków życiowych narzucona Pomorzaninowi nieufność i mrukliwość w stosunku do wroga, poczęła ustępować z chwilą, kiedy nad Pomorzem uczyniło się swobodnie i pogodnie. I nieufność ustąpiła już bardzo. Została przecież jeszcze mrukliwość. Trudno tak od razu wyzbyć się cech nabytych koniecznością wieków. Wśród polskich braci, brat pomorski jest wciąż je-

szcze najbardziej milczącym i zamkniętym w sobie. I dopiero w ostatnich nieomal dniach mrukliwy brat zaczął się odzywać. Cała Polska z serdecznym zainteresowaniem wstuchiwała się poczęła w głos płynący na falach eteru z Torunia. — Nareszcie! — cieszą się, — nareszcie przemówi do nas Pomorze! Opowie nam o sobie! Zbliży się do nas i zespoli z nami serdecznie! —

Mrukliwy brat przemówił. Zapewnił nas, że niebawem odzywać się będzie coraz częściej i coraz więcej nam o sobie opowie. Bardziej tej opowieści ciekawi. Jesteśmy przekonani, że na Pomorzu znajdują się skarby, o których my nic nie wiemy. Bo choć od kilku już lat odbywa się artystycz-

ne i plastyczne odkrywanie Pomorza, to jednak takie odkrywanie, bez współpracy samych Pomorzan, na niewiele się przyda. Tu musi przemówić region sam. Trzeba mu to mówienie umożliwić i ułatwić! —

Będzie to trudne i bardzo odpowiedzialne zadanie. Bo wciąż trzeba pamiętać o wrodzonej Pomorzaninowi niechęci do uzewnętrzniania się. Nic łatwiejszego, jak zapchać program radiostacji toruńskiej szablonowymi i banalnymi audycjami. Nic trudniejszego, jak ułożyć go tak, by był wyrazem głębokiej i zazdrośnie ukrytej treści nadmorskich regionów polskich.

„Instytut Bałtycki” uczynił już wiele, by się do „treści” Pomorza dobrać. Ten duży, zasłużony warsztat pracy pomorzoznawczej dostarcza cennych materiałów. Ale nie trzeba pomijać warsztatów pomniejszych. Przypominam „Gryfa”, który niedawno temu polecił po wieloletniej bohaterskiej

walce o polskość twórczości kaszubsko-pomorskiej. Przypominam grudiądzkiego współpracownika miesięcznika „Od naszego morza”, który w nieistniejącym już dziś czasopiśmie — tak wiele młodzieży polskiej opowiedzieć umieli o Bałtyku i Pomorzu. Zwracam uwagę na młodzieńskie, ale z wiarą i z rozumą idące w świat chojnickie „Zabory”...

I jeszcze na jeden bardzo ważny warsztat pragnąłbym dziś zwrócić baczną uwagę, — na bydgoską Radę Artystyczno-Kulturalną.

Nie kłómy się dziś o to, czy Bydgoszcz jest pomorską czy wielkopolską. Ta sprawa tylu już ludziom napisała krwi i tyle już razy była hamulcem w najpoważniejszych wysiłkach kulturalnych. Spójrzmy na mapę i stwierdźmy raz jeszcze, że Bydgoszcz jest największym miastem polskiem w rejonie nadmorskim. Ze jest bliższą Bałtyku, niż Toruń I — że jej dlatego na milczenie skazywać nie wolno. Nie wolno w imię najżywczej, niejedynych interesów państwa. Bez niej, słowo o polskich dzierżawach nadmorskich, płynące w świat z radiostacji toruńskiej, będzie zawsze tylko połowiczne. Środowisko tej miary, co Bydgoszcz, będzie miało dużo do powiedzenia rzeczy ciekawych i nowych. Toruń znajdzie w niej poważnego i żywotnego współpracownika. Byleby tylko mrukliwy brat pozwolił mówić swej siostrzyczce.

Aby bydgoszczanom to mówienie do mikrofonu ułatwić, należałoby stworzyć w Bydgoszczy osobne studio. Studio to połączone z radiostacją toruńską, przyczyniłoby się waleń do ułatwienia współpracy. Trudno bowiem całe bydgoskie zespoły śpiewacze czy muzyczne wozic na każdą audycję do Torunia. Byłoby to i zbyt uciążliwe i zbyt kosztowne. Podobno argument ten znalazł pełne zrozumienie u tych czynników, które w tej doniosłej sprawie mają niebawem decydować. Podobno prezydent Bydgoszczy postanowił ze swej strony uczynić wszystko, by umożliwić stworzenie bydgoskiego studio radiowego. Bydgoska Rada Artystyczno-Kulturalna, jak najpoważniej przygotowuje się do swych najbliższych zadań. Dyrekcja Rady, zabiegając u władz o prawo współpracy z rozgłośnią toruńską, nie zapomina jednocześnie o gromadzeniu materiałów do tej współpracy. Tu zresztą nie napotyka na większe trudności. Po tylu latach myślenia i milczenia tyle jest do powiedzenia. Hallo! Bydgoszcz prosi o głos!

MARJAN TURWID.

W NOTATNIKU

„Count and Countess Stonimski are from Poland”

Przypadkiem wpadły mi w ręce dwa duże dzienniki edynburskie. Oba dosyć już wyczytane i pomięte. Oba z dnia 18-go czerwca 1934 roku. Jeden — „The Scotsman”, drugi — „The Evening Dispatch”. Mam duży sentyment dla wszelkich starych dzienników. To też z zaciękwaniem przeprowadziłem dokładne ich studjum. I doszedłem do okryć rewelacyjnych.

Dzienniki te przypominały mi przedewszystkiem, że w tym czasie odbywał się w Edynburgu zjazd Pen-Klubów, oraz że uczestniczyli w nim również — jakby powiedział Nowaczyński — Penisowcy i Pentaczki z Polski. W obu dziennikach podano także, oprócz opisów zjazdu, nazwiska uczestników, a wśród nich — z należytym respektem — „Count and Countess Antoni Stonimski”.

I któżby się tego był spodziewał, że w drodze tak przypadkowej i okólnej via gazety szkockie dowiem się o polskim hrabiowskim pochodzeniu Stonimskiego! A myśmy myśleli, że p. Stonimer, autor „Rodziny”, jest nie hrabią rasowym polskim, ale poprostu rasowym żydem, takim samym, jak Tuwim, Irena Krzywicka, Pomirowski, Hemar, Winawer, Leśmian, Urke Nachalnik i t. d., paskudzący w polskiej literaturze.

Ha, trudno, — odtąd będzie trzeba tytułować p. Stonimera: Count Stonimski!

Po linii Boy'owo-żydowskiej

Teatr Letni w Warszawie wystawia obecnie Offenbacha „Piękną Helenę” o zmo-

dernizowaniem librecie. Modernizacji dokonał p. Marjan Hemar czyli poprostu Herscheles, czyli Żyd. Modernizacja jest więc żydowska. Żyd wylaził tam naprzykład w następującym: „Gdy na dworze Menelausa odbywa się konkurs na szaradę i wiersz — Agamemnon nawołuje zgromadzonych, by zechcieli zdobyć się na humor, bo coś powiada — „Jesteśmy ponurzy i znamy tylko dwie cnoty: umiemy rozplądzać się w milczeniu i świętości nie szargać”. — Otóż w tem powiedzonku wylazł Żyd.

W związku z tem dorzucam „Przegląd Katolicki” następującą uwagę: „Żydom, piszącym po polsku, odbiera sen rozroczność społeczeństwa naszego i protestowanie przeciwko wydrwianiu przy każdej sposobności przez Żydów i krypto-żydów rzeczy i spraw, uważanych przez nas za nietykane i święte. Pośpieszył więc p. Hemar-Herscheles z sukurem p. Boyowi, bohaterowi „Świadomego macierzyństwa” i mistrzowi „odbrązowiania”.

„Wedle wskazań konieczności państwowej”

Z okazji rozciągania protektoratu nad wydawnictwem klasyków, zaczęła się w Akademii Literackiej dyskusja, w której wysunięto motyw, że gdyby żyli jeszcze Sienkiewicz, Prus, Dygasiński, Orzeszkowa, Wyspiański, Kasprzowicz, Żeromski, Reymont, to napewno byłiby członkami Akademii.

Na to Kaden miał powiedzieć, że nie wie, jakby to było, ponieważ kredyty przyznano tylko na 15 foteli, a te są zajęte wedle wskazań konieczności państwowych. Niestety i nieśmiertelność musi się obracać w granicach przewidzianych przez budżet. Zresztą gdyby żyli, niewiadomo, czy odpowiadaliby warunkom obecnie stabilizowanej nieśmiertelności.

— Niech spoczywają w pokoju! — powiedział dyskusję prezes.

Teocentryzm życia!

„Należy wnieść się ponad czas nie poto, by porzucić sprawy doczesne, ale aby wyzwoić myśl z wyobrażeń jednoznacznych, które ją trzymają w złudzeniu. To pierwszy moment. W drugim momencie powraca się do świata myślą oczyszczoną, zdolną jednocześnie docenić to, co wieczne i zmienne i wnieść ład do nurtu stawiania się i nowości; ład, który jest przemijającym odbłaskiem prawd niezmiennych.” (Jacques Maritain „Du Régime temporel et de la Liberté” — Questions disputées — vol XI p. 129).

Czyż trzeba dowodów na to, że człowiek współczesny stał się w wielkiej mierze ofiarą zależności od zmysłów i materji? Może dlatego właśnie tyle się mówi o wolności i rozwoju osobowości, ponieważ tak mało z niej dostrzegamy w naszym istnieniu, a przecież nasza istota przejawia w tym kierunku mnóstwo tendencji. Nie dziw też, że filozof, który patrzy na człowiecze bytowanie, pogrążone w materji i zmysłach, określa ludzkość jako stado. Wystarczy wymienić Comte'a, czy Dürckheima, lub Freuda, który oparł na tej zasadzie swoją teorię psychoanalizy. Tutaj też mają swoje źródła teorie rasyizmu, regulacji rozrodczości, apoteozacji państwa, jako najwyższego celu i dokra.

Celem wszakże człowieka jest, by służył, a przez tę służbę zdobywał moc do panowania. Człowiek poddany wyższemu siłom, — Bogu — może i powinien zapanować nad wszystkim, co w porządku bytu jest niższe od niego samego. To fundamentalna zasada ludzkiego bytowania, którą doskonale wyraził Goethe, mówiąc: „gebunden ist der Mensch am besten frei”.

Konwersje wybitnych jednostek wykazują nam życiem, że w pozornej wolności człowiek staje się ofiarą materji, poznając zarazem, że poto, by być

prawdziwie wolnym, trzeba poddać się Bogu, aby zapanować nad tem, co jest niższym od niego. Tylko na tych drogach dostrzec się da możliwość rozwoju prawdziwej osobowości. Współczesny nam literat francuski Paul Claudel wyraża to tak głęboko w pismach swoich po nawróceniu:

„Bądź błogosławiony o mój Boże, któryś mnie wyzwolił od bałwanów, Który sprawiasz, że wielbię tylko Ciebie, nie zaś Izydę albo Ozyrysa, Albo Sprawiedliwość, albo Postęp, albo Prawdę, albo Bóstwo, Albo ludzkość, albo Prawa przyrody, albo Sztukę, albo Piękno, Iż nie pozwoliłeś istnieć tym wszystkim rzeczom, które nie są, jak tylko pustką Twojego braku.”)

Ileż tendencji teocentrycznych bije z tych słów, które żywo przypominają Wyznania św. Augustyna. I w XXw. niepokój serc jest ten sam, co i przed piętnastu wiekami; i dziś są niespokojne serca, póki nie spoczną w Nim! Z jakąż nieopisaną radością stwierdzają stęsknieni za prawdą, że Bóg-Człowiek nie jest tylko wielkiem „Człowiekiem”, ani anonimową „Siłą”, ani „Losem”, ani „Logiką”, lecz jest Bogiem wszystkich, Bogiem naszym... Bogiem moim.

„Wezwales mnie po imieniu I oto nagle jesteś dla mnie Kimś.”)

Biedny i szczęśliwy zarazem Claudel — on nie czuł się w tej chwili

*) Paul Claudel „Cinq Grandes Odes” p. 92.

**) Ibid. p. 81

ślaby — ale czuł, że Ktoś Inny jest silniejszy”.

Świadoma teocentryzacja życia uśwala to, co nas tak bardzo zastrasza, a mianowicie duchowy bezruch, przekleństwo samotności — wszystko to, doznaje szczęśliwego rozwiązania! W obliczu tego faktu, zaczyna się rozumieć, dlaczego największego opuszczenia nie doznają bezbożni, ale my, w których drzemie jeszcze niegasnąca iskierka teocentryzmu i życia idealnego! Wszak głodu nie doznaje konający, złożony bezkresną niemocą, ale ten, który walczy o życie resztkami sił.

„Jestem bez przeszłości” — skarżył się Leon Bloy swojemu przyjacielowi Hello — „bez przeszłości, bez nadziei, z straszliwą raną w sercu. W mojej wierze, nadziei i miłości jestem zraniony”. Jak bardzo jednak tęsknił za Bogiem, którego posiadał u kresu życia, czyniąc sobie ten smutny zarzut: „Ja tylko stale śniłem o tem, coby pragnąć od Boga, i tak stałem teraz z moimi sześćdziesięcioma latami życia i nie mam w ręku nic, prócz zapisanych arkuszy papieru.”)

A jednak tych kilka chwil przeżytych w pobliżu Boga, w zrozumieniu pełnej celowości ludzkiego żywota, ożywiły nanowo najgłębszą miłością serce tego literata: „Przyjaciel Boga! — woła on. — Gdy o tem pomyślę, zaczynam płakać. Nie wiem, na jakim kamieniu wesprzeć głowę swoją, nie wiem wtedy, gdzie jestem i dokąd pójść. Serce tak goreje w piersi, że chciałoby się je wyrwać! Nie można wtedy spojrzeć na żadne z stworzeń, by nie być wzruszonym. Wtedy chciałoby się na kolanach człochać od kościółka do kościółka”.

Podobnie i każde życie związane jest z problemem Boskim. Istnieje w naszej naturze tajemnicza — nieza-

spokojona tęsknota za Bogiem miłości i to dlatego właśnie, że przedistnieje Miłość Nieskończona względem nas — wszak pierwszy nas umiłował! Można by powiedzieć, że problem ludzki w Bogu, zrodził problem Boski w człowieku, a tęsknota Boga za człowiekiem, zrodziła tęsknotę człowieka za Bogiem. Przeżycia te są dla nas mniej, czy więcej świadome, lecz przejawiają się w wszystkich. Péguy — socjalista — w którym Francja katolicka widzi dziś wzór aktywnego katolika, ideowego przywódcę Akcji Katolickiej, dopiero sześć lat przed śmiercią swoją, odważył się w r. 1908 wyjawiać swoją konwersję do Boga przyjacielowi partyjnemu. Spotkał się z nim w czasie wewnętrznego załamania licznymi zawodami żywotem. Długo wypowiadał mu swój przesyt życiowy, swoją tęsknotę za pokojem. Nagle z oczyma pełnymi łez rzekł: „Lotte, ja ci jeszcze wszystkiego nie powiedziałem... odnalazłem wiarę... jestem katolikiem”. A profesor Lotte tak pisze o tym wypadku: „Coś, jakoby wielkie poruszenie miłości owładnęło mną. Serce moje topniało, a płacząc gorącymi łzami, oślaniałem twarz rękoma, mówiłem mu prawie od niechcenia: „Ach, mój biedny, mój stary, my wszyscy jesteśmy już tak daleko! My wszyscy ku temu zmierzamy.” Skądże z ust Lottego — radykała — takie słowa padły? On, który u łóżka konającego przyjaciela odmówił przyrzeczenia, że się nawróci.

„My wszyscy ku temu zmierzamy”. Chciałoby się nieraz wołać za Péguy: „Ja nie jestem nawrócony, byłem zawsze katolikiem, lecz późno jedynie poznałem, że ideały, za którymi tęskniłem i walczyłem, są cudownie zawarte w katolicyzmie”. Wszak trudno nie przyznać racji twierdzeniu Dostojewskiego, że nie można sobie ludzi bez NIEGO wyobrazić!

KAZIMIERZ ŻARNOWIECKI.

*** K. Pfleger „Geister die um Christus ringen” str. 122.

PRZEGLĄD RADJOWY

Najciekawsze audycje

Radio ku czci Krasickiego

W związku z dwusetną rocznicą „księcia poetów” stanisławowskich, radio organizuje szereg specjalnych audycji. W niedzielę o godz. 16.00 radio nada ku czci biskupa Ignacego Krasickiego specjalną audycję, na którą złożą się przemówienie i recytacje cenniejszych utworów tego wielkiego poety. Krasicki, który był świetnym poetą, doskonałym bajkopisarzem i wspaniałym stylistą prozy polskiej, zasługuje w pełni na kilka minut uwagi słuchaczy radiowych. Poza tym w sobotę, 9 lutego, o godz. 21.45 portret literacki Ignacego Krasickiego nagrali słuchaczom w odczycie radiowym p. St. Adamczewski.

Wesoła Lwowska Fala

Z okazji 15-lecia odzyskania Polskiego Bałtyku, zwróciła się do Dyrekcji Polskiego Radia Liga Morska i Kolonijalna z prośbą o nadanie w dniu 3 lutego b. r. specjalnej audycji Wesołej Lwowskiej Fali, poświęconej naszemu polskiemu morzu. Wniosło to światło znajdzie sui generis odzwierciedlenie w ramach Wesołej Fali, która w dniu tym nada 90-tą z rzędu swoją audycję. Udział biorą najpopularniejsi artyści „Wesołej Fali” pod kierownictwem artystycznym Jana Zyndrama i Mgr. Wiktora Budzyńskiego.

Sonata e-dur Beethovena

W cyklu radiowym koncertów, obejmujących Sonaty Beethovena, nadana będzie w dniu 5 lutego o godz. 19.00 w wykonaniu znanego pianisty Wiktora Łabińskiego Sonata E-dur op. 101 jedna z natchnionych pieśni wielkiego samotnika, która porusza swą głęboką treścią uczuciową.

Baletowa muzyka klasyków

Koncert radiowy, ilustrujący baletową muzykę klasyków, nadany będzie w dniu 7 lutego (czwartek) o godz. 20.00 w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Karola Lewickiego. W programie znajdą słuchacze mniej znaną: Mozarta — muzykę do pantominy „Les petits riens” pełną wdzięku i wytwornego stylu, Rameau — Suitę baletową, Glucka również — Suitę baletową i Orfeusza. — „Taniec zbawionych dusz”.



Gertruda Konatkowska, znakomita pianistka, której koncert ogólnopolski usłyszymy przez radio dn. 7 lutego

Poznań na fali ogólnopolskiej

Zygmunt Dolnicki w Polskim Radjo

Pan Z. Dolnicki, znakomity baryton scen zagranicznych i polskich wystąpi z koncertem pieśni przed mikrofonem rozgłośni poznańskiej. Koncert ten odbędzie się we wtorek, dnia 5 lutego o godz. 19.30—19.45. W programie pieśni: Lipskiego, Karłowicza, Galla, Greczaninowa i Areńskiego. Koncert Zenona Dolnickiego transmitować będą z Poznania wszystkie rozgłoszenia polskie.

Gertruda Konatkowska w radio

W czwartek, 7 lutego o godz. 18.15—18.15 rozgłoszenia poznańska nadawać będzie na fali ogólnopolskiej ciekawą audycję fortepianową p. t. „Tańce” w wykonaniu znakomitej artystki p. Gertrudy Kontkowskiej. W programie: Albeniz, Scott, Niemann, Smetana, Paderewski i E. Sauer.

O Gostyniu Wielkopolskim przez radio

Gostyn — małe miasteczko w Wielkopolsce położone jest podobnie jak Częstochowa u stóp Świętej Góry. Posiada ono piękny stylowy kościół i w nim obraz Matki Boskiej, słynącej cudami. O tym to właśnie cudownym zakątku naszego kraju mówić będzie Alfred Sikorski w sobotę, dnia 9 lutego o godz. 19.20—19.30. Odczyt transmitują wszystkie rozgłoszenia Polskiego Radja.

Koncert organowy z Poznania

We wtorek, 12 bm. o godz. 23.05—23.30 rozgłoszenia poznańska nada na fali ogólnopolskiej koncert organowy muzyki lekkiej

Troska o program radiowy

Ubiegły rok radiofonji polskiej był rokiem troski o program. We wszystkich działach dokonano zasadniczej przebudowy, w tych zaś, które tej przebudowie jeszcze się oparły, wytyczono przynajmniej zasady, po jakich pójdzie udoskonalenie.

Przebudowa i reorganizacja instytucji Polskiego Radja rozpoczęła się od głównej rady programowej, która oparła swe prace na czterech fachowych komisjach — muzycznej, literackiej, odczytowej i rolnej. Poszczególne działy programu radiowego znalazły w czterech komisjach fachowych rady rozumnych opiekunów, doradców, krytyków, samo zaś Radio w swym inteligentnym organie, biurze studjów, które powstało z inicjatywy rady programowej, ośrodek naukowych badań zagadnień specjalnie odnoszących się do radiofonji.

Bardziej widoczne dla słuchaczy — i zapewne przez nich zauważone — zmiany zaszły w dyrekcji programowej Polskiego Radja. Zgodnie z pewnym dualizmem, jaki daje się zaobserwować w pracy radja, z dualizmem przygotowywania programów i ich wykonywania, cała dyrekcja programowa podzielona została na dwa wielkie biura (Biuro Przygotowania Programów i Biuro Wykonania Programów). Z tem łączy się również podział kompetencji między dyrektora programowego i wicedyrektora. Pierwszy z nich odciażony został od spraw organizacyjno-finansowych, aby tem więcej mógł poświęcać się treści o program, drugi zaś całą swą energię skierował na sprawy realizacji programów, przez co uzyskano większą staranność i wyższy poziom wykonywania audycji przed mikrofonem.

Do wielkich sukcesów ubiegłego roku należy stworzenie odrębnego wydziału Wiadomości Radiowych. Cała bezpieczna dziedzina skrzynek, komunikatów, chwilek itp. otrzymała jednolite kierownictwo, przepełnione głęboką dążnością zrobienia z tych suchych a niezbędnych informacji — audycji żywych i interesujących.

Ostatnie dni roku ubiegłego przyniosły realizację innego wydziału programowego — Wydziału Transmisji, który obecnie znajduje się na drodze do objęcia wszystkich tych audycji, które odbywają się poza studjami Polskiego Radja.

W pracy rozgłośni regionalnych nastąpił zwrot, którego doniosłość zawżyła silnie na całej organizacji programów radiowych. Stworzono specjalny

referat rozgłośni regionalnych, podlegający bezpośrednio dyrektorowi programowemu dla spraw programowych wszystkich stacji poza Warszawą. Tu ogniskuje się wszystko, co rozgłoszenie regionalne mogą wnieść najlepszego do programu ogólnopolskiego, tu też bacznie się pilnie, aby własny program rozgłośni regionalnych stał na odpowiednim poziomie ideowym i artystycznym. Fakt ten świadczy o zerwaniu z fałszywie stosowaną zasadą centralizacji i odwrotnie o nawiązaniu najżywszej współpracy z rozgłoszeniami regionalnymi.

Inną zdobyczą radiofonji polskiej, która w ubiegłym roku dała w dziedzinie programów dodatnie wyniki, to kontrola audycji radiowych. Zorganizowana stała się, codziennej, niemal cominutowej krytyki własnych programów wpłynęło dodatnio na podniesienie się poziomu audycji. Istnieniu kontroli zawdzięczać należy zanik tak doniedawna rozpowszechnionego mniemania, że rzeczy, przeznaczone dla druku, otoczone były większą pieczołowitością autorów, niż rzeczy przeznaczone do jednorazowego wygłoszenia. Raporty kontroli komunikowane są codziennie zainteresowanym czynnikiem radja, poważniejsze zaś uwagi są przedmiotem rozważań na specjalnych posiedzeniach.

Wewnętrzna reforma programu radiowego objęła zbyt dużo poszczególnych jego wycinków, aby można choćby w skróceniu omówić je wyczerpująco. Przedewszystkiem zastosowano po raz pierwszy w ubiegłym roku konsekwentne zasady krótkich, a dobrych audycji, zmiennego i urozmaiconego programu dnia. Również muzyka zaczęła być umiejętnie dawowana, zgodnie z zasadami psychologii konsumenta radiowego. To też właśnie obecnie znajdujemy się w okresie zasadniczej reorganizacji działu muzycznego Polskiego Radja.

Nowe kierownictwo muzyczne, pod którego opieką znajduje się przecież 60 proc. całego programu, dopiero w tym roku będzie miało okazję wykazać, czem właściwie ma być dla radiosłuchacza i dla kultury polskiej radiowy program muzyczny.

Wbrew temu, co mogą sądzić niektórzy uprzedzeni, rok ubiegły świadczy, że całe radio owiane jest chęcią najżywszego kontaktu ze swymi słuchaczami w przeświadczeniu, że właśnie tylko w zgodności między ideowymi założeniami programu radiowego a potrzebami słuchaczy leży prawdziwe dobro radiofonji polskiej.

Ten ożywiający się ruch korespondencyjny jest objawem nader dodatnim, dowodzi bowiem wzmagającego się kontaktu między radjem a jego słuchaczami. Dla samego radja ma to wartość ogromną jako zachęta do dalszej pracy i wskazówka orientacyjna. Wszyscy artyści i prelegenci radiowi stwierdzają zgodnie owo dziwne i nieraz nawet przykre (zwłaszcza w początkach uczucie, jakie się ma przy mikrofonie, nie wiedząc: ani czy i jacy słuchacze znajdują się „na drugim końcu” eterowej fali, ani też jakie są ich wrażenia i refleksje. To, co przy wszelkich występach publicznych stanowi dla artysty czy mówcy najsilniejszy bodziec do wydobywania z siebie maksimum artystycznego i myślowego wysiłku: bezpośrednia natychmiastowa reakcja widzów i słuchaczy — w radju nie istnieje zupełnie. I jedynie listy od słuchaczy przerywają ten zakłęty mur milczenia. To też każdy z nich — czy uznanie zawiera czy rzeczową krytykę — ma ogromne znaczenie.

Szczegółowa analiza korespondencji dotyczącej spraw programowych, prowadzona przez Biuro Studjów Polskiego Radja już od roku dla rozgłośni warszawskiej a odcennie także dla wszystkich innych, dała już bardzo wiele materiału orientacyjnego, pozwalającego ocenić, jak się przedstawiają od zewnątrz, od strony słuchaczy, dobre i złe strony dotychczasowych programów i jak na nie reaguje publiczność radiowa. Obecnie, gdy coraz więcej audycji kończy się apelem do słuchaczy o wyrażenie pisemne swego zdania, ruch w skrzyńkach pocztowych Polskiego Radja będzie niewątpliwie dalej wzrastał. Idzie o to, aby programy audycji dostosować jaknajbardziej do życzeń i

upodobań słuchaczy, to też każdy słuchający radja przyczynia się waleń do postępu tej pracy, gdy choćby w kilku słowach komunikuje swoje uwagi.

We wszystkich rozgłoszeniach stwierdzono, że na plan pierwszy wysuwają się prośby o humor i wesołość w programach. Słuchacze Warszawy i Krakowa proszą przytem o operetki lub transmisje z wesołych teatrzyków, Katowice — o urządzenie kabaretu z płyt, Lwów zyskuje aplauz za reportaże płytowe i Wesołą Falę.

Co do „Wesołej Fali”, jest ona przedmiotem niezwykle ożywionej dyskusji. Obok zwolenników, nadsyłających słowa pochwały — zarówno wprost do rozgłośni lwowskiej — napływają także uwagi krytyczne, głównie spośród słuchaczy Warszawy i Krakowa.

Teatr Wyobraźni szczególnie żywe zainteresowanie słuchaczy obudził krótkim groteskami Camiego, tłumaczonymi z francuskiego.

W dziale muzyki przeważają prośby o muzykę popularną lub lekką. Jazz ma swoich przeciwników głównie w Warszawie i Krakowie, natomiast w łódzkich „koncertach życzeń” przeważają właśnie — tanga i fokstroity...

Coraz większe zainteresowanie wzbudzają odczyty i feljetony. Rozpiętość uwag jest w tym dziale bardzo wielka, tak że trudno o syntezę. Należy jednak stwierdzić, że z powszechnym aplauzem spotyka się poruszanie spraw aktualnych i życiowych.

Aktualja radiowe

Uznanie radiofonji sowieckiej dla „Anteny”

Jak się dowiadujemy radiostacja moskiewska nadała w połowie stycznia komunikat, w którym zapowiada ukazanie się nowego sowieckiego tygodnika radiowego. Jak donosi komunikat, pismo to ma być wzorowane na warszawskiej „Antenie”.

Dobra nagroda na Konkursie Rolniczym

Z Sambora donoszą, że na konkursie Przysposobienia Rolniczego w powiecie samborskim główną nagrodę stanowił odbiornik radiowy z głośnikiem. Nagrodę zdobył zespół Przysposobienia Rolniczego ze Strzałkowiec pod Samborem, przeznaczając ją świetlicy miejscowej organizacji rolniczej. W ten sposób Strzałkowiec za pokazową pracę na roli otrzymały wspaniałą nagrodę w postaci odbiornika radiowego.

Piękne wydawnictwo Polskiego Radja

Polskie Radio ogłosiło drukiem zbiór „Myśli Wybranych”, które były odczytywane w ubiegłym roku przez radio codziennie o godz. 20.00. „Myśli” te w układzie Artura Górskiego miały bardzo licznych zwolenników wśród radiosłuchaczy. Książka liczy ponad 200 stron i ozdobiona jest drzeworytami.

Zainteresowanie Anglii kolendami polskimi

W dniu Trzech Króli Polskie Radio nadało tradycyjną Szopkę Betleemską opracowaną przez dr. Fr. Pawliszaka na podstawie tekstów ze starych kanczyk. W związku z tą audycją nadeszły do radja list p. R. A. Boot z Leeds w Anglii (3 Hamilton Avenue) z zapytaniem w jaki sposób można otrzymać teksty i nuty starych kolend polskich, gdyż wzbudziły one podziw i zaciekawienie. Wypadek ten jest jeszcze jednym dowodem wielkiej użyteczności propagandowej radja poza granicami Polski.

Holandja transmituje koncert polskiej muzyki ludowej

Jak się dowiadujemy, stacja radiowa holenderska Hilversum nadaje dnia 3 lutego koncert muzyki polskiej o godz. 19.00. Sam fakt nadania koncertu polskiej muzyki ludowej nie jest może już tak ciekawym, gdyż stacje europejskie coraz częściej uwzględniają naszą muzykę w swych programach. Ciekawe jest natomiast niewątpliwie to, że koncert ten jest właściwie reprodukcją koncertu Polskiego Radja, nadanego 27 września ub. r. do Berlina. W studio Polskiego Radja grała wówczas orkiestra Suchockiego i Dzierżanowskiego. Koncert ten został nagrany w Berlinie na płyty i tak się w Zachodniej Europie podobał, że obecnie po 4-ach miesiącach radiofonja holenderska wypożycza sobie płyty z tym koncertem, aby móc go nadać u siebie. Słuchacze polscy, którzy mają odbiorniki odbierające Hilversum, będą więc mogli w niedzielę, 3 lutego o godz. 19.00 słuchać polskiego koncertu z Holandji.

Utwory Paderewskiego odegra Stanisław Staniewicz

W dniu 9 bm. utwory Paderewskiego odegra o godz. 18.15 młody, wysoce utalentowany pianista o dużej kulturze artystycznej, Stanisław Staniewicz.

II wieczór Kwartetu Smyczkowego

Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego — Tadeusz Szulc — I skrzypce, Władysław Witkowski — II skrzypce, Jan Rakowski — altówka, Mieczysław Rozmarynowicz — wiolonczela — odbędą się w poniedziałek, 4 lutego o godz. 8 wieczorem w sali Św. Marcina. Zespół Kwartetu Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego odegra dwa kwartety, i to Borodina i Dworzaka oraz kwintet smyczkowy Dobrzyńskiego, w którym współudział weźmie znany kontrabasista Adam B. Ciechański.

Bilety w cenie 2 zł i 1 zł (plus ustawowe dodatki) do nabycia w firmie A. Szrejbrovski, ul. Pierackiego 20. Ciekawie Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego placą 50 gr (plus dodatki) na wszystkie miejsca.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dziś, w piątek, z niecierpliwością przez publiczność poznańską oczekiwana premiera słynnej operetki „Hrabina Dubarry” Millöckera. Już sama muzyka, pełna czarujących melodii, unowocześniona przez Mackehena, zapewniła „Hrabini Dubarry” dwa lata przedstawień w Londynie i rok w Berlinie. W Poznaniu napewno o to postarają się: osobiste kierownictwo muzyczne dyr. dr. Łatoszewskiego, świetna reżyseria p. Janowskiej, efektowna wystawa dekoracyjna Zym. Szpinigiera oraz obsada aktorska: zaangażowana specjalnie dla roli Hrabiny Dubarry primadonna operetkowa p. Halina Dudziówna, pp. Raczkowski, Cirin, Warchalewski, Kaden, Majchrzakówna, Kaupówna, Sendecki, Trojanowska, Gruszczyński i inni. Tańce układu M. Statkiewicza. — W sobotę jedyny gościnny występ słynnej Wandy Wermińskiej w jej wspaniałej kreacji w „Carmen”.

Z Teatru Polskiego

Dziś wielkie dzieło Jana Kasprowicza „Marcholt” w premierowej obsadzie. W sobotę po południu po cenach do połowy znizonych komedia W. Katajewa „Kwiecista droga”, wieczorem ciesząca się wielkim powodzeniem komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna”. W niedzielę po południu po cenach znizowanych znakomita komedia Stefana Kiedrzyńskiego „Kobieta i jej tyrani”, wieczorem „Rozkoszna dziewczyna”. W drugiej połowie przyszłego tygodnia premiera głośnej nowości „Szwedzka zapalka”.



Witold Elektorowicz

znakomity piosenkarz polski, występować będzie we wtorek i środę (5 i 6 lutego) o godz. 21 w salonie wystawowym Instytutu Krzewienia Sztuki, Plac Wolności 14a.

Beweridge Webster

solistą koncertu symfonicznego

Jak już donosiliśmy, wystąpi jako solista w koncercie symfonicznym słynny amerykański pianista Beveridge Webster, którego sława w krótkim czasie odbiła się wielkim echem w Europie i Ameryce. Występy Webstera na obu półkulach pod najsłynniejszymi dyrygentami, były prawdziwym ewenementem, jakiego publiczność dawno nie przeżywała. Webster to żaden przeciętny talent, to mistrz nad mistrz, którego imponująca gra porwała! Poznań dawno takiego pianisty w swych murach nie gościł, to też zapowiedź jego występu na koncercie symfonicznym poruszyła całe miasto. Występy Webstera w ub. sezonie w Warszawie odbiły się głośnie echem w całej Polsce. Beveridge Webster odegra na koncercie symfonicznym w środę 6 bm. piękny koncert b-mali Czajkowskiego. Koncert symfoniczny odbędzie się pod kierownictwem dr. Łatoszewskiego. Bilety w cenie 3 zł do 50 gr. do nabycia w firmie A. Szrejbrovski ul. Pierackiego 20.

Witold Elektorowicz w „IKS-ie”

Znakomity piosenkarz-kompozytor, autor przebojowych tekstów — ulubieniec całej Polski — Witold Elektorowicz przyjeżdża do Poznania tylko na dwa dni — wtorek 5 i środę 6 lutego. Elektorowicz swoimi piosenkami przez własnym akompaniamentem wprost czaruje audytorium. Elektorowicz na ten raz wystąpi w nowym zupełnie repertuarze ostatnich przebojów i własnych kompozycji. Początek o godz. 9 wiecz. Ceny normalne — pierwsze nakrycie 2,— zł. następne ceny kawiarniane. Dancing pomarańczowy. Stoliki rezerwować można w Kawiarni IKS-u „pod Kaktusem”, pl. Wolności 14a.

zg grziw

RADJO

Utwory na cytrze

Świetny wirtuoz na cytrze — prof. Witold Jodko wykona 2. b. m. o godz. 19.30 kilka melodyjnych utworów przed mikrofonem wileńskim. Radjosluchacze, lubujący się w nastrojach sentymentalnych, znajdą w koncercie tym dla siebie odpowiedni styl.

„Od chatki do chatki — od karczmy do karczmy — od piosenki do piosenki”

Muzycznym obrazkiem wsi polskiej z jej smutkami, piosenkami i humorem, będzie suita chłopska Tadeusza Sygietyńskiego, która w dniu 2. b. m. o godz. 20 nadana będzie w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja pod dyktando kompozytora przy współudziale solistów. Piosenki i taneczne melodie powiodą słuchaczy od chaty do chaty, od karczmy do karczmy i od piosenki do piosenki — co za serce chwytają.

Międzynarodowe zawody narciarskie transmitują rozgłośnie Polskiego Radja z Partenkirchen.

2. b. m. radjostacja warszawska transmitować będzie z Niemców reportaż z międzynarodowych zawodów narciarskich. Najbardziej ciekawe fragmenty zawodów, odbywających się w godzinach po-

ski Szcherbowski oraz utalentowana urojka napadu Gumiński, Osmański i Nagi. (kom)

Łyżwiarstwo

Rekord światowy. Na zawodach w jeździe szybkiej Ballangrud (Norwegja) ustanowił nowy rekord światowy na 3000 m w czasie 4:49.6. Poprzedni rekord był prawie o 10 sek. gorszy. (PAT)

Narciarstwo

W ramach biegu patroli wojskowych o mistrzostwo armji niemieckiej rozegrano w Garmisch Partenkirchen coś w rodzaju międzypaństwowego meczu Niemcy i Finlandja. Dystans wynosił 25 km. Każdy patrol składał się z trzech zawodników i jednego kierownika. Zwycięstwo odniosła drużyna fińska w czasie 2:06.49 sek. Czas Niemców 2:09.16 sek. (PAT)

W Garmisch Partenkirchen na treningach Stanisław Maruszka ustanowił nowy rekord małej skoczni olimpijskiej długości 61 m. Polak złamał nartę, mimo to skok był ustany. Wynik powyższy wysunął Maruszkę na czoło zainteresowań ze strony licznie zgromadzonej prasy niemieckiej i zagranicznej. Skocznia jest obliczona na maksymalnie 56 metrów.

Program zawodów w niedzielę, który ma dla nas ogromne znaczenie został znów zmieniony. Bieg sztafetowy rozpocznie się

SEANSE:
5—7—9

APOLLO — METROPOLIS

SEANSE:
430, 630, 830

Od soboty, 2 lutego b. r.

RERI i BOBO

w najwspanialszym polskim filmie
SENSACYJNO-EGZOTYCZNYM

CZARNA PERŁA

W pozostałych rolach

L. ZELICHOWSKA — F. BRODNIEWICZ — M. ZNICH

NAPIĘCIE — EMOCJA — TEMPO

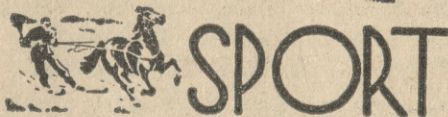
Dziś w piątek poraz ostatni — Franciszka Gaal w arcykomedji WERONIKA

rannych, tegoż dnia utrwalone zostaną w języku polskim na płycie i jako całość nadane będą o 19.50. Dzięki temu słuchacze interesujący się zawodami w Garmisch Partenkirchen otrzymają w godzi-Reportaż prowadzić będzie dr. Szatkowski. nych wieczornych jedną audycję zamiast kilku rozbitych fragmentów w ciągu dnia.

o godz. 8.45, a konkurs skoków otwartych już o godz. 11. Mimo to sztafeta polska startować będzie w składzie, który już zapowiedzieliśmy, to znaczy, że dwaj polscy zawodnicy natychmiast po biegu będą musieli wziąć udział w konkurencji skoków.

Pięściarstwo

Nowe zmiany w reprezentacji wprowadza kapitan związkowy, uważając widocznie, układanie drużyny, która ma bronić barw narodowych za pewnego rodzaju zabawę. Tego rodzaju niefortunne igraszki muszą być wreszcie ukrócone, gdyż szkoda tylko sportowi polskiemu, narażając jego dobre imię na szwank. Niewątpliwie PZB znajdzie sposób, aby tu wkroczyć i położyć radykalnie kres trwającemu już od miesiąca eksperymentom kapłana związkowego. W dodatku denerwują one niepotrzebnie zawodników i wywołują jeno fermenty. Według najnowszej koncepcji w muzej ma iść Jarząbek, a w kuguciej Rotholc, w średniej Chmielewski, a w półciężkiej Majchrzycki. — Wystawianie Rotholca bez żadnych walk, tak na ślepo jest lekkomyślnością, na którą nie wolno sobie pozwalać w żadnym wypadku, dlatego też e-



Hokej na lodzie

W turnieju organizowanym przez AZS Poznań w dniach 2 i 3 lutego wezmą udział następujące drużyny: „T. K. S. Z.” (Toruń), „Warta” (Poznań), „Lechia” (Poznań) i „AZS” (Poznań), „Ognisko” (Wilno), i „Warszawianka” (Warszawa) w ostatniej chwili odmówiły. Mecze odbędą się w następujących dniach i godzinach na ślizgawce AZS (Noskowskiego 4): sobota godz. 11 „AZS” i „Lechia”, godz. 19.30 „T. K. S. Z.” i „Warta”. Niedziela godz. 11 „Warta” i

NICOLA LUPO w roli... trzech panien

Wesoła przygoda wielkiego artysty.

Nicola Lupo, mistrz maski i gestu, który od dzisiaj występuje w Music-Hallu Staniewskich. Ratajczaka 21, uchodzi za najsłynniejszego transformistę świata. Nikt, tak jak on nie potrafi w ciągu dosłownie sekundy przeistoczyć się w siwobrodęgo starca, w młodą pensjonarkę. Z tegiego oberzysty w zblazowanego gigolaka. Jak on to robi? zadają sobie pytanie tłumy zwolenników wielkiego artysty w Rzymie, w Paryżu, w Wiedniu i nie znajdują odpowiedzi. „Przemiany” Nicola Lupo wyglądają raczej na triki filmowe, niż na wyczyn żywego człowieka na otwartej scenie. Niedawno w Berlinie Lupo miał

komiczna przygoda: występował w skeczu, grając jednocześnie rolę 3. siostr. 3 tancerki. Nie trzeba dodawać, że były one powabne i wspaniale tańczyły, to też po skończonym numerze ci, którzy specjalnie gorąco oklaskiwali tancerki, nie wiedząc nic o tem, kim są w istocie wybrali się z bukietami do garderoby siostr. Jakież było ich zdumienie, gdy powitali ich wewnątrz... mezczyzna. Panowie sobie życzą? Zapytał Lupo gentlemanów. Chcieliśmy wreszcie tylko kwiaty paniom... Proszę, chętnie przyjmie odpari zdetonowanym gościom Lupo, słynny transformista.

ng 5423/4

„Lechia”, godz. 19.30 „T. K. S. Z.” i „AZS”. Skład drużyny AZS w pierwszym dniu będzie następujący: Muszyński, Stanek, Klemczak, Urbanowski, Warmański, Kaźmierczak, Patrzykont i Thirlling. W niedzielę AZS walczy w pełnym składzie z uczestnikami mistrzostw świata Ludwiczakiem, Stogowskim i Zielińskim. W barwach „T. K. S. Z.” wystąpi dawny reprezentant Pol-

norgicznie przeciw temu protestujemy. Majchrzycki nie może startować w półciężkiej, gdyż w tej kategorii nie miałby on żadnych szans i wogóle byłoby pewnego rodzaju anachronizmem przesuwanie klasycznego technika o stopień wyżej i zmuszanie go do robienia wagi. To też „Warta” zupełnie słusznie na podobne eksperymenty się nie zgodzi. Daleko prędzej może startować w półciężkiej Chmielewski, gdyż walczył już we wspomnianej kategorii, a ponadto ma wszelkie dane, gdyż rozporządza silnym ciosem. Zresztą dla Szigetiego w obecnych warunkach tylko on może być poważnym przeciwnikiem. — Reasumując stwierdzamy raz jeszcze, że szeroki ogół sportowców oczekuje wkroczenia naczelnego magistratury pięściarskiej. Teraz stanowczo zabrakło powinien głos PZB i mamy nadzieję że to zrobi.

W niedzielę, 10 lutego br. na sali Św. Marcina o godz. 20 odbędzie się koncert znanych artystek

Marji Miłoszewskiej sopran i Klary Kaulfussówny skrzypce.

zg 10355/6

Zawody „Sokoła” odbędą się, przypominamy, w sobotę o godz. 19 w hali „ośrodek” i zapowiadają się ciekawie; ujrzymy bowiem szeregi czołowych pięściarzy i obiecujących nowicjuszków.

Życie organizacyjne

K. S. „Sparta” na swem walnem zebraniu wybrał nowe władze w następującym składzie pp.: Nikodem Strzyżński — prezes, Jan Bielak i Antoni Ludwiczak — wiceprezesi, Witold Tarkowski — sekretarz, Stanisław Walter — skarbnik, Mieczysław Gadziński — jego zastępca, Józef Marcinkowski — kier. sekcji piłki nożnej, Stanisław Wyrwa — kier. sekcji ping-pongowej oraz Walter Pick — gospodarz. Dużym naturalnie ciosem dla klubu jest utrata własnego boiska, nie wątpimy jednak że nowy zarząd doloży wszelkich starań, aby „Sparta” przeżyła i piętrzące się trudności, czego jej szczerze życzymy.

Biblioteka Wydawnictw Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Jako tom III Biblioteki wyszła z druku praca

ROMANA STARZYŃSKIEGO

b. dyrek. Polskiej Agencji Telegraficznej

Agencje Informacyjne

Dzieje, stan obecny i znaczenie prasowych agencji informacyjnych

1835 — 1935

Treść:

1. Dzieje agencji informacyjnych.
2. Międzynarodowy związek agencji informacyjnych.
3. Obecny stan agencji.
4. Organizacja wewnętrzna agencji.
5. Technika prac agencji.
6. Rola i znaczenie agencji w życiu politycznym.

Cena egz. zł 4.00

Do nabycia w większych księgarniach i w biurze Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, Warszawa, Krak. Przedm. 40.

zg 10381

Jutro w sobotę o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce” śpiewa słynny Zespół piosenkarzy

Chór Juranda

Wielkie zainteresowanie jutrzejszym występem w „Słońcu”

Jutro zatem o godz. 11 wiecz. w „Słońcu” najwytworniejsza nasza publiczność poraz pierwszy usłyszy tak znany już i popularny w całej Polsce najznakomitszy zespół Piosenkarzy słynny Chór Juranda znany powszechnie z płyt gramofonowych i audycji radiowych. Każdorazowy występ tego popularnego Zespołu — to prawdziwa artystyczna sensacja dla najszerzych sfer melomanów poznańskich — to wielkie święto dla melomanów. Nic w tem dziwnego. Chór Juranda jednocy w sobie przepiękne głosy, wysokie umuzykalnienie, doskonale zaśpiewanie a nade wszystko dysponuje obfitym i bardzo ciekawym repertuarem. Na jutrzejszym swym występie w „Słońcu” Chór Juranda wykona bardzo ciekawy i piękny program, między innymi tak popularne już przeboje: „Marinella”, „Graj piękny Cyganie”, „Noc w Sewilli”, „Panna Anna bierze ślub”, „Paulinka”, „Trzy świnki”, „Nie warto” i wiele, wiele innych.

W jutrzejszym Wieczorze jako soliści udział przyjmą: R. Marot i Plotrowski. Jutrzejszy Wieczór Chóru Juranda wzbudził ogromne zainteresowanie w najszerzych sferach naszego miasta i niewątpliwie zgromadzi tłumy publiczności.

Bilety po cenach najniższych: 1 zł, 1.50 zł i 2 zł (włącznie z ustawowymi opłatami) są do nabycia wcześniej w składzie cygar n. Szrejbrovskiego, ul. Br. Pierackiego 20. Tel. 56-38.

zg 10383/4

Ważne dla P. T. Adwokatów Biur Handlowych i Kupców!

„Ordynacja Podatkowa” z komentarzem Dra Steina, Dra Thaler, z przedmową Dra Wasserberga, cena zł 3.50 w oprawie zł 4.50

„Kodeks Ustaw Podatkowych” z komentarzem Dra Steina i Dra Thaler z przedmową Prof. Krzyżanowskiego cena zł 7,— w opr. zł 9,—

„Księgi Handlowe” według ordynacji podatkowej Kodeksu Handlowego i Kodeksu Karnego z komentarzem Dra Federgrüna i Diamanta, cena zł 3.50

„Prawo Przemysłowe” z komentarzem Dra Steina i Dra Thaler, cena zł 6,— w oprawie zł 7.50

„Prawo upadłościowe i Układowe” z komentarzem Dra Bulwy, Dra Steina i Dra Thaler, cena zł 6,— w oprawie zł 7.50

„Przepisy o kosztach sądowych” cena zł 1.50

Dajemy ulgi w spłacie. Wpłacającemu zgóry nie liczymy porta.

Ekspedjuje:

Udziałowa Ska Wydawnicza

Kraków, Szpitalna 3

Konto P. K. O. 412.118.

Na Poznań ekspedjuje Księgarnia J. Leitgebnera i Ska. ng 5358

Zadania loterii państwowej

Bezwzględnie w tym celu rząd polski zorganizował w dniu 20-tym marca 1920 roku instytucję Loterii Państwowej aby przy jej pomocy mógł zrealizować dwa a priori wytknięte przez siebie zadania.

Naprzód za pośrednictwem planu z rozłożeniem proporcjonalnie wygranych, z których najwyższa wynosi milion zł. odwołał ona bezwzględnie krocie tysięcy jednostek od rujnujących zdrowie i mienie gier hazardowych. Następnie zapomocą puszczanej w obieg ogromnej kwoty w wysokości 68.820.000 zł, wypłaconej co rok przez nią graczom tytułem wygranych, ożywia ona pośrednie warsztaty oraz załady handlowe i przemysłowe, tudzież daje dostatek utrzymanie kilkunastu tysiącom rodzin.

Spółeczeństwo nasze, przyznawszy instytucji loterii państwowej doniosłe znaczenie społeczne i gospodarcze do tego stopnia popiera jej owocne usiłowanie, iż dla zaspokojenia głodu graczów, dyrekcja była zmuszona powiększyć ilość losów o 10 tysięcy.

Stefan Centowski.
zg 10 358/9360

MUSIC - HALL STANIEWSKICH**DZIŚ i dni następnych****WIELKA PREMERA**

16 światowych atrakcyj Nowy Program
Uwaga: w sobotę 2, 3 przedstawienia
o godz. 3.30, 5.30 i 7.45
w niedzielę, o godz. 3.30 i 8.30

ng 421/2

Składki i pokwitowania

Na zubożałą inteligencję: Marja Podlewska 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 25 zł.

Na chleb św. Antoniego: T. S. z podziękowaniem za odebrane łaski 1 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 17 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: B. J. S. z okazji ślubu p. Stefanii Strzeleckiej z prośbą o błogosławieństwo 3 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 101 zł.

Na biednych „wesołego miasteczka”: E. Staschowa 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 35 zł.

Klub zakłada gazetę redagowaną tylko przez kobiety. Londyński klub kobiecy, Call Club, wystąpił z oryginalną inicjatywą zebrań wśród kobiet w Anglii i jej kolonjach sumy jednego miliona funtów, przy czem każdy udział wynosiłby tylko jeden funt. Zebrany jeden milion funtów miałby posłużyć do założenia i wydawania dziennika, którego właścicielami i redaktorami byłyby wyłącznie kobiety. Zadaniem dziennika byłoby oświecenie rozmaitych kwestij politycznych, społecznych, gospodarczych z punktu widzenia kobiety-matki, kobiety-gospodyni, kobiety pracującej zawodowo. Klub londyński postanowił rozszerzyć swą akcję propagandową i na inne kraje, tymczasem zaś powstała filja Call Clubu w Wiedniu.

16 pokoi

w centrum Katowic, nadających się na kliniki, dla Zarządów, adwokatów itd., natychmiast do oddania w całości lub częściowo. — Pisemne zgłoszenia pod ng 5351 do Kurjera Poznańskiego.

ŁOM SŁODOWY
prawdziwy
Dra WANDERA

ng 5 115

OTYŁOŚĆ
OSŁABIA SERCE

Serca otyłych obłożone tłuszczem, pracują z wysiłkiem, wyczerpują się i wcześniej odmawiają posłuszeństwa. Ziola Magistra Wolskiego „Degrosa” zawiera jod organiczny znajdujący się w morskiej roślinie Yohanga, który wprowadzony do organizmu, powoduje gruczoł tarczowy do należytej pracy powodując spalenie nadmiernej ilości tłuszczu. Stosując się przeciwko otyłości i nie wymagają specjalnej diety. Ziola ze znak. ochr. „Degrosa” do nabycia w aptekach i drogeriach. Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Ziola 14 m. 1. ng 4 620

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Dnia 31 stycznia 1935 r., zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., Sędzia Sądu Okręgowego, ś. p.

Wincenty Rohoziński

przeżywszy lat 55. W Zmarłym tracimy nader znacznego i prawego charakteru Kolegę, który mimo złożenia ciężką chorobą prawie do ostatniej chwili sumiennie i gorliwie spełniał swoje obowiązki sędziowskie. Cześć Jego pamięci.

Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 lutego br. o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. dg 944



W czwartek, dnia 31 stycznia 1935 r., o godz. 4, zasnęła w Bogu, po ciężkich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i troskliwa matka, teściowa, siostra, ciocia, wychowawczyni, ś. p.

z Hankich

Jadwiga Łukaszewiczowa

przeżywszy lat 65. Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, Górna Wilda 53 do kościoła O. O. Zmartwychwstańców w poniedziałek, 4. bm. o godz. 9, poczem pogrzeb na cmentarz Bożego Ciała, o czem donoszą

w nieutulonym smutku pogrążeni
zg 10 375 syn, synowa, wychowanica i rodzina.



W środę, dnia 30 stycznia 1935 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza mamusia i synowa, ś. p.

z Sittków

Marja Raganowa

przeżywszy lat 35. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 3 lutego br. o godz. 2 po południu z domu żałoby Suchybas.

W ciężkim smutku pogrążeni
dg 945 małż z dziećmi i rodzina.

Autobusy umówione oczekują przy Teatrze Wielkim w Poznaniu, skąd odjazd nastąpi o godz. 13.20. Powrót autobusami zapewniony.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonia” Towarowa 25. Tel. 31-80



Dnia 29 stycznia 1935 r., o godz. 4.30 rano, zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec i dziadek, ś. p.

Stefan Maciejewski

przeżywszy lat 54. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 2 lutego 1935 r. o godz. 15 z kościoła cmentarnej OO. Zmartwychwstańców. O powyższym zawiadamia

w ciężkim smutku pogrążona
zg 10 370 żona z dziećmi i rodzina.

Profesor Dr. Adam Straszynski

Dyrektor kliniki chorób skórnych i wener.

Uniwersytetu Poznańskiego

rozpoczął praktykę lekarską i przyjmuje

od godziny 4.30 do 6-tej po południu

UL. DZIAŁYŃSKICH 7 (m. 1) Telefon Nr. 10-12

Idąc na **BAL** pamiętaj, że powodzenie w tańcu zapewni Ci **DINOL** — płyn od potu.

Tz 22



W piątek, dnia 1 lutego 1935 r. o godzinie 5 rano, zmarła w Poznaniu po długich cierpieniach, opatrzona często Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia, prababcia i ciocia, ś. p.

z Śramkiewiczów

Franciszka Kollerowa

w 99 roku życia. Nabożeństwo żałobne i eksporta na cmentarz z kościoła farnego w Szamotulach odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 lutego o godzinie 10-tej przed poł.

W ciężkim smutku pogrążeni

syn, córka, synowa, wnuczki i rodzina.

Poznań, Szamotuly, Odessa, Bydgoszcz, Wronki, Świecie n/W.,
Krzywín i Inowrocław. zg 10 388

NASZ**BIAŁY TYDZIEŃ**

ciesz się niebywałą frekwencją. Olbrzymi wybór towarów pierwszorzędných fabryk, uzupełniamy stale w tym czasie.

PLÓTNA na pościel i bieliznę, adamaszki.

RĘCZNIKI białe, lniane, kuchenne, ścielki.

Inlety — Stołowa biała i kolorowa

FIRANKI — STORY I KAPY.

Mimo najdalej idącej zniżki cen, udzielam w tym czasie również na wszystkie inne towary **10% RABATU** za gotówkę.

f.kaźmierski
poznań

Stary Rynek 38/39, parter i I piętro.

Tel. 31-47

Pg 2587-5,67

Tel. 31-47

Łóżka żelazne

Łóżka wysielane
Umywalnie kompletne
Wyżymaczki do bielizny
Wanny do prania
Drabki domowe
Konwie do mleka
Kucharki okowiane
Kuchnie westfalskie
Maszynki do soków
Garnki aluminiowe
Karnisze do okien
poleca korzystnie
JAN DEIERLING
Skład żelaza
Poznań, ul. Szkolna 3.
ng 4 644

„HAFTOPLIS“

wykonuje мережки, okretke, —
dziurki, wykończenie szali, fal-
ban, plisowanie, dekaturowanie,
hafty, monogramy, tarcze gimna-
zjalne, obciążanie guzików nad-
rabianie stóp, podnoszenie oczek
terminowo — najtaniej
**STARY RYNEK, wejście Wian-
kewa, filja św. Marcina 27 i Ro-
mana Szymańskiego 1.**
Pg 2 055-50,60

Propozycja:

Intelig. samodzi. książkowy
(branzij import kolonij) ko-
respond. pol.-niem. znajom.
franc. znaj. wszelk. prac
biur. przyjmie osadę poważn.
ruchl. przedsięb. kolonij.-spoż.
(sew. pokrewne) bezpłatn.
lub skromn. wynagr. w to-
warze, lat 23, dobra prezen-
cia, dobr. ref. świad. Oferty
Kurjer Pozn. pod zg 11 3 8

BIAŁE DNI**ROZPOCZĘTE!**

◆ ◆ Prosimy korzystać! ◆ ◆

Tradycyjna impreza nasza jest i tym razem wybitną okazją do

ZAOSZCZĘDZENIA PIENIĘDZY.

Cała korzyść po stronie klienta!

Pierwszorządny towar i ceny, które tak niskie mogą być tylko w czasie BIAŁYCH DNI stwarzają JEDYNĄ w swoim rodzaju SPOSOBNOSĆ.

● ● Najlepsza chwila do zakupienia ● ●
= CAŁYCH WYPRAW =

Plótna bielizniane, pościelowe i stołowe w wszystkich szerokościach. Adamaszki — Inlety
Dreliszki — Garnitury — Ręczniki kuchenne, lniane, bawełniane

Ceny i szczegóły w poprzednich anonsach oraz w oknach wystawowych.

Na Wełny **15%** na Jedwabie **10%** za gotówkę.

ng 5 249/7

Z. BYTNEROWICZ Poznań, St. Rynek 52.

Tylko

14

Dni

Nasza

Tania SPRZEDAŻ INWENTUROWA

była zawsze korzystną — obecnie **SENSACJA!**

sprzedajemy po cenach **dotąd niebywałych!**

od 4-go do 18-go lutego

Wobec olbrzymiego wyboru podajemy tylko kilka przykładów naszych niskich cen.

Praktyczne Bouclé		Nadzwyczaj okazjna PARTJA!		Prima Plusz	
Dywaniki przed łóżka	6,00 zł	Dywaniki przed łóżka 140 × 70	3,25 zł	Dywaniki przed łóżka	10,20 zł
Dywany 300 × 200	68,00 zł	Dywany imit. perskich 200 × 140	13,00 zł	Dywany 300 × 200	141,00 zł
Dywany 350 × 250	99,60 zł			Dywany 350 × 250	205,00 zł
Czysta Wełna		Inne rozmiary również tanio.		Trwały Velour	
Dywany 300 × 200	99,80 zł	Dywany imit. bouclé 230 × 200	22,00 zł	Dywany 300 × 200	145,80 zł
Chodniki		Dywany imit. bouclé 200 × 105	9,50 zł	Materiały	
jutowe	kokosowe	Dywany pluszowe 300 × 200	128,00 zł	meblowe	dekoracyjne
od 95 gr	od 2,55 zł	RESZTKI materiałów meblowych — dekoracyjnych i chodników za 1/2 ceny		od 2,00 zł	od 3,40 zł

Na wszelkie artykuły nie objęte wyższą
zniżką

Pg 2586-5,70

udzielamy **12% rabatu**

CENTRALA DYWANÓW



Poznań, ul. Woźna 12.

Prosimy obejrzeć wystawę przy ulicy
27 Grudnia 10.

Sprzedaż tylko ul. Woźna 12.

Filji nie posiadamy.

BIAŁY TYDZIEŃ

rozpoczyna się w naszym **DOMIE KONFEKCYJNYM**
przy **Starym Ryнку 98/100** z dniem 4 lutego 1935 r.

Niezliczone ilości sztuk najróżniejszych gatunków płócien we wszystkich
szerokościach sprzedawać będziemy po cenach tak niskich
jakich dotychczas nie było.

Podczas Białego Tygodnia udzielać będziemy na wszelkie
materiały na suknie, płaszcze, kostjomy, ubrania i palta
męskie, artykuły damskie i męskie oraz gotową konfekcję
damską, męską, dziecięcą — mimo znanych niskich cen —
przy gotówce

10% RABATU

R. & C. Kaczmarek

DOM KONFEKCYJNY — STARY RYNEK 98/100

Specjalny Magazyn Białawotów — ul. NOWA 3

Pg 2501/2-5,77,8,9

Filja GNIEZNO — RYNEK 2.

POLSKA CENTRALA SP. SP. KOLEJOWYCH

Poznań, Stary Rynek 46/47 — Tel. 24-89

zaprasza na swoje

„10 TANICH BIAŁYCH DNI”

począwszy od **piątku, 1-go lutego b. r.** pod hasłem „olbrzymiej ilości białych towarów po rewe-
lacyjnie niskich cenach”. Nasze „10 tanich białych dni” będą rzadką i wyjątkową okazją rzeczy-
wiście taniego zakupu, dla instytucji społecznych, szpitali, hoteli, pensjonatów i restauracji.

POLECAMY:

Płótna „ 80 „ Madopolan „ 80 „ Silesia „ 80 „ „ 90 „ Płótna pości. „ 135-140 cm „ 160 cm Silesia „ 140-160 cm Surówka „ 70 cm Surówka „ 140 cm	szer. 70 cm „ 80 „ „ 80 „ „ 80 „ „ 90 „ „ 135-140 cm „ 160 cm „ 140-160 cm „ 70 cm „ 140 cm	gr 55 60 63 67 gr 60 68 80 85 gr 83 92 gr 84 95 gr 91 99 zł 1,28 1,45 1,49 zł 1,47 1,80 1,85 zł 1,80 2,10 gr 55 63 68 zł 1,15 1,25 1,40	Madopolan kolor. szer. 80 cm „ desen „ 140-160 cm Obrusowe „ 140-160 „ Rolosowe „ 140-160 „ Ręczniki frote „ Serwetki 50 x 50 „ Ręczniki białe „ Kongres firankowy „ Obrusy odpasowane „ Firany odpasowane „	zł 1,05 1,30 „ 1,60 „ 1,90 3,90 „ 2,25 2,60 gr 43 55 66 87 „ 42 75 „ 85 90 zł 0,40 1,10 1,15 „ 3,10 3,75 3,90 „ 4,—

Kapy tiulowe — Voile — Story tiulowe i siatkowe.

10% rabatu

udzielać będziemy mimo naszych znanych niskich cen przy zakupach gotów-
kowych, na materiały damskie, męskie, jedwabie, swetry, pończochy,
oraz inne artykuły z wyjątkiem towarów białych objętych poważną zniżką.

Dr. Małeckie

lekarz

ul. Słowackiego 36

przyjmuje 12,30 — 13,30, 15 — 16,30

Aparat do terapii krótkofalowej.

Pg 2561-58,171

Przeprowadziłem się na ul. Rzeczypospolitej 8

Czesław Hein

dentysta

b. długoletni techn. p. lekarza dentysty Perlińskiego
w Poznaniu. zg 10 368

Udzielam porady bezpłatnie.

Ceny przystępne.

Godz. przyj.: 9—1 i 3—7.

PALAIS DE DANSE

Kabaret - Dancing - Bar

ul. Piekary 16/17 (Pasaż Apollo) tel. 11-92

Od 1 lutego b. r. całkowita
zmiana programu

Na czele programu fascynujące trio

niebywała „**SPLENDID**” atrakcja
poraz pierwszy w Polsce

i wiele innych wspaniałych numerów

W niedzielę i święta „Five o'clock Tea” z pełnym
artystycznym programem. Przyjdź do „Palais de
danse” a bawić się musisz. dg 5783

Uwaga! Wstęp wolny — lokal otwarty do rana

Dyrekcja Dąbrowski i Szyłkowa



STUDNIE

wiercone artezyjskie

POMPY ręczne, manewrowe

i mechaniczne

WODOCIĄGI automa-
tyczne

WIERCENIA BADAWCZE

J. Kopeczyński i Sp.

Poznań, ul. M. Focha 127. Tel. 60-42

Przedsiębiorstwo wiercenia studzien i zakłada-
nie wodociągów. Fabryka pomp. dg 895

Wody kolońskie Wody kwiatowe

oraz niezrównanej jakości

perfumy Tlen poleca na karnawał

Skład fabr. TLEN pl. Wolności 1

Sprzedaż w flakonach oryginalnych i na wagę.

Nowo otwarta Kawiarnia

„WROCLAWSKA”

ulica Wroclawska 9 dawn. Kurczewski

apryjemni przy wyborowej kawie i ciastkach miły
pobyt. — Wielki wybór czasopism. dg 909

RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM
POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają
obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczają-
cym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni
żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.



KANTOROWICZA

MONASTIQUE

najwy-
tworniejszy
likier krajowy

Pg 8150-45,24

Parcela

morgowe, budowlane, zatwierdzo-
ne, pięknie zdrowe okolice granice
Poznania, przewłaszczenie zaraz.
Palach, Piątkowo, Poznań.

zg 50 902

PO INWENTURZE... ZA 1/2 CENY

sprzedają specjalne partie Palt, Ubrań, Spodni i Materiałów, które podzieliłem na serje, a mianowicie:

SERJA I Spodnie sportowe i wizytowe ...	290	SERJA IV Kurtki męskie na flanelowych podszewkach ...	795	SERJA VII Palta na podszewce i watalinie, modne kolory ...	2950
SERJA II Ubranka dziecięce, ładne kolory i modne fasony ...	375	SERJA V Wiatrówki i kamizelki z welwetu na podszewkach ...	975	SERJA VIII Ulsty męskie z grubych welurów, ładne, modne fasony ...	1950
SERJA III Ulsty dziecięce, ładne, modne kolory i fasony ...	550	SERJA VI Ubrania męskie, trwałe materiały, modne fasony ...	1750	SERJA IX Kurtki skórszane nappa i glacie na flaneli i welwetonie ...	4750

Ca. 5 000 mtr. materiałów na ubrania i palta czysto wełniane kam-garny i szewioty, w tem wyroby bielskie, za 1 metr: 1.95, 3.50, 4.50, 5.50, 7.50, 9.50, 11.50, 13.50, 15.50 zł

Wykwintny dział miarowy pod kierownictwem wybitnych sił fachowych.

W. KONKIEWICZ

Poznań, Stary Rynek 8

Największa Mechaniczna Fabryka i Magazyny wykwintnej odzieży męskiej i dla chłopców.

ODDZIAŁ: GNIEZNO, Rynek 2.

HURT

OD 1-go LUTEGO 1935 r.

BIAŁY TYDZIEŃ ST. i J. SZYMANDERA

Pocztowa 4

Telefon 10-34

POZNAŃ

Okazja bardzo taniego zakupu towarów białych:

Plótna na bieliznę i powłoki, 80—70 szer.	1,—, 80, 55,	45 gr.
Plótna na powłoki i prześcieradła, 160-140 szer., 2,—,	1,70, 1,35,	1,10
Ręczniki białe i kuchenne	70, 58, 45,	25 gr.
Ręczniki frotté	1,75, 1,15, 85,	40 gr.
Surówki	metr od	45 gr.
Koldry na łóżka	sztuka od	2,60
Flanelki bielone i surowe	metr od	55 gr.
Chusteczki do nosa	sztuka 75, 45, 30,	10 gr.

STOŁOWIZNA:

Obrusy, serwetki i nakrycia kolorowe po cenach niższych!

Firany, story, kapy gotowe i z metra w wielkim wyborze po cenach niebywale niskich!

Na jedwabie, wełny, inletry i wszelkie towary prócz białych udzielamy **10%** rabatu za gotówkę.

OD 1-go LUTEGO 1935 r.

BIAŁY TYDZIEŃ W. SZYMANDERA

POZNAŃ

Telefon 15-50

Św. Marcin 15

Pg 2588-5,69

CENY WYJĄTKOWE!

BIAŁY TYDZIEŃ

Pg 2583/4-5,56/9

Najkorzystniejsza okazja zakupu białych towarów

jak płócień, bielizny, stołowizny.

Prosimy się przekonać! Prosimy się przekonać!

„BŁAWAT POLSKI” S. A.

Poznań, Stary Rynek 87/8, Kramarska 13/14

KORZYSTNA OKAZJA zakupu DYWANÓW pluszowych

Bouclé — Dywaników — Chodników — Narzutek — Serwet

Dywanów ręcznie wiązanych żywieckich

Pg 2604 5,80

w okresie Taniej Sprzedaży Poinwenturowej od 4-tego — 16-tego lutego

w firmie **BRACIA GÓRECCY** Poznań Nowa 2

Oddział w Gdyni — Starowiejska 3

ORYGINALNE PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN R.M.S.W. N°1599. IN FABR. KOGUTKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE: **BÓLE GŁOWY** MIGRENA, NEURALGIA, **BÓLE ZĘBÓW**, GRYPA, PRZEBIEŻENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T.P. ŻĄDASIE W APTEKACH PROSZKÓW REZYM. FABR. KOGUTKIEM W ORYGINALNEM OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU. nr 4614

nowy cennik nasion e. freege kraków wyzyska na zasadach bezpłatnie ng 5901

LOSY

Proszę pamiętać, że tylko ten może wygrać, kto zaopatrzy się w los loteryjny!

Do I. klasy 32 Loterii Państwowej, której ciągnięcie odbędzie się w dniach 19—22 lutego, są już do nabycia w mojej kolekturze: uznanej w całej Polsce za jedną z najszcześliwszych i słusznie, gdyż dotychczas wypłaciłem swoim klientom kilkanaście milionów złotych tytułem wygranych.

Główna wygrana 1.000.000

10 X po 100.000, 15 X po 50.000, 18 X po 20.000, 110 X po 10.000 zł itd.

Zamówienia z prowincji załatwiam pocztą odwrotną.

Stefan Centowski

Kolektura Polskiej Państwowej Loterii Klasowej

Tel. 24-94 — Poznań, plac Wolności nr. 10, P. K. O. 203.154

ng 51212/3

Wypzedaż KONKURSOWA

znaczących zapasów win węgierskich - białych - czerwonych we firmie

HIPOLIT ROBIŃSKI

w Poznaniu ul. św. Marcina nr. 23

Okazja taniego zakupu!

Pg 2 491-4.00

Chcecie pracować samodzielnie?

Być pracownikiem sumiennym i pilnym, to rzecz piękna i godna pochwały. Ale dlaczego się nie usamodzielniać i zarabiać równie dobrze jak inni? Brakuje Wam dotąd rad i wskazówek i... odwagi. To jednak nie takie straszne. Przekonacie się o tem, gdy przeczytacie książkę pod tyt.:

„Droga do sukcesu“

Książka ta na podstawie setek przykładów wyjaśnia, co kupiec, handlowiec i przemysłowiec powinien zrobić, by mieć powodzenie. Bedziecie ją czytali jednym tchem od początku do końca. Zrealizujecie następnie chociażby jedną z podanych w niej myśli. Książka rozchodzi się w tysiącach egzemplarzy. Nie bądźcie ostatnimi, którzy ją zamówią. Do 31-go marca cena niższa 4,— zł, za zaliczką pocztową 4,60.

Książka zawiera m. in. warunki konkursu na najlepsze pomysły reklamowe z główną nagrodą 250,— zł.

Gwarancja: O ile książka Czytelnika nie zaciekawia i w ciągu 8 dni po wysłance zostanie zwrócona z kartkami rozciętymi najdalej do strony 40-tej pieniądze zwracamy. z 10 287

Nie ryzykujecie przeto nic, wysyłając zamówienie dziś jeszcze pod adresem:

WYDAWNICTWO „HERMES“

właśc. P. Kowalski, Katowice, Krakowska 64.

Od 4-go do 15-go lutego

BIAŁY TYDZIEŃ

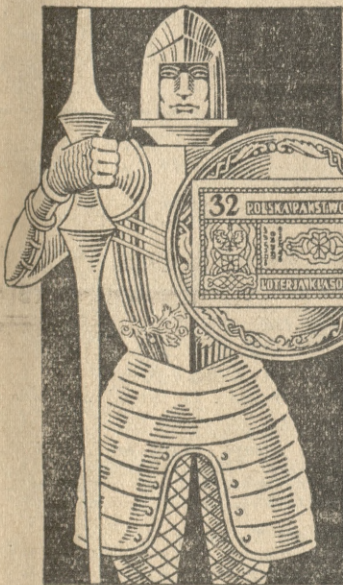
Nie szczędziliśmy nakładu, trudu i czasu, by Szanownej Klienteli naszej uprzyjemnić uskutecznianie zakupów, przy-
czem rezygnujemy z zysków na rzecz Kupujących. Ceny nasze są dowodem tego! Podajemy kilka przykładów

Piótina 70 szer. m. od	0,45	Ręcznikowe białe m. od	0,53	Kaftaniki dług. rękaw szt. od	1,80	Koszule męskie płóc. szt. od	1,75
Piótina 80 szer. m. od	0,60	Ręcznikowe żakard. prima m. od	0,90	Fartuchy na szelkach m. od	1,40	Koszule wierzchn. białe m. od	4,25
Krośniaki 80 szer. m. od	0,75	Ręcznikowe lniane m. od	1,00	Fartuchy dług. rękaw m. od	2,50	Koszule męskie nocne m. od	4,20
Silesia 80 szer. m. od	0,85	Obrusowe białe i kolorowe m. od	1,80	Kombinacja hal. dams. m. od	2,95	Firankowe tiul ang. m. od	0,75
Madapolamy 80 szer. m. od	0,75	Ścierki obrabione szt. od	0,50	Kombinacja dziewcz. m. od	1,80	Kongresy białe m. od	0,35
Nansuki 80 szer. m. od	1,10	Ręczniki frotté m. od	0,35	Koszulki niemowlęce m. od	0,40	Volle na firanki, szer. 150 m. od	2,75
Piótina 140 szer. m. od	1,10	Prześcieradła frotté małe m. od	1,50	Majteczki dziecięce m. od	0,30	Firanki odpasow., 3 częśc. m. od	2,90
Piótina 160 szer. m. od	1,30	Prześcieradła frotté duże m. od	5,35	Śliniczki haftowane m. od	0,25	Obrusy białe szt. od	2,30
Surówki dobrego gatunku m. od	0,48	Chusteczki dziecięce m. od	0,06	Powłoki pościelowe m. od	5,40	Serwetki obiadowe m. od	0,45
Pościelowe w kratę m. od	0,50	Chusteczki damskie m. od	0,10	Podpinki 150x200 m. od	6,10	Serwetki deserowe m. od	0,27
Flanelki m. od	0,62	Chusteczki męskie m. od	0,15	Jaśki z kor. i wolantem m. od	1,40	Garnitury na 6 osób m. od	6,—
Barchan - pika m. od	0,95	Biustonosze m. od	0,30	Paski z 4 podwiązkami m. od	1,25	Garnitury na 12 osób m. od	17,85
Zefiry koszulowe m. od	0,75	Koszule damskie m. od	0,85	Koronki i wstążki m. od	0,04	Kapy na łóżka, białe m. od	3,70
Ręcznikowe kuchenne m. od	0,22	Koszule damskie nocne m. od	2,25	Koszule chłopięce białe szt. od	1,10	Kapy tiul. ang. na 2 łóżka m. od	13,50

Wszelkie inne towary, jak jedwabie, wełny damskie, materiały męskie, materiały dekoracyjno-meblowe, futra, skóry
futrzone, swetry, trykotaż, pończochy, rękawiczki i t. d. podczas „BIAŁEGO TYGODNIA” również po cenach zreduko-
wanych. Płaszcz damskie poniżej kosztów własnych. Wielkie partje firan tiulowych do 25% taniej! —

DOM HANDLOWY F. WOŹNIAK

ng 5 342/4 Poznań, Kramarska 16 (ul. Rynkowa)



Tarczą i pancerzem ochronnym
przeciw biedzie, nędzy
Jest los, za który Fortuna
da Ci wró pieniędzy.

Graj

W 32 Loterie Państwowej

w Kolekturze szczęścia
Juljana Sangerka
Poznań
ul. Sen. Mielżyńskiego 21-ul. Wielka 5.

P. T. Z dniem 15 stycznia 1935 r. otworzyłem sprzedaż
wszelkich papierów i torebek pakowych z drukiem i bez

w miejsce dawn. Firmy „PAPIEROPAK” Poznań, Dominikańska 5.

Staraniem mojem jest obsłużyć W. Sz. Odbiorców sumiennie i punktualnie,
zaopatrując Ich w **dobry i tani towar.**

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, kreślę
z poważaniem

Telefon 26-00 **EDMUND KOSKA, Torebki i Papier Pakowy, Dominikańska 5**

ng 5 341

W dniu 1. II. b. r. nastąpiło otwarcie
Restauracji i Winiarni
„MADERA”
przy ul. Grunwaldzkiej 11

Codziennie Koncert Dancing

O łaskawe poparcie prosi **DYREKCJA**



GERHORN

WROCŁAWSKA 19

ng 8 024

W niedzielę, dnia 3-go lutego 1935 roku
ostatni dzień Konkursu „Emki”
z nagrodami. Bliższe szczegóły przy ulicy Wrocławskiej 30, gdzie z wywieszonych
ogłoszeń dowiedzieć się można o warunkach w konkursie.

Wszyscy w niedzielę do „Emki” na ulicy Wrocławską 30, gdzie z łatwością
zdobyć można wiele cennych nagród.

„EMKA” Zakłady Radjotechniczne i Fotograficzne, Elektryczne, Gramofony i Płyty
właściciel: Marjan Włodarczyk, Poznań, Wrocławska 30, Tel. 36-83.

Pianina i fortepiany
światowej sławy marki
ARNOLD FIBIGER
po cenach fabrycznych dostarcza fabryka:
Kalisz, Szopena 9.

Przedstawicielstwo: Dom Komisowy Drygas, Poznań, Podgórna 10 a
P 2081-51, 53

TAWERNA
Kto chce korzystać z angielskiej i francuskiej konwersacji.
ten niech spieszy do **Tawerny**
zjeść smacznych i obfitych
60 groszowych kolacji. dg 918
Romana Szymańskiego 10-

STEMPLE
L. KAPELA
WROCŁAWSKA 19
ng 12 550/1/2



FIRMA EDMUND RYCHTER GÓRUJE nie tylko NISKĄ CENĄ
LECZ JAKOŚCIĄ WYROBÓW

Kupując w naszych magazynach odbiorca wydobywa **MAXIMUM** z każdego wydanego złotego, ponieważ nie cena
lecz **JAKOŚĆ** decyduje. — **POLECAMY:** Paltta - Ulstroragłany - Przepiękne garnitury - Spodnie - Knykry -
Bryczesy - Wiatrówki - Kurtki skórzane - Płaszcz gumowe - Peleryny gumowe.

Tysiące metrów **najmodniejszych** materiałów w setkach deseni i kolorów do dyspozycji **SZAN. KUPUJĄCYCH**
W naszych oddziałach miarowych zaprowadziliśmy wykonanie popularnych garniturów w trzech serjach podlegających najściślejszej
kalkulacji, ażeby w tych ciężkich czasach umożliwić szerszemu ogółowi **nabyć** dobrego ubrania z wypróbowanego materiału.

Serja I. 120 zł Serja II. 100 zł Serja III. 80 zł

Materiały w powyższych serjach **nie zmieniają koloru** i w noszeniu są **pierwszorzędne**. Krój, dodatki i wykonanie najlepsze. Następnie polecamy wykonanie luksusowe
szewiotów i czesanek Bielskich od 130 — 275 zł ostatnie z oryginalnych angielskich materiałów

Nasze oddziały wykonania na miarę stoją u szczytu **doskonałości**. 6-ciu pierwszorzędnych krojczych tworzą z dobrego najlepsze.
Specjalność futra na miarę, modernizacje i poszycia futer pod kierownictwem wybitnych fachowców. **GOTOWE FUTRA** stale na składzie.

Wydajemy nasze towary także za bony Tow. „Kredyt”

Edmund RYCHTER ul. Wrocławska 14 Poznań ul. Wrocławska 15 ul. Kaliska Ostrów
telefon 21-71 telefon 54-93 tel. 35 Wielkopolski
ul. Franciszka Ratajczaka 2, telefon 54-15, 24-07

UŻYWAJ
ZATEMZDROWIE — TO SKARB
ZIOLA Dr. BREYERA

- które stosuje się w nast. chorobach:
- Nr. 1. — w katarach płuc, kaszlach, astmie . . . zł 3,50
 - Nr. 2. — w zległym przebiegu materji, reumatyzmie, artre-
tyzmie, chorobach skórnych, nieczystości cery . . . 3,50
 - Nr. 3. — w chorobach żołądkowo-kiszczkowych, żółtaczce . . . 3,—
 - Nr. 4. — w chorobach nerwowych i przy ogólnym osła-
bieniu. Mocą zastąpić nerwowo chorym her-
batę chińską . . . 4,—
 - Nr. 6. — w biegunkach i niedokrwistości . . . 5,50
 - Nr. 7. — w chorobach nerkowych i pęcherzowych . . . 4,—
 - Nr. 9. — przeczyszczające . . . 1,50
- Do nabycia w oryginalnym opakowaniu w aptekach, składach
aptecznych i drogerjach lub w wylotni: Pr 2033 70 - 4 86
„POLHERBA“, Kraków - Podgórze, Skrytka nr. 48/XVI

Wyjątkowo tani

Biały Tydzień

urządza

W. Groszkiewicz

Poznań, St. Rynek 59 Kroszów, Rynek 12

Niezwyczajna okazja korzystnego zakupu:

płócien - inletów - stołowych

ręczników - firan

kolder watow. własnego wyrobu.

Polecam specjalnie

płótna śląskie na wyprawy

10% Na wszystkie towary
nie objęte redukcją
udzielam 10%Podczas BIAŁEGO TYGODNIA sprzedawać
będę dywany - chodniki - narzuty - serwety
po niebywałych niskich cenach.

Dom

ogrodem, trzypokojowe kuchnia i
plac budowlany z powodu wy-
praważki sprzedam pośredniczący
wykluczeni. Ostrów Wlkp. Pol-
na 35. zd 44 008

Poważna firma poszukuje

wymownych pań

biegłych w polskim i niemieckim do propagandy do-
mowej, stała posada. Wyczerpujące oferty wraz z foto-
grafją do eksp. Kurjera Poznańskiego pod zg 367.Radjo - odbiorniki z głośnikami już od zł 150.
Baterje anodowe i akumulatory po najniższych ce-
nach rynkowych. Żarówki, lampy radiowe, radio-
sprzęt, wszystko najtaniej w firmie. dg 320„Żarówka“ Poznań, Al. Marcinkowskiego 16
Tel. 54-91 przy kościele św. MarcinaV Zjazd Delegatów Związku Techników
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

odbędzie się w dniach 2 i 3 lutego br. w Poznaniu w lokalu

„SPA“ ul. Pat. Jackowskiego 22.

Na Zjazd przybędą delegaci dwudziestu Oddziałów
Związku, znajdujących się na terenie całego Państwa.
Poza sprawami organizacyjnymi, sprawozdaniem z dzia-
łalności Zarządu Głównego Oddziałów, wybo-
rem nowych władz Związku, tematem obrad będzie: spra-
wa powołania do życia Izby Technicznych, omówienie i usta-
wienie programu prac na terenie Przemysłowego i Ligi Drogowej. Pg 2412-62,9

ZARZĄD GŁÓWNY Z. T. R. P.

Wypredaje się

ul. Stawna 13 przy ul. Wronieckiej z wolnej ręki, codziennie od
godz. 9 rano do 6 wieczorem pozostałości z licytacji, jak:zegarki męskie i damskie, złote, srebrne i nikielowe, pierścionki,
sygnety, papierośnice srebrne, zegarek d. wysadzany diaman-
tami, para guzików do mantel, 3 zegary w postumentach, re-
gulator, łaskę z srebrną gałką, torbka damska, srebrna taca
6 kieliszków, zastawa nikielowa, 2 nesesery, 6 tyżeczek do cukru,
10 aparatów fotograficznych, trąbkę, skrzypce, płyty gramofo-
nowe, 4 lornetki, banio, aparat radiowy, 3 głośniki, 2 kilimy,
5 rakiet tenisowych, 2 żelazka elektryczne, 2 rowery męskie,
sztućce, ubrania smokingowe i frakowe, płaszcze m. zim. fu-
tra m., kurtka d. karakulowa, szt. materiału na płaszcz, kase-
żelazną obrazu i wiele innych przedmiotów.

W. WOJCIECHOWSKI,

Poznań, ul. Stawna 13, tel. 28-08. Pg 2607-53,224

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Wielka Sprzedaż Poinwenturowa

od 1-go do 15-go lutego 1935 r.

Suknie wełniane . . . 29 — 39 — 49 — 59 — 69

Suknie jedwabne . . . 39 — 49 — 59 — 69 — 79

Jumpry czysta wełna 5,75 — 7,50 — 9,50 — 11,50

Płaszcz — Szlafroki — Bielizna

po cenach znacznie niższych.

Bon Marché z. z o. p. Poznań

Plac Wolności 1

dg 910

By zdobyć miłość

nałczy narówni z innemi
środkami kosmetycznymi,
zwracać baczną uwagę na
wodę kwiatową. Nie tak
nie pociąga mężczyzn, jak
subtelny zapach, jaki roz-
tacza wokół siebie kobieta.
Tę właśnie odurzającą
właściwość posiadają dosko-
nałe, modne wody kwiatowe

Fleurs de Varsovie

Crêpe Satin

ng 5306

w robu fabryki „Lotos“, spreparowane specjalnym sposobem z naj-
droższych olejków kwiatowych, są mimo to dostępne dla wszyst-
kich. Kup dziś jeszcze oryginalny flakon tej kwiatowej wody, a przekonasz
się, że minimalnym kosztem zdobyłaś miłość ukochanego mężczyzny.

HUTA SZKŁA

poszukuje akwizytora na prowizję jako dodatkowe zajęcie.
Szkoła białe, perfumeryjne, apteczne, butelki, galanterja.
Wyalcznie kandydaci, obznajmieni z tą branżą i odnoszą klen-
tela, będą brani w rachubę. — Oferty do „Par“, Poznań. Aleje
Marcinkowskiego 11 sub „Vitrum“. Pg 2421-82,3

LICYTACJA ZASTAWU

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IX. w Poznaniu na pod-
stawie art. 510 k. handl. podaje do publicznej wiadomości, że dnia
4 lutego 1935 r. o godz. 11 przy ul. Gąsiorowskich 6 w składni
spedycyjnej Kawecki, odbędzie się publiczna licytacja następu-
jących ruchomości:lokomobil marki Lanz, mebli salonowych, garnituru skórza-
nego klubowego, dywanów, lamp, szaf i urządzeń składowych,
maszyny stolarskiej-kiełarki i wiele innych drobnych rucho-
mości. Obejrzeć można 15 minut przed licytacją. ng 5781

Jan Bartkowiak

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu, Poznańska 58a.

LICYTACJA ZASTAWU

W poniedziałek, 4 lutego o godz. 11 sprzedawane będą w fir-
mie K. Jankowski, ul. Zwierzyniecka 7 na odpowiedzialność zain-
teresowanych najwięcej dającym za gotówkę:
kompl. jadalnie dębowa, kompl. pokój męski z klubami w
skórze, szafy, kanapy, fotele, lustra, komody, stoliki, stojaki,
łóżka metalowe, urządzenia kuchenne, kilka koszy i skrzyń por-
celany, zabawek, sieczkarke, sanie konne i różne inne
przedmioty. Pg 2609-5,85

Brunon Trzeciak

zaprzys. i ustanowiony rzeczoznawca i aukcjonator na woj. Pozn.

Poznań, Wielkie Garbary 34. Tel. 21-26 i 31-76.

Poznański Zakład Ortopedyczny

im. B. Gąsiorowskiego, ul. Gąsiorowskich 7 tel. 60-98
(Dyr. Dr. M. Grobelski)przyjmuje zgłoszenia na kurs gimnastyki leczniczej
na warunkach jak dotąd. — Zgłoszenia na kursy jak
i przyjmowanie chorych z zakresu ortopedji na le-
czenie przychodnie i szpitalne codziennie w godzi-
nach od 11—13 i 18—19 (za wyjątkiem niedziel i świąt)
Pg 2608-53,221Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde
dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo.
i, w, z, a — każde stanowi 1 słowo. Jedno ogło-
szenie nie może przekraczać 100 słów, w tem
5 nagłówkowych.

1. KAMIENICE

Kamienica na śląsku

blisko Katowic z piekarnią, ra-
dziowem i 10 lokat. położona na
bocznicy P. K. P.
nadająca się na składnice za go-
tówkę 44 000,— zł do sprzedania.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 944

Kamienice

przy przynajmniej połowie
w cenie 120 do 150 tysięcy,
wpłaty połowę kupie. Dokładne
oferty do Kurjera Poznańskiego
zdg 51 731

Wille

amortyzacyjna dwumieszkaniowa
ogrod przy tramwaju, kościele,
wolna podatków sprzedam, wpła-
ty 22 000. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 51 092

Dom

czynszowy w Berlinie, czteropie-
trowy, pierwszorzędnie utrzymany,
zamieszkały na dom w Polsce.
Zgłoszenia pod „Zamiana“ Biuro
ogłoszeń Stattera, Kraków.
ng 5 827

Zamienię

rzeźnictwo dobrze prosperujące na
dom Poznaniu. Oferty do Kurje-
ra Poznańskiego zdg 51 368

Wille

z ogrodem tanio sprzedam. Zgło-
szenia Kurjer Poznański
zdg 51 411

Dla emigrantów

natychmiast do sprzedania dwa
domy bliźniacze w tem lokale,
skład, gościnne pokoje, sala do
teatrów, z przynależnościami,
prywatne mieszkanie 4 pok.,
duża kuchnia, 4 stajnie z przyna-
leżnościami, ogród owocowy i
warzywny, do tego około 1/2 morgi
ziemi jako ogród. Położenie
ładne nad Notecią w ruchliwym
miasteczku z powodu starości do
sprzedania od właścicieli. Agen-
t. wykluczeni. Oferty Kurjer
Poznański zdg 51 147

Kamienica

3 piętrowa narożnikowa 70 me-
trów frontu na Łazarzu okaz-
nie 120 000, wpłaty 80 000. Oferty
Kurjer Poznański zdg 51 233

Kamienica

4 piętrowa narożnikowa w cen-
trum, dochód 18 000, cena 160 000
wpłaty 60 000. Oferty Kurjer Po-
znański zdg 51 234

Kamienica

we Wronkach (Wlkp.) położona
w rynku z 3 składami i wiel-
szym ogrodem na sprzedaż. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 186

Wille

Luboniu sprzedam korzystnie. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 51 470

Dom

nowy, dwupiętrowy, 8 lokatorów
rocznie 3.600 korzystnie. Poznań-
Osiedle. Kostrzyńska 7.
zdg 51 821

Domek

nowy z ogródkiem w Poznaniu
od właściciela kupie, wpłaty 5000.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 51 287

Dom

nowy trzymieszkaniowy, amorty-
zacja, ogrodem sprzedam. Polud-
niowa 57. zdg 51 274

Sprzedam

2 domy z 2 składami, sklep ko-
lonialny zaraz do objęcia, wpła-
ty 12 tys. Jan Łatanowicz,
Ostrzeszów, Kolejowa. zdg 51 277

Kamienice

kupie centrum od właściciela bez
pośrednictwa. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 51 482

Willa

w Puszczykowie zaraz na sprze-
daj. Zgłoszenia Bessert Matejki
3 telefon 73-49. zdg 51 526

Wybór

korzystnych kamienic, willi, pola-
ca Gruszczyńska, Pocztowa 50.
zdg 51 640

Kamienice

komfortowa przy tramwaju —
sprzedam 60 000. Oferty Kurjer
Poznański zdg 51 710

Kamienice

centrum, przy tramwaju, okaz-
nie sprzedam. Czynsze ustawowe
9 500 cena 65 000. Zgłoszenia Ku-
rjer Poznański zdg 51 747Wynajmę dwupokojowe
sprzedam dom pięciopokojowy
nowy dwumieszkaniowy ogród przy
Poznaniu. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 51 744

2. PIENIĄDZ

350,—

6% pożyczka narodowa odstąpię.
Adres Kurjer Pozn. zdg 50 379

7 000,—

wspólnika poszukuje dobrze za-
prowadzone przedsiębiorstwo. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 227

Bystra

„Słoneczna“ (nazwa dawniejsza
„Uzdrowisko“) Dra Szarewskie-
go, pensjonat dla zdrowych i u-
zdrowieńców. Ceny umiarkowane
ng 5303

4 000

na I. hipoteke poszukuje. Wa-
runki, procent podług umowy. —
Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 177

5 000—7 000 zł

pożyczki lub złoży kaucji inteli-
gent reflektujący na odpowiednią
posadę. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 51 169

Lekarz

poszukuje pożyczki na budowę I.
hipoteka. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 51 599

2.000—3.000

pożyczki poszukuje na I hipoteke
dom w Poznaniu. Zgłoszenia do
Kurjera Poznańskiego zdg 51 609

5.000

pożyczki, hipoteka kamienicy
śródmieścia, weksle, wysoki pro-
cent. Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 427

500,—

pożyczki poszukuje emerytowany
wyższy urzędnik państwowy za-
bezpieczenie procent. Zgłoszenia
Kurjer Pozn. zdg 51 559

Gotówkę

wypożyczam pod zastaw pianina.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 51 676

Wdowa

po urzędniku poszukuje pożyczki
1 000 na rok, normalny procent
miesięczny, pokój umebowany
lub próżny, obiady, opieka, naj-
chętniej przyjmie pania lub eme-
ryta. Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 702

Wspólniczki

kapitałem 1 500 do założenia do-
brego interesu. Oferty Kurjer
Poznański zdg 51 494

15.000,—

do powiększenia fabryki, wysoki
procent, poszukuje. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 51 694

15.000

gotówkę 40 000 i hipoteke posia-
da rutynowany kupiec. Przyjme
zastępstwo lub odpowiedzialność
stanowisko. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 51 745

OSOBISTE

Piątek

nie jest dniem radości do obia-
du same ości więc że głód mi
dziś doskwiera ile prosto do

Webera

(Nowa 4). ng 4500

Panią

ciemno-blondynkę „e. c.“ proszę
o podanie adresu do Kurjera Po-
znańskiego zdg 51 207 celem poro-
zumienia się.

Grafolog London

wszechświatowej sławy
Poznań, Śniadeckich 4,
mieszkanie 10.

Przestroga!

przed nabieraniem łatwowiernych
osób przez pospolite wrożki, chiro-
manti, fakirow, jasnowidzów
podsyłających się pod mian-
grafologów, Grafolog London zdu-
miewająco odkrywa — wszelki
tajemnicze z charakteru pisma
anonimów, fotografii. Wyszcz-
gólnienia najważniejszych faktów
w sprawach: życiowych, majątko-
wych, zawodowych, rozwodowych
oraz o wyniku spraw procesowych
i kryminalnych. Określa charak-
ter, zdolności, przeznaczenie. Na
życzenie eksperymenty medialne.
Tysiące podziękowań, niezamoż-
nym i studentom uczęszczającym
Dyskretnie, niekrepujące przyjęcia
od 10—1 i 3—8 wieczorem. W nie-
dziele i święta od 3—6. zdg 51 588Największa i najpoważ-
niejszaCzytelnia Dłopa (29.000 tomów w
5 językach). Plac Wolności 11.
zdg 51 517

Kuniona szafę

od Fabisch

Dąbrowskiego 39 proste adres za
wynagrodzeniem. Szwajcarska
19/9. zdg 51 360 1

Krem „Orlidal“

jest najidealniejszym środkiem
kosmetycznym przeciw przysych-
nięciu, liszajom, wargom i t. d.
Do nabycia w większych droge-
riach, oraz wprost przy Wytwór-
ni, Kantaka 8/9. zdg 51 705

Fotogeniczność

zainteresowani jedną próbą gra-
tis. Oferty fotografują Kurjer
Poznański zdg 51 724

7. SPRZEDAŻE

Frak

średnia figura. Przemysłowa 27
m. 8. zdg 50 838

Również Pan

winię się przekonac że materia-
y na ubrania, płaszcze, najko-
zystniej w fabryce konfekcji
jeskiej Edmund Grzeszkowiak,
stary Rynek 83. Pg 2 072 13,51

Maszyny do pisania

małe i duże nowe i uży-
wane. najkorzystniej:
Skóra i S-ka, Poznań,
Aleje Marcinkowskiego
nr. 23. ng 4646

Sprzedaje

kupuje meble maszyny inne i ze-
rzy. Dom Komisowy Podgórze 2
Pg 2057

Motorów

na gaz ssacy kuka używanych
w dobrym stanie sprzedam. Za-
pytania kierować Kurjer Poznań-
ski zdg 51 187

Pianino

nowe czarne stal. p. yta krzyżowe
na sprzedaż. Półwiejska 31. pa-
ter lewo. zdg 51 185

Rehpsinscherka

3/4 roku, śliczny okaz sprzeda-
tanio Rogoziński, Kościelna 23. —
m. 6. zdg 51 184Tereny parcelacyjne
pod Poznaniem korzystnie do od-
dania. Zgłoszenia Kurjer Pozn.
zdg 51 183

Okazja

Skrzypce włoskie Amati, Sielska
39. zdg 51 167

Sprzedam

piec przenośny biały. Marsz. Fo-
cha 71. m. 27. zdg 51 166

Beczki

cr. 600 ltr. z kwaszar. ogórków
sprzedam jak leża na 8 zł. Zł.
Kurjer Pozn. zdg 50 685

Syrop tańszy

biały 45% poleca w każdej ilości
skład fabryczny śledziński. Wro-
niecka 17. zdg 49 949

Bezcen
Zakopane willa, 3-pokojowa, 2-miejszkowa, elektryczność, wodociąg 3400 kw metrów 30 tys. zł. Kurjer Pozn. dzg 543

Futra
karakuly piznowce, fregate oraz różnego rodzaju skóry, blamy, wydrzyki sprzedaje po cenach zupełnie tanich. Pierackiego 20. Pg 2079-220

Sprzedaż — Naprawa
wielkich piór w celkach systemów Skład Papieru — Montownia Wle- nych Piór — Józef Czosnowski — Po- znań Ratajczaka 2 dzg 705

Biały Tydzień
ceny niebywałe, towar pierwszo- rzędny, wyrób własny.
Wojtkiewicz
Nowa 11. dzg 51 158

Rzadka okazja
Skład kolonialny - delikatosew w najlepszym punkcie miasta po- wiatowego 15 tys. mieszka- woj- sko, szkół, urzędy, bardzo do- brych prosperujących, odpowiedni na hurtownię, której brak z po- wodu zmiany stosunków rodzin- nych zaraz na sprzedaż. Tylko poważni reflektanci do Kurjera Poznańskiego dzg 51 155

Dla fryzur
grzebień, papiloty, żelazka, spinki szał- ki, włosek, jed- wabne, ondulacyjne najtaniej. Wozłak, Aleje Marcinowski- e 19. dzg 4 314

Kawiarnia - cukiernia
pewna egzystencja komfortowo urządzona z powodu dwóch in- teresów sprzedam za 9 tys. Istnieje 10 lat, centrum miasta, garnizo- nowego Pomorza, 65 tys. mieszka- ków, przystanek tramwajowy 3 pokoje mieszkanie, dzierża- wa 250 zł razem. Oferty do Ku- riera Poznańskiego pod dzg 51 154

Parasole
ogrodowe, deszczowe i wszelkie re- paracje wy- konuje Wy- twórnia Pa- rasoli. Wie- lka 2729. dzg 534

Parcela
zwarta budowa 1400 m² plac Asnyka sprzedam. Oferty Par- 3.62 Pg 2295-3.62

Wszystko do auta
Części oryginalne i nieoryginalne do Chevrolet i Ford. Opony pierwszorzędnych fabrykatów, — Akumulatory, Oleje, Benzyna „Limanowa” pod gwarancją czys- tą bez mieszanek spirytusu po- leca Antoni Jabłoński, Poznań, ul. Dąbrowskiego 18, tel. 64-58, Bogato zaopatrzone skład. Kon- kurencyjne ceny. dzg 507

Sprzedam
za bezcen maszyny do fabrykacji i do suszenia makaronu wagi cr. 15 tonn fabrykat Werner i Pfei- derer. Zgl. Kurjer Poznański dzg 50 684

Meble
polecą najtaniej
K. Bakoś, Stary Rynek 51
dzg 50 690

Sprzedam
bardzo tanio maszyny do fabry- kacji i autom. do zbijania skrzyń, wagi cr. 2 tonn. Zgl. Kurjer Poz- nański dzg 50 686

Seterkę
dwuletnia okazja sprzedam ta- nio. Zgłoszenia Kurjer Poznań- ski dzg 50 759

Obrazów
kilka znanych malarzy okazyj- nie sprzedam. Focha 27, m. 32, godz. 12—5. dzg 50 876

Zamiana w Zakopanem
większe przedsiębiorstwo przemy- słowe dobrze prosperujące o obro- cie ponad pół miliona zł rocznie, spowodu choroby właściciela przymusowego opuszczenia Zako- panego na zlecenie lekarzy. Jest to wydzierżawienie, sprzedania lub zamiana za dopłatą na kamie- niec czynszowe, pensjonaty lub majątek ziemski. Listy kierować: Zakopane, H. Amirowicz, skryt- ka pocztowa 97. dzg 50 947

Motocykle
okazyjnie nowe używane Nowa- czysk Górna Wilda 30. dzg 51 120

Skład
kolonialny centrum Gniezna na sprzedaż. Zgłoszenia Agencja Ku- riera Poznańskiego, Gniezno 6, ng 5 321

Centrala mebli
Wielka 26, polecą meble po ce- nach najniższych. Pg 2 038-11.11

Skład
kapeluszy damskich Poznań z powodu choroby korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Kurjer Poz- nański dzg 50 395

Skład kawy, cukierków
mieście powiatowym sprzedam za 4 000. Oferty Kurjer Poznański dzg 49 619

Podłogi
kilkaset m² tano sprzedam. — Wiadomość Strusia 11. dzg 50 174

Meble kuchenne
najkorzystniej kupisz Wytwórnia Mebli Kuchennych Piaskowa 5, Konecki. dzg 50 581

Skład
obuwia i artykuł. męsk. Józef za- prowadzony od 40 lat, miasto po- wiatowe z ładnym mieszka- nia dzierżawa, gotówka 4 tys. Odpo- wiedź znaczk. Oferty Kurjer Poznański: dzg 50 620

Restauracja
dobrze prosperująca ze stała i dobra klientela centrum, koncesja znany i dobrze zaprowadzony lo- kal spowodu stosunków famili- nych na sprzedaż zaraz lub póź- niej. Oferty Kurjer Poznański dzg 50 228

Okazja
Sprzedam dobrze zaprowadzony, od 12 lat w jednym lokalu skład kolonialny, delikatosew, wódek, wina. Dwa duże okna wystawo- we, w najczystszej polozeniu miasta powiatowego, duży obrót. Czynsz z mieszkaniem 120 mie- siecznie do obiekta z powodu zmian rodzinnych 6 do 10 000. Oferty Kurjer Poznański dzg 50 865

Sprzedam
zaraz bardzo tanio zaprowadzony Skład zegarmistrzowski z towarem lub bez, mieście po- wiatowe, jedyny polski na miej- scu. Br. Lewicki, Chodzież, Racz- kowskiego. ng 5316

Mleczarnia parowa
blisko Poznania zaraz do sprze- dania. Oferty Kurjer Poznański dzg 51 226

Skład
delikatosew, zaprowadzony, mie- szkanie, centrum, tano. Adres Kurjer Poznański dzg 51 240

Kamienica
miasto powiatowe, gimnazjum, seminarium, nadający się dla rzemieślnika, piekarni, chlewy, duże podwórko ogród. Zgłoszenia Ku- rier Poznański dzg 51 243

Okazyjnie
gramofon szafkowy. Prusa 20, m. 18. dzg 51 252

Pianino
zagraniczne sprzedam (handlarz wykluczeni). Adres Kurjer Poz- nański dzg 51 255

Rehpinschery
piękne rasowe szczeciaki, kryż- sowe ceny, suczki 40.—, pieski 50 Oferty Kurjer Poznański dzg 50 752

Konia
(sronkę) sprzedam. Grobla 2. dzg 50 821

Praktyka dentystyczna
z mieszkaniem 6 pokojem w powodu wyprowadzki od zaraz do sprzedania. Praktyka znajdu- je się w powiatowym mieście na Górnym Śląsku. Do teje należy kilka kas wraz z praktyką, przy- watna, łaskawe zgłoszenia do Biura Ogłoszeń „Par”. Katowice pod: „RR”. Pg 2569-71.8

Cieżarówkę
Chevrolet Six jak nowy, także do przewozów zarobkowych ko- rzystnie sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański dzg 51 210

Owocarnię
sprzedam. Adres Kurjer Pozn. dzg 51 205

Skład
cukierków, komfortowy, miesz- kanie, prosperujący sprzedam 2 000 zł. Poznań, Focha 60. dzg 51 202

Motor
na gaz, ssacy 18 KM marki „Grosleij” używany w dobrym stanie. Oferty Kurjer Poznański dzg 51 189

Jazz-band
nikłowy kompletny, czynała chiń- ska, kilka par skrzypiec dla czło- ni i muzyków, bandionny i biały, spie jedwabny (pies) na sprze- daz okazjnie zaraz z powodu wyjazdu. Fr. Przybył, Poznań, Grobla 21, mieszkanie 13. dzg 51 151

Wózek
dziecięcy głęboki spacerowy, do- brym stanie. Nowy Rynek 13, m. 7. dzg 51 306

Pianino
krzyżowe Jöhne 725.—
Dywan
330x440 zagraniczny 450.—
Jadalnia
wielkopańska z zegarem 450.— Dominikańska 1. Michalak. dzg 51 322

Futro
fregate, szcuple, smoking. Domi- nikańska 1 — 1. dzg 51 323

Rzeźnicki
skład Poznaniu przy ruchliwej ulicy z obszernym mieszkaniem sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. dzg 51 555

Dom
Poznań mieszkany 6 pokoi we- randami, ogrodem, 2 morgi, bu- dynki gospod. do tego budynku fabryczny przynależnościami na- dający się na każde przedsiębior- stwo zapełnem wodnym o sile 30 HP, własnem światłem elektr. zaraz sprzedam. Pośrednicy wy- kluczeni. Oferty Kurjer Pozn. dzg 51 284

Sprzedam
kolonialkę dobrze prosperującą z marłem, mieszkaniem. Fabrycz- na 30. dzg 51 289

Maszyny
do chemicznego czyszczenia. — Beczki żelazne 300—500 litrowe tano. Oferty Kurjer Poznański dzg 51 290

Uwaga!
Sprzedam okazyjnie: futro (freg- ate), pierścien (brylant), Omega złoty, lornetka teatralna (dam- skie), obrus (richelieu), Józefa 9, mieszkanie 2. dzg 51 549

4 piecyki
najnowsze, oszczędnościowe, ko- rzystnie sprzedam. Gen. Kosiń- skiego 26 m. 21 telefon 76-67. dzg 51 299

Radjo
4 lamp. anodowa 40 stacyj, gło- śnik. Wierzbicice 39 — 11. dzg 51 296

Ubranie
dobre, średnia, sprzedam. Jasna 3, mieszkanie 4. dzg 51 300

Tokarnia
pociągowa długości 850, wysoko- ści 150 m/m mało używana na sprzedaż. Zgłoszenia Jakubowski, Poznań, Dąbrowskiego 129. dzg 860

Jadalnie
debowa oraz sypialnie skromna tano sprzedam. Obejrzeć: Łuka- szewicza 14. dzg 50 175

Egzystencja
dla samotnego (ej) skład pieczy- wa, cukierki, tytonie, mieszka- niem 750.—, dzierżawa 55.— Ki- lińskiego 1. dzg 51 263

Okazja!
Sprzedam kupione z licytacji u- meblowane jadalni komfortowe r/wczesne 1 000 złotych. Jasna administrator domu. dzg 51 265

Kiosk
ruchliwa ulica zaraz. Oferty Ku- rjer Poznański dzg 51 273

Składnica
materiałów budowlanych żelaza centrum sprzedam 4 000, boczni- ca. Zgłoszenia Kurjer Poznański dzg 51 387

Fortepiany
od 300 zł sprzeza Kwiatkowski, Pierackiego 14. dzg 58 730

Pianino
krzyżowe niemieckie sprzedam. Stary Rynek 76 m. 3 od 11—1. dzg 51 440

Gramofon
szafkowy. Piekary 13 b, mieszka- nie 12, parter. dzg 51 489

Puszczykółko
parcelę sprzedam tano. Rataj- czaka 38, m. 2. dzg 51 428

„Singer”
damska tano. Mylna 1 — 13. dzg 51 548

Śledzie
wysyłam codziennie świeże w skrzyniach po 50 kg netto, cena 12,50 zł, świeże sproty 50 kg 5,50 zł, sproty wędzone kg 0,45 zł, za zaliczeniem. Miekuszy, Hel, te- lefon 36. dzg 919

Stolarnię
urządzeniem narzędziami i ma- terjałem sprzedam spowodu śmierci meza. Poznań, Chwali- szewo 64. dzg 51 594

Skład
kolonialno-spożywczy dobrze pro- sperujący klientela gotówkowa. 2 pokoje kuchnia magiel wskaże Kurjer Pozn. dzg 51 589

Pianina
Arnolda Fibigera najwyższej ja- kości na 20-to mies. spłaty. Dom Komisowy, Podgórna 10a. dzg 51 476

Elegancki
wózek dziecięcy. Czartoria 8, m. 14. dzg 51 477

Skład spożywczy
magiel z mieszkaniem. Adres wskaże Kurjer Poznański dzg 51 341

Kantynę
wojskowa sprzedam. Oferty Ku- rjer Poznański dzg 51 501

Wille
sprzedam lub wydzierżawie naj- ładniejszej dzielnicy Poznania, ogródkiem, garażem, Oferty Ku- rjer Poznański dzg 51 530

Kolonjalke
z magla dobrze zaprowadzoną w śródmieściu sprzedam. — Adres wskaże Kurjer Pozn. dzg 51 524

Pianino
bardzo dobre korzystnie Focha 80 m. 20. dzg 51 423

Maszynę okretkową
najnowszy system „Singer” ma- lo używana sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. dzg 51 516

Motor
około ¼ konia 220 stały do 2500 obrotów. Oferty Kurjer Pozn. dzg 51 509

Ford
orginal. 1931 w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański dzg 51 582

Pianino
krzyżowe Mostowa 32 m. 3. dzg 51 553

Gabinet
mało używany korzystnie do od- dania. Rychlik Działynskich 8 m. 3. dzg 51 555

Maszynę
pisania prawie nowa sprzedam Marcina 15 — 5. dzg 51 608

Sprzedam
urządzenie szcztokarskie oraz szo- pe Strumykowa 15 m. 9. dzg 51 607

Zaprowadzony
skład pieczywa, mieszkaniem 2 pokoi, sprzedam. Górna Wilda 25 dzg 51 680

Pokój
męski, ciemno debowy kompletny styl flamandzki oraz inne meble sprzedam Pierackiego 15 m. 6 dzg 51 674

„Blüthnera”
pianino sprzedam. Oferty Kurjer Poznański dzg 51 672

Składowe
urządzenie gablotki używane — Mylna 10. dzg 51 668

Skład
delikatosew centrum, korzystnie. Adres Kurjer Poznański dzg 51 604

Meble
także wyscielane, Fabryka Me- bli, Rynek Śródecki, skład Zydow- ska 4. dzg 51 628

„Fortuna”
(Schaeffmaschine) dobra tano sprzedam. Staszica 18 — 21. dzg 51 627

Parcele
ca 5 000 kwadr. mtr. przy Górnej Wildzie, przystanek tramwaju. Parcele 7 000 kwadr. mtr. w obre- bie willowym tuż przy Szelagu sprzeza po korzystnej cenie. T. Jaruszewski, fabryka broni, Wo- zna 6, telefon 3266. dzg 51 557

Sprzedaż komisowa
używane jadalnie - sypialnie szafy, lustra.

Kawiarne stoły
marmur, biurka, krzesła, wszel- kie inne przedmioty użytku do- mowego, biurowego skrzadze, ku- puje.

Woźna 16
Nowy Dom Komisowy. Tel. 17-40. ng 5 904

Jadalnia
kompletna, zegarem, jak nowa

Sypialnia
dobrym stanie, nowoczesna

Biurka
amerykańskie

Gabinet
wielkopański dobrze utrzymany

Kasy National
Maszyny
do pisania, różne inne przedmioty sprzedaje korzystnie. Wielka 20. Okazyjny Skład, telefon 32-40. ng 5 905

Dom
ogrodem, zabudowania fabryczne, mieście gimnazjalnem, roczny czynsz 2 500 tano okazjnie, przy wpłacie zaraz sprzedam. Zgłosze- nia Guhr, Ostrow, Pozn. ng 5 354

Rozlewnia piwa
wytwórnia wód mineralnych, 25 lat na miejscu, pełnym biegu, spowodu stosunków rodzinnych korzystnie na sprzedaż. Oferty Kurjer Pozn. dzg 51 665

Regały
stoły szafy, oszklone Dąbrowskie- go 94. dzg 51 663

Cylindry, głowice
wiele innych części z rozbiórki Mylna 10. dzg 51 662

Sprzedam
dom II piętrowy z 2 składami centrum Gniezna za gotówkę spo- wodu wyjazdu wiadomości Ju- raszek, Gniezno, 3 Maja 8. ng 6 022

Willa
6 pokojowa z garażem ½ morgo- wem zaprowadzonym ogrodem na sprzedaż. Oferty Agencja Ku- riera Poznańskiego Gniezno 7. ng 6 031

Sypialnia
nowa jasna luksusowa ładna o- kazyjnie. Poznań, Potworowskie- go 2, suterna 10. dzg 50 813/4

Meble
najtaniej polecą
Baranowski
Poznań, Podgórna 13. Pg 2 051/2-48.1

Specjalne maszyny
Singera mierzarki, okretki, pło- skówki, dziurkarki, — okazjnie sprzedaje „Secondhandmachine” Katowice, Gliwicka 24. Tg 132

Polecą
Po sezonie laszcze
damskie najkorzystniej

Wysortowane
poniżej cen fabrycznych Szuster Stary Rynek 76, pietro. dzg 51 181/2

Kawiarenkę
centrum Gdny z powodu choro- by korzystnie sprzedam. Bandur- ski, Świętojańska 53. n 5239

Pierze puch
świeże, darte, nie- darte polecą naj- taniej Stanisław Dyckowski Poznań Wierzbicice nr. 13. dzg 51 194/5

Parcele
w Debcu pod budowę różnej wielkości wprost od gospodarza. Zgłoszenia ul. Debiecka 24. dzg 51 842/3

Okucia i zamki meblowe
S. Przewoźny,
Poznań, św. Marcin 59 dom tylny. dzg 51 402/3

Kanarki
pilne śpiewaki, samiczki do legu tano. Poznań, Aleje Marcinowski- e 28 m. 26. dzg 51 528

Wielka wysprzedaż
mebli, maszyn, garderoby, obu- wia, instrumentów muzycznych, sportowych, rozmaitości. Dom Komisowy, Słowackiego 39. dzg 51 541.2

Dom Komisowy
w Poznaniu dobrze zaprowadzo- ny powodu wyjazdu tano sprze- dam. Adres wskaże Kurjer Poz- nański dzg 51 546/7

Białe Towary
kupisz
Najtaniej
w firmie
Marjan Dobrowolski
Poznań, Pocztowa 4. dzg 916/7

Radjo
trzylampowy Telefonken bateryj- ny, trzylampowy prąd zmienny. Poznańska 27 — 4. dzg 51 660

Jadalnia
neobarok solidna, ładna, korzyst- nie sprzedam. Kochanowskiego 1, mieszkanie 15. dzg 51 657

Piec
kąpielowy na węgiel. Zórawia 9, mieszkanie 6. dzg 51 656

Piękny ciężki gabinet męski
biblioteka 2,50 bardzo tano

Jadalnia debowa
jak nowa tylko 300.—, Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 2 593-5.76

Skrzydło czarne
Elektrolux — kilimy
Garnitur klubowy
gobelinie okazjnie. Poznański Dom Komisowy, Dominikańska 3. Pg 2 594-5.75

Jadalnie debowe
Gabinety męskie
Pianino mahoniowe
czarne, jak nowe, piękny ton, oka- zyjnie. Poznański Dom Komiso- wy, Dominikańska 3. Pg 2 595-5.74

Antyki
sprzedaje, tano kupuje, zamie- niam. Pocztowa 22. Pg 2 597-53.216

Fiat 521
piękna 6-osobowa limuzyna tano. Toruń, Browarna 4, m. 3. Pg 2 600-64.10

— czwartego Lutego —
— piątego Lutego —
— szóstego Lutego —
— siódmego Lutego —

wyjątkowe ceny na — Porcela- ne — Szkło — Fajans — Noże, widelce — Alpacki — Prezenty ślubne — Całkowite Wyprawy tylko

Wroniecka 24, podwórce
Hurtownia Porcelany. dzg 51 721

Parcele
1400 m² Ławicy tano. Oferty Ku- rier Poznański dzg 51 400

Futro damskie
nowe, tano na sprzedaż. Rybak- i, 13, m. 13. dzg 51 396

Piec
łazienkowy na węgiel tano sprze- da. Warsztat Blacharski, Poczt- wa 27. dzg 51 578

Radjo
4 lampkowe ekranowe. Wielkie Garbary 14, m. 9. dzg 51 571

Restauracja
centrum Poznania, 20 lat w jed- nych rekach, urządzeniem, miesz- kaniem z powodu podeszłego wie- ku korzystnie sprzedam 3000.— Ratajczak Jeznicka 12. dzg 51 566

Drogerje
Poznań korzystnie. Oferty Ku- rjer Poznański dzg 51 563

Niebywała okazja!
wielkiej sprzedaży pokoi kom- pletnych, używanych.

Śliczne
gabinety, jadalnie, sypialnie, gar- nitury klubowe, elektrolux.

Pianino
Eckego, żyrandol kryształowy, biurka amerykańskie, 80 krzesel wiedeńskich, kraty rozsuwane, oraz pojedyncze, tylko Polski Dom Komisowy, Stary Rynek 44 wejście Woźna. dzg 523

Motocykl
przyczepka 4 cylindrowy „Hen- derson” tano do sprzedania. — Wiadomość plac Nowomiejski — koncern dr. Maya. Oglądać moż- na u stróża. dzg 915

Smoking
ubranie. Szymańskiego 9 m. 9. dzg 51 652

Wdowa

niezależna, lat 48, z inteligencją, posiadająca większe mieszkanie, 10 tysięcy, zapozna solidnego państwa, odpowiednim wieku, w celu powtórzenia małżeństwa. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 380

Wdowa

po urzędniku szuka znajomości panem do lat 50. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 481

Panna

miła, kulturalna, większa gotówka, szuka pana z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 434

Panna

krawcowa, lat 27, posiadająca parcie poszukuje współnika, celem pobudowania własnego domu. Cel matrymonialny. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 349

Divitia

solidne biuro matrymonialne — swata dyskretnie. Poznań, Towarowa 21a. zdg 51 335

Panna

inteligentna lat 23 posagiem 75 tysięcy wyjdzie za mąż. Poważne zgłoszenia. „Wanda”. Szymańskiego 4 I. zdg 51 630

Ołbrzymi

wybor zdecydowanych poleca jedynie znane z rzetelności biuro matrymonialne „Przyszłość”. — Strzałowa 3 telefon 24-03. zdg 51 001/2

Za

pośrednictwem biura matrymonialnego „Przyszłość” służą w bieżącym karnale 42 par. „Przyszłość”. Poznań, Strzałowa 3. zdg 51 003/4

Dwie koleżanki

przystojne, wyjądz zamaż za wyższych urzędników. Posiadają czteropokojowe, kompletne umeblowanie (idealne żony). Oferty Kurjer Poznański zdg 51 570

Młody

przystojny temperamentny brunet bankowiec szuka idealnej, przystojnej towarzyszk. Cel matrymonialny. Oferty uprasza Kurjer Poznański zdg 51 535

Towarzysza

starszego intelig. pozna subtelna szatynka. Cel matrymonialny. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 534

Kawaler

lat 27, posiadający przedsiębiorstwo dobrze prosperujące, oraz nieruchomość w Gdyni wartości 70.000 zł, pozna panna, średnio zaradająca w celu matrymonialnym. Oferty „Gdynia”. Agencja Kurjera Poznańskiego Gdynia ng 5350

Wdowa

dwojgiem dzieci, posiadająca przedsiębiorstwo w Poznaniu szuka znajomości odpowiednich panów ponad lat 30 celu matrymonialnym. Łaskawe zgłoszenia możliwie fotografja do Kurjera Poznańskiego zdg 51 726

Inżynier rolnictwa

przystojny, szlachetnego charakteru, poszukuje żony, zdecydowanej pani, właścicielki majątku ziemskiego, której zależy na szczęśliwym życiu małżeńskim. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 757

Absolwent

wyższych studiów kończący praktykę poślubi panna, która pomoże materialnie uzyskać dyplom. Przyszłość zapewniona. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 750

Pan

z wykształceniem ponad 50 znajduje dobrą towarzyszkę życia w starszej, niezamężnej lecz szlachetnej panie z dobrej rodziny. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 739

10. M. JATKI**Rolnicy**

Oferuje moje środki, sposoby, stosunki, dzięki którym zagwarantuje rentowność gospodarstwa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 261

11. KUPNA**Kupuje**

stale każda ilość wełny owczej surowej, odpadków krawieckich, bieleńskich, włóczki „Watolina”. Henryk Geyer, Poznań, Róbcza 5, telefon 46-94. ng 4544

Balans

mały kupie. K. Kaczmarek Plac św. Krzyski 1. zdg 50 960

Adler

lub Underwood maszyny do pisania kupie za gotówkę. Oferty do Kurjera Poznański zdg 50 807

Dom

składem blawatów kupie. Oferty do Kurjera Poznański zdg 50 847

Śniadalnie

przejmie lub lokal poszukuje w dobrym punkcie. Większa gotówka. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 987

Samochód

osobowy kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 717

Foremki

do wyrobu zajączków, jajek czekoladowych kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 259

Wirówkę

do bieleńki kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 554

Willę

4-5 pok. z ogrodem nowoczesna Puszczyców lub Puszczycówką okazynie za gotówkę kupie. — Oferty Kurjer Poznański zdg 51 143

Motory

gaz ssący 40-80 i 100-150 KM, używane zakupimy. Szczegółowe oferty Kurjer Poznański zdg 51 188

Okna

inspektowe około 30 sztuk kupie zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 173

Motor

półkonny dobrze utrzymany stały prąd 220 volt okazynie kupię. Zgłoszenia cena Kurjer Poznański zdg 51 149

Pianino

metalowa płyta korzystnie kupię. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 51 314

Skład

kupię pewną egzystencja, dobrze prosperujący Oferty Kurjer Poznański zdg 51 298

Interes

kolonialny prowincji poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 303

Tokarnię

kupie. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 279

Odbiornik

wbudowanym głośnikiem prąd stały cena marka Kurjer Poznański zdg 51 377

Kupię

maszynę do szycia damską. — Oferty cena Kurjer Poznański zdg 51 446

Pianino

używane kupie. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 51 435

Kupię

skład spożywczy. Oferty wraz ceną do Kurjera Poznańskiego zdg 51 479

Motocykl

przyczepka 750 lub 600 kupie gotówką. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 404

Pralkę

najnowszego typu kupie, może być używana. Telefon 66-19 lub oferty Kurjer Poznański zdg 51 614

Pianino

dobre kupie gotówką. Cena Kurjer Poznański zdg 51 606

Jadalnie - Sypialnie

Gabinety
męskie różne inne przedmioty kupuje za gotówkę.

Wózna 16

Nowy Dom Komisowy. Tel. 17-40. ng 5 902

Mebie używane

Komplet
wszelkie pojedyncze sztuki, różne inne sprzęty użytku domowego biurowego kupuję, płacę ceny sumienne gotówką.

Wielka 20

Okazyjny Skład, telefon 32-40. ng-5 903

Oberżę

kolonialne, prosperująca wiek-szej wsi kościelnej, południowej Wielkopolska, dobrimi budynkami kupie. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 352/3

Kupię

skład dobrze prosperujący. Oferty „Par”. Al. Marcinkowskiego pod 5.86. Pg 2 603-5.86

Kupię

dom Poznań lub okolica. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 564

Trak

450-550 Hoffmanna. Heblarki trzy stronna i inne maszyny używane poszukuje. Krzyżanowski, Poznań, Marcina 39. zdg 51 531

Kupię

dom ogrodem poblizu miasta Poznania. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 533

Kupię

kompl. kurs języka francuskiego na płytach gramofonowych. Jaworski, Jarocin, Gazownia. zdg 51 736

Złoto

srebro, brylanty kupuję, sprzedaje, przyjmuję komis. Occasion, Al. Marcinkowskiego 23. zdg 51 415

12 DO WYNAJĘCIA**Pięciopokojowe**

od zaraz Informacje stróż. — Wrocławka 19. zdg 50 070

Trzypokojowe

małe, komfort, zaraz małej rodzinie. Szlagowska 19. zdg 51 094

Pokój

kuchnia. Zwrotnicza 4, Debiec. zdg 50 215

Mieszkanie

2 pokoje osobno warsztaty, stajnie wynajmie gospodarz. Chwaliszewo 49. zdg 51 245

Zaraz

8 pokoi 220 zł. I. p. Chelmońskiego 21, centralne. zdg 51 257

4 pokoje

kuchnia, przynależności od 1. 3. ul. Solacka 23. I. p. godz. 5-6 zdg 51 214

Wydzierżawie

dwa pokoje, kuchnie, ogród, Pałacza 36. zdg 51 145

3

pokojowe, I piętro ogrodem przy parku Wilsona, gospodarza zaraz do wynajęcia. Rok zgóry. Tel. 24-55. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 307

Pokój

8 dług. 1 szeroki, sklepy, składowe. Żydowska 88. zdg 51 308

4 pokojowe

wygodami, część mebli. Adres Kurjer Poznański zdg 51 327

5 pokojowe

wysoki parter, słoneczne, komfortowe, centralne ogrzewanie od 1 marca. Spokojna 12 m. 7. zdg 51 286

Sześciopokojowe

komfortowe, centralne II. Chelmońskiego 4. zdg 51 301

Pokój

kuchnia I piętro 25. — dzierżawa zgóry. Starolecka 7. zdg 51 250

Solacz

4 pokoje z przynależnościami zaraz wynajmie. Informacje Stary Rynek 94 lub Podolska 18. zdg 51 447

Do wynajęcia

2 pokoje próżne, osobne wejście, chętnie na biura. Cieszkowskiego 1, m. 3. zdg 51 436

Jednopoikojowe

kuchnia, światło, woda, gospodarza. Wskaże Kurjer Poznański zdg 51 430

Sześciopokojowe

III. Józefa 5. zdg 51 550

Dwupokojowe

ogrodowe zaraz wynajmie pewnemu płatnikowi. Spokojna 27 — 10. zdg 51 587

Siedmiopokojowe

komfortem, odnowione Działyńskich 3. zdg 51 588

Dwu

trzypokojowe. Półwiejska 24 — m. 8. zdg 51 344

Trzypokojowe

110. — 75. — 60. —

Czteropokojowe

80. — 110. — 115. —

Pięciopokojowe

125. —

Sześciopokojowe

140. — centrum

Be-Em-Es

Marcinkowskiego 21. zdg 51 581

Trzypokojowe

słoneczne niski parter służ może mieszkaniem lub lokalem przemysłowym handlowym wejście frontowe Kanakowa 8 telefon 66-19. zdg 51 615

Wspaniałe

czteropokojowe najnowszy komfort willa. Aleja Szlagowska 28 zdg 51 671

Czteropokojowe

trzypokojowe 70. —; dwupokojowe 40. —; pokój kuchnia 25. — „National”. Piekary 1. zdg 51 602

5

pokojowe, centralne ogrzewanie, III. p. od 1 marca. Kochanowskiego 4 — 5. od 11-14. zdg 51 580

Skład

40 m² centrum miasta zaraz do wynajęcia inform. w składzie broni Pierackiego 15. zdg 51 664

Dwupokojowe

z kuchnią przy moście Chwaliszewskim zaraz do przejęcia, potrzeba około 300 złotych, w tem pół roku dzierżawy od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 696

Skład

duży z przyległym pokojem 30 zł. Mieszkanie 2 pokoje kuchnia, piwnica 25 zł, w centrum Zabikowa do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 716/17

Pięciopokojowe

Stroma 27. zdg 51 305

Pokój

kuchnia, meblami, dzierżawa miesięcznie 15 zł. odstąpi. Wskaże Kurjer Poznański zdg 51 334

6-cio

pokojowe I piętro, komfort, śródmieście 1. 3. do wynajęcia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 393

Kuchnia

korzystnie Mickiewicza 18a — 5. zdg 51 722

Dwupokojowe

35. — 40. — rok zgóry. — Be-Em-Es

Sześciopokojowe

centrum II piętro 160. — zł miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 727

W Puszczykowie

2 pokoje i kuchnia wygodami ul. Lipowa 11 II p. do wynajęcia. Informacji udziela Ratajczaka 13 m. 13. zdg 51 734

Trzypokojowe

wszelkie wygody Puszczykowie. Zgłoszenia św. Marcina 58 m. 6. zdg 51 758

Trzy

pokojowe obszerne wynajmie (O-siedle) Warszawska 145. zdg 51 767

Pokój

kuchnia częściowo meblami bez 25 rok zgóry właściciel. Piekarnia Półwiejska 16. zdg 51 762

Mieszkanie

wolne zaraz 3 pokoje komfortowe vis a vis Stadjonu Miejskiego, Dolna Wilda 71. Zgłoszenia portier. zdg 51 463

Garaż

na 4 samochody. 2 przyległe ubikacje biurowe, oraz duży skład do wynajęcia zaraz przy Placu Sapieżyńskim Zgłoszenia Breczewska, św. Marcina 5. zdg 51 768

13. SZUKA MIESZK.**Poszukuję**

1 kwietnia mieszkanie 5-pokojowe komfortowe dzierżawę willowej — Ostroróg, Szlagowska. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 120

Emeryt

bezdzienny pewny płatnik szuka 2-3 pokojowego mieszkania wygodami, balkonem II. piętro od gospodarza. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 183

Trzypokojowego

bluż centrum solidny płatnik. — Oferty Kurjer Poznański zdg 50 416

Mieszkania

4 pokojowego w śródmieściu na parterze lub I piętrze natychmiast poszukuje wprost od gospodarza za czynszem miesięcznym. Łaskawe zgłoszenia pod Kurjera Poznański zdg 50 878

5

lub 6 pokoi I p. słonecznych, centralne, możliwie z ogrodem w zdrowej okolicy blisko tramwaju, poszukuje pewny płatnik. Zgłoszenie z podaniem ceny do Kurjera Poznański zdg 51 140

Trzypokojowego

z kuchnią poszukuje pewny płatnik, okolica Jeżyce. Agencji wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 009

Małżeństwo (80 lat)

poszukuje kwietnia 4-5 pokoi

(kuchnia, łazienka, pokój służący) słonecznych, jasnych, czystych, tanich dom porządku, nie wyżej II piętra (nie periferie) wprost od gospodarza. Zgłoszenia podanie komornego Kurjer Poznański zdg 50 078

Poszukuję

śródmieściu 3 niedużych pokoi, roczny czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 232

Pokoju

kuchni wzgl. 2 pokoi szuka n-remnik, stała posada. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 247

3-4 pokoi

z ogródkiem od marca. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 213

Lekarz

6 pokoi od Ratajczaka do Placu Świętokrzyskiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 190

Czteropokojowego

mieszkania z wygodami w mieście wprost od gospodarza szuka urzęd. państw. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 51 165

Emeryt bezdzietny

poszukuje pokoi z kuchnią — wprost od gospodarza. Zgłoszenia do Kurjera

Wielka
18-12a elekt. ycznością, łazienka.
zdg 50 676

Wielkie
Garbary 40 — 3. Niekrepujący.
zdg 51 638

Pokój
frontowy 1-2 osoby. Małego 13 m. 5.
zdg 51 715

Półwiejska
2-6 (utrzymaniem) pianino.
zdg 51 720

Grunwaldzka
5 m. 7 frontowe słoneczne.
zdg 51 731

Wynajme
pokój umeblowany. Wielka 15 m. 17.
zdg 51 732

Niekrepujący
przyjeźdnym. Łąkowa 10 m. 9.
zdg 51 754

Działynskich
2 m. 7 słoneczne frontowe.
zdg 51 752

Pokój
umeblowany. Pierackiego 8 — 12.
zdg 51 751

Ładny
pokój. Chwaliszewo 50 — 9.
zdg 51 742

Przyjeźdnym
1.50. Wrocławka 13 — 11.
zdg 51 764

Klatki
dwa łączne pokoje umeblowane.
utrzymaniem bez. Skarbowa 14.
mieszkanie 8.
zdg 51 867

Frontowy
zaraz. Marcina 5. m. 11.
zdg 51 359

Pokój
Poznańska 21. m. 8.
zdg 51 413

Frontowy
Pocztowa 16 — 11.
zdg 51 412

Dwuosobowy
Kwiatowa 6. m. 10.
zdg 51 400

Niekrepujący
dwuosobowy. Aleje Marcinkowskiego 24. m. 35.
zdg 51 408

Pokój
Łąkowa 7 — 9.
zdg 51 469

Dwuosobowy
Piekary 20/21. — 5.
zdg 51 461

16. SZUKA POKOJU

Samotny
z piękna sypialnia szuka pokoju.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 50 910

Próżnego
pokoju centrum zaraz poszukuje
pan. Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 223

Zupełnie
niekrepującego inteligentnemu —
pewny. Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 498

Pokoiku
skromnego ciepłego na cenie 15.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 51 330/1

Pokoju
niekrepującego z klatki w śródmieściu dla para z prowincji 1-2 dni w tygodniu. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 480

Urzędnicza
poszukuje mniejszego, czystego, śródmieście. Zgłoś natychmiast telefon 50-30.
zdg 51 635

17. LOKALE

Skład
mniejszy Dąbrowskiego 69.
zdg 50 457

Pierwszorzędny
fotograf poszukuje lokalu na prowincji w mieście powiatowym w Wielkopolsce. Łaskawe oferty „Par”. Al. Marcinkowskiego pod 53.202.
Pg 2 575-53.202

Składnica
duża. Wielkie Garbary 48 — 11.
zdg 51 069

Ubikacje
fabryczne 300 m² parter I. do wydzierżawienia. Telefon 75-78.
zdg 51 028

Ubikacje
przemysłowe dwoma pokojami 200 m². Składowe frontowe. Masztalarska 7 a.
zdg 51 429

Składy
duży i mały. Składnice i warsztat wynajmą gospodarz. Półwiejska 2.
zdg 51 511

Skład
lokale warsztatowe. Ostrówek 10 dozorca.
zdg 51 669

Skład
narożnikowy zaraz wolny. Woźna 1.
zdg 51 625

Ubikacje
na cele przemysłowe 250 m² w całości lub częściowo do wynajęcia. Administracja Strzelecka 14.
zdg 51 623

Skład
w najlepszym punkcie centrum. okolica Bron. Pierackiego. odpowiedni dla każdej branży zaraz do wynajęcia. Dzierżawa z 200. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 51 506

Lokale przemysłowo-handlowe
lift siła. centralne ogrzewanie do wydzierżawienia. Kuźaj. Woźna nr. 12.
Pg 2 599-53.213

Warsztat wydzierżawie
Podgórna 5. m. 6.
zdg 51 572

Ubikacje
w podwórzu na składnicę lub cichy warsztat. Garnarska 3 — Dozorca.
zdg 51 536

Biuro
I. piętro. front. telefon. Aleje Marcinkowskiego 14 — 8.
zdg 51 362

18. DZIERŻAWY

Strzelnica miejska w Zdunach
z 8 morgami roli, ogrodem, strzelnicą i stadionem do wydzierżawienia z dniem 1. 3. 1935 r. za odpowiednim zabezpieczeniem i dzierżawą według umowy. Zgłoszenie ofert przyjmuje Zarząd Miejski Zduny do dnia 20 lutego 1935 roku.
zdg 905

Kawiarenki
w Poznaniu lub w większym powiatem poszukuje celem dzierżawy. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 849

Restauracja
z pełną koncesją, hotel, skład kolonialny i żelaza w kościelnej wiosce, mieszkańców 3 000 z powodu stosunków rodzinnych natychmiast do wydzierżawienia. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 170

Dzierżawy
interes. przyległym mieszkaniem nadającego się na artykuły spożywcze szukam. Czynsz zapłać zgóry. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 51 478

Skład
10x7 mieszkaniem. centrum do wydzierżawienia. Wł. Kaniowski. Gostyń ng 5320

21. LICYTACJE

Lokal licytacji, Wroniecka 4, I. p.
sprzedaż z likwidacji pochodzące pianino, fortepian, garnitur klubowy w skórce, kompletna jadalnia, sypialnia, biurka, kanapy, tapczany, lustra, lampy wiszące i stojące, szafy, umywalki, szafonierki, maszyny kuśnierskie, maszyny Singera, maszyny, szafy żelazne, Expressaparat i wiele innych przedmiotów. (Lokal twardy 8.00 do 18.00.) Pg 2 605-5.82

22. ZGUBY

Zginęła
legitymacja akademicka nr. 21419 na nazwisko Władysława Wereszczaka. Znalazcę proszę o zwrot dowodu ul. Półwiejska 37.
zdg 51 324

Znalazcę
portfelu z dowodem osobistym, legitymacją Kapituły Medalu Niepodległości i innymi na nazwisko Maksymilian Rakowski, major rezerwy upraszam zwrócić za wynagrodzeniem, ewentualnie gotówką zatrzymać. Jednocześnie uniemożliwiam wspomnianemu dokumentowi Maksymilian Rakowski. Poznań, św. Marcin 63. m. 6, tel. 50.30.
zdg 51 636

23. ROZMAITE

Maskowe
i teatralne kostiumy wypożycza Pawlikowska Poznań Woźna 15 zdg 40 759/60

Akuszka
Kleinwächterowa Poznań — centrum. Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro lewo, drugi dom od placu Świętokrzyskiego.
zdg 46 645

Akuszka
Krajewska Strzelecka 2 przy Świętokrzyskim przyjmuje udzielanie porady pomocy.
zdg 47 349

Wypożyczalnia
Kostiumów Niksford
Stary Rynek 85. telefon 52-47 poleca bogaty wybór kostiumów teatralnych i maskowych na przedstawienia i bale. Najstarsza firma chrześcijańska w Poznaniu.
zdg 49 187

Swetry
pulowery bluzki sukienki kombinacje itp wykonuje przerabia tania „Fricor” Pocztowa 23.
Pg 2969-1.6

Pracownia
Gorsetów „Wanda”
Gorsety na miarę. Gorsety gotowe. — Pasy do cięcia. — Paseczki sportowe. Biustonosze wszelkiego rodzaju. — Reparaty gorsetów. — Krawcowska nr. 27. parter. zdg 51 374

Fotografie
portrety. Bracia Pecherscy. Aleje Marcinkowskiego 8.
zdg 532

Wytwórnia i powabną linie
daje tylko dobrane dopasowane gorsety, pasy lecznicze według niedoścignionego kroju. Chreścianańska Pracownia Gorsetów. — Anny Bidorfovej Plac Woźności 9. Przyjmuje wszelkie przeróbki. ceny niskie.
zdg 545

Przyjdź!
znam Twoją przyszłość. Marcin 39 — 8. Wrońska. zdg 50 065

Kto
wskazę miejsce gdzie otworzyć sklep (skład) kolonialno-drogerijny. Oferty Kurjer Poznański zdg 48 919

Jasnovidzący Władek
na żądanie powrócił, przyjmuje: Grobla 9 — 5.
zdg 51 228

Wypożyczam
eleganckie ubrania frakowe i smokingowe Nowa 1 — 1 piętro telef. 52-17. Pr 2 582-53.211

Warsztatowe ubikacje
elektryczność, gaz posiadam. — Szukam wspólnika bez kapitału. by prowadzić jakiś cichy, intratny przemysł, mający zbyt stały. Propozycje szczegółowe składać Kurjer Poznański zdg 51 097

Panie
zwracacie się z calem zaufaniem Akuszka Kowalewska, Łąkowa 14.
zdg 51 230

Sławną chiromantka
grafolog, fizjognomistka z długoletnią doświadczenia praktyką na podstawie badań naukowych zdumiewająco przewidzi przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. Liczne serdeczne podziękowania. Przyjmuje od 10 — 1 od 3 — 8 wieczorem. Fr. Ratajczaka 15, mieszkanie 10, II piętro. I wejście w pasażu Apollo prawo po schodkach.
zdg 51 280

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z cyfr, kart, reki. — Przyjmuje 10 rana — 9 wieczorem. Podgórna 13 m. 10 front.
zdg 51 304

Chłopczyka
własne lub wychowanie. bezdzietni. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 271

Wróży
chiromantka systemem rosyjskim przedko się spełnia. Rybaki 10 — 8.
zdg 51 484

Koldry
przerabia, poszywa. Smoczyńska. Kwiatowa 8.
zdg 51 442

Salon Mód
wykonuje wykwintnie, tania sukienki balowe wizytowe. W. Garbary 33 — 7.
zdg 51 675

Nie ma
nie piękniejszego jak obraz od Lewurskiego. Specjalność. — oprawa obrazów Władysława Lewurskiego. Poznań. Wrocławka 36.
zdg 741/2

Mereżkę
plisowanie, okretkę dziurki najtaniej. Wroniecka 19. m. 11.
zdg 51 211/2

Kto
wyratuje z hałby i rozpaczę pożyczka 50 zł młodego nauczyciela. temu oddam wszystko. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 596/7

Najtaniej
pończoszki, rękawiczki, trykoty, bieliznę
damską, dziecięcą poleca „Markiza”
Stary Rynek 71/72. Poznań.
zdg 51 619/20

Szyję
elegancko, gustownie, niedrogo. Kantaka 5 — 8.
zdg 51 293

Maskowe
kostiumy wypożycza tania. Piekary 18 — 9.
Pg 2 608-53.220

Dziecko
dyskretnego pochodzenia przyjmie na wychowanie. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 712

Starszą
osobę z odpowiednią gotówką przyjmie na dożywocie. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 704

Pluskowy
tepi radykalnie nie gazami. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 698

Chiromantka
sławną przepowiada, przestrzega. Grobla 4 — 2.
zdg 51 573

Bieliznę
każdego rodzaju korzystnie wykonuje. Wenecka 11/12 m. 39
zdg 51 645

Swetry
ręcznie wykonuje. Strzelecka 21 m. 9.
zdg 51 746

Dyskretny
pobyt z troskliwą opieką znajdzie pani. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 370

Wypożyczalnia
eleganckich ubrań traktowych i smokingowych. Poznań, ulica Nowa 1, telefon 52-17. I. p.
Pg 2294-3.61

24. NAUKA

Koncesjonowane
kursy kroju, szycia. Nowak — Wrocławka 33.
zdg 771

Szkoła tańców
Szczurkówny
Wrocławka 14.
zdg 50 012

6 klasowy
kurs rozpoczyna krótki okres tania. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 226

Szkoła tańców
Kledecka — Mikolajczak św. Józefa 6. Kurs dla początkujących czwartek godzina dwudziesta.
Pr 2 574-5.53

Student
udzieli pomocy w lekcjach dzieciom 8-13 lat. godzina 50 groszy Oferty Kurjer Poznański zdg 51 131

Skrócony kurs stenografii na każdy język
rozpoczyna się 6 lutego. Gruntowna pierwszorzędna nauka. — Koncesja. Działynskich 3. m. 4 magister praw Zofia Szczepańska.
zdg 900

Szkoła tańców
Baletmistrza Szczurka
Aleje Marcinkowskiego 24.
zdg 51 180

Potrzebna
maturzystka na dwie godziny. Iacina, francuski na Wildzie. Warunki Kurjer Poznański zdg 51 318

Niemieckiego
lekcyj i konwersacji udziela akademik niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 264

Kursy
księgowości, godz. wieczorowe pl. Wolności 2.
zdg 51 593

Kursy Handlowe
początek 5 lutego pl. Wolności 2
zdg 51 592

Kursy Handlowe
Preissa
Skarbowa 14.
zdg 51 507

Energiczny
korepetytor udziela tania pomocy nauce. Przygotowuje solidnie skutecznie do gimnazjum. Szymańskiego 4 — 5.
zdg 51 609

Kursy
stenografii pisaną maszyną rozpoczyna 6 lutego. Poznań. Kantaka 1. — 6.
zdg 46 902/3

Nowe kursy
księgowości, stenografii, arytmetyki handlowej, korespondencji od 6 lutego. Kromczyńska. Ogrodowa 16 II.
zdg 51 519/20

Szkoła Tańców
Wituszkowskich
rozpoczyna nowe kursy. Pierackiego 19.
Pg 2 596-53.218

Nauka kroju
jest najlepszym systemem prof. Lewańskiego. Tomaszewski. ulica Pocztowa 1.
zdg 914

Korepetytora
dla ucznia 8-miej klasy Liceum Handlowego poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 687

Lekcje tańców
Waxmanna
27 Grudnia 19 I p.
zdg 51 756

Student
udzieli korepetycji. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 763

Szkoła tańców
Średzińskiego
kurs dla początkujących rozpoczyna. Pasaż Apollo.
zdg 51 873

Kursy
handlowe Tyran-Zaworskiej, ul. Strzelecka 33.
zdg 51 416

25. MUZYKA

Orkiestry
jazzowe dostarcza Jankowski Działynskich 3.
42 925

Gry
fortepianowej udziela Kamieniczna, Długa 11.
zdg 50 926

Szkoła śpiewu
metoda włoska, przygotowania do występów estradowych, opery i filmu. Prof. Krasieński-Rudnicka, Plac Nowomiejski 5 a.
zdg 49 674

Na mandolinie
i gitarze grających względnie chcących się wyczyć przyjmuję codziennie Towarzystwo Muzyczne „Dźwięk”, Bukowska 5, Restauracja.
zdg 50 812

Fortepian
ładny, dobry oddam dzierżawę. Spokojna 7. m. 2 (Fazarz).
zdg 51 174

Śpiewu
solowego gry fortepianowej (można ćwiczyć) dobrze, tania. Strońska 26 — 11.
zdg 51 305

Lekcyj
fortepianu również zaawansowanym 6. — Ratajczaka 15, m. 4.
zdg 51 334

Pianina
stroje napraw am fachowo tania. Drygas. Podgórna 10a.
zdg 51 475

Nuty
Kochanka z ekranu — Zakochaj się — W hawajska noc — oraz inne nowości, przegrywane biegle poleca A. Cybulski, św. Marcin 9/10.
zdg 5339

Gry
fortepianowej udziela niedrogo Renczowa, Dąbrowskiego 5.
zdg 51 491/2

Gruntownych
lekcyj fortepianu udziela. Ratajczaka 11 a. wejście VIII — 115.
zdg 51 706

Pianina
transportuje zł. 8. — Drygas. Podgórna 10a.
zdg 51 471

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Książkowy
bedacy bez posady, przyjmie jakiegokolwiek zajęcia biurowe, za skromnym wynagrodzeniem. Obecnym sprawom podatkowym, składkami Ubezpiecz. Społecznej, prowadzi księgowość P.P. Kupcom. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 427

Rządca gorzelany
lat 43, żonaty, 2 dzieci, z długoletnią praktyką rolną i gorzelniczą w intensywnie prowadzonych majątkach w których nieomal wszystkich pełnił funkcje rządcy i gorzelanego równorzędnie, dokładnie obeznany z hodowlą inwentarza, weterynarią i uprawą roli w ciężkich i lekkich glebach, pilny i sumienny poszukuje posady od 1. 7. 35 r. Mieszkość obojętna. Zgłoszenia proszę skierować do Kurjera Pozn. pod dg 813

Ogrodnik
samotny w starszym wieku, dzielny fachowiec poszukuje posady z pomocnikiem lub bez pomocnika do dużego ogrodu zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 946

Posadę podróżującego
przyjmie sumienny elektrotechnik dobrej prezencji, lat 36 z prawem jazdy samoch. chcący chętnie i uczelnie pracować na zaprowadzonym artykul. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 943

Pomocnik zegarmistrzowski
młodszy, zdolny, z własnymi narzędziami poszukuje posady. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 50 984

Młodszy
urzędnik gospodarczy, cztery lata praktyki obznajomiony z wszelkimi pracami w gospodarstwie znający dobrze prowadzenie księgowości gospod. poszukuje posady, od zaraz względnie od 1 kwietnia. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Pozn. zdg 736

Inteligentna
energiczna, lat 23, kurs handl. początki na maszynie oraz fortepianem przyjmie jakiegokolwiek posadę. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 51 141

Uczciwa
czysta poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 239

Szofer
ślusarz, młodszy, sumienny poszukuje posady także w innym zawodzie może dać kaucję, miejscowość obojętna. Kamiński, Poznań, Palacza 127. m. 5.
zdg 51 218

Aptekarski
asystent (egzamin wojewódzki) katolik, z wielkomiejską i prowincjonalną praktyką poszukuje posady od 15. 2. lub 1. 3. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 248

Pracznia
szuka prania. Wierzbicice 43. m. 7.
zdg 51 260

Pomocnik
piekarz — eukiernik, dobrei świadectwami z długoletnią praktyką, lat 26, szuka posady zaraz lub później. Ujście n.N. ul. Rybacka 34, pow. Chodzież.
ng 5305

Żona
bezrob. agronoma z 5 let. córceczką, inteligentną (matura gimn.) z b. dobrej rodziny w ciężkiej sytuacji zamie się gospod. kobiecie, chorą lub samotną osobą. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 837

Gospośla
samodzielną, młodą, inteligentną sympatyczną poszukuje posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 246

Poszukuje
posady do gotowania z małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 217

Panienska
z średnim wykształceniem umiejacą pisać na maszynie, poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 200

Biurowej
ekspedjentki posady poszukuje wdowa inteligentna, znajdująca się w krytycznym położeniu. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 51 193

Mam
kilka tysięcy, obejmie odpowiednią stanowisku. Poważne propozycje przyjmuję kulturalny pan. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 192

Posługi
na cały dzień z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 168

Biegła polsko - niemiecka stenotypistka
z kilkoletnią praktyką, dokładna znajomość języka niemieckiego i stenografii poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 51 162

Która
beziinteresowna, ustosunkowana i zamożna osoba usynowi lub dopomoże bezrob. admin. rolnemu, lat 36, ofic. rez. inwal. woj. żołnatemu o nieposzlakowanej przeszłości do uzyskania stałej posady lub stworzenia warsztatu pracy na możliwych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 50 833

Książkowy
z długoletnią praktyką poszukuje zajęcia przy zakładaniu i uporzadkowaniu zaniedbanych ksiąg, tania. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 144

Samodzielny
czeladnik rzeźniczy przyjmie posadę zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 313

Fotolaborantka
poszukuje posady. Skromne wynagrodzenie. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 317

Ekspedjentka
poszukuje jakiegokolwiek posady. Skromne wynagrodzenie. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 319

Krawcowa
poszukuje posady na domach. dobry kraj. 2. — dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 221

Retuszarka
poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 266

Uczciwa
wiejska służąca z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 267

Podróżujący
lat 27, dzielny, intensywny, pracował dłużej czas w poważnej firmie markowej, prosi P. P. kupców, przemysłowców o zafiarowanie stanowiska. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 270

Fryzjerka
kursistka poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 713

Służąca
starsza, zaufana, poszukuje pracy od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. port. 1901

Młodszy
urzędnik gospodarczy
albo pisarz podwózkowy, kawaler, lat 23, sumienny, energiczny, bez nałogów, wykształceniem, praktyką, zamilowany rolnik hodowca znajomość księgowości, sekcją w posadzie, referencje, zamiar takowa. zaraz. lub 1. 3. Oferty Kurjer Pozn. zdg 51 425

Osoba
w średnim wieku poszukuje posady u starszego państwa lub pana. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 448

programy radiowe

WARSZAWA

Niedziela, 3. 2. 1935 r.

9.00 audycja panna: 10.10 transmisja nabożeństwa ze Lwowa, kazanie na IV-tą niedzielę po Trzech Królach na tem. „Błogosławieni pokój czyniący” — wygl. ks. prof. dr. Jan Salomucha. Po nabożeństwie „Wspomnienie o Waldeufu”: 12.00 transmisja z Partenkirchen; 12.25 przegląd teatralny; 12.35 poranek muzyczny z Filharmonii Warszawskiej, zorganizowany przez „Polskie Radio” wespół z Wydziałem Oświaty i Kultury m. st. Warszawy, poświęcony utworom Beethovena. Wykonawcy: orkiestra Filharmoniczna pod dyr. Józefa Goldsteina i Woytowicza (fortepian); 14.00 muzyka salonna w wykonaniu Wiedeńskiej Orkiestry „Boheme” oraz piosenki w wykonaniu solistów (płyty); 15.00 „Gawedia o Inie” — (pogadanka rolnicza) — wygl. dr. Janusz Jagmin. Transmisja z Wina; 15.15 „Kanałki śpiewają”; 15.25 przegląd rynków produktów rolnych; 15.35 nasze polskie krowiaki (płyty); 15.45 „Jak gospodarować w dobie obecnej” — wygl. p. Józef Dzidzienicki; 16.00 audycja poświęcona Ignacemu Krasińskiemu (przemówienie i recytacja); 16.20 Polskie drobne utwory fortepianowe w wykonaniu Marii Mirskiej; 16.45 Opo-

wiadanie dla dzieci „Przygoda Misia z ogrodu zoologicznego” — wygl. p. A. Zabińska; 17.00 muzyka do tańca — przygrywa Kapela Ludowa Dzierżanowskiego (Suchockiego, Przysięgi — B. Hinek, wodzierej — Henryk Ładosz; 17.50 o albumie „Polska na morzu” — odczyt (z cyklu „Książka i wiedza”) — wygl. p. Janusz Stepowski; 18.00 „Teatr Wybrazni” — nadaje słuchowisko p. t. „Młody las” p/z sztuki J. A. Hertz; 18.45 „Życie młodzieży”; 19.00 muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Janina Godlewska i Andrzej Bogucki (piosenki); 19.50 feljton aktualny: 20.00 koncert orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego z udziałem H. Kowalskiego (skrzypce); 20.45 dzieńnik wieczorny; 20.55 jak parujemy w Polsce; 21.00 na wesolej lwowskiej fali; 21.30 wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.; 21.45 skrzynka pocztowa techniczna; 22.15 płyty; 22.30 muzyka taneczna z kaw. „Gastromoma”.

dr. Barciński; 21.30 transm. z Partenkirchen zaw. naciarskich 22.15 „Jak powstały Garbary. Piekary i Rybaki” wygl. prof. A. Szyperki; 22.45 solo na gitary hawajskie wyk. p. F. Bocianowski.

ZAGRANICZNE

Niedziela, 3. 2. 1935 r.

Programy zagraniczne — Radio Romania i Bukareszt — 20.30 koncert; 21.10 muzyka operetkowa. Londyn i Drotwich — 22.00 koncert popularny. Koenigswusterhausen — 19.30 audycja muzyczna i rozmaitości wesołe. Motla i Sztokholm — 20.00 koncert; 20.25 słuchowisko; 21.00 koncert fortepianowy. Oslo — 20.00 „Orfeusz i Eurydice” op. Glucka. tr. z Teatru Centralnego. Kalundborg i Kopenhaga — 20.25 rosyjska muzyka baletowa. Budapeszt — 20.35 koncert; 22.00 muzyka dęta; 19.35 koncert chóru; 20.40 „Bogate dziewczęta” opka J. Straussa (syna); 12.15 Potpourri z optki Loizicka Jankoveca; 16.00 koncert popularny z Bratysławy; 20.00 koncert utworów Beethovena z sali Smetany. Rzym — 20.45 „Wiedeńskie kołki” opka Lehara. Beromünster — 19.15 koncert popularny; 21.10 muzyka operetkowa. Mediolan — 20.45 muzyka współczesna.



Kamienica

czynszowa w Poznaniu, Stary Rynek, z dużym składem i lokalami handlowymi na sprzedaż. Gotówka 40 tys. zł. Agenci nie wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zg 10 355.

Techn.-dentystka

działa kauczuku złoce (fane) zastąpi częściowo operatywie. — Pieć pół roku praktyki, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zg 51 276

Rządca

gosp. kawaler w młodym wieku 10 lat praktyki w wzorowych gospodarstwach, bardzo dobre polecenia poszukuje posady od 1-go marca lub 1 kwietnia r.b. Łaska we zgłoszenia do Kurjera Pozn. pod zg 51 278

Krawcowa

działa szuka posady po za domem. Oferty Kurjer Poznański zg 51 493

Sierota

szuka posługi od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zg 51 554

TEATRY

Poznań, piątek, 1. 2.

TEATR POLSKI: — Dziś „Marcholt”.

Sobota, 2. 2. o godz. 16: „Kwiecie drogi”.

Sobota, 2. 2. o godz. 20: „Rozkoszna dziewczyna”.

Niedziela, 3. 2. o godz. 16: „Kobieta i jej tyran”.

Niedziela, 3. 2. o godz. 20: „Rozkoszna dziewczyna”.

TEATR WIELKI (Opera): — „Hrabina Dubarry”.

Premjera.

Sobota, 2. 2. „Carmen” z gość. wyst. Wandy Wermińskiej.

Niedziela, 3. 2. „Hrabina Dubarry”.

TEATR NOWY: Dziś: — „Hurra! — jest chłopczyk”.

Sobota, 2. 2. o godz. 3.30: „Człowiek, który nie pije” po cenach najniższych.

Sobota, 2. 2. o godz. 8: „Hurra! — jest chłopczyk”.

Niedziela, 3. 2. o godz. 3.30: „Człowiek, który nie pije” po cenach najniższych.

Niedziela, 3. 2. o godz. 8: „Hurra! — jest chłopczyk”.

MUSIC-HALL STANIEWSKICH: Piątek, 1 lutego: dwa przedstawienia o 5 i 7.30. — Sobota, 2 lutego i niedziela, 3 lutego: trzy przedstawienia o 3.30, 6 i 8.30.



KINA

Poznań, piątek, 1. 2.

APOLLO: Dziś „Weronika od soboty „Czarna Perla”.

CORSO: „12 krzesel”.

EUROPA: „Malibu krzyk dzwoni”.

GWIAZDA: — „Zaledwie wczoraj”.

METROPOLIS: Dziś „Weronika”, od soboty: — „Czarna Perla”.

MOJE: „Malibu”.

ORZEŁ: „Djablica z Kan- zas”.

OŚWIATOWE T. C. L.: — „Raj podłotków” oraz „Sezon w Saint Moritz”.

RENAISSANCE: „Powrót Sherlocka Holmesa”.

SFINKS: „Królowa Krystyna” — Greta Garbo.

SŁONCE: „Karioka”.

TECZA-Lazarz: — „Śluby Ulańskie”.

TECZA-Wida: „Serce olbrzyma”.

WILSONA: „Królewski kochanek”.

Posługaczka
uczelnia młodsza poszukuje posługi zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zg 51 685

Posługaczka
poszukuje posługi popołudniowej zaraz. Oferty Kurjer Poznański zg 51 684

Uczniwa
panienka poszukuje zajęcia jako uczennica do składu. Oferty Kurjer Pozn. zg 51 401

Starszy
sierżant emeryt poszukuje posady utrzymywania jakimkolwiek zakładu. Oferty Kurjer Pozn. zg 51 613

Piekarz-cukiernik
starszy pomocnik, dobry fachowiec, obeznany wszystkimi piekami szuka posady Heliodor Bregier, Ostrów, Szpitalna 10. zg 51 738

Bona
dobrze polecona Wielkopółka z niemieckimi, szczie, zastępstwo pani domu, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zg 51 372

Dziewczyna
bez świadectw, prowincji, szuka posady praniem, gotowaniem. — Oferty Kurjer Poznański zg 51 417

Wykwalifikowana
bielizniarka poszukuje pracy. Zgłoszenia Strzelecka 23/24, m. 9. zg 51 407

Nic
nie umiem, chce żyć, dużo zarobić, szukam posady biurowej. Łaska we oferty Kurjer Poznański zg 51 465

Stróż
lat 30, dobrze polecony poszukuje stróżstwa, znam wszelkie prace dotyczące domu. Oferty Kurjer Poznański zg 51 462

Wojażera
papier pakowy w Poznaniu, posiadającego klientelę rzeźników, piekarzy poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zg 51 021

Sekretarza
adwokackiego, młodego, samodzielnego poszukuje kancelarja na prowincji. Oferty z podaniem żądanej płacy i dotychczasowych zajęć do Kurjera Poznańskiego zg 51 225

Ekspedjentka
rzeźniczką siłą pierwszorzędna z dobrą poleceniami an stała posade, potrzebna od zaraz lub od 15. II. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw. Adam Jerzykiewicz mistrz rzeźniczo-wedlarski Kościelną Pierackiego 8. zg 51 128

Dziewczyna
Wodna 25 — 7. zg 51 075

Jeszcze większe obroty niższe ceny
są HASŁEM mego

BIAŁEGO TYGODNIA
od poniedziałku, 28 b. m

Bielizna — Piłna — Firany — Koidry Pończochy — Wyprawy

J. SCHUBERT
Fabryka Bielizny — Dom Płócienn

Poznań, ulica Wrocławska 3.

Leśnik
bażanternik, kawaler lub żonaty potrzebny zaraz lub w kwietniu. — Zgłoszenia, życiorys, odpisy świadectw żądane wynagrodzenie przy wolnym utrzymaniu Kurjer Poznański pod zg 50 907

Kroju szycia
dobrze tania. Reja 5 — 3. zdr 49 679

Kucharke
pierwszorzędna, 2 dziewczyny do kuchni, 2 pokojowe do hotelu potrzebne zaraz. Oferty z referencjami tylko piśmienne Hotel Morski, Gdynia. zg 50 868

Ślusarza
do samodzielnego prowadzenia pewnego działu produkcji z gotówką 2000 poszukuje poważna fabryka. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 51 529

Potrzebny
majster farbiarski, samodzielny do farbiarni i pralni chemicznej. Pożądana długoletnia praktyka oraz znajomość wyprawiania i farbowania futer. Oferty składane: Lublin, ul. Farbiarska 4. Wacław Łabędzki. ng 5329

Urzędnik
gospodarczy, kawaler, skromnych wymagań, zupełnie samodzielny, dłuższą praktyką, szkoła rolnicza 1000 morg, blisko Poznania, potrzebny zaraz lub w kwietniu. Zgłoszenia — nieuwzględnione bez odpowiedzi — życiorysem odpisanymi świadectw żądaniem wynagrodzenia przy wolnym utrzymaniu Kurjera Pozn. pod zg 50 906

Uczennica
do krawieczyny za opłatą 10 zł miesięcznie. Szkolna 13, m. 7. zg 51 441

Posługaczka
potrzebna Łazarz Karwowskiego 1 m. 6. zg 51 598

Marszantki
potrzebna. Oferty Kurjer Pozn. zg 51 596

Robotnika
samotnego z całonocnym utrzymaniem 35 zł m. kaucja 200 zł. Chwałszewo 48, m. 21. zg 51 347

Bufetowa
pierwszorzędna z praktyką w cukierni potrzebna zaraz. Zgłoszenia do biura 17—21 „Argentyńska” Marcinkowskiego. zg 51 405

Potrzebna
panienka do szycia Plac Wolności 9 — 12 godz. 6 — 7 zg 50 213

Dentysta
uprawniony poszukiwany zaraz. Oferty Kurjer Poznański zg 51 018

Wyuczam
gruntownie książkowości rolniczej. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zg 51 238

Student
wszelkie pomoce naukowe, języki. Oferty Kurjer Poznański zg 51 237

Służąca
potrzebna Banasińska Romana Szymańskiego 1. zg 51 612

Agentów
domokrążnych pań i panów do sprzedaży artykułów spożywczych wysła broszury. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 51 631

Ekspedjent
młodszy biegły, uczciwy, do wyszku wędek z kaucją od 15 potrzebny. Odpis świadectw, referencje do Kurjera Poznańskiego zg 51 632

Biurowa
młodsza początkująca piszka na masz. „Remington” lub „Ideal” może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia wieczorem między godz. 6—8 wieczorem Szamarzewskiego 14 mieszkanie 6 zg 51 666

Potrzebna
panna służąca do zajęcia się samodzielnie dużym domem, znająca wszelkie prace gospodarskie. Proszę przesyłać kopie świadectw, warunki, wiek do Kurjera Poznańskiego pod zg 50 735

Osoba
żeńską uczniwą, chętną do wszelkich prac, szukającą przytulności na stałe potrzebna za wolnym utrzymaniem i małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zg 50 463

Przedstawiciele
działnych i energicznych na miasto Leszno i Ostrów Wlkp. poszukuje poważna bielska fabryka sukna. Oferty E. Gładyszewski, Poznań, Nadbrzeźna 4, m. 4. zg 50 817

Pań i panów
poszukuje katolicka firma wydawnicza. Gwarantujemy i udowodnimy dzienny zarobek od 30 do 40 złotych. Zgłoszenia z dowodami osobistymi w poniedziałek od godziny 10—12 i 3—5. Poznań, ulica Działońskich 9, mieszkanie 3. Pg 2570-71,7

Komina
fabrycznego budowę oddam. — Oferty Kurjer Poznański zg 51 150

Podróżujący
kolonjalista do odwiedzania kolonialek Poznaniu dobrze zaprowadzony tylko z branży potrzebny zaraz na prowizję. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zg 50 437

Przedstawiciela
rzutkiego, wymownego, rutynowanego kupca branży spożywczej, dobrego organizatora poszukuje poważna Sp. Handlowa do sprzedaży masowego artykułu pierwszej potrzeby. Tylko pierwszorzędne siły fachowe, ewentualnie z gwarancją zechca nadesłać zgłoszenie, życiorys, odpisy świadectw, referencje i fotografie do Kurjera Pozn. zg 51 297

Zastępca (agent)
zdolny i reprezentacyjny dla fabryki żarówek poszukiwany. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 51 485

Ekspedjentka
na stałą posadę kawiarni, kaucja 600 zł. Oferty Kurjer Poznański zg 51 254

Dentysta
samodzielny znajdzie egzystencję na prowincji. Oferty Kurjer Poznański zg 51 622

Pomocnik
szewski, biedny, który może zastąpić szefa, potrzebny. Grygierz, Szamoty, ul. Prez. Mościckiego 22. ng 6 023

Fryzjer
damski, stała kierowniczka, żelazkowa trwała natychmiast. Oferty Kurjer Poznański zg 51 204

Zdrowa
uczniwa służąca, najchętniej wiejska do lat 45 do prowadzenia gospodarstwa bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia w niedzielę, między 5—8 Mostowa 37 m. 7. zg 51 385/6

Pomocnik
handlowy do składu skór zaraz potrzebny. Oferty odpisami świadectw do Kurjer Poznańskiego zg 51 383/4

Kasjerka
rutynowana, z dłuższą praktyką, z dobrą świadectwami, znajomością języka polskiego i niemieckiego, potrzebna od 15 lutego. Piśmienne oferty z odpisami świadectw do „Par” pod 53,219 Pg 2 598-53,219

Znaczniejsze dochody
we wszystkich miastach zapewnić sobie mogą poważni przedstawiciele eksploatacji nadzwyczajnie i do masowego zbytu szczególnie się nadającego wynalazku. Pierwszeństwo dla welektantów na całe obszary Wojewódzkie, posiadających lub mogących stworzyć systematyczną organizację akwizytorską. Szczegółowe zgłoszenia pod „Idealny artykuł” do „Par”, Katowice. Pg 2 601-71,9

Potrzebny
chłopiec do roznoszenia czekolady. Zgłosz się przy bufecie king Apollo, Metropolis. zg 51 707

Marszantka
Poznań. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 51 700

Posługaczka
młodsza, czysta, cały dzień potrzebna Śniadeckich 24, m. 6. zg 51 576

Samochód
osob. lub reklam. potrzebny wyjazd prowincji z towarem. Zgłoszenia Szyperka 17, m. 2. zg 51 569

Pana
rozwożenia towarów, roworem trzykółowym gotówka 400—500 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 51 561

Woźny
150 miesięcznie mieszkanie. Oferty znaczek Kurjer Poznański zg 51 496

Aptekarz
z dłuższą praktyką potrzebny. Referencje, pensja do Kurjera Poznańskiego zg 51 775

Pierwszorzędna
fryzjerka na stałą dobrze płatną posadę potrzebna. Wskaże Kurjer Poznański zg 15 464

Fakir-grafolog
tylko do 10 lutego w Poznaniu ul. Działońskich 6, m. 9

30
dziewcząt potrzebne. Wyroby dziane, Woch, Stary Rynek 54. zg 51 695

„Astoria”
Strzelecka 31 miły wieczór. koncert, gabinety. Ceny niskie. na 4 543

„Gwiazda”
Al. Marcinkowskiego 28. Największy film świata „Zaledwie wczoraj” w rolach głównych: Margaret Sullivan — John Boles, Reginald Denney. zg 51 503

Kino „Tęcza” - Lazarz
śluby Ulańskie. Mankiewiczówna. Conti — Walter. zg 51 545

Malibu
ostatnie dwa dni — w kinie „Moje”. p 1900

Fascynująca
Greta Garbo

Królowa Krystyna
Kino „Sfinks”. zg 51 686

Okazja!
Czytelnikom „Kurjera Poznańskiego” wykonuje horoskopy szczegółowe roczne i loteryjne na 6 lat, na zasadach obliczeń astrologicznych, ze wskazówkami postępowania w życiu, miłości, handlu i grze w loterii. Napisz imię, nazwisko, rok, miesiąc, dzień, godz. urodzenia oraz miejsce urodzenia. (Ewentualne zapytania dołącz 2 — z w znaczkach pocztowych. Instytut astro-grafologiczny Merkur, Katowice, Kochanowskiego 14. Miss Marta Filipczak, Jasnowidząca, Chiroprantka i Astrologini. zg 51 152

Dlaczego Poznań się dziwi?
..gdyż takich cen, jak na naszej wyprzedaży sezonowej dotychczas nie było.

Płaszcz na watelnie od 25,—
Ubrania kamgarowe od 16,—
Ubranka chłopięce od 4 75

K. BOGAJEWSKI
POZNAŃ, ST. RYNEK 77

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata

na miesiąc luty 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z podaniem domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (t.j. piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami pocztowymi 200 gr, od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „dobre” do g. 11.30, w dni przedświąteczne do godz. 11.15, większe według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówków, (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149